

PL ISSN 0033-202X

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeegląd biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK	73
<hr/>	
zeszyt	1

WYDAWNICTWO

SBP



Warszawa 2005

RADA REDAKCYJNA

Elżbieta Barbara Zybert – przewodnicząca, Sabina Cisek, Ewa Głowacka,
Elżbieta Gondek, Henryk Hollender, Artur Jazdon, Maria Lenartowicz,
Marek Nahotko, Alina Nowińska, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Jadwiga
Sadowska, Marta Skalska-Zlat, Elżbieta Stefańczyk, Jolanta Stępiak,
Jacek Wojciechowski

REDAKCJA

Barbara SOSIŃSKA-KALATA – redaktor naczelny
Marianna BANACKA – sekretarz redakcji
Agnieszka KASPRZYK – tłumaczenie na język angielski
Anna LIS – redakcja techniczna i korekta

Stali współpracownicy: Barbara KORYŚ – *Przegląd piśmiennictwa krajowego*,
Jacek WOJCIECHOWSKI – *Z lektur zagranicznych*, Hanna ŁASKARZEWSKA
– *Kronika krajowa*, Zdzisław GĘBOŁYŚ – *Kronika zagraniczna*

Stały dodatek do „Przeglądu Bibliotecznego”

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie: Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor: Alina NOWIŃSKA

Adres redakcji i wydawcy:
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel.: (48 22) 827-52-96
e-mail: przegladbiblioteczny.iinsb@uw.edu.pl

*Zawartość „Przeglądu Bibliotecznego” jest cytowana w czasopiśmie
abstraktowym „Library and Information Science Abstracts”*

Wydawnictwo SBP. Warszawa 2005
Nakład 800 egz. Ark. druk. 9,25. Ark. wyd. 10,18.
Łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny
PRIMUM Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki,
tel. (48 22) 724-18-76

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 73

2005

zeszyt 1

TREŚĆ

Od redakcji: Kontynuacja i rozwój (<i>Barbara Sosińska-Kalata</i>)	5
Opinie o „Przeglądzie Bibliotecznym” i jego przyszłości	
JAN WOŁOSZ: Wydawanie „Przeglądu Bibliotecznego” będzie kontynuowane	10
ELŻBIETA B. ZYBERT: „Przegląd Biblioteczny” powinien docierać do szerokiego kręgu odbiorców	12
MARTA SKALSKA-ZLAT: Uwagi o zakresie i sposobie redagowania „Przeglądu Bibliotecznego”	13
JACEK WOJCIECHOWSKI: Czasopismo porównywalne z periodykami zagranicznymi	14
HENRYK HOLLENDER: „Przegląd” opiniotwórczy	15
Artykuły	
JACEK WOJCIECHOWSKI: Biblioteczna wartość naddana	17
EWA GŁOWACKA: Związki zarządzania jakością z zarządzaniem wiedzą i ich wpływ na role bibliotekarzy	30
TOMASZ KRUSZEWSKI: Założenia ukierunkowanego czytelnictwa w świetle rozważań nad definicją biblioterapii	40
ANETA JANUSZKO-SZAKIEL: Print on Demand: cyfrowa technologia druku na żądanie jako uzupełnienie tradycyjnej technologii offsetowej	48
Sprawozdania	
Światowy Kongres Bibliotek i Informacji. 70. Konferencja Ogólna IFLA „Biblioteki Narzędziem Edukacji i Rozwoju” (Buenos Aires, 22-27 sierpnia 2004 r.) (<i>Elżbieta Barbara Zybert</i>)	57
MISSI 2004: IV Krajowa Konferencja pt. Multimedialne i Sieciowe Systemy Informacyjne (Szkłarska Poręba, 16-17 września 2004 r.) (<i>Włodzimierz Daszewski</i>)	69
Międzynarodowa konferencja „Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje” (Wojnowice k. Wrocławia, 8-10 października 2004 r.) (<i>Aneta Firlej-Buzon</i>)	73
NUKAT – rozwój i metodyka tworzenia katalogu centralnego (Warszawa, 6-7 grudnia 2004 r.) (<i>Agnieszka Kasprzyk</i>)	82
Konferencja i wystawa „Czechy. Daleko czy blisko?” (Warszawa, Biblioteka Narodowa, 24 stycznia 2004 – 23 kwietnia 2005 r.) (<i>Petr Žák, Katarzyna Žák</i>)	85
Recenzje i przeglądy piśmiennictwa	
Kultura organizacyjna w bibliotekach	
Elżbieta Barbara Zybert: Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką. Warszawa 2004 (<i>Ewa Głowacka</i>)	91
O organizacji w bibliotekach inaczej	
Elżbieta Barbara Zybert: Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką. Warszawa 2004 (<i>Marianna Banacka</i>)	94
Dialog człowieka z maszyną w kontekście wyszukiwania informacji	
Maria Próchnicka: Człowiek i komputer. Dialogowy model wyszukiwania informacji. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2004 (<i>Katarzyna Materska</i>)	98
Wypełnianie przestrzeni informacji i komunikacji społecznej	
<i>Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej</i> . Pod red. Marii Kocójowej. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2004 (<i>Barbara Sosińska-Kalata</i>)	102

Przegląd piśmiennictwa krajowego (<i>Barbara Koryś</i>)	110
Z lektur zagranicznych (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	112
Z życia SBP	
Działalność Zarządu Głównego SBP od 1 lipca 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. (<i>Elżbieta Stefańczyk</i>)	119
Uchwały SBP	123
Z żałobnej karty	
Profesor Jan Pirożyński (1936-2004) (<i>Barbara Bieńkowska</i>)	127
Kronika krajowa (<i>Hanna Łaskarzewska</i>)	131
Kronika zagraniczna (<i>Zdzisław Gębołyś</i>)	137
Wydawnictwa otrzymane	143
Wskazówki dla autorów	144

TABLE OF CONTENTS

Editorial: Continuation and Development (<i>Barbara Sosińska-Kalata</i>)	5
Opinions on „Library Review” and its future	
JAN WOŁOSZ: „Library Review” Will Remain Published	10
ELŻBIETA B. ZYBERT: „Library Review” should be available to wide audience	12
MARTA SKALSKA-ZLAT: Remarks on the Scope and Editing Process of „Library Review”	13
JACEK WOJCIECHOWSKI: Comparable to foreign journals	14
HENRYK HOLLENDER: „Library Review” – an Opinion-Generator	15
Articles	
JACEK WOJCIECHOWSKI: Library Added Value	17
EWA GŁOWACKA: Relationships between Quality Management and Knowledge Management and Their Influence on Librarians’ Professional Roles	30
TOMASZ KRUSZEWSKI: Guidelines for Directed Reading in View of the Search for Bibliotherapy Definition	40
ANETA JANUSZKO-SZAKIEL: Print on Demand. Digital Printing Technology as a Supplement to Offset Printing	48
Reports	
World Library and Information Congress: 70 th IFLA General Conference and Council „Libraries: Tools for Education and Development” (Buenos Aires, August 22-27, 2004) (<i>Elżbieta Barbara Zybert</i>)	57
MISSI 2004: 4 th National Conference „Multimedia and Network Information Systems” (Szklarska Poręba, September 16-17, 2004) (<i>Włodzimierz Daszewski</i>)	69
International Conference „Ephemera – Values and Functions” (Wojnowice k. Wrocławia, October 8-10, 2004) (<i>Aneta Firlej-Buzon</i>)	73
„NUKAT – the Construction and Development of the Union Catalog” (Warszawa, 6-7 December 2004) (<i>Agnieszka Kasprzyk</i>)	82
„Czech Republic. Far or Near?” – the conference and exhibition (Warszawa, National Library, January 24, 2004 – April 23, 2005) (<i>Petr Žák, Katarzyna Žák</i>)	85
Reviews and literature surveys	
Organizational culture in libraries	
Elżbieta Barbara Zybert: <i>Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką</i> . Warszawa 2004 (<i>Ewa Głowacka</i>)	91
Library organization from another perspective	
Elżbieta Barbara Zybert: <i>Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką</i> . Warszawa 2004 (<i>Marianna Banacka</i>)	94

Human-computer interaction in the context of information retrieval	
Maria Próchnicka: Człowiek i komputer. Dialogowy model wyszukiwania informacji. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2004 (<i>Katarzyna Materska</i>)	98
Filling the information and communication space	
<i>Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej</i> . Pod red. Marii Kocójowej. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2004 (<i>Barbara Sosińska-Kalata</i>)	102
Polish literature survey (<i>Barbara Koryś</i>)	110
Foreign publications (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	112
News from SBP (Polish Librarians Association)	
Semi-annual report on the activities of SBP Governance (July 1 – December 31, 2004) (<i>Elżbieta Stefańczyk</i>)	119
SBP resolutions	123
Obituaries	
Professor Jan Pirożyński (1936-2004) (<i>Barbara Bieńkowska</i>)	127
National chronicle (<i>Hanna Łaskarzewska</i>)	131
Foreign chronicle (<i>Zdzisław Gębołyś</i>)	137
Publications received	143
Guidelines for Authors	144

OD REDAKCJI: KONTYNUACJA I ROZWÓJ

Rolę „Przeglądu Bibliotecznego” w komunikacji naukowej środowiska bibliotekoznawców i specjalistów informacji trudno przeceniać. Nie ma tu miejsca na szczegółowe omawianie tej tezy, wyraźnie zresztą uzasadnia ją artykuł Barbary Sordylowej, redaktora naczelnego czasopisma w latach 1978-2003, zamieszczony w zeszycie 1/2 z 2002 r. Warto jednak przypomnieć, że siedemdziesiąt osiem lat temu założyli to czasopismo i kierowali nim w okresie międzywojennym wybitni działacze Związku Bibliotekarzy Polskich, m.in.: Stefan Demby, Edward Kuntze, Aleksander Birkenmajer i Józef Grycz. Również lista osób związanych z „Przeglądem” w ciągu powojennych blisko sześćdziesięciu lat zawiera nazwiska specjalistów wybitnych, znanych i szanowanych. Ranga ludzi związanych z czasopismem świadczy również o randze czasopisma.

Pełne uznania opinie o poziomie „Przeglądu Bibliotecznego” i jego dorobku wypowiedane były szczególnie często w ostatnim roku, zarówno przez tych, którzy w nim od lat publikują, jak i przez badaczy i bibliotekarzy, którzy wprawdzie rzadko albo wcale nie byli obecni na łamach tego czasopisma, ale mocno podkreślają to, że są jego stałymi czytelnikami i że stąd czerpią wiele nieocenionej wiedzy i inspiracji. Notabene sama należę do tego drugiego grona, bo wysoko ceniąc poziom tego czasopisma, dotychczas bardziej związana czułam się z periodykami *stricte* informatologicznymi, choć przecież profil „Przeglądu” obejmuje także problematykę informacyjną i obejmować ją bez wątplenia powinien. Stanowi ona obecnie jeden z głównych aspektów działalności bibliotek.

Bezpośrednią przyczyną wzmożonego ostatnio akcentowania wartości i zasług „Przeglądu Bibliotecznego” było zagrożenie, przed którym postawiła go decyzja władz Polskiej Akademii Nauk o likwidacji Biblioteki PAN – od 1972 r. wraz ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich współwydawcy kwartalnika. O tej trudniej sytuacji B. Sordylowa pisała w zeszycie 4 z 2003 r. W numerze bieżącym Jan Wołosz, przewodniczący SBP, omawia działania, które Stowarzyszenie podjęło, aby zapobiec groźbie likwidacji także czasopisma.

W lipcu 2004 r. na kadencję 2004-2008 powołana została rada redakcyjna w nowym składzie. Zaproszeni zostali do niej specjaliści o wysoko cenionym dorobku i dużym prestiżu, znani z aktywności w różnych środowiskach i na różnych forach, związani z bibliotekami i uniwersytetami

w całym kraju. Część współpracowała z „Przeglądem Bibliotecznym” już w poprzednich kadencjach, część podjęła tę współpracę po raz pierwszy. W drugim półroczu 2004 r. Zarząd SBP powierzył mi przewodniczenie radzie, a od 1 stycznia 2005 r. funkcję tę objęła profesor Elżbieta Barbara Zybert. Od 1 stycznia 2005 r. powołana została nowa redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” w składzie: niżej podpisana w roli redaktora naczelnego i dr Marianna Banacka jako sekretarz pisma.

Postawiono przed nami zadanie utrzymania poziomu czasopisma i jego pozycji, której wykładnikiem jest m.in. obecność na tzw. liście czasopism punktowanych przez KBN. Mamy świadomość, że realizacja tego zadania łatwa nie będzie, ale też mamy głębokie przeświadczenie, że z problemami, przed którymi nowa sytuacja może jeszcze postawić czasopismo, zmierzyć się trzeba. Kontynuacja kilkudziesięcioletniej pracy najwybitniejszych polskich bibliotekarzy i bibliologów jest zobowiązaniem, którego ciężar dobrze rozumiemy. Oczekiwania środowiska są duże. Dzięki rozwadze i zaangażowaniu władz SBP zachowana została ciągłość wydawania „Przeglądu”, nowa redakcja musi podjąć starania, aby zachować jego status.

Kwestią podstawową dla zapewnienia wysokiego poziomu merytorycznego „Przeglądu Bibliotecznego” jest pozyskanie dla niego szerokiego kręgu autorów spośród kadry naukowej i praktyków działalności biblioteczno-informacyjnej, prowadzących ważne badania i zaangażowanych w nowatorskie projekty wdrożeniowe. Profil programowy czasopisma jest dobrze znany i nie ma powodu, aby go w istotny sposób zmieniać. Wyraźnie opinię taką potwierdziła dyskusja przeprowadzona wśród członków rady redakcyjnej na spotkaniu 16 listopada 2004 r. Profil „Przeglądu” wyznacza współczesna problematyka szeroko rozumianych badań bibliologicznych, ujmowana w perspektywie interdyscyplinarnej i obejmująca różne aspekty funkcjonowania książki, biblioteki i informacji we współczesnym społeczeństwie. Osią centralną tej problematyki jest naukowa refleksja o współczesnym bibliotekarstwie i kierunkach jego rozwoju. Ważnych tematów należących do tego obszaru jest bardzo wiele. Przykłady takich, które czekają na pilne opracowanie sygnalizuje Henryk Hollender w opinii, którą zamieszczamy na następnych stronicach bieżącego zeszytu.

Taki profil czasopisma chcemy więc kontynuować i mamy nadzieję, że uda się nam go rozwinąć. Nadzieję tę daje obserwacja zarówno rosnącego zainteresowania tego rodzaju problematyką wśród badaczy z różnych ośrodków akademickich, jak i zaangażowania licznego grona bibliotekarzy różnych typów bibliotek w śmiałe projekty doskonalenia i unowocześniania narzędzi, metod, form pracy i współpracy bibliotek.

Podkreślić trzeba wielką wagę rozwijania przez redakcję więzi ze środowiskiem badawczym i zawodowym, z którego rekrutują się autorzy publikowanych tekstów. Od istnienia tych więzi zależy, czy czasopismo będzie miało wymiar ogólnopolskiego forum naukowego i czy na forum tym reprezentowane będą wszystkie nurty badań i działań objętych założonym profilem tematycznym. Nawiązanie takich więzi traktujemy więc jako jedno z najważniejszych zadań, licząc bardzo na pomoc ze strony członków rady redakcyjnej, a także kadry naukowo-dydaktycznej instytutów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa oraz dyrekcji i kadry naukowej bibliotek. Kontynuacja profilu czasopisma powinna oznaczać jego rozwój w wymiarze włączania do współpracy coraz szerszych grup specjalistów i prezentowania wszystkich ważnych problemów teorii i praktyki współczesnego biblio-

tekoznawstwa i informacji naukowej oraz bibliotekarstwa i działalności informacyjnej.

Podobnie jak podstawowy profil czasopisma, również jego formuła i związana z nią struktura są dobrze oceniane i nie wymagają istotnych zmian. „Przegląd Biblioteczny” powinien pozostać przeglądem koncepcji i najważniejszych dokonań na polu teorii i praktyki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, a równocześnie kroniką życia naukowego i zawodowego w naszej dziedzinie.

W opiniach czworga członków rady redakcyjnej: profesor Elżbiety B. Zybert, profesor Marty Skalskiej-Zlat, profesora Jacka Wojciechowskiego i doktora Henryka Hollendra, które zamieszczamy na kolejnych stronicach niniejszego zeszytu, zawartych jest szereg uwag szczegółowych, dotyczących m.in. wagi różnych działów i możliwości ich rozbudowania. Sugestie te będziemy starać się wykorzystać, podobnie jak sugestie nowych działań, które mogłyby podjąć redakcja w celu wzmocnienia pozycji czasopisma.

Staranny dobór tekstów do podstawowych działów *Artykuły* i *Z warsztatów badawczych* jest wymogiem nie potrzebującym komentarza. Szczególną wagę przywiązujemy też do wysokiej jakości i rozbudowy działu *Recenzje i przeglądy piśmiennictwa*. Dzięki kontynuacji współpracy z prof. J. Wojciechowskim i pozyskaniu nowego współpracownika w osobie Barbary Koryś z Biblioteki Narodowej, kontynuowane będą, cenione przez czytelników, przeglądy specjalistycznych publikacji zagranicznych i krajowych. Mimo sceptycznych opinii o powszechnym braku chęci publikowania ocen krytycznych, mam nadzieję, że uda się przekonać zwłaszcza kadrę naukową do systematycznego recenzowania publikacji, na które warto zwrócić uwagę środowiska. Krytyka naukowa jest podstawą dyskusji naukowej i rozwijania jej bardzo nam potrzeba. Ważne jest także informowanie o wartościowych publikacjach, czemu służą profesjonalne omówienia. W dziale recenzji powinno też znaleźć się miejsce dla prezentacji prac, które stanowią podstawę zdobywania stopni naukowych przez rozwijającą się kadrę badawczą. Rozwój tej kadry w ostatnich latach jest znaczny, ważne jest więc, aby środowisko bibliologów i bibliotekarzy miało możliwość poznania specjalności i dokonań zasilających jej szeregi doktorów, doktorów habilitowanych i profesorów.

Za ważne uważamy rozwinięcie działu *Sprawozdania*, prezentującego problemowe omówienia znaczących wydarzeń w życiu naukowym i zawodowym. Dzięki gotowości do dalszej współpracy z „Przeglądem Bibliotecznym” Hanny Łaskarzewskiej z Biblioteki Narodowej i pozyskaniu nowego współpracownika w osobie doktora Zdzisława Gębołyśia z Uniwersytetu Śląskiego, stałymi elementami kolejnych zeszytów pozostaną kroniki krajowa i zagraniczna, a jest to również bardzo ceniona forma informowania o bieżącym życiu naukowym i zawodowym.

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej nadal opracowywać będzie redagowaną przez Alinę Nowińską *Bibliografię Analityczną Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej* – cenny dodatek do „Przeglądu Bibliotecznego”.

Atrybutem „Przeglądu Bibliotecznego”, podkreślanym przez wiele osób, jest staranność redakcyjna. Potrzeba utrzymania tej opinii jest oczywista. Z myślą o doskonaleniu zasad działania redakcji i redagowania tekstów, opracowane zostały nowe „Wskazówki dla autorów”, które zamieszczamy na końcu niniejszego zeszytu. Zawarto w nich kilka nowych zaleceń, zwią-

zanych z wymogiem kwalifikowania zgłoszonych artykułów do publikacji na podstawie recenzji niezależnego specjalisty oraz z pewnymi zmianami w opracowaniu artykułów.

Poddawanie każdego artykułu recenzji niezależnych specjalistów jest zasadą obowiązującą w czasopismach naukowych, wymaganą wobec czasopism umieszczonych na listach KBN i przestrzeganą w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Obowiązek ten będzie nadal skrupulatnie wypełniany, przy czym procedurę niezależnych recenzji wzbogacamy o zasady zapewniające anonimowość tekstów poddawanych ocenie. W nowych „Wskazówkach” umieściliśmy zatem dodatkowy wymóg przygotowywania odrębnej strony tytułowej z danymi autora, przyjmując zasadę, że w tekście artykułu nie mogą występować dane umożliwiające identyfikację jego autora.

Wprowadziliśmy też ogólne zalecenia dotyczące organizacji treści artykułu i cytowania wykorzystanego piśmiennictwa, które mają zapewnić ujednolicenie opracowania artykułów i ich sprawne przygotowanie do druku. Zrezygnowaliśmy ze stosowanych dotąd przypisów bibliograficznych umieszczonych na dole strony lub na końcu artykułu. Nowe zasady mają ułatwić płynne śledzenie najważniejszych informacji o cytowanych źródłach i opracowaniach w trakcie lektury, jak również redakcję tekstów, w których występuje dużo odniesień do piśmiennictwa i przypisów o charakterze komentującym czy objaśniającym. Jako obowiązujące przyjęliśmy odesłania według formuły (nazwisko, data) oraz bibliografię załącznikową umieszczoną na końcu artykułu. Wprowadzone zasady, szeroko stosowane w czasopismach naukowych na świecie i znane pod nazwą „styl harwardzki”, są zgodne z obowiązującymi normami PN-ISO 690 *Dokumentacja. Przypisy bibliograficzne. Zawartość, forma, struktura* i PN-ISO 690-2 *Przypisy bibliograficzne. Dokumenty elektroniczne i ich części*.

W nowych „Wskazówkach” wprowadziliśmy też zalecenie, aby autorzy przygotowywali streszczenia zarówno po polsku, jak i po angielsku. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wymóg ten nie zawsze będzie możliwy do spełnienia. Choć znajomość angielskiego stała się bardzo powszechna, liczymy się z tym, że nie wszyscy autorzy się nim posługują. Redakcja „Przeglądu” współpracuje z zawodowym tłumaczem, który każdy anglojęzyczny abstrakt przesłany przez autorów będzie weryfikować, a w przypadku braku takiego abstraktu, przygotowuje przekład autorskiego streszczenia w języku polskim.

Za ważną i wartą wprowadzenia uznaliśmy również coraz szerzej stosowaną w czasopismach naukowych metodę integracji środowiska naukowego poprzez przybliżanie postaci autorów artykułów. Służyć temu będą umieszczane przy nazwisku informacje o afiliacji autora, jego fotografia i krótka nota biograficzna.

Zgodnie z postulatami wielu współpracowników czasopisma przyjęliśmy, że główną drogą komunikacji redakcji z autorami powinna być sprawnie obsługiwana poczta elektroniczna. Na bezpiecznym i dobrze administrowanym serwerze poczty Uniwersytetu Warszawskiego uruchomiony został nowy adres elektroniczny „Przeglądu Bibliotecznego” (przegladbiblioteczny.iinsb@uw.edu.pl). Dla tych, którzy z jakichś względów nie mogą lub nie chcą korzystać z komunikacji poprzez Internet, zachowujemy możliwość korespondencji pocztą tradycyjną, na adres redakcji w gościnnej siedzibie Wydawnictwa SBP.

Brak w Internecie informacji przynajmniej o zawartości kolejnych zeszytów „Przeglądu Bibliotecznego” jest problemem wskazywanym od dłuż-

szego już czasu. Prowadzenie odrębnej witryny kwartalnika, choć niewątpliwie byłoby bardzo dobrym przedsięwzięciem, wymaga nakładu sił i środków, na które dwuosobowy skład redakcji i zasady jej pracy w tej chwili nie pozwalają. Począwszy od bieżącego zeszytu będziemy natomiast systematycznie przekazywać redakcji EBIB informacje o treści kolejnych numerów „Przeglądu”. Dane te będą zamieszczane na stronie EBIB o zawartości czasopism bibliotekarskich, pod adresem <http://ebib.oss.wroc.pl/czasopisma/czasopismo.php?spisy=tak>.

*

Niniejszy zeszyt jest pierwszym przygotowanym przez nowy zespół redakcyjny. Staramy się w nim kontynuować dobre tradycje „Przeglądu Bibliotecznego” wprowadzając nieduże zmiany, które służyć mają doskonaleniu dotychczasowej formuły redakcyjnej. Mam nadzieję, że zmiany te spotkają się z aprobatą czytelników. Mam też nadzieję, że nasza praca nie zawiedzie oczekiwań, a grono współpracowników „Przeglądu Bibliotecznego” będzie się poszerzać.

Barbara Sosińska-Kalata

Warszawa, 10 lutego 2005 r.

OPINIE O „PRZEGLĄDZIE BIBLIOTECZNYM” I JEGO PRZYSZŁOŚCI

JAN WOŁOSZ

Przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

WYDAWANIE „PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO” BĘDZIE KONTYNUOWANE

Powołany do życia w 1927 r. przez Związek Bibliotekarzy Polskich (obecnie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich) „Przegląd Biblioteczny” ma długą historię, o której mówiono podczas jubileuszu 75-lecia pisma i zorganizowanej z tej okazji sesji naukowej (zob. „Przegląd Biblioteczny” 2002 z. 1/2 s.67-87). Przypomniano wówczas o wielu faktach i zdarzeniach, które miały wpływ na historię pisma – głównego organu naukowego środowiska bibliotekarskiego w naszym kraju, wydawanego przez SBP w przeszłości samodzielnie lub przy współudziale innych instytucji. Od 1972 r. wydawane było ono przez Bibliotekę PAN w Warszawie przy współudziale SBP. Okres ten, pełen sukcesów i uznania dla pisma, o czym bardzo pięknie pisze w ostatnim numerze „Przeglądu Bibliotecznego” z 2003 r. prof. Barbara Sordylowa, ówczesny redaktor naczelny pisma, a zarazem dyrektor Biblioteki PAN w Warszawie – zamknięty został dość niespodziewanie i nagle wraz z postawieniem do likwidacji Biblioteki PAN.

Pismu groziła likwidacja. Losy tytułu znalazły się w wyłącznej gestii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, które nie mogło się zgodzić na jego likwidację ze względu na rolę w inspirowaniu myślenia i badań w obszarze bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, czy szerzej – bibliologii w naszym kraju.

Rozumiało to doskonale kierownictwo znajdującej się w likwidacji Biblioteki PAN. Joanna Kurjata, dyrektor likwidowanej Biblioteki PAN, przysłała SBP z pomocą, wyrażając zgodę na korzystanie z dotychczasowego lokalu i urządzeń w procesie przygotowania następnych zeszytów „Przeglądu”. W ten sposób ułatwiła utrzymanie wydawania tytułu, za co należą się jej serdeczne podziękowania.

By nie dopuścić do likwidacji pisma, jeszcze przed rozstrzygnięciem zasad jego wydawania, udało się pozyskać zgodę Marii Lenartowicz – dotychczasowej zastępczyni redaktora naczelnego „Przeglądu Bibliotecznego” oraz Krystyny Bełkowskiej, sekretarza pisma – na podjęcie się zadania przygotowania następnych zeszytów pisma. Uzyskano dzięki temu czas na analizę

uwarunkowań i zasad wydawania pisma w nowych warunkach, w tym prze-myślenie kilku nasuwających się wariantów samodzielnego lub wspólnego wydawania pisma z innymi bibliotekami lub instytucjami. Wyniki tej ana-lizy i szeroka konsultacja w środowisku bibliotekarskim doprowadziły wła-dze SBP do wniosku, że „Przegląd Biblioteczny” powinien i może być wy-dawany przez SBP samodzielnie, przy czym bliska współpraca Redakcji z czołowymi ośrodkami naukowymi w obszarze bibliotekoznawstwa i infor-macji naukowej jest warunkiem *sine qua non* utrzymania wysokiego pozio-mu tytułu.

Dzięki zainteresowaniu i pomocy wielu osób ze środowiska bibliotekar-skiego udało się rozwiązać wiele kwestii dotyczących wydawania „Przeglą-du”. W pierwszej kolejności podziękowania należą się Pani Marii Lenarto-wicz, która do końca 2004 r. zgodziła się pełnić funkcję redaktora naczelnego, oraz Pani Krystynie Bełkowskiej za zgodę na kontynuowanie pracy w roli sekretarza pisma. Podziękowania należą się także wszystkim oso-bom, które zechciały wejść do Rady Redakcyjnej pisma i swą wiedzą, umie-jętnościami i tekstami pomagać Redakcji w wydawaniu „Przeglądu” i utrzy-maniu jego wysokiego poziomu. Szczególne podziękowania należą się Pani Profesor Barbarze Sosińskiej-Kalacie, która przyjęła propozycję pełnienia obowiązków przewodniczącej Rady Redakcyjnej, a od 1 stycznia 2005 r. – funkcję redaktora naczelnego. Na stanowisku przewodniczącej Rady Re-dakcyjnej od 1 stycznia 2005 r. zgodziła się ją zastąpić Pani Profesor Elż-bieta Barbara Zybert.

Wszystkim osobom, które zaangażowały się w utrzymanie tytułu i udzie-liły władzom SBP pomocy w ich staraniach, serdecznie dziękujemy.

Redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” i wszystkim członkom Rady Re-dakcyjnej pisma, a także pracownikom Wydawnictwa SBP, które jest wy-dawcą pisma, życzymy sukcesów i satysfakcji z wyników pracy.

W imieniu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich chciałbym raz jesz-cze wyrazić wdzięczność i podziękowania członkom Redakcji „Przeglądu Bibliotecznego”, pracującym pod kierownictwem Pani Profesor Barbary Sordylowej oraz członkom Rady Redakcyjnej poprzedniej kadencji z Panią Profesor Barbarą Bieńkowską na jej czele – za wkład pracy i osobiste zaan-gażowanie, które zadecydowały o dobrej renomie pisma.

Tekst wpłynął do redakcji 7 grudnia 2004 r.

ELŻBIETA BARBARA ZYBERT

Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

„PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY” POWINIEN DOCIERAĆ DO SZEROKIEGO KRĘGU ODBIORCÓW

Z „Przełgdem Bibliotecznym” związana jestem od lat: jako czytelnik, potem jako autor i członek Rady Redakcyjnej w poprzednich kadencjach. Obecnie jako ogromne wyróżnienie, ale i zobowiązujący mandat zaufania, odebrałam powierzenie mi, po mojej znakomitej poprzedniczce, funkcji przewodniczącej Rady Redakcyjnej „Przełgdu”. Jako jedna z osób włączonych w tworzenie tego czasopisma obecnie i przed 2005 r. chciałabym życzyć sobie i całemu środowisku ludzi książki, aby kilkudziesięcioletni dorobek pisma, legitymującego się wysokim poziomem merytorycznym i edytorskim, jego wkład w kształcenie i kształtowanie adeptów do zawodu i osób z nim związanych został nie tylko utrzymany, ale by przy wszelkich trudnościach finansowych bibliotek udało się poszerzyć krąg czytelników i prenumeratorów pisma. Co w związku z tym można by zaproponować?

Na pewno pozostać przy zakresie tematycznym pisma, który obejmowałby szeroko rozumiane bibliotekoznawstwo, pojmowane nie tylko jako nauka o bibliotece i procesach w niej zachodzących, ale jako dyscyplina uniwersytecka uwzględniająca też sprawy związane z problematyką informacyjną. Tu jednak konieczne jest ustalenie wzajemnych relacji pomiędzy „Przełgdem Bibliotecznym” a „Zagadnieniami Informacji Naukowej” – drugim ważnym, i również bardzo dobrym i cenionym, profesjonalnym periodykiem – oraz precyzyjne określenie profilu każdego z nich, aby:

- po pierwsze: uniknąć dublowania się omawianej tematyki,
- po drugie: by czytelnicy byli świadomi czego mogą oczekiwać i poszukiwać w każdym z tych czasopism,
- i po trzecie: by nie dać argumentów tym, którzy opowiadają się za połączeniem obu tytułów. Osobiście jestem przeciwna takiej fuzji i likwidacji któregośkolwiek tytułu na rzecz innego.

W szerszym stopniu rozpropagować to czasopismo wśród studentów np. poprzez zamieszczanie w nim interesujących studenckich tekstów, spełniających wysokie wymagania merytoryczne, np. fragmentów nagrodzonych czy wyróżnionych prac magisterskich. (Nb. pierwsza nagroda w konkursie na prace magisterskie przewiduje publikację całej pracy, w przypadku następnych nagrodą jest m.in. publikowanie jej fragmentów.)

Podjąć działania zmierzające do wyjścia poza polskie środowisko bibliotekoznawcze, np. poprzez publikowanie tekstów autorów zagranicznych tak w tłumaczeniu, jak i w wersji anglojęzycznej. Innym rozwiązaniem mogłoby być również wydawanie raz w roku numeru w wersji anglojęzycznej, zawierającego wybrane teksty polskich autorów, zamieszczone w „Przełgdzie Bibliotecznym”.

I, *last but not least*, następnych, równie owocnych lat.

Tekst wpłynął do redakcji 16 lutego 2005 r.

MARTA SKALSKA-ZLAT

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski

UWAGI O ZAKRESIE I SPOSOBIE REDAGOWANIA „PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO”

„Przegląd Biblioteczny” – najstarsze czasopismo bibliotekoznawcze, cieszące się dużym uznaniem czytelników i wyróżniające się wysokim poziomem merytorycznym – powinien dążyć do utrzymania ukształtowanej przez Marię Dembowską w latach siedemdziesiątych XX w. linii programowej. Oznacza to zachowanie naukowego poziomu periodyku i skoncentrowanie się przede wszystkim na współczesnej problematyce bibliotekarstwa polskiego i światowego. Czasopismo powinno stanowić forum do prezentacji nowych koncepcji teoretycznych, kierunków badawczych i specjalności rodzących się w ramach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, a także ukazywać ich wpływ na sposób działania bibliotek (mediatek) i bibliotekarzy (pracowników informacji), kształtowanie się nowych funkcji i zadań placówek bibliotecznych wszystkich szczebli i sieci. Ważne miejsce powinny też zajmować na łamach czasopisma wzajemne relacje i oddziaływania na linii: placówka biblioteczna, ośrodek informacji – czytelnik, użytkownik – informacja publiczna.

Należy – przynajmniej początkowo – zachować dotychczasowy podział materiału (stałe działy), który jest logiczny i do którego czytelnik przyzwyczaił się przez długie lata. Za szczególnie cenne uważam uzupełnianie działu recenzji przeglądami piśmiennictwa krajowego i zagranicznego oraz przekazywanie w każdym numerze bieżących informacji o ważnych wydarzeniach krajowych i zagranicznych. Czyni to z „Przeglądu” żywą trybunę aktualnych informacji i daje możliwość znalezienia ważnych wiadomości różnym i różnorodnym grupom czytelników. Bolączką wszystkich niemal czasopism naukowych jest brak krytycznych recenzji, są one na ogół rozbudowanymi omówieniami bez wnikliwej oceny treści, podkreślenia wad i zalet dzieła, sprostowania błędów. Niektóre recenzje zamieszczane w „Przeglądzie” wyróżniają się bardzo pozytywnie na tym tle – należy zmierzać do powiększenia ich liczby, także poprzez ustalenie kanonu wymagań w stosunku do autorów recenzji.

„Przegląd” powinien zamieszczać wyłącznie prace wcześniej niepublikowane i przeznaczone tylko do tego periodyku. Musi zachować status czasopisma recenzowanego (tylko wówczas ma szansę utrzymania się na liście KBN, a jego zawartość może być rejestrowana w renomowanych bibliografiach). Każdy artykuł powinien trafiać do odpowiedniego specjalisty; tylko w przypadku numerów monograficznych cały zeszyt może być oceniony przez jednego recenzenta. Informacja o recenzowaniu materiałów nadsyłanych do czasopisma powinna być w nim uwidoczniiona, choćby we wskazówkach dla autorów (np. obok informacji o przyjmowaniu wyłącznie prac wcześniej niepublikowanych).

Oprac. na podstawie opinii pracowników IINiB UW.

Tekst wpłynął do redakcji 15 grudnia 2004 r.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

CZASOPISMO PORÓWNYWALNE Z PERIODYKAMI ZAGRANICZNYMI

W moim głębokim przekonaniu „Przegląd Biblioteczny” jest czasopi-
smem bardzo dobrym – porównywalnym z podobnymi periodykami zagra-
nicznymi. To niezaprzeczalna zasługa Marii Lenartowicz, Krystyny Beł-
kowskiej oraz Aliny Nowińskiej, redagującej BABiIN. Numer 1/2 z 2004 r.
wcale nie odbiega jakością od innych numerów – choć był przygotowywany
w okolicznościach wyjątkowo trudnych – a okazał się bardzo ważny. Stan-
owił bowiem dowód, że PB przetrwał.

Moim zdaniem, nie ma takiej potrzeby, żeby wytyczać tematyczne do-
minanty dla „Przeglądu Bibliotecznego”. Ogólny profil narzuca się sam i od
dawna, natomiast główne kryterium kwalifikacyjne tekstów, to godziwa
jakość. Zgodnie z sugestią dyrektora Janusza Nowickiego – Rada Redak-
cyjna może pomóc w ocenach.

Osobiście nie jestem natomiast entuzjastą tzw. numerów tematycznych.
Rozumiem, że są potrzebne, ale wobec tego najlepiej ustalić g ł ó w n y t e-
m a t numeru, ale nie wypełniać tym tematem zeszytu do końca: niech
pojawiają się także towarzyszące teksty inne. W przeciwnym przypadku taki
numer specjalny może spowodować, że na druk nadesłanego tekstu przyj-
dzie czekać rok, bo nie będzie korespondował z wybranymi tematami. Wte-
dy na współpracę autorską nie ma co liczyć.

Powiem też, że nie wierzę w możliwość „rozruszania” działu recenzji.
Samodzielnych pracowników nauki w tej dyscyplinie – nawet szeroko poję-
tej – jest mało i wobec tego trudno zachować dystans. Kilka prób bardziej
krytycznych wypowiedzi z mojej strony kończyło się dla mnie co najmniej
afrontami, a bywało i gorzej też. Na dalsze takie ekscesy nie mam naj-
mniejszej ochoty i chyba nie ma jej nikt.

Zasugerowałbym natomiast próbę poszerzenia tematyki PB o teksty
z niektórych dyscyplin ościennych: kognitywistyki, teorii komunikacji, se-
miologii, psychologii myślenia itd. Na początek należałoby zapewne zwró-
cić się do konkretnych osób, ale potem mogłoby to odbywać się w sposób
spontaniczny. To może być pożyteczne i ciekawe, a na dodatek – mogłoby
poszerzyć krąg czytelników o specjalistów spoza naszej dziedziny.

Być może też udałoby się wykorzystać „duński trop”. Myślę o propozy-
cji współpracy z redakcją „Libri” – czasopisma bardzo dobrego –
w formie wymiany np. jednego tekstu raz do roku. Z „Libri” – po przetłu-
maczeniu – w „Przeglądzie Bibliotecznym” oraz z PB – po przetłumaczeniu
– w „Librii”. Wydaje mi się to realne, mało kosztowne i frapujące.

Poza tym, w którymś momencie, warto zwrócić się w imieniu Redakcji
do opiekunów kół naukowych w instytutach INiB, z propozycją przygoto-
wania godziwego tekstu do publikacji przez kogoś z grona członków każdego
koła. Gdyby udało się pozyskać choćby 3-4 takie teksty, byłaby to interesu-
jąca nowość. Ewentualnie wiążąca też z PB studentów jako c z y t e l-
n i k ó w.

A swoją drogą, nie mam pomysłu na intensyfikację odbioru – tak „PB”, jak też innych czasopism profesjonalnych oraz wydawnictw książkowych. Poza drobnymi wyjątkami, stan czytelnictwa w naszym zawodzie, także w gremiach uczelnianych, jest skandaliczny. Lekturą niechęcią zarazili się także studenci i to niczego dobrego nie wróży. To jest symptom złej jakości zawodu.

Dla promocji piśmiennictwa bibliologicznego oraz informatologicznego zrobiono już niemal wszystko, co dało się zrobić, ale efekty są mizerne. Mimo wszystko chciałbym zasugerować publikację (zapowiadającą) spisu treści każdego numeru „Przeglądu Bibliotecznego” w Internecie oraz w sąsiadującym (datą wydania) numerze „Bibliotekarza”. Nie wiem, czy to coś da, ale na pewno nie zaszkodzi, wysiłek zaś byłby minimalny.

Tekst wpłynął do redakcji 17 października 2004 r.

HENRYK HOLLENDER

Interdyscyplinarne Centrum Modelowania
Matematycznego i Komputerowego
Uniwersytet Warszawski

„PRZEGLĄD” OPINIOTWÓRCZY

Dobrze jest przypomnieć sobie czasem prace, które wpłynęły na nasz rozwój i kierunki działalności. Niżej podpisany byłby w stanie wskazać na takie teksty opublikowane w „Przeglądzie Bibliotecznym”, i to od pierwszych, niezwykle chwalebnych roczników, aż po ostatnie, kiedy to rozmaite zewnętrzne trudności bynajmniej nie były w stanie zachwiać naukowym i edytorskim poziomem czasopisma. Zdrowe środowisko zawodowe umie sobie takie prace wskazywać, wyjaśniać, dlaczego okazały się wpływowe, i oczekiwać, że powstawać będą następne.

Formuła periodyku naukowego i jednocześnie fachowego nie przeżyła się; odwrotnie, święci ona triumfy wraz ze zdominowaniem światowego czasopiśmiennictwa przez tematykę STM („science, technology, medicine”). Poza wiązką tytułów ściśle teoretycznych, których doprawdy nie potrzeba wielu dla podtrzymania komunikacji między uczonymi i które za kilkanaście lat mogą w całości pomieścić się w pęczniejcej strefie otwartego (niekomercyjnego i nieograniczonego technicznie) dostępu internetowego, przeważają wśród nich tytuły fachowe, niejako kliniczne. Opisują one konkretną rzeczywistość i wskazują na jakościowe różnice między różnymi rozwiązaniami praktycznymi, nie stroniąc jednak od uogólnień i aparatu teoretycznego. Prace takie są niezbędne dla postępu intelektualnego i praktycznego, a ponadto – po odpowiednim krytycznym wymieszaniu i utarci się zasadniczych stanowisk – tworzą pewien kanon wiedzy, który stanowi podstawę do podejmowania decyzji.

W naszym kraju w obrębie studiów informacyjnych proces ten jest zaburzony. Raz, że nie potrafimy funkcjonować jako środowisko przejmujące

się merytorycznymi sporami; jesteśmy w stosunku do siebie uprzejmi, a rozpoczęte dyskusje wygasają bez zasadniczych rozstrzygnięć. Dwa, że nie umiemy się zajmować praktyką w sposób rozleglejszy, abstrahując od przypadków jednostkowych. W ten sposób duże połacie procesów informacyjnych w Polsce pozostają „światem nieprzedstawionym”. Pozbawione wnikliwej analizy i oceny, rozmaite koncepcje i techniki, niekiedy dotkliwie sprzeczne, współegzystują sobie bezkonfliktowo, nieraz w obrębie tych samych instytucji. Stosunek do wielu zasadniczych rozstrzygnięć pozostaje niewykryształizowany, dowolny, zależny od układów w lokalnych mikrospołecznościach. Zakres stosowania i struktura kartotek haseł wzorcowych, współkatalogowanie i centralizacja katalogów, użyteczność języków haseł przedmiotowych i innych narzędzi dostępu do treści dokumentów, bezpłatny dostęp do Internetu, funkcje wolnego dostępu w bibliotekach naukowych, priorytety digitalizacyjne i kryteria jakościowe publikacji cyfrowych, przyszłość bibliografii dziedzinowych w językach narodowych, kwalifikowanie zbiorów jako „specjalnych”, komputerowe opracowanie zbiorów specjalnych, zasady gromadzenia zbiorów w bibliotekach i w grupach bibliotek, zasady współpracy między bibliotekami, których organizatorami są samorządy różnego szczebla, zasady współpracy między bibliotekami należącymi do różnych resortów, pojęcie klienta jako usługobiorcy w bibliotekach, poła odpowiedzialności Biblioteki Narodowej... Są pionierzy i dobre inicjatywy, jest materiał do badań, jest w końcu i literatura. Nie dochodzi jednak do krystalizacji poglądów, nie ma norm i wzorowych praktyk, które by wszyscy akceptowali (lub odrzucali, lansując z otwartą przyłbicą równorzędne wzorce alternatywne), nie ma korpusu wiedzy obowiązującej, który stanowi o istnieniu każdego dojrzałego zawodu. Od „Przeglądu Bibliotecznego” oczekiwałbym zatem, że będzie opiniotwórczy w najmocniejszym i najlepszym znaczeniu tego słowa.

Aby to zrealizować, trzeba między innymi oprzeć się pewnym rozpowszechnionym nieporozumieniom, wypaczającym pojęcie pracy naukowej. Tekst naukowy musi zawierać twierdzenia naukowe, czyli wywiedzione z badań naukowych. Badania te, których celem jest uogólnione poznanie, muszą mieć swój przedmiot i swoją metodę. Z doboru realnie istniejącego przedmiotu rezygnuje tylko matematyk i przedstawiciel dyscyplin pokrewnych; spekulatywny wywód na ogół nie jest naukowy, choć może mieć niezaprzeczone walory estetyczne, podobnie jak nie jest zazwyczaj naukowe studium przypadku, choć może ono zmierzać lub nawiązywać do naukowego uogólnienia. Inaczej niż w studenckim folklorze, „naukowy” nie oznacza ani „mądry”, ani „werbalny”, ani – zwłaszcza – „niepraktyczny”; oznacza przede wszystkim „teoretyczny”. Badacz dąży do sformułowania teorii, ale to nie oznacza programowej separacji od strefy praktyki, oznacza natomiast różne stopnie abstrakcji od poziomu empirycznego i terminów empirycznych. Jesteśmy krajem średniej wielkości, mamy instytucje kultury prowadzące szeroką, bogato udokumentowaną działalność. Procesy informacyjne i bibliologiczne realizowane za ich sprawą i w ich obrębie mogą stać się polem głębokiej refleksji, także teoretycznej i oby stawały się coraz częściej.

Tekst wpłynął do redakcji 7 lutego 2005 r.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: jwck@wp.pl**BIBLIOTECZNA WARTOŚĆ NADDANA**

Jacek Wojciechowski – prof. zw. dr hab., kierownik Katedry Bibliotekarstwa w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizacja: bibliotekarstwo, czytelnictwo, komunikacja literacka. Opublikował m.in. *Czytelnictwo*. Kraków: Wydaw. UJ, 1985, 1989, 1992, 1994, 1999, 2000, 180 s.; *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*. Warszawa-Kraków: Wydaw. Naukowe PWN, 1997, 1998, 283 s.; *Idee i rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002, 153 s.

ABSTRAKT: W pojęciu bibliotecznej wartości naddanej zawierają się te społeczne korzyści z działalności bibliotek, których nie wnoszą – w ogóle lub w takiej postaci – żadne inne instytucje i organizacje. Generują je odpowiednie działania personelu oraz stosownie zorganizowane procesy biblioteczne. Ogólną wykładnią tej wartości naddanej jest mediacja w społecznym komunikowaniu, w taki sposób możliwa wyłącznie w bibliotekach. Podstawę stanowi strukturalizacja oferty: wybór, selekcja i zestawienie materiałów oraz treści do rozpowszechniania, w ramach kolekcji własnych i cudzych, z wykorzystaniem zasobów sieciowych. Oferta jest adresowana do konkretnej publiczności, aktywnie lansowana i promowana w odpowiedniej konfiguracji i udostępniana publiczności – bez kosztów z jej strony. Naddatek stanowi również regulacja procesów odbiorczych i zespół własnych treści wygenerowanych w bibliotekach, a dodawanych lub równoległych do treści, obecnych w transmitowanych komunikatach. Ponadto biblioteki realizują inne przedsięwzięcia własne, w postaci wielorakich programów środowiskowych, koncepcji wspierania edukacji oraz komunikacyjnego przysposobienia. To wszystko r a z e m składa się na biblioteczną wartość naddaną, która dobrze uzasadnia funkcjonowanie bibliotek w społeczeństwie.

Tak, wiem: w poprawnej terminologii występuje wartość *d o d a n a* (*value added*) – znana od dawna w naukach ekonomicznych i w praktyce gospodarczej. To wszak od niej właśnie płaci się podatek VAT. Jest też w zagranicznym piśmiennictwie kojarzona niekiedy z biblioteczną praktyką (Ownegbuzie i in., 2004, s.245), o czym i u nas nie tak dawno przypomniał Dariusz Grygowski (Grygowski, 2001, s. 184).

A jednak sędzę, że w odniesieniu do bibliotekarstwa trzeba samo pojęcie nieco przekonkretyzować, a i w nazwie zasugerować niejaką wariantyzację. W znaczeniu pierwotnym bowiem, wartość dodana jest policzalna oraz wymierna w złotych (w dolarach, w euro), podczas kiedy w działalności bibliotecznej taka policzalność ani fiskalna mierzalność nie wchodzi w grę.

UWAGI WSTĘPNE

W najogólniejszym ujęciu, za wartość dodaną (naddaną) uważa się każdy przyrost, a więc naddatek wartości – wobec wartości wyjściowej oraz sumy poniesionych kosztów – osiągnięty w rezultacie procesu pracy. W gospodarce, w produkcji, w obszarze handlu i usług komercyjnych, można ją wymierzyć oraz wycenić. Poza tą sferą to nie zawsze jest możliwe.

Natomiast nieodmiennie wartość dodana jest wytworem pracy i myśli ludzkiej. I zawsze stanowi rzeczywisty wkład podmiotu w wartość – niezależnie: mierzalną czy niemierzalną – przypisaną wytworom (także rezultatom usług) finalnym ludzkiego działania. Dlatego można ją kojarzyć również z szeroko pojmowaną działalnością biblioteczną.

W bibliotekarstwie wartością naddaną jest taka organizacja komunikacyjnej mediacji oraz – w rezultacie – taka zmiana w świadomości społecznej, która w żaden inny sposób nie byłaby osiągalna. Ostatecznie więc jest to przyrost społecznych wartości świadomościowych, ale osiągniętych (i możliwych do osiągnięcia) tylko w wyniku korzystania z bibliotek.

Jasne, że tego przyrostu nie da się zmierzyć, z uwagi na rozmiar, dynamikę oraz niemierzalność już nawet stanu wyjściowego – jak też ze względu na niemożność wyodrębnienia tego, co w ogólnym przyroście generują w y ł ą c z n i e biblioteki. Natomiast ewentualnie porównywalne (choć też niemożliwe do zmierzenia) są formy bibliotecznego pośrednictwa i organizacja tego pośrednictwa – z każdym innym pośrednictwem w komunikacji. Ale to nie są efekty finalne.

Na tym zresztą polega trudność wszelkiego skalowania procesów bibliotecznych oraz ich rezultatów – nieskutecznego, mimo wielu prób. Ale nie jest prawdą, że nie ma wartości to, co niepoliczalne. Przeciwnie: niemierzalna wartość naddana stanowi fundament bibliotekarstwa – określa jego sens. Dlatego jest warta refleksji.

Są dwa główne źródła generujące wartości naddane w bibliotekarstwie. To są pracownicy – bibliotekarze i dokumentaliści – oraz to są wszystkie procesy, wzbogacające stan posiadania i prowadzące do realizacji usług.

To przede wszystkim p e r s o n e l bibliotek dokonuje naddania wartości, gromadząc zasoby oraz informacje, konfigurując je i rekonfigurując, a także – przetwarzając, dopełniając, wykorzystując oraz promując treści tych zasobów i nośników informacji. Naddanie następuje również w wyniku co najmniej poprawnej realizacji zadań, zwłaszcza (jakkolwiek nie tylko) usługowych; im zaś lepsza jest ta realizacja, tym większe jest to naddanie.

W zespole czynników, generujących bezpośrednio naddanie wartości, jest wiedza i są umiejętności bibliotekarzy, są także walory intelektualne oraz jest kreatywność i solidność realizacyjna (Bakken, 1998, s. 82; Gorman, 2003a, s. 28; Grygowski, 2001, s. 184). To one, w zestawieniu z konkretnymi zasobami i warunkami obsługi, w odniesieniu do konkretnych usłu-

biorców, składają się na okoliczności, które nigdzie poza biblioteką nie mają miejsca.

Naddawanie wartości następuje w toku różnych p r o c e s ó w bibliotecznych, nie tylko usługowych. Są to procesy gromadzenia, archiwizacji, opracowania i stosownego organizowania zasobów oraz zaplecza informacyjnego. Także: organizacji dostępu, udostępniania, wykorzystywania i uzupełniania, a również promocji, różnorodnych treści. No i wymienia się jeszcze procesy przysposobienia komunikacyjnego publiczności oraz organizacji przestrzeni publicznej dla umożliwienia lokalnych kontaktów (Edwards, 2002, s. 152; Ownegbuzie i in., 2004, s. 245). To jest poszerzona, strategiczna formuła bibliotecznej mediacji w komunikacji publicznej, która ma też tę unikalną cechę, że jest nieodpłatna.

STRUKTURALIZACJA OFERTY

Podstawowym i bardzo ważnym wkładem bibliotekarstwa do komunikacji publicznej jest porządkowanie olbrzymiej i stale zmieniającej się podaży komunikacyjnej. Ten porządek wprowadza systematyzacja – więc pogrupowanie i wzajemne zrelatywizowanie – oraz wartościowanie wprowadzonych do obiegu komunikatów.

WYBÓR

W publicznej komunikacji podaż komunikatów, nie dość że ogromna, ma jeszcze charakter ciągły: komunikaty poprzednie oraz bieżące nakładają się na siebie, występują razem. Dwa główne czynniki porządkujące, mianowicie rodzaj nośnika oraz chronologia, czyli terminy wejścia do obiegu, nie mogą w pełni opanować tego chaosu.

Biblioteki nie przejmują c a ł e j podaży, a tym bardziej nie przejmują jej mechanicznie, lecz dokonują w y b o r u materiałów oraz treści, według swoich własnych kryteriów. Następuje więc porządkowanie: jedne komunikaty kwalifikuje się do bibliotecznej mediacji, a innych zaś nie (Akilina, 1996, s. 97; Atton, 1996, s. 91, 107; Latham, 2003, s. 14). I to właśnie jest naddatek dla publiczności, którego poza bibliotekami nie ma.

Odnosi się to też do zasobów internetowych, które jako całość stanowią komunikacyjny śmietnik. Biblioteka, dla pośrednictwa w odbiorze treści z Internetu, również dokonuje w y b o r u, przystosowując własne zasady dobierania do rzeczywistych lub przypuszczalnych oczekiwań użytkowników (Latham, 2003, s. 7; Owens, 2002, s. 12).

O wybór biblioteczny musi oprzeć się także ewentualna r e m e d i a c j a, tj. digitalizacja niektórych materiałów drukowanych – jeżeli będzie miała miejsce. Nadaje się im w ten sposób dodatkową formę obiegu, z bibliotecznej poręki właśnie.

To co jest przez bibliotekę wybrane, ma oczywiście lepsze możliwości publicznego odbioru. Materiały pominięte znajdują się w sytuacji o wiele gorszej.

Formą wyboru, wytwarzającą nową jakość w podaży bibliotecznej, jest również s e l e k c j a, czyli usuwanie materiałów i treści z bibliotecznych zasobów oraz z pośrednictwa. To biblioteka decyduje co selekcjonować i w następstwie takiego wyboru negatywnego zmienia się zawartość bibliotecznej oferty komunikacyjnej.

Jest jeszcze bieżąca forma wyboru, odnoszona głównie do Internetu, lecz także do publikacji, szczególnie ciągłych, mianowicie *f i l t r a c j a*, a więc wykluczanie dostępu do treści, uznanych za nienadające się do publicznego rozpowszechniania. To także jest biblioteczne naddanie, ingerencja w komunikacyjną podaż – niekiedy krytykowana i nazywana cenzurą, lecz jeszcze częściej akceptowana. W bibliotekach publicznych w USA filtracja jest praktyką powszechną (Estabrooke i Lankner, 2003, s. 257).

WARTOŚCIOWANIE. ARCHIWIZACJA

Wybór oznacza wprowadzenie do komunikacyjnej podaży porządku *w a r t o ś c i u j ą c e g o* – według wartości treściowej i według wartości użytkowej. Następuje waloryzacja wobec jakiegoś przyjętego wzorca oraz: jednych przekazów względem innych przekazów. W ślad za tym pojawiają się decyzje – co włączyć do bibliotecznego obiegu, co zaś pominąć, właśnie ze względu na przeprowadzone wartościowanie.

Ten proces ma charakter ciągły, z uwagi na sukcesywną podaż nowych komunikatów. Wobec tego kryteria wartościowania ulegają częściowym zmianom i od nowa trzeba podejmować decyzje: co usunąć, co włączyć do obiegu teraz, co zaś na dłużej *z a r c h i w i z o w a ć*. A to jest oczywiście naddanie wartości nad już istniejącą, dokonane wyłącznie przez bibliotekę.

Wszystko to odnosi się także do internetowej podaży komunikacyjnej – w której bardziej niż jakość liczy się szybkość nadania i która ma charakter temporalny: w obiegu pozostaje ostatnia wersja komunikatu (Adamiec, 2004, s. 110; Tennant, 2003, s.41). Dlatego konieczne jest waloryzowanie tej podaży (Latham, 2003, s. 18), a także archiwizacja niektórych komunikatów według wartości treściowej, a nie według terminu nadania.

KOLEKCJA

Do głównych wartości biblioteki, wyznaczających sens jej istnienia, zawsze należała i nadal należy kolekcja, czyli *z b i ó r* zasobów, dobranych i skonfigurowanych w niepowtarzalny sposób. Materiały, właśnie tak, a nie inaczej zestawione względem siebie, jako struktura stanowią nową wartość naddaną, której nigdzie indziej nie ma. To konkretna biblioteka rozstrzyga, co znajdzie się w jej kolekcji, więc prowadzi własną politykę gromadzenia – czego inni nie mogą zrozumieć, operując pojęciem „książek” jak towaru sypkiego, w rodzaju kaszy lub cukru. Oraz to dopiero właśnie biblioteka przekształca proste dane i pojedyncze materiały w zasoby (Bagrowa, 1999, s. 7; Latham, 2003, s.15). To jest jej *n a d d a n i e*.

Z tym, że współcześnie pojęcie kolekcji trzeba poszerzyć. Po pierwsze: o wybrane zasoby elektroniczne, zlokalizowane w sieci. Biblioteka wybiera te mianowicie, które są potrzebne jej publiczności, zapewnia dostęp i organizuje w uporządkowane struktury, dopełniając w ten sposób zasoby własne (Latham, 2003, s. 7; Sowards, 2000, s. 142). Użytkownika nie musi obchodzić, czyje co jest; ważne, żeby mógł korzystać.

Toteż drugim poszerzeniem są zasoby innych księżnic, do których biblioteka zapewnia dostęp (Frołow, 2002, s. 41). To dopełnienie radykalnie wzbogaca zawartość kolekcji.

Ponieważ materiałów elektronicznych wciąż nie uważa się za wydawnictwa (Kasperkiewicz, 2004, s. 159), a zapowiedzi całkowitej digitalizacji komunikowania wydają się mrzonką (Apostle i Raymond, 1997, s. 18) –

ten szczególny charakter bibliotecznej megakolekcji może okazać się trwa-
ły. A także wyjątkowy i niepowtarzalny.

W rezultacie jest to kolekcja mieszana, hybrydalna (*gateway library*), wielosemiotyczna. Składa się zaś z zasobów własnych oraz z zasobów dostępnych gdzie indziej, jak też z wykupionych oraz z bezpłatnych materiałów elektronicznych (Gorman, 2003a, s.8; Rusbridge i Royen, 2002, s. 123). Nigdzie indziej takiej megakolekcji nie ma.

ADRESOWANIE

Co zaś równie istotne: to nie jest po prostu „jakiś” zbiór, uporządkowany ale przypadkowy, lecz struktura odpowiednio zaadresowana – zawsze nastawiona na w ł a s n ą publiczność konkretnej biblioteki. Coraz mniej realna jest dawna idea, żeby gromadzić „coś dla wszystkich”; przeważa praktyka rozpoznawania rzeczywistych i aktualnych oczekiwań istniejącej publiczności oraz domniemywania oczekiwań przyszłych, żeby na takiej podstawie konfigurować megakolekcję (Dillon, 2002, s. 124; Shuman, 1997, s. XXV). Taka jest teoretyczna reguła postępowania, do której praktyka przystaje mniej lub bardziej.

A wobec tego nie ulega żadnej wątpliwości, że takie ukonkretnienie, zaadresowanie zasobów do skonkretyzowanej zbiorowości użytkowniczej, stanowi dodatkową, bardzo ważną wartość naddaną. W odniesieniu do t e j zbiorowości – niepowtarzalną, a przypisaną do t e j jednej, konkretnej biblioteki.

MEDIACJA

W całości charakter naddawczy ma również główna powinność biblioteki, mianowicie mediacja pomiędzy zasobami komunikacyjnymi – także tymi z sieci (Bagrowa, 1999, s. 147) – a publicznością, skupioną wokół biblioteki. Istotą mediacji jest (po pierwsze) takie powiadamianie o komunikacyjnej ofercie, żeby dało się z niej skorzystać oraz (po drugie) stosowna transmisja treści. Informacja o podaży komunikatów istnieje też poza biblioteką, ale nigdy nie jest równie uniwersalna, rozległa, a zarazem równie bliska oczekiwaniom konkretnej publiczności. Przewyższenia pod tym względem to właśnie biblioteczne naddania.

PORZĄDKOWANIE POWIADOMIEŃ

Komercyjna lub użytkowa informacja komunikacyjna opiera się na sta-
łych schematach wyszukiwawczych, przy czym chronologia odgrywa prze-
ważnie rolę dominującą, zaś przełożenie między wyszukiwaniem informacji
a dostarczeniem jej nośnika bywa często niedrożne. Biblioteczny sposób gru-
powania i klasyfikacji materiałów jest natomiast zawsze wielotorowy, ela-
styczny i stosunkowo łatwo adaptuje się do oczekiwań odbiorców.

Tylko w bibliotece informacja o zasobach pozostaje w ścisłym związku z informacją o l o k a l i z a c j i tych zasobów (Ownegbuzie i in., 2004, s. 239). No i poza biblioteką nie ma nigdzie zintegrowanej informacji o zasobach elektronicznych oraz drukowanych (Tennant, 2003, s. 44). Pod tym względem biblioteczna informacja o zasobach komunikacyjnych nie ma sobie równych i rzeczywiście wprowadza porządek w ocean chaosu.

Co ważne: doskonałony przez stulecia aparat informacyjny na temat kolekcji, dziś wzbogacony o informację elektroniczną, pozwala ogarnąć komunikacyjną podaż w sposób dogodny i użyteczny dla publiczności. Pewne

niedostatki systematyzacji, dotyczące materiałów sieciowych – z natury rzeczy bieżących i zmiennych – nie są na tyle znaczące, żeby zredukować wartość bibliotecznego powiadamiania.

DOSTOSOWANIE I PROMOCJA

Obok skonstruowania i stałego doskonalenia tego aparatu, równie doniosłym przejawem biblitecznej praktyki jest umiejętne wykorzystanie go – wraz z rozpoznaniem: odbiorczego zapotrzebowania oraz komunikacyjnej podaży – dla dopasowania oferty do oczekiwań indywidualnych (Block, 2003b, s. 85; Dillon, 2002, s. 126, 128; Roy, 2002, s. 217). Zaś zakres tej komunikacyjnej podaży (w której pośredniczy biblioteka) jest dziś rozległy jak nigdy, bo właśnie wykracza poza własne zasoby jednej biblioteki i obejmuje kolekcje innych bibliotek oraz sieciovą ofertę elektroniczną. A co szczególnie istotne: następuje daleko posunięte u k i e r u n k o w a n i e powiadomień o tej podaży, dostosowanie treściowe i następnie wsparcie wyszukiwania materiałów.

Tego nikt inny, w takiej skali oraz z tak zaawansowaną indywidualizacją, nie robi. Zatem to również jest jedna z biblitecznych wartości naddanych, czyniąca z biblioteki instytucję szczególnie dla społeczeństwa użyteczną.

Ale jest coś jeszcze. Mianowicie także w rekomendacji nie tylko dostosowuje się do istniejących oczekiwań, lecz funkcjonuje kreatywnie: dokonuje mediacji także według własnego programu. To znaczy, że l a n s u j e wybrane nośniki i treści według swojej koncepcji pożytku, zachęca do nich szczególnie, pozostawiając inne poza tą zachętą, a także promuje samą siebie i swoje usługi (Dillon, 2002, s. 119; Fichter, 2003, s. 123; Roy, 2002, s. 230; Walter, 2001, s. 112). A czyni to skutecznie, z uwagi na niski stopień formalizacji oraz różnorodność oddziaływania, a zwłaszcza za sprawą zindywidualizowanych relacji i bezpośrednich form komunikowania, które są szczególnie produktywne (Nęcki, 2003, s. 11, 13).

Zatem i w ten sposób biblioteka, a właściwie bibliteczny personel, tworzy w komunikacji publicznej nowe okoliczności, więc właśnie wartość naddaną (Grygrowski, 2001, s. 184). To także jest charakterystyczna cecha instytucji biblitecznej, współwyznaczająca jej miejsce i rolę w komunikacji publicznej. Nic też nie wskazuje, żeby to miało się zmienić.

OFERTA

Oczywiście: biblioteka jako instytucja powstała po to, żeby umożliwić społeczeństwu dostęp do publicznej oferty komunikacyjnej. Nie ona jedna pełni tę powinność, natomiast zakresem oraz sposobem zorganizowania tego dostępu znacznie różni się od innych instytucji, pośredniczących w komunikacji publicznej. I to ta różnica właśnie konstytuuje jedną z głównych biblitecznych wartości naddanych.

UDOSTĘPNIANIE

Biblioteki, a dokładniej: współpracujące grupy bibliotek, mogą zapewnić dostęp do materiałów komunikacyjnych oraz bezpośrednio do komunikowanych treści, w wymiarze nieporównanie obszerniejszym, niż jakiegokolwiek inne instytucje. Jest to w dodatku dostęp relatywnie łatwy i co najważ-

niejsze: bezpłatny. To właśnie brak bezpośrednich opłat za korzystanie czyni z bibliotek instytucje o szerokim zasięgu społecznym.

W stosunku do tradycyjnej praktyki, nastąpiło ostatnimi czasy zdecydowane poszerzenie i zróżnicowanie oferty. Organizacja i umożliwienie dostępu obejmuje teraz już nie tylko zasoby własne jednej biblioteki bądź kilku bibliotek, ale także urządzenia, umożliwiające udział w różnych formach komunikowania publicznego, z elektroniczną włącznie (Akilina, 1996, s. 96; Gorman, 2003a, s. 31).

Bo to jednak nie jest tak, że wszyscy mają takie urządzenia oraz taki dostęp w domu. Oraz nie jest tak, że wszyscy samodzielnie radzą sobie dobrze z docieraniem do poszukiwanych treści. Aktualnie zaś coraz większej wartości nabiera multisemiotyczny, wielonośnikowy charakter bibliotecznej oferty, stanowiącej pewną c a ł o ś ć – bywa bowiem, że społeczne oczekiwania są nastawione już to wyłącznie na zasoby piśmiennicze, lub z kolei tylko na to, co znajduje się w sieci (Bagrowa, 1999, s. 146; Block, 2003a, s. 5; 2003b, s. 78). Biblioteka składa rozległą ofertę, uświadamia jej złożoność, wspomaga wyszukiwanie, a wreszcie umożliwia b e z p ł a t n i e transmisję materiałów i przyjęcie treści – i to wszystko r a z e m stanowi naddawaną wartość.

PRZETWARZANIE TREŚCI

Inną formą bibliotecznego naddania wartości, towarzyszącą procesom usługowym, jest udział bibliotekarzy w regulacji przetwarzania oraz przyswajania treści przez publiczność. Zapewne większość realizowanych usług pozostaje poza tą regulacją, a więc poza bibliotekarską ingerencją w odbiór. Ale są i takie procesy usługowe, którym towarzyszą komentarze doradzające, porządkujące i korygujące odbiorcze interpretacje przyjmowanych treści. I ma to miejsce zarówno przy transmisji materiałów drukowanych, jak też treści z sieci (Block, 2003c, s. 86; Chu, 2003, s. 2-3; Gordon, 2003, s. 3; Grygowski, 2001, s. 153, 188).

Potrzeba i użyteczność takiej regulacji bierze się z możliwej różnorodności interpretacyjnej komunikatów. Ale jej charakter nie jest jednolity.

Kiedy jest dodana do procesów odbioru treści informacyjnych, powinna sprzyjać precyzacji głównych zakresów treściowych w sposób możliwie jednoznaczny. Natomiast w odbiorze treści nieinformacyjnych, więc tekstów częściowo otwartych, sens takiej regulacji polega na sugerowaniu najlepszych sposobów interpretacji, jednak bez ingerencji w konkretyzację treściowe. Taka bowiem jest – w tym przypadku – reguła postępowania, że każdy odbiorca sam, aktywnie i po swojemu, przetwarza oraz dopełnia komunikowane treści. To zaś można jedynie ukierunkować, natomiast nie da się tego narzucić (Eco, 1994, s. 5, 75; Elkin i in., 2003, s. 36-39; Rosner, 1992, s. 243).

To nie jest łatwy wariant bibliotecznej regulacji odbioru komunikatów nieinformacyjnych, ani (na razie) dostatecznie często realizowany. Natomiast jest bardzo potrzebny, z uwagi na powszechnie wadliwy odbiór tych komunikatów, więc tam gdzie ma miejsce, jej wartość jest nie do przecenienia.

A wzrośnie tym bardziej, kiedy przy bibliotecznej mediacji zacznie rozpowszechniać się o wiele bardziej otwarta forma literackiej komunikacji, kreowana specjalnie w elektronicznym systemie komunikowania, mianowicie l i t e r n e t. Oparta na konwencji interaktywnej, realizuje się przy

nieodzownej aktywności odbiorców, którym pozostawia duży margines interpretacyjnej swobody (Adamiec, 2004, s. 177; Chymkowski, 2002, s. 86; Eco, 1994, s. 177; Kluszczyński, 2001, s. 96).

W skali powszechnej takie postawy odbiorcze stanowią rzadkość. Zatem bibliotekarska ingerencja w odbiór i stosowna regulacja postępowania, w dużym stopniu może zdecydować o społecznym przyjęciu, bądź odrzuceniu, tej nowej formy literackiego przekazu. Więc również w tych kategoriach trzeba postrzegać i poniekąd „mierzyć” biblioteczną wartość naddaną.

TREŚCI DODANE

Jednak biblioteka nie zajmuje się wyłącznie dystrybucją materiałów już istniejących, ani jedynie transmisją treści już sformułowanych, no i nie jest tylko regulatorką sposobów odbioru tych treści. Często sama staje się komunikatorką treści, już to w formie komentarza, dodatku poszerzającego treści transmitowane, bądź w postaci komunikowania treści całkowicie własnych, właśnie przez bibliotekę (dokładniej: przez bibliotekarzy) formułowanych (Alstad i Curry, 2003, s. 12; Block, 2003b, s. 76; Gordon, 2003, s. 3).

Zwłaszcza w zakresie obsługi informacyjnej bibliotekarze nie zawsze odsyłają do zasobów i baz oraz niekoniecznie poprzestają na mediacji. Część udzielanych wskazówek, informacji, objaśnień, bierze się z ich własnej wiedzy, świadomości oraz doświadczeń; to przecież z tego powodu i po to duże biblioteki zatrudniają bibliotekarzy dziedzinowych.

Często ta wiedza i te doświadczenia stanowią źródło komentarzy, dodawanych do transmitowanych materiałów i treści. Ale istnieje też szeroka praktyka tworzenia przez biblioteki własnych materiałów informacyjnych (czasem także nieinformacyjnych) oraz baz danych i formułowania treści we własnym imieniu, od siebie. To jest najlepiej dostrzegalna, najbardziej oczywista formuła wartości, naddanej przez biblioteki oraz przez bibliotekarzy nad tym, co wynika z treści komunikacyjnych przekazów.

INNE PRZEDSIĘWZIĘCIA BIBLIOTECZNE

Ale jest coś jeszcze. Mianowicie w działalności bibliotecznej (w rozmaitym natężeniu: zależnie od rodzaju biblioteki) mają miejsce jeszcze inne przedsięwzięcia, nie zawsze bezpośrednio związane z podstawowym repertuarem usług. Są nad nimi w różny sposób nadbudowane, czasem bardzo ściśle, ale zdarza się również, że luźno. Otóż one także współtworzą i dopełniają biblioteczną wartość naddaną.

PROGRAMY ŚRODOWISKOWE

Realizacja usług dla publiczności sprawia mianowicie, że biblioteka staje się zarazem publicznym miejscem bezpośrednich spotkań tych członków otaczającego środowiska, którzy z jej oferty korzystają. Co więcej: z charakteru biblioteki wynika ponadto, że tworzą się szanse spontanicznej bądź intencjonalnej wymiany opinii na jakiegokolwiek tematy. Poza bibliotekami takich miejsc jest niewiele (Alstad i Curry, 2003, s. 13; Gorman, 2003a, s. 69).

Ta okoliczność jest więc szczególną wartością naddaną. Przypisywaną najczęściej bibliotekom publicznym, lecz także niekiedy bibliotekom akademickim (za granicą: na kampusach) oraz – ale w mniejszym stopniu – bibliotekom szkolnym.

Generują się z niej biblioteczne przedsięwzięcia zbiorowe i zespołowe, których istotą jest wzajemne kontaktowanie się uczestników – organizowane zarówno w całości z inicjatywy bibliotek, jak też realizujące się spontanicznie, a tylko przy organizacyjno-materialnym wsparciu bibliotek. Potencjalny repertuar jest rozległy: od wystaw, odczytów i spotkań, po formy klubowe i zespoły zainteresowań oraz szczególnie kreatywne, różne warianty publicznych dyskusji (Alstad i Curry, 2003, s. 15; Elkin i in., 2003, s. 40-42, 61-77).

Wszystkie polegają na transmisji jakichś treści, na wymianie opinii – często w większym lub mniejszym powiązaniu z treściami, które biblioteka rozpowszechnia w ramach powinności podstawowych, ale bywa że i bez takich związków. Najważniejszą bowiem wartością naddaną jest w nich (jeżeli są realizowane) sama okoliczność nawiązywania się wzajemnych kontaktów między członkami tej samej zbiorowości, bo to przeciwdziała wyobcowaniu i samoizolacji.

Naddaniu tej samej wartości służą integracyjne i d e e lokalizmu i regionalizmu, pobudzające środowiskowe poczucie wspólnoty, a w bibliotekarstwie zawierające się głównie w k o n c e p c j i systemu informacji lokalnej i regionalnej (New..., 1997, s. 13). Wiadomości o charakterze lokalnym i regionalnym rozpowszechniają się w różny sposób, różnymi kanałami, natomiast rzeczywistą wartością naddaną jest właśnie dopiero zintegrowana, scalona koncepcja lokalnego i regionalnego s y s t e m u informacyjnego, stopniowo w bibliotekarstwie implantowana. Przede wszystkim w bibliotekarstwie publicznym – w odniesieniu do społeczno-terytorialnego otoczenia, tu i ówdzie tylko, więc znacznie rzadziej, w bibliotekarstwie akademickim (wobec środowiska własnej uczelni) i na razie jedynie śladowo w bibliotekarstwie szkolnym (w relacji do środowiska własnej szkoły).

Ideę wypełniania przestrzeni lokalnej bibliotecznym programem (w istocie) integracyjnym, może poza tym przysłużyć się Internet, a konkretnie – niektóre dialogowe formy sieciowej komunikacji elektronicznej, mianowicie blogi, czaty oraz inne warianty internetowej wymiany opinii. W indywidualnej, prywatnej realizacji z całą pewnością tylko imitują kontakty społeczne, zamiast prawdziwych relacji są tylko ich surogatem (Mandel, 2003, s. 111). Natomiast organizacyjny udział bibliotek, polegający na tworzeniu r z e c z y w i s t y c h zespołów blogowych i umożliwianiu międzygrupowej wymiany opinii przez sieć, może tę sytuację zmienić diametralnie.

Obok bowiem relacji sieciowych, tworzą się wówczas również rzeczywiste relacje bezpośrednie – natomiast sama istota blogowej, dyskusyjnej wymiany opinii, oparta na równouprawnieniu wszystkich stanowisk, nie ulega naruszeniu. Najwyżej, przy intensyfikacji kontaktów, może okazać się potrzebna moderacja (właśnie: biblioteczna bądź międzybiblioteczna) wypowiedzi (Cywińska-Milonas, 2002, s. 99-100; Fichter, 2003, s. 121-122; Marecki, 2002, s. 5, 15). I to (jeśli dojdzie do realizacji) jest oczywiście naddanie przez bibliotekę wartości formie, która bez bibliotecznego udziału tej wartości jednak nie ma.

ZAPLECZE EDUKACJI

Za odrębną, samoistną wartość naddaną w działalności bibliotecznej uważam również k o n c e p c j ę bibliotecznego zaplecza edukacji. To coś więcej niż tylko sama praktyka wspierania edukacji szkolnej przez biblioteki szkolne oraz publiczne i wspierania studiów przez biblioteki akademickie

– przypisana im od zarania w rejestrze powinności podstawowych (Gorman, 2003a, s. 76; 2003b, s. 160; Heery i Morgan, 1996, s. 6; Love, 2002, s. 151-152). To jest osobne przedsięwzięcie, nadbudowane nad dotychczasową praktyką i wytyczające dla niej nowe kierunki.

Poza tym jest bliższa ogólnej, perenialistycznej idei kształcenia ustawicznego i powszechnego dla indywidualnego rozwoju każdej jednostki – aniżeli praktyce i realnej polityce oświatowej. Zakłada bowiem (w rzeczywistości: nadal niedoskonałe) wsparcie edukacji przez wszystkie biblioteki, we wszystkich formach, dla wszystkich, po skonfigurowaniu całego systemu tego wspierania (Gutek, 2003, s. 288, 290; Matlina, 1998, s. 46; *New...*, 1997, s. 6). Lecz chociaż istnieje na razie głównie jako idea, już przez to samo, że jednak jest, nadaje kierunek nowym zamierzeniom i nowym sposobom postępowania.

To za jej sprawą nastąpiła liberalizacja barier w korzystaniu z bibliotek dla celów edukacyjnych oraz ukształtowała się strategia wypożyczeń międzybibliotecznych. To z niej generują się pomysły na rozwój bibliotecznych usług elektronicznych, które już teraz umożliwiają lokalizację w bibliotekach całego wsparcia dla procesów edukacyjnych. I to na niej opiera się zamysł – przynajmniej częściowego – usytuowania w bibliotekach infrastruktury dla kształcenia zdalnego (Grygowski, 2001, s. 152; Heery i Morgan, 1996, s. 98). Trudno więc zaprzeczyć, że jest to koncepcja o społecznie doniosłych wartościach.

PRZYSPOSOBIENIE KOMUNIKACYJNE

W kręgu wartości przez bibliotekę naddawanych – na razie: częściej postulowanych niż wdrażanych – mieści się jeszcze komunikacyjne przysposobienie. To nic innego, jak przyuczanie publiczności do użytkowania przekazów komunikacyjnych i do odbioru zawartych w nich treści, na różnych poziomach zaawansowania, mianowicie: technicznym, intelektualnym oraz strategicznym. Dotyczy zaś głównie odbioru tekstów pisemnych i elektronicznych.

I wprawdzie biblioteka pełni w tym zakresie rolę dopełniającą, w stosunku do tego, czego każdy nauczył się w domu i w szkole, ale jest to rola ważna. Przy – sądząc według umiejętności czytania – dyskusyjnym poziomie umiejętności odbiorczych – każda próba poprawy ma swoje znaczenie.

Na technicznym poziomie umiejętności, w odniesieniu do czytania, programy niektórych bibliotek – głównie szkolnych oraz publicznych dla dzieci – koncentrują się na opanowaniu (albo na korekcie) technicznej umiejętności czytania przez te dzieci, które czytają źle. Zamierzeniem docelowym jest poprawa płynności czytania oraz przewyższenie w szybkości czytania indywidualnej szybkości mówienia. I jest to zadanie rzeczywiście w bibliotekach realizowane, acz jednak raczej okazjonalnie, aniżeli powszechnie.

Znacznie częściej natomiast biblioteki sygnalizują prowadzenie nauki obsługi komputera oraz korzystania z Internetu; w niektórych krajach czyni to większość bibliotek publicznych i szkolnych (Estabrooke i Lankner, 2003, s. 258; Gorman, 2003a, s. 77; 2003b, s. 162; *New...*, 1997 s. 15; Walter, 2001, s. 79). Wynika to z przeświadczenia, że tylko część osób stać na własne, domowe urządzenia elektroniczne i że wobec tego w domu bądź w trakcie nauki szkolnej nie wszyscy są w stanie opanować niezbędne w tym zakresie umiejętności.

Na wyższy, intelektualny poziom umiejętności komunikacyjnych, wpływ bibliotek jest słabszy i rzadziej ma miejsce. Mimo wszystko – jakiś jest.

W zakresie komunikacji pisemnej celem jest pomoc w odróżnianiu komunikatów nieliterackich od literackich – co jest możliwe od początku czytania, skoro już sześciolatki rozróżniają realność od fikcji (Kołodziejczyk, 2003, s. 43) – oraz wypracowanie metaforycznej interpretacji literatury, zaś selektywnego i aktywnego odbioru tekstów nieliterackich. W komunikacji internetowej natomiast postuluje się prezentację technik wyszukiwania danych, w rozmaitych układach i konfiguracjach, lecz zawsze w relacji do indywidualnej wiedzy użytkowników (Block, 2003b, s.2; Elkin i in., 2003, s. 34-39; Ownegbuzie i in., 2004, s. 258).

W bibliotekach akademickich sugeruje się ponadto (i coraz szerzej realizuje) elektroniczne przysposobienie komunikacyjne w wymiarze *strategicznym*. Polega ono na wdrażaniu użytkowników do korzystania z elektronicznego zaplecza informacyjnego w obszarze wybranej specjalności – z identyfikacją użytecznych pól i miejsc sieciowych. W taki sposób oraz z takim nastawieniem, nikt inny tego nie robi (Gorman, 2003b, s. 162; Heery i Morgan, 1996, s. 12; Ownegbuzie i in., 2004, s. 270). I chociaż jest to (do pewnego stopnia) mechaniczna forma przysposobienia, bez opanowania takiej umiejętności trudno liczyć na możliwość stałej aktualizacji wyspecjalizowanej wiedzy.

Zatem *ogólny wymiar* bibliotecznej wartości naddanej jest rozległy i ważny. Zawiera się w nim rejestr pożytków, jakie społeczeństwu przynosi funkcjonowanie bibliotek. I dobrze to funkcjonowanie uzasadnia.

BIBLIOGRAFIA

- Adamiec, Marek (2004). *Dzieło literackie w sieci*. Sopot: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 192 s.
- Akilina, Maria I. (1996). Filozofia sówremiennoj biblioteki. *Bibliotekowiedienije*, nr 4/5, s. 91-100.
- Alstad, Colleen; Curry, Ann (2003). Public space, public discourse and public libraries. *LIBRES* [online], no. 1; [dostęp: 30.09.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://libres.curtin.edu.au//libres13n1//pub-space.html>>
- Apostle, Richard; Raymond, Boris (1997). *Librarianship and the information 'paradigm'*. Lanham: The Scarecrow Press, XIII, 162 p.
- Atton, Chris (1996). *Alternative literature: a practical guide for librarians*. Aldershot: Gower, XI, 202 p.
- Bagrowa, Irina (1999). Jest'li u bibliotiek buduszczetje w XXI wiekie? *Bibliotekowiedienije*, nr 1, s. 138-151.
- Bakken, Frode (1998). The possible role of libraries in the digital future. *Libri*, no. 2, p. 81-87.
- Block, Marylaine (2003a). Introduction. In: *Net effects*. Medford: Information Today, s. 1-6.
- Block, Marylaine (2003b). Reference as a teachable moment. In: *Net effects*. Medford: Information Today, s. 76-79.
- Block, Marylaine (2003c). Teaching kids indirectly. In: *Net effects*. Medford: Information Today, s. 84-90.
- Chu, Felix T. (2003). Social aspects of information. *Library Philosophy and Practice*, no. 2, p. 1-13; także dostępny w World Wide Web: <<http://www.webpages.uidaho.edu/~mbolin/chu.html>>

- Chymkowski, Roman (2002). Literatura na morzu i w sieci, czyli kim chce być czytelnik e-książek. W: *Liternet. Literatura i internet*. Kraków: Rabid, s. 81-93.
- Cywińska-Milonas, Maria (2002). Blogi (ujęcie psychologiczne). W: *Liternet. Literatura i internet*. Kraków: Rabid, s. 95-109.
- Dillon, Dennis (2002). Strategic marketing of electronic resources. In: *Strategic marketing in library and information science*. New York: The Haworth Information Press, p. 118-133.
- Eco, Umberto (1994). *Lector in fabula. Współdziałanie w interpretacji tekstów narracyjnych*. Warszawa: PIW, 359 s.
- Edwards, Christopher (2002). Global knowledge: a challenge for libraries. In: *Libraries in the information society*. München: KG Saur, p. 149-155.
- Elkin, Judith; Train, Briony; Denham, Debbie (2003). *Reading and reader development, the pleasure of reading*. London: Facet Publishing, XII, 241 p.
- Estabrooke, Leigh S.; Lankner, Edward (2003). Managing Internet access: results of a national survey. In: *Net effects*. Medford: Information Today, p. 256-262.
- Fichter, Darlene (2003). *Blogging your life away*. In: *Net effects*. Medford: Information Today, p. 121-128.
- Frołow, Georgij (2002). W przyrodzie bibliotek: informacyjnyje li oni uczeżdzenija? *Bibliotekowiedienije*, nr 4, s. 36-47.
- Gordon, Rachel Singer (2003). Overcoming the systems librarian imposter syndrome. *LIBRES*, no. 2, p. 1-4.
- Gorman, Michael (2003a). *The enduring library : technology, tradition and the quest for balance*. Chicago: American Library Association, XIII, 157 p.
- Gorman, Michael (2003b). *Wiring teens to the library*. W: *Net effects*. Medford: Information Today, p. 160-168.
- Grygowski, Dariusz (2001). *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP, 223 s.
- Gutek, Gerald L. (2003). *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji*. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 348 s.
- Heery, Mike; Morgan, Steve (1996). *Practical strategies for the modern academic library*. London: Aslib, 177 p.
- Kasperkiewicz, Przemysław (2004). Problemy rejestracji bibliograficznej publikacji elektronicznych w Polsce. W: *W kręgu książki, biblioteki i informacji naukowej*. Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, s. 158-166.
- Kluszczyński, Ryszard W. (2001). *Spółczesność informacyjna. Cyberkultura. Sztuka multimedialności*. Kraków: Rabid, 219 s.
- Kołodziejczyk, Anna (2003). *Dziecięca koncepcja fikcji czyli co jest „na niby” w telewizji*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 122 s.
- Latham, Joyce M. (2003). To link or not to link. In: *Net effects*. Medford: Information Today, p. 7-20.
- Love, Johnnieque B. (2002). The enhanced and changing role of the specialist librarian: survey of education. In: *The image and role of the librarian*. New York: The Haworth Information Press, p. 149-165.
- Mandel, Eugenia (2003). Uzależnienie od komputera. W: *Media i edukacja w aspekcie globalizacji*. Cieszyn: Uniwersytet Śląski. Filia w Cieszynie, s. 105-112.
- Marecki, Piotr (2002). *Liternet*. W: *Liternet. Literatura i internet*. Kraków: Rabid, s. 5-21.
- Matlina, Sława G. (1998). Innowacyjność twórczości bibliotekarzy w kontekście socjokulturowej dynamiki. *Bibliotekowiedienije*, nr 2, s. 39-53.
- New library: the peoples' network*. (1997). London: Library and Information Commission.
- Nęcki, Zbigniew (2003). *Funkcje komunikacji społecznej*. W: *Funkcje komunikacji publicznej*. Dąbrowa Górnicza: Wyższa Szkoła Biznesu, s. 7-16.
- Owens, Irene (2002). Marketing in library and information science: a selected review of related literature. In: *Strategic marketing in library and information science*. New York: The Haworth Information Press, p. 5-31.

- Ownegbuzie, Anthony J.; Jiao, Qun G.; Bostick, Sharon L. (2004). *Library anxiety. Theory, research and applications*. Lanham: The Scarecrow Press, 378 s.
- Rosner, Katarzyna (1992). Hermeneutyczny model obcowania z tekstem literackim. W: *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*. Lublin: KUL, s.241-252.
- Roy, Loriene (2002). Marketing in public libraries. In: *Strategic marketing in library and information science*. New York: The Haworth Information Press, p. 215-235.
- Rusbridge, Chris; Royen, Bruce (2002). Towards the hybrid library: developments. In: *Libraries in the information society*. Munchen: K.G. Saur, p. 123-133.
- Shuman, Bruce A. (1997). *Beyond the library of the future. More alternative futures for the public library*. Englewood: Libraries Unlimited, XXXII, 178 p.
- Sowards, Steven W. (2000). Libraries and imagination at the dawn of the world wide web. *Libri*, no. 3, p. 137-156.
- Tennant, Roy (2003). The convenience catastrophe. In: *Net effects*. Medford: Information Today, p. 40-45.
- Walter, Virginia A. (2001). *Children and libraries : getting it right*. Chicago: American Library Association, VIII, 155 p.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Institute of Information and Library Science
Jagiellonian University
e-mail: jwck@wp.pl

LIBRARY ADDED VALUE

ABSTRACT: The concept of the library added value includes benefits brought to the society exclusively with library services. The benefits in question are derived from library staff actions and appropriately organized library workflow. The basic exponent of the library added value is the mediation of social communication in the way characteristic of libraries and its basis – the structuralization of library offer: materials and resources intended for dissemination are selected, weeded and compiled within the library own or external collections, including electronic and network resources. The library offer is addressed to the specified recipients, actively advertised and promoted within the given configuration and made available to the public free of charge. Additionally, library added value comprises the regulation of communication process and production of library home-grown messages added to the transmitted information. Moreover, libraries often run their own projects of social, educational and communicative nature. All above-mentioned features constitute the library added value which is perceived as the proof for the social indispensability of libraries.

Artykuł wpłynął do redakcji 30 września 2004 r.

EWA GŁOWACKA

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
e-mail: e-mail: egt@uni.torun.pl

ZWIĄZKI ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ Z ZARZĄDZANIEM WIEDZĄ I ICH WPŁYW NA ROLE BIBLIOTEKARZY



Ewa Głowacka jest profesorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1981 r. ukończyła w tej uczelni bibliotekoznawstwo i informację naukową, a od 2001 r. jest doktorem habilitowanym w zakresie bibliologii. Jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK, pełni funkcję kierownika Zakładu Informacji Naukowej oraz Podyplomowego Studium Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Interesuje się przede wszystkim zarządzaniem jakością i informacją, a także oceną jakości zasobów elektronicznych. Najważniejsze publikacje: *Problem funkcji informacyjnej biblioteki uniwersyteckiej*, Toruń, 1992; *Studium zastosowania kompleksowego zarządzania jakością (TQM) w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej*, Toruń, 2000; *Biblioteki wobec nowych zadań* (red.), Toruń, 2004.

ABSTRAKT: Podstawowe założenia oraz walory podejść związanych z zarządzaniem jakością: norm ISO serii 9000 oraz TQM. Próba analizy jednego z najważniejszych rezultatów wdrażania zarządzania jakością – wprowadzania kultury „learning organization” tworzącej infrastrukturę społeczną dla zarządzania wiedzą w bibliotekach. Wpływ omawianych nurtów na role bibliotekarzy

Nowoczesna organizacja chcąc wykorzystać kreatywną energię i inicjatywę swoich pracowników musi stawiać na wysiłek intelektualny i dojrzałą samodzielność myślących ludzi.

K. Bolesta-Kukułka: Przedmowa do książki M. Croziera *Przedsiębiorstwo na podsłuchu*, Warszawa 1993, s. 9.

WPROWADZENIE

Doskonalenie jakości funkcjonowania bibliotek nie jest zadaniem łatwym. Nie ma gotowych recept ani rozwiązań. Istnieje jednak kilka nurtów zarządzania, których przyswojenie ułatwia i pozwala uporządkować ten proces. Ich wprowadzanie może być inspiracją także w zakresie kształtowania metod, narzędzi i wskaźników doskonalenia jakości. Zaliczymy do nich podejścia związane z zarządzaniem jakością: aplikację norm ISO serii 9000 oraz kompleksowego zarządzania jakością (TQM). Bardzo dużą dodatkową zaletą tych podejść jest tworzenie w bibliotekach nowej kultury organizacyjnej, która sprzyja doskonaleniu instytucji, jak i pobudzeniu oraz rozwojowi aktywności zawodowej jej pracowników. Kultura ta, zwana kulturą „uczącej się” organizacji kształtuje też społeczne warunki przyjmowania przez

bibliotekarzy nowych ról i postaw, a także wiąże się ściśle z rozwojem i wprowadzaniem nowych nurtów w zarządzaniu: zarządzania informacją i wiedzą.

APLIKACJA NORM ISO SERII 9000 A TQM W BIBLIOTEKACH

Do najważniejszych celów, do których zmierza każda organizacja wprowadzająca zarządzanie jakością w oparciu o normy ISO 9000 zaliczymy:

1. Określenie poziomu jakości, który należy w danym momencie osiągnąć.

2. Opracowanie praktycznego i możliwego do osiągnięcia planu uzyskania założonego poziomu jakości.

3. Utworzenie systemu zapewnienia utrzymywania tego założonego poziomu jakości – systemu zarządzania jakością.

Realizacja tych założeń w każdej instytucji wymaga wielu wysiłków, badań i pomiarów. Szczególnie jednak jest skomplikowana w instytucjach usługowych typu *non profit*, jakimi są biblioteki, gdyż wymaga wypracowania często skomplikowanej i wyrafinowanej metodologii badań i ocen jakości oraz dużego nakładu działań organizacyjnych. Wynika to przede wszystkim z trudności pomiarów i ocen w obszarze tak niewymiernym jak usługi, gdzie dodatkowo skomplikowane jest oszacowanie kosztów działania i ocena ich efektywności.

Kultura organizacyjna bibliotek na początku tak pojmowanego doskonalenia również nie zawsze sprzyja skutecznym ocenom jakości działania i świadczenia usług. Brak bowiem wypracowanych metod, procedur i wskaźników takich ocen, a często nie istnieje jeszcze świadomość konieczności ich dokonywania. Wiele jest także do uporządkowania w zakresie struktur organizacyjnych oraz procedur i standardów działania. Jednak wymienione wyżej cele zmian – osiągnięcie oraz utrzymywanie określonego poziomu jakości działania i usług – z różnych względów warte są ponoszonego trudu i kosztów. Wspomniane normy ISO wspomagają te działania zamykając je w pewne formalne ramy.

Innym nieco podejściem do zarządzania jakością jest kompleksowe zarządzanie jakością (TQM). Często się o nim mówi jako o pewnej „filozofii” zarządzania, ze względu na jego dobrze wykształcone i bogate założenia teoretyczne. TQM proponuje zespół zasad, metod i narzędzi, które można wykorzystać celem doskonalenia działalności. Tworzy płaszczyznę dla działań zespołowych, dla przekształcania kultury organizacyjnej instytucji, do wprowadzania zmian i ulepszeń. Pozwala również oceniać i doskonalić jakość funkcjonowania organizacji w zetknięciu z ich klientami, sponsorami i otoczeniem.

Omawiane podejście stawia w centrum zainteresowania każdej organizacji, także instytucji *non profit*, jej klienta. Celem działania staje się skuteczna obsługa jego wymagań i potrzeb. Za miernik jakości funkcjonowania uważa się stopień satysfakcji klientów ze świadczonych usług, zgromadzonych zasobów oraz sposobów i form obsługi. Oceny jakości wiążą się z koniecznością prowadzenia systematycznych badań potrzeb i stopnia ich zaspokajania. Pojęcie klienta jest tu szeroko zdefiniowane – kryje się pod nim również klient wewnętrzny – pracownik – każdy z nich jest odbiorcą rezultatów pracy innych. Rozszerzono również pojęcie klienta zewnętrznego, pod-

kreślając konieczność współpracy oraz otwartości wobec planów, potrzeb i wymagań bliższego, a także dalszego otoczenia instytucji. W TQM bardzo silnie podkreśla się konieczność uczynienia badań i ocen jakości procesem ciągłym, uważa się bowiem, że podejście to proponuje drogę doskonalenia, która nigdy się nie kończy. Wiele instytucji biblioteczno-informacyjnych na świecie próbuje iść tą drogą wykorzystując założenia i narzędzia TQM celem doskonalenia działalności i usług, choć jest to podejście mniej popularne, trudne w praktycznym zastosowaniu, gdyż nie ma tutaj standardu – normy jego implementacji (Głowacka, 2000). Aplikacja kompleksowego zarządzania jakością nie daje też instytucji tak spektakularnego efektu jak wprowadzenie w życie normy ISO 9000, jakim jest certyfikat ISO.

Rozważając związki i zależności pomiędzy nurtami jakościowymi należy przypomnieć, że nowa edycja (z 2000 r.) norm ISO w znacznym stopniu przemodelowała ich dotychczasowe założenia. Zasadnicze zmiany wprowadzone w nowej normie w stosunku do jej poprzedniego wydania polegają na:

- wprowadzeniu podejścia procesowego do zarządzania jakością. Norma podkreśla, że każda działalność lub operacja, w której dane wejściowe są przekształcane w wyjściowe może być określana jako proces. Podejście procesowe to systematyczna identyfikacja i zarządzanie przebiegiem procesów w organizacji. ISO 9000:2000 oparte jest na modelu procesowym, który łatwiej niż poprzednią wersję norm można wykorzystywać w organizacjach usługowych. Sposób funkcjonowania czterech sekcji modelu ISO 9000:2000 jest porównywalny z procesem usprawnień popularyzowanym przez jednego z pionierów TQM – Edwardsa Deminga. Odzwierciedla bowiem cykl PDCA (zaplanuj-wykonaj-sprawdź-działaj) (Karaszewski, 2001, s.229);

- wprowadzeniu wymagania ciągłego doskonalenia i zapobiegania powstawania niezgodności. Oznacza to, że nie wystarczy ograniczyć podejmowanych działań jedynie do pomiarów satysfakcji klientów. Należy również prowadzić stałe działania podnoszące poziom zadowolenia odbiorcy z dostarczonego wyrobu lub usługi;

- położeniu bardzo dużego nacisku na badanie potrzeb i oczekiwań klientów;

- zwróceniu uwagi na zarządzanie zasobami, również zasobami ludzkimi. Kierownictwo zobowiązane jest zapewnić m. in. edukację i rozwój umiejętności pracowników (International Organization for Standardization, 2000a; 2000b; *Zarządzanie...*, 2000, s. 71-72; Karaszewski, 2001, s. 228-230);

- systemowym podejściu do zarządzania.

Nowe ujęcie tych norm, kładąc nacisk na podejście procesowe, konieczność stałego doskonalenia, badania potrzeb i oczekiwań klientów oraz nieodzowność stałego monitorowania postępów w doskonaleniu, zbliża podejście zwane dotąd zapewnianiem jakości do TQM (co już sugeruje zmiana jego nazwy w nowej wersji norm na zarządzanie jakością). Widać wyraźnie splatanie i przenikanie się wątków – nowa norma przejmuje wiele założeń TQM i ujmuje je w pewne ramy formalne. Zatem uzyskanie certyfikatu ISO 9000:2000 rozpoczyna proces wdrażania zasad TQM w instytucji. Dalej należy wszystkie wprowadzone zmiany rozszerzać i pogłębiać oraz dbać, aby przyjęło to postać nieprzerwanego działania w kierunku doskonalenia jakości. Nowy standard ISO może tu służyć jako bardzo pomocne narzędzie porządkujące dotychczasowe działania i struktury organizacyjne oraz wpro-

wadzące wstępne zmiany w kulturze organizacyjnej i utartych wzorcach działania bibliotek.

Dlatego też coraz powszechniej uważa się, że dobrą drogą dla instytucji chcącej wprowadzić TQM jest odnalezienie optymalnej relacji pomiędzy kompleksowym zarządzaniem jakością a standardem ISO 9000, co oznacza próbę połączenia aplikacji obu podejść – jednocześnie (rzadziej) bądź stopniowo – zaczynając od wdrożenia normy ISO 9000. Synergia utworzona przez wprowadzanie obu tych podejść w danej instytucji to niekończące się poszukiwanie ulepszeń, w których TQM dając szersze podstawy teoretyczne, wprowadza innowacje i kulturę, a ISO 9000 gwarantuje konsolidację i dyscyplinę.

KULTURA „UCZĄCEJ SIĘ” ORGANIZACJI

Oba przedstawione wyżej podejścia związane z zarządzaniem jakością – szczególnie TQM – mają bardzo istotny wpływ na kształtowanie nowej kultury organizacyjnej. Strategia kompleksowego zarządzania jakością wprowadza nowe propozycje dotyczące postaw kierownictwa wobec pracowników. W omawianym podejściu, dzięki wprowadzeniu mechanizmu stałych badań i doskonalenia jakości działania oraz stałego dostosowywania się do potrzeb i wymagań klientów organizacji kładzie się nacisk na zmianę standardów zachowań i wzorców pracy. Szczególną uwagę skupia się tu na pozytywnym i zachęcającym odnoszeniu się kadry zarządzającej do aktywności i inicjatywy przejawianej przez pracowników, umożliwia się ich ciągły rozwój zawodowy, lecz oczekuje się wysokiej jakości pracy, dobrej opinii klientów i aktywności w zakresie doskonalenia instytucji oraz udziału w tworzeniu jej wysokiej pozycji w otoczeniu. Ta nowa kultura charakteryzuje się cechami kultury „uczącej się” organizacji, dzięki której budowane są podstawy nowej, aktywnej roli określonej placówki oraz jej pracowników w środowisku. Ta cecha jest bardzo ważna i obiecująca – nadaje bardzo wyraźny kierunek rozwojowi podejściom z zakresu zarządzania jakością.

Organizacyjne uczenie się ma miejsce wtedy, gdy członkowie organizacji spełniają w niej rolę agentów, reagujących na wewnętrzne i zewnętrzne zmiany środowiska, wykrywając i korygując błędy organizacyjnej teorii działania, a następnie wprowadzając wyniki swych poszukiwań do prywatnych wizerunków i wspólnych schematów organizacji (Argyris i Schön, 1978, s. 29).

Wszystko to oznacza położenie nacisku na zagadnienie poszerzania wiedzy poszczególnych jednostek, zespołów, jak i całej organizacji. Ważna jest koncentracja na pogłębianiu zdolności do uczenia się oraz otwartości na nowe pomysły, rozwiązania i metody. „Ucząca się” organizacja w sposób ciągły zdobywa, przetwarza i rozpowszechnia wiedzę o rynkach, produktach, technologiach i procesach. Wiedza ta oparta jest na informacji pochodzącej z różnorodnych źródeł, także od klientów, dostawców i konkurentów (Stachowicz-Stanusz, 2001, s. 158).

Organizacyjne uczenie się to połączenie trzech procesów:

– tradycyjnego uczenia się – procesu zwiększania kompetencji pracowników przez ich udział w kursach, seminariach, konferencjach itp. Realizowany jest przez samokształcenie i przekazywanie wiedzy między pracownikami;

Tabela 1

Poziomy i podstawowe sposoby realizacji organizacyjnego uczenia się

Poziom \ Typ	Tradycyjny	Empiryczny	Cybernetyczny
Pracownik	<ul style="list-style-type: none"> - realizacja indywidualnych planów ciągłego rozwoju kompetencji przez samokształcenie - uczestnictwo w kursach i treningach 	<ul style="list-style-type: none"> - zdobywanie doświadczeń przez działanie praktyczne - rotacja personelu - uczenie się na błędach - kontakty bezpośrednie z klientami 	<ul style="list-style-type: none"> - analiza i ocena własnych zachowań oraz próba kwestionowania założeń dotyczących pracy na danym stanowisku - indywidualne odkrywanie wewnętrznych założeń dotyczących działania organizacji, ich analiza i ocena
Zespół	<ul style="list-style-type: none"> - trening zespołu ukierunkowany na wzrost umiejętności działania zespołowego, w tym komunikacji - szkolenie prowadzone przez przełożonych i specjalistów zewnętrznych - zespołowe uczenie się, m.in. przez wzajemne przekazywanie sobie wiedzy 	<ul style="list-style-type: none"> - zdobywanie doświadczeń przez działanie zespołowe - ćwiczenie dialogu - uczenie się na podstawie doświadczeń innych: benchmarking wewnętrzny, kontakty z klientami, dostawcami, pracownikami innych organizacji, omawianie błędów i nieprawidłowości - uczenie się na błędach: zespołowe porównywanie i omawianie działań skutecznych i nieskutecznych, wyciąganie wniosków, wprowadzanie zmian 	<ul style="list-style-type: none"> - przegląd sytuacji kryzysowych i niebezpiecznych - kwestionowanie założeń dotyczących funkcjonowania zespołu i jego współpracy z innymi zespołami - modyfikacja wewnętrznych założeń członków zespołu przez poddawanie ich zespołowej ocenie - wyjaśnianie, tworzenie i pogłębianie wizji przyszłości; tworzenie nadmiaru pomysłów przez stosowanie technik twórczego rozwiązywania problemów
Organizacja	<ul style="list-style-type: none"> - systematyczne gromadzenie informacji z literatury fachowej - zarządzanie procesem ciągłego szkolenia 	<ul style="list-style-type: none"> - benchmarking funkcjonalny i zewnętrzny - rozpoznawanie potrzeb klientów - analizowanie trendów rozwojowych zjawisk 	<ul style="list-style-type: none"> - ciągłe gromadzenie informacji napływających z otoczenia w jednym banku danych wewnątrz organizacji - kwestionowanie założeń dotyczących funkcjonowania całej organizacji (zwłaszcza misji i strategii) - korzystanie z konsultantów zewnętrznych

– empirycznego uczenia się – procesu zwiększania kompetencji przez praktyczne działanie. Umożliwia wykorzystanie w praktyce wiedzy zdobytej w trakcie tradycyjnego uczenia się. Tutaj wiedza pochodzi z doświadczenia;

– cybernetycznego (systemowego) uczenia się – odkrywania nowych sposobów widzenia i rozumienia zasad funkcjonowania organizacji, ich kwestionowanie i zmiana. Jest to spojrzenie dwoiste: porównuje się sytuację z normami a równocześnie kwestionuje się prawidłowość norm.

Tradycyjne i empiryczne uczenie się jest realizowane przez jednostki, uczenie cybernetyczne to proces zespołowy. Dokładniej to zagadnienie przedstawiono w tabeli 1.

Trzeba zatem wyraźnie podkreślić, że TQM jest procesem zmiany hierarchii wartości. U jego podstaw leży założenie, że wysoka jakość może być osiągnięta tylko przez efektywne kierowanie ludźmi, wykorzystanie ich inteligencji, wiedzy, kreatywności i podmiotowe traktowanie każdego pracownika. Dąży do zapewnienia każdemu pracownikowi wpływu na rozwiązywanie problemów w celu maksymalizacji jakości w procesie ciągłego i wszechstronnego doskonalenia. Świadczy o tym wiele działań stosowanych w TQM. Zaliczymy do nich przede wszystkim:

1. Otwartą komunikację; dobrą komunikację wewnętrzną i zewnętrzną kształtującą wzajemne współzależności.

2. Uprawnianie i delegowanie odpowiedzialności, obdarzanie pracownika znaczną samodzielnością w wykonywaniu zadań (ich zakres może być różny).

3. Styl przywództwa – wspierający, przyjazny, zorientowany na pracowników.

4. Ciągłe szkolenie i rozwój pracowników.

5. System wynagrodzeń pobudzający motywację.

6. Osobiste zaangażowanie każdego pracownika, współuczestnictwo wszystkich pracowników w procesie doskonalenia.

7. Współdziałanie na zasadzie synergii – praca zespołowa z elastycznie określonym układem funkcjonalnym (Marzec, *bd.*).

Dla odniesienia sukcesu współczesne organizacje potrzebują pełnego zaangażowania pracowników, ich pragnienia wypróbowania własnych sił w wypełnianiu nowych, coraz bardziej skomplikowanych zadań. Jest to możliwe, gdy pracownik ma poczucie własnej siły i kompetencji, jak również przekonanie, że jego aktywność i wysiłek wywrą realny wpływ na działania organizacji. Ten stan jest podstawą kształtowania zaangażowania organizacyjnego i wynikającej z niego proaktywności pracowników. Współczesnych, często wszechstronnie wykształconych i pełnych inicjatywy pracowników nie satysfakcjonuje wykonywanie powtarzalnej, monotonnej pracy. Pragną oni wyzwania, samodzielności, możliwości rozwoju – jak twierdzi Józef Penc: „ludzie pragną mieć prawo wyboru, gdyż daje im ono poczucie swobody, autonomii, poczucie sprawstwa i związane z nim poczucie ważności” (Penc, 2000, s. 221).

Niewątpliwie bibliotekarze jako grupa zawodowa jeszcze nie całkiem dysponują takim dużym pędem do działania, samodzielności i aktywności. Bezpłatne lub nawet częściowo odpłatne usługi biblioteczno-informacyjne nie mają większej konkurencji – instytucje te, szczególnie biblioteki akademickie nie muszą walczyć o przetrwanie. Trzeba jednak pamiętać, że działalność biblioteki może być częścią oferty jej instytucji macierzystej, np.

uczelnia, a jej jakość ma duży wpływ na jakość kształcenia i opinie oraz oceny danej placówki edukacyjnej. Klienci bibliotek coraz częściej przenoszą wzory zachowań i wymagania odnoszące się do innych rodzajów usług i produktów, gdzie jest walka konkurencyjna, również na instytucje biblioteczno-informacyjne. Jest to proces w pełni zrozumiały i naturalny. Stąd biorą się coraz większe oczekiwania i wymagania ze strony użytkowników bibliotek.

Trudno wszystkiemu sprostać wobec stale pogarszającej się sytuacji finansowej, lecz widać wyraźnie, że zarządzanie jakością dostarcza narzędzi i metod, które pozwalają lepiej oceniać sytuację, aktualne działania i dostosowywać się do potrzeb i wymogów. Kultura uczącej się organizacji, budowana również na podstawie jakościowych nurtów w zarządzaniu, sprzyja kształtowaniu się bardzo aktywnej postawy poszczególnych pracowników bądź całych ich zespołów wobec nowych zadań i ról bibliotek w obsłudze klientów. Role te ulegają stałemu rozwojowi i są dynamicznie zmienne. W obecnych warunkach technologicznych i społecznych bardzo ważna, acz często niedoceniana jest funkcja dydaktyczna bibliotek i ich pracowników. Niezmiernie istotne są również role bibliotekarzy jako szeroko pojętych brokerów informacji – specjalistów w zakresie wyszukiwania, organizowania, dostarczania oraz zarządzania informacją i jej zbiorami. Wypełnianie roli takich brokerów wiąże się z funkcją twórcy zasobów informacyjnych o różnorodnym charakterze: baz danych i katalogów centralnych, przewodników i serwisów informacyjnych, bibliotek cyfrowych i wirtualnych oraz wielu innych. Bardzo ważny jest też rozwój umiejętności oceny jakości zasobów informacyjnych, świadczonych usług oraz wykonywanych działań, a także zaangażowanie w rozwój narzędzi służących temu celowi. Aktywność rodzi nowe wyzwania i potrzeby, sprzyja rozwojowi jednostek i całej organizacji, dzięki czemu zawód bibliotekarza staje się coraz ciekawszy.

Trzeba również podkreślić – co jest niezmiernie ważne, że TQM – budując kulturę uczącej się organizacji tworzy społeczne warunki rozwoju i wprowadzenia zarządzania informacją i wiedzą w organizacji. W tym miejscu widzimy kolejne łączenie się koncepcji – wątki związane z zarządzaniem jakością zaczynają się splatać z coraz istotniejszym zagadnieniem zarządzania wiedzą.

ZARZĄDZANIE INFORMACJĄ I WIEDZĄ

Początek koncepcji zarządzania wiedzą przypada na rok 1987, kiedy w Stanach Zjednoczonych została zorganizowana przez Uniwersytet Purdue i firmę DEC konferencja pt. „Managing the Knowledge Assets into 21st Century”. W tym samym czasie w Szwecji powstała tzw. Grupa Konrada, która prowadziła prace nad „zarządzaniem kapitałem intelektualnym” (*intellectual capital management*) (Strojny i Sobczak, *bd.*).

Właściwy rozwój tej dyscypliny nastąpił jednak w latach dziewięćdziesiątych. Jest ona trudna do zdefiniowania, więc doczekała się kilkudziesięciu modeli teoretycznych. Można jednak wyróżnić trzy główne kierunki jej rozwoju:

– podejście japońskie – oparte na teorii Ikujiro Nonaki i Hirotaki Takeuchi, którzy opracowali model „spirali wiedzy” i rozwinęli swoją teorię w systemowe podejście do zarządzania wiedzą;

– podejście zasobowe – Dorothy Leonard-Barton. Opracowano model „źródeł wiedzy” opierający się na koncepcji kluczowych kompetencji (*core competencies*) i kluczowych umiejętności (*core capabilities*);

– podejście systemowe – oparte na doświadczeniach stosowanych w praktyce. Teorię tego podejścia sformułowali Thomas D. Davenport i Laurence Prusak w książce *Working Knowledge. How Organizations Manage What They Know* (1998) na podstawie doświadczeń firm konsultingowych. Zaproponowali model oparty na trzech procesach: tworzeniu, kodyfikacji i transferze wiedzy. Wyróżnili dwa wymiary zarządzania wiedzą. Wymiar operacyjny jest procesem tworzenia wiedzy formalnej, natomiast wymiar strategiczny polega na budowaniu organizacji „opartej na wiedzy i otwartej na wiedzę” (Strojny i Sobczak, *bd.*).

Koncepcja zarządzania wiedzą jest nierozzerwalnie związana z teorią „uczącej się” organizacji. Wiedza jest podstawowym zasobem organizacji, ponieważ integruje wszystkie pozostałe zasoby, a organizacja ucząca się jest nastawiona na stałe powiększanie tego najważniejszego dla niej zasobu. Wiedza jest czynnikiem strategicznym, a organizacja ucząca się powstaje głównie dzięki stałemu powiększaniu wiedzy i ciągle rozwija swoją wiedzę zwiększając jej wartość w czasie (Penc, 1999, s. 12). Również w bibliotekach coraz istotniejszym problemem staje się zarządzanie informacją służącą zapewnieniu efektywnego funkcjonowania danej placówki oraz skutecznej obsłudze jej użytkowników. Ważne jest tu odnalezienie wartościowej wiedzy w dokumentach, treści spotkań i dyskusji, analiza przypadków oraz ukazanie „najlepszej praktyki”. Ostatnio zarówno w bibliotekach zagranicznych, jak i w Polsce coraz więcej uwagi poświęca się benchmarkingowi¹ oraz opracowaniu standardów porównań funkcjonowania i usług. Ważne jest też dostarczenie tej wiedzy pracownikom. Można tu wykorzystać różne kanały: intranet, Internet, serwisy bibliotekarskie itp.

Bardzo ważne dla doskonalenia jakości usług biblioteczno-informacyjnych jest umiejętne wykorzystanie oraz stałe poszerzanie kapitału intelektualnego bibliotekarzy i pracowników informacji. Drogą poszerzania wiedzy jest oczywiście kształcenie i szkolenia, lecz także wymiana doświadczeń i codzienna praktyka związana zarówno z bieżącą działalnością, jak i z uczestnictwem w pracach zespołów doskonalących organizację i jakość jej usług, opracowujących narzędzia i metody doskonalenia.

W związku z rosnącym zainteresowaniem wykorzystania wiedzy organizacyjnej w każdej instytucji coraz większego znaczenia nabierają umiejętności zarządzania informacją i wiedzą, które to w dużej mierze są w posiadaniu specjalistów z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. W miarę rozwoju zadań i technologii kwalifikacje te muszą być oczywiście rozwijane i wzbogacane. Stwarza to nową szansę i wyzwanie dla pracowników ze sfery informacyjnej, otwiera drogę do zatrudnienia w różnych firmach na stanowiskach związanych z zarządzaniem informacją. Takich możliwości powstaje coraz więcej.

¹ *Benchmarking* charakteryzuje się systematycznym poszukiwaniem sprawnie funkcjonujących procedur i lepszych rozwiązań skomplikowanych problemów. Jest procesem ciągłym, w trakcie którego kilka jednostek porównuje swoje produkty i usługi oraz metody i procesy realizowania funkcji operacyjnych. Celem jest odkrycie różnic między instytucjami, ustalenie ich przyczyn oraz zidentyfikowanie obszarów wymagających poprawy. Proces *benchmarkingu* oparty jest na koncepcji zastosowania wzorów oraz standardów do badania jakości.

ZAKOŃCZENIE

Zarządzanie jakością, a szczególnie TQM jest koncepcją zarządzania przedsiębiorstwem jako całością, w której celem nadrzędnym jest satysfakcja klienta, możliwa do osiągnięcia przy relatywnie niskich kosztach, dzięki stałemu doskonaleniu wszystkich procesów organizacyjnych, we wszystkich sferach działań, zaangażowaniu wszystkich jej członków w poprawę jakości, produktywności i doskonalenie. Wszechstronny proces doskonalenia obejmuje nie tylko produkty i usługi, lecz także – jak pisze E. Skrzypek – systemy projektowe, wytwórcze, eksploatacyjne, innowacyjne, informacyjno-decyzyjne, jakość pracy, kwalifikacje ludzi, technologie procesów i wszystko inne w celu zaspokojenia potrzeb klientów wewnętrznych i zewnętrznych. W trosce o jakość organizacja koncentruje się na umiejętnościach, dążąc do rozwoju i pełnego wykorzystania takich czynników, jak: inteligencja, innowacje, współzależności interpersonalne (Skrzypek, 2000, s. 98). Tworzy warunki, metody oraz narzędzia doskonalenia bibliotek i ich usług.

Zarządzanie jakością – kształtując podstawy nowej kultury organizacyjnej – może również stanowić dobrą podstawę dla dalszego rozwoju bibliotek i ośrodków informacji – między innymi dzięki skutecznemu zarządzaniu informacją i kapitałem intelektualnym tych instytucji. Wskazuje też na nowe możliwości i drogi rozwoju ich pracowników.

BIBLIOGRAFIA

- Argyris, Chris; Schön, Donald A. (1978). *Organizational Learning: A theory of action perspective*. Reading, Mass.; London: Addison-Wesley, 344 s.
- Głowacka, Ewa (2000). *Studium zastosowania kompleksowego zarządzania jakością (TQM) w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej*. Toruń: Wydaw. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 188 s.
- International Organization for Standardization. (2000a). ISO 9000:2000. *Quality management systems – Fundamentals and vocabulary*. 2nd ed. (Monolingual). TC 176/SC 1; ISO Standards, 29 p.
- International Organization for Standardization. (2000b). ISO 9001:2000. *Quality management systems – Requirements*. 3rd ed. (Monolingual). TC 176/SC 2; ISO Standards, 23 p.
- Karaszewski, Robert (2001). *TQM. Teoria i praktyka*. Wyd. 2 rozsz. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, 275 s.
- Marzec, Izabela (bd.) *Empowerment pracowniczy w dążeniu do doskonalenia organizacji* [online]; [dostęp: 27.09.2003]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.zti.com.pl/instytut/pp/referaty/ref33_full.html>
- Mikuła, Bogusz (2000). Procesy organizacyjnego uczenia się. *Przegląd Organizacji*, nr 12 s. 22-26.
- Penc, Józef (2000). *Kreowanie zachowań w organizacji. Konflikty i stresy pracownicze. Zmiany i rozwój organizacji*. Warszawa: Placet, 271 s.
- Penc, Józef (1999). Menedżerowie w uczącej się organizacji. *Przegląd Organizacji*, nr 5 s. 8-12.
- Skrzypek, Elżbieta (2000). *Jakość i efektywność*. Lublin: Wydaw. UMCS, 319 s.
- Stachowicz-Stanusch, Agata (2001). Managing market intelligence – element of learning organization. W: *Report on Management. Knowledge Management*. Ed. by G. Gierszewska. Warszawa: Leon Koźmiński Academy of Entrepreneurship and Management, Polish Academy of Science. Committee of Organization and Management, s. 156-172.

- Strojny, Mariusz; Sobczak, Andrzej (bd). *Zarządzanie wiedzą jako czynnik zwiększania konkurencyjności organizacji gospodarczych* [online]. Serwis eGOV.pl; [dostęp: 4.09.2003]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.egov.pl/teksty/zarzadzanie_wiedza_przewaga_dokument.php>
- Wawak, Tadeusz, red. (1998). *Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się politycznie Europie*. T. 1. Kraków: Wydaw. Informacji Ekonomicznej UJ, 1998, 486 s.
- Zarządzanie jakością: podręcznik dla studentów wyższych szkół technicznych*. (2000). Praca zbiorowa pod red. A. Tabora, A. Zająca, M. Rączki. T. 1. *Jakość i systemy zapewnienia jakości* [zespół aut. B. Dyrz et al.]. Wyd. 2. Kraków: Politechnika Krakowska, 269 s.

EWA GŁOWACKA

Institute of Information Science and Bibliology
Nicolaus Copernicus University
e-mail: egt@uni.torun.pl

RELATIONSHIPS BETWEEN QUALITY MANAGEMENT
AND KNOWLEDGE MANAGEMENT AND THEIR INFLUENCE
ON LIBRARIANS' PROFESSIONAL ROLES

ABSTRACT: This paper presents the principles and benefits of two approaches to quality management: ISO 9000 standards and TQM. The author analyzes one of the most important effects of quality management implementation – the introduction of ‘learning organization’ culture building the social infrastructure for the quality management in the libraries. She also discusses the influence of the described approaches on librarians’ professional roles.

Artykuł wpłynął do redakcji 21 września 2004 r.

TOMASZ KRUSZEWSKI

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: tomkrus@uni.torun.pl

ZAŁOŻENIA UKIERUNKOWANEGO CZYTELNICTWA W ŚWIETLE ROZWAŻAŃ NAD DEFINICJĄ BIBLIOTERAPII



Tomasz Kruszeński jest adiunktem w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Specjalizuje się w biblioterapii i czytelnictwie osób z niepełnosprawnościami społecznymi. Ważniejsze publikacje: Multimedia w działalności pedagogicznej placówek socjalizacyjnych – rozważania na marginesie dyskusji nad reformą systemu instytucjonalnej opieki zastępczej. W: *Biblioterapia. Z zagadnień pomocy niepełnosprawnym użytkownikom książki*. Toruń 2005, s. 21-33; Udział książki i materiałów alternatywnych w profilaktyce i terapii osób uzależnionych od środków toksycznych. W: *Biblioterapia i czytelnictwo w środowiskach osób niepełnosprawnych*. Toruń 2001, s. 77-98.

ABSTRAKT: W artykule przypomniano najczęściej wymieniane w literaturze cele i funkcje czytelnictwa, które krystalizowały się w Polsce od lat trzydziestych ubiegłego wieku. Jednocześnie część z nich stała się podstawą do wyznaczenia nowych celów, związanych z powszechniejszym dostrzeganiem terapeutycznej warstwy książki. Na skutek ograniczonego dostępu do informacji o zagranicznych teoriach, rodzime rozważania na temat postrzegania biblioterapii zdominowały poglądy Rhei J. Rubin. Niemniej, istniały od wielu lat znacznie różniące się ujęcia terapeutycznego oddziaływania na klienta za pomocą książki, które zdobyły zwolenników tak w sferze nauki, jak praktyki klinicznej i doradczej. Kilka z istotniejszych definicji ukazujących wszechstronność stosowania biblioterapii, przytoczono w artykule. Wykazano, że może ona być rozmaicie postrzegana z punktu widzenia nauk psychologicznych, pedagogicznych czy medycznych, a tym samym może mieć odniesienie do różnych grup czytelniczych, w tym czytelników z niepełnosprawnościami somatycznymi, psychicznymi i społecznymi.

WPROWADZENIE

Na treść artykułu składa się analiza wybranych definicji biblioterapii w kontekście funkcji czytelnictwa. Pojawiającą się zbieżność celów obu działalności można odnieść do młodych odbiorców książki – klientów terapii lub doradztwa z zastosowaniem materiałów czytelniczych. Szczególne zainteresowanie właśnie tą grupą społeczną wynika z faktu, że to jej przedstawiciele powinni w największym stopniu podlegać różnorodnym formom promocji czytelnictwa, w tym zabiegom konsultingowym czy paraterapeutycznym o zabarwieniu psychoedukacyjnym. Wciąż jednak nieusystema-

tyzowana metodologia biblioterapii – o czym świadczą przedstawione w dalszej części tekstu odmienne poglądy różnych badaczy na jej temat – powoduje, że w naszym kraju przeważa praktyka, która nie ma uzasadnienia w naukowych podstawach lub jest ono znikome. Z jednej strony ogranicza to rozwój biblioterapii jako dziedziny wiedzy, z drugiej – zwiększa ryzyko nieodpowiedniego czy wręcz szkodliwego traktowania beneficjentów przez „domorośli” biblioterapeutów.

WSPÓLNE PŁASZCZYZNY CZYTELNICTWA I BIBLIOTERAPII

Chociaż współcześnie teoria biblioterapii czerpie z wielu dziedzin wiedzy, np. medycyny, psychologii, pedagogiki czy nauk filologicznych, to jednak najbliższa jest bibliotekoznawstwu i bezpośrednio z niego wyrasta. Stąd właśnie jej funkcje częściowo zbiegają się swoim zakresem z funkcjami czytelnictwa.

Louise Rosenblatt w świetle interesujących tu rozważań, zwróciła uwagę na osobiste, społeczne oraz kulturowe konteksty literatury, które zapewniają czytelnikowi poczucie przynależności. Pragnienie bycia członkiem społeczności, rozbudowywania więzi rodzinnych i rówieśniczych, a więc łączenie się z innymi, jest esencją ludzkiego życia. Różnym grupom społecznym narażonym na szereg patologii często brakuje możliwości doświadczania takich właśnie zdrowych środowiskowych interakcji. Dotyczy to np. młodzieży funkcjonującej w kręgach niektórych subkultur bądź przebywającej pod tzw. opieką zastępczą (Bowman i Fike, 1999, s. 144). Trzeba zaznaczyć, że tych ostatnich jest w Polsce około 60 000, co niewątpliwie wymuszać powinno zainteresowanie problemem wśród rodzimych badaczy (Wagner, 1997, s. 22).

Analizując przytoczone za L. Rosenblatt konteksty, można wysunąć oczywisty wniosek o konieczności traktowania czytelnictwa, a dopiero ewentualnie w późniejszym okresie biblioterapii, jako uzupełnienia edukacji interpersonalnej. Zastosowanie tutaj treści literackich jako substytutu empirycznego uczenia się, niekiedy posiadać może negatywne nacechowanie, właśnie dlatego, że jest to działanie symulowane. Niemniej wszelkie metody kompensacyjne są niezastąpionym elementem pomocy w sytuacjach, w których brakuje naturalnych bodźców stymulujących kształcenie.

Pierwszoplanową rolę w czytelnictwie wg Aliny Wajdy odgrywa kulturotwórcza funkcja książki. W jej obrębie badaczka wyznaczyła role instrumentalną i autoteliczną (Wajda, 1983, s. 10, 17-18). W obu można dostrzec elementy znamienne dla oddziaływania terapeutycznego. Książka jako narzędzie edukuje, informuje, wskazuje na istotne atrybuty życia społecznego, np. jest środkiem do rozwoju zainteresowań. Funkcja książki, którą jest dialog między twórcą a odbiorcą, daje natomiast bodziec do autorefleksji, wejrzenia do wszelkich introwersji czytelnika. Uprawiane poprzez tekst doradztwo, wychowanie, samorozwój stają się jednocześnie cechami terapeutycznymi, względnie paraterapeutycznymi (m.in. autoterapeutycznymi).

Z kolei Jacek Wojciechowski wyróżnił następujące społeczne funkcje czytelnictwa: filozoficzno-społeczną, estetyczną, wychowawczą, poznawczą, emocjonalną, werystyczną, rozrywkową i substytutywną (Wojciechowski, 2000, s. 100-104). Tutaj wspomnieć powinno się więc o pewnej zbieżności kategorii biblioterapii z wymienionymi funkcjami czytelnictwa. Mówiąc

o roli substytutowej w czytelnictwie ma się na myśli odnajdywanie wzorcowych bohaterów w literaturze, którzy kompensują stany emocjonalne czytelnika. Jednocześnie biblioterapia kliniczna i wychowawczo-humanistyczna zakładają stosowanie tekstów wglądowych, wyobrazeniowych, mających wywrzeć podobny efekt na czytającym i skierować go na dalsze etapy terapii. Natomiast w przypadku biblioterapii instytucjonalnej, ukierunkowanej na informowanie pacjenta o jego własnym stanie zdrowia, zauważalne jest podobieństwo (czy nawet tożsamość) z poznawczą lub werystyczną funkcją literatury. Ogólnie ujmując, następuje w nich przeniesienie wycinka rzeczywistości do materiału czytelniczego.

Ewa Tomasiak, analizując cele czytelnictwa, skłonna była wyróżnić wśród nich także cele rewalidacyjne, które zmierzają do realizacji normalnych potrzeb ludzkich, w tym kulturalnych, naukowych i rozrywkowych (Tomasiak, 1994, s. 11). Przed II wojną światową pisała o nich Aniela Mikucka w swojej definicji czytelnictwa (Skwarnicki, 1960, s. 243). Zaspokajanie tychże potrzeb, które wiążą się bezpośrednio ze zmianą przeżywanych emocji i nastroju pod wpływem czytania, pokazują ścisły związek czytelnictwa i biblioterapii.

Dla biblioterapii, jak zauważyła Małgorzata Czerwińska, interesujące są następujące funkcje literatury: terapeutyczna, kompensacyjna, stymulująca (w tym kreatywna) i profilaktyczna. W związku z nimi postępowanie biblioterapeutyczne zawierać musi czynnik werbalny, którego pozbawiona jest organizacja procesu czytelnictwa, wyróżniająca jedynie percepcję i recepcję tekstu literackiego (Czerwińska, 2002, s. 10).

OGÓLNE DEFINICJE BIBLIOTERAPII

Jak wiadomo, biblioterapia stała się przedmiotem zainteresowań naukowców i terapeutów w początkach XX wieku, chociaż jej szczególną użyteczność w odniesieniu do specyficznych problemów, np. w pracy nad lękami, zaczęto dostrzegać w Stanach Zjednoczonych w późnych latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku (Jones, 2001, s. 16). Przypomnieć jednak warto, że po raz pierwszy terminu biblioterapia użył Samuel Crothers w 1916 r. Dokonał on kombinacji dwóch greckich słów, odpowiadających książce (*biblion*) oraz leczeniu (*therapeia*) (Pardeck i Pardeck, 1993, s. 1).

Biblioterapia jest zatem dziedziną stosunkowo młodą i z tego powodu stwarza często problemy natury metodologicznej. Już same jej definicje proponowane przez wielu badaczy, znacznie różnią się między sobą. Autorzy często przypisują też temu samemu terminowi odmienne formy aktywności, ukierunkowanej na pracę z różnymi grupami problemowymi (tj. przejawiającymi zarówno problemy socjalne, jak emocjonalne), co wzbudza w konsekwencji kontrowersyjne opinie na temat sposobów i zakresu stosowania biblioterapii (Doll i Doll, 1997, s. 5). Również nierestrykcyjne traktowanie pojęcia literatura stwarza problemy terminologiczne, czego efektem staje się duża rozpiętość w pojmowaniu metody biblioterapeutycznej i jej narzędzi.

W słowniku pracy socjalnej Roberta L. Barkera znalazło się rozumienie biblioterapii jako użycia literatury i poezji w leczeniu osób z problemami emocjonalnymi lub chorych psychicznie, w tym również jako środek rozwi-

jający ludzką osobowość. Tutaj mogłaby być ona użyteczna w grupowej terapii, ale i pracy socjalnej z osobami w każdym wieku, przebywającymi w całodobowych ośrodkach lub korzystającymi z usług instytucji dziennego wsparcia (Barker, 1987, s. 15; Pardeck i Pardeck, 1993, s. 1). Jak z tego wynika, twórca definicji dostrzegał możliwości efektywnego oddziaływania zajęć biblioterapeutycznych również na zdrowych, pełnosprawnych czytelników.

Z kolei Carter Good w swoim słowniku edukacji zaproponował następujące rozumienie biblioterapii: użycie książek do wpływania na ogólny rozwój w procesie interakcji pomiędzy czytelnikiem a literaturą, która jest stosowana dla osobistej oceny, przystosowania się i wzrostu, ukierunkowanych na potrzeby higieny psychicznej (Good, 1966, s. 212; Doll i Doll, 1997, s. 6). W definicji tej autor wziął pod uwagę zarówno cele określone przez biblioterapię kliniczną, jak też rozwojową, dzięki czemu zintegrował działania terapeutyczne i doradcze we wspólnej grupie środków wsparcia psychoemocjonalnego. Nie dostrzegał zatem konieczności osobnego postrzegania biblioterapii i bibliodoradztwa, które – nie zawsze słusznie – są tak obecnie często traktowane.

Znaczne podobieństwo do wcześniejszych propozycji widać w wielu innych publikacjach. Ich autorzy tworzyli określone definicje z myślą o pracy terapeutycznej w konkretnych środowiskach odbiorców programów pomocy, jednak terminy owe cechowała duża ogólność, choć z drugiej strony – uniwersalność zastosowania. Wśród tej grupy definicji, przytoczyć warto zaproponowaną przez Eileen H. Jones, a odnoszącą się szczególnie do terapii osób, które cierpią po stracie kogoś bliskiego. Według badaczki biblioterapia jest praktycznym użyciem książek i fragmentów opowieści w leczeniu emocjonalnych i psychicznych niepokojów ludzi (Jones, 2001, s. 15).

Silniejsze zabarwienie kliniczne miała zaprezentowana w 1948 r. definicja Louisa A. Gottschalka. Jego zdaniem, biblioterapia może być krótko opisana, jako środek psychoterapeutyczny w postaci czytania (Gottschalk, 1978, s. 48). W praktyce klinicznej dostrzeżono zatem ważną rolę czynnika biblioterapeutycznego na wiele lat wcześniej, niż sądzili John T. Pardeck i Jean A. Pardeck pisząc w 1998 r., iż jest to działalność ostatnich dwudziestu lat (Pardeck i Pardeck, 1998, s. 3). Owszem, lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku przyniosły duże zainteresowanie tą problematyką wśród pracowników socjalnych, doradców, psychologów i psychiatrów w Stanach Zjednoczonych, jednak podwaliny klinicznego ujęcia ukierunkowanego czytelnictwa położono już kilka dekad wcześniej.

Odmienne biblioterapię zdefiniował Franklin M. Berry, który stwierdził, że jest to grupa technik o strukturach interakcji pomiędzy prowadzącym (ang. *facilitator*) i uczestnikiem, oparta na ich wzajemnym korzystaniu z literatury (Berry, 1978, s. 186). Takie spojrzenie, zawarte w jednym z najważniejszych światowych podręczników *Bibliotherapy Sourcebook* pod redakcją Rhei J. Rubin, przez wiele lat rzutowało na praktyczną działalność przedstawicieli wielu specjalności, którzy stosowali w swojej pracy ukierunkowane czytelnictwo. Wpływ ten dostrzec można zwłaszcza w Polsce, gdzie brakowało innych opracowań źródłowych, a niektóre – dostępne, nie były dostrzegane przez rodzimych badaczy. Definicja stwarzała jednocześnie niejako podłoże do powstania profesji – biblioterapeuty, stającego się integralnym i nieodzownym elementem procesu terapeutycznego.

Skoro mowa o wkładzie R. J. Rubin w rozwój biblioterapii warto też przypomnieć rozumienie omawianego terminu przez tę autorkę. Jest to za-

tem program aktywności oparty na interaktywnym procesie pomiędzy mediami i ludźmi doświadczającymi ich. Użycie i doświadczanie druków i materiałów niedrukowanych, także wyobrazeniowych albo informacyjnych, następuje przy pomocnym udziale profesjonalisty. Dzięki temu udaje się osiągnąć wgląd w normalny rozwój lub przeobrazić zaburzone emocjonalnie zachowanie (Rubin, 1978, s. 2). Zajmując takie stanowisko badaczka dostrzegła alternatywne formy materiałów czytelniczych, przez co znacznie poszerza zakres stosowanych technik, ale również krąg beneficjentów – osób, które z różnych względów nie mogą samodzielnie czytać¹. Tak rozumiane stosowanie biblioterapii daje podstawy pracy terapeutycznej m.in. z osobami niewidzącymi, upośledzonymi umysłowo czy cierpiącymi na poważne zaburzenia ruchu.

Według definicji biblioterapii zaproponowanej przez Fredericka A. Schranka i Dennisa W. Engelsa, jest ona ukierunkowanym czytelnictwem pomagającym jednostce zrozumieć samego siebie i środowisko, uczyć się od innych lub znajdować rozwiązania problemów (Schrank i Engels, 1981, s. 143). Człowiek w przytoczonej definicji zauważony został w ścisłym związku ze środowiskiem społecznym. Takie pojmowanie procesu terapeutycznego wydaje się mieć szczególne odniesienie do socjalizacji, względnie resocjalizacji, w których działania skupiałyby się na rozwijaniu umiejętności komunikacyjnych – tak w sferze interpersonalnej, jak intrapersonalnej.

W swoim podręczniku Arleen M. Hynes i Mary Hynes-Berry zaproponowały pojmowanie biblioterapii jako użycia literatury do wywoływania terapeutycznej interakcji pomiędzy uczestnikiem a profesjonalistą. Jak same autorki zauważyły, dzięki interaktywności biblioterapii, a w konsekwencji uczestnictwu w kierowanej dyskusji, uzyskuje się integrację uczuć i zachowań odpowiadających wybranemu tekstowi literackiemu (Hynes i Hynes-Berry, 1986, s. 9-10, 17).

DEFINICJE BIBLIOTERAPII W ODNIESIENIU DO RÓŻNYCH TYPÓW GRUP TERAPEUTYCZNYCH

Wcześniej już wspomniano, że biblioterapia jest także postrzegana przez pryzmat określonych grup społecznych, których przedstawiciele uczestniczą w procesie terapeutycznym. W tych definicjach poziom szczegółowości jest wyższy niż we wcześniej zacytowanych. Najczęściej tworzone są one z myślą o pracy z czytelnikiem (klientem) dziecięcym. Warto więc przybliżyć niektóre z nich.

I tak, J. Pardeck opracował definicję biblioterapii traktowanej jako użycie literatury do pomocy dzieciom w radzeniu sobie ze zmianami w ich życiu. Zdaniem autora, wiodącymi problemami, podejmowanymi przez doradcę szkolnego lub terapeutę są kłopoty przystosowawcze, związane z pobytem w rodzinie zastępczej (lub rodzinie naturalnej, w której rodzic ma nowego partnera), szpitalu lub innym nowym środowisku. Zaburzenia zachowania oraz emocjonalne mogą być korygowane za pomocą wielu technik i narzędzi

¹ W Polsce powstało dotąd jedno opracowanie dotyczące alternatywnych materiałów czytelniczych, autorstwa M. Fedorowicz (Fedorowicz, 2002). Dynamiczny postęp technologii informatycznej wymaga jednak ciągłych naukowych aktualizacji w zakresie opisu nowoczesnych środków i narzędzi pomocnych czytelnikom niepełnosprawnym.

dzi, które zasadniczo dzielą się na grupowe i indywidualne stosowanie prozy lub publikacji niebeletrystycznych (Pardeck, 1994, s. 421).

W odniesieniu do biblioterapii dziecięcej ważny pogląd przedstawiła Karin Lesnik-Oberstein, która zdefiniowała ją, dokonując zestawienia podstawowych cech wspomagających edukację, poprzez zajęcia z tekstem. A zatem:

- literatura pomaga dzieciom zrozumieć uczucia,
- dzieci identyfikują się z książkowymi bohaterami, którzy doświadczają podobnych uczuć,
- literatura pomaga dzieciom stać się bardziej wrażliwym na uczucia innych (Lesnik-Oberstein, 1994, s. 109; Jones, 2001 s. 16).

PODSUMOWANIE

Podsumowując wcześniejsze poglądy dotyczące istoty biblioterapii można powiedzieć, że jest nią takie poprowadzenie procesu recepcji tekstu lub tworzenia treści literackich (bądź paraliterackich), które pozwoli na wytworzenie się czynnika wspomagającego. Może nim być myśl zawierająca nowe spojrzenie na określoną sytuację lub wewnętrzne środowisko emocjonalne, warunkujące proces terapeutyczny.

Biblioterapia jest postrzegana jako działalność i jako nauka. Jej zwolennicy wciąż poszukują najtrafniejszych definicji, ponieważ obszar objęty praktyką biblioterapeutyczną okazuje się często bardzo zróżnicowany. Ścisłe określenie teorii biblioterapii pozwoliłoby włączyć ją do grona dojrzałych nauk, jednocześnie odcinając od częstych, acz błędnych poglądów o leczniczej sile książki czy pomaganiu książką². Oczywiście jest bowiem, że książka sama w sobie nie posiada żadnych właściwości leczniczych, chociaż w pewnym sensie można ją symbolicznie przyrównać do lekarstwa. Zdolności wspomagających (rzecz jasna w różnym zakresie), oba narzędzia nabierają jednak dopiero po wprowadzeniu właściwych zaleceń bądź działań profesjonalisty.

Jak zauważył przed wielu laty Aleksander Primakowski w swojej broszurze *Jak korzystać z książki*, czytelników literatury pięknej w większym stopniu niż umysłowe poznawanie treści, interesują uczucia wzbudzone pod wpływem przeczytanego tekstu. Poznanie społecznej rzeczywistości za pośrednictwem literatury wydaje się więc być środkiem do emocjonalnego oddziaływania na odbiorcę. Książka zmusza go nie tylko do przeżywania losów bohaterów, lecz również uczy rozumienia życia i ludzi, przez co uzbraja czytelnika w wiedzę niezbędną w pracy oraz twórczości (Primakowski, 1953, s. 48-49). Skoro uczucia są koniecznym następstwem poznania i warunkiem zastosowania wiedzy w praktycznej działalności, każdy rodzaj piśmiennictwa w pewnym stopniu wywiera na odbiorcę wpływ emocjonalny i wolicjonalny. W niektórych lekturach ma on pierwszorzędne znaczenie i jest ściśle zaplanowany (Pieter, 1960, s. 129). O takich treściach można powiedzieć, że posiadają szczególne właściwości terapeutyczne.

W odniesieniu do wychowawczego charakteru biblioterapii uznać można, że oprócz uwrażliwienia czytelników, równie istotny jest – jeżeli nie bardziej – wpływ literatury na postępowanie. Józef Pieter uznał, że bardziej

² Por. definicje leczniczego postrzegania książki np. J. Bernstein czy A. Smith; cytują je m.in. Beth i Carol Doll (Doll i Doll, 1997, s. 6).

skłonni do postępowania zgodnie z treścią tekstu literackiego, zwłaszcza w aspekcie moralnym, są odbiorcy mniej samodzielni intelektualnie. Innymi słowy, wzrost doświadczenia czytelniczego jest wprost proporcjonalny do zmniejszającej się liczby lekturowych impulsów pobudzających do określonych działań w sferze postępowania (Pieter, 1960, s. 151-155). Przy uznaniu tej tezy, wyłania się grupa młodych czytelników, najbardziej podatnych na przekazywane za pomocą literatury wzory, zalecenia i zasady. Istotne jest też to, aby w miarę możliwości te normy podawane były przez autorytety określonych grup czytelników. Idea ta jednak we współczesnym konsumpcyjnym społeczeństwie może okazać się niemożliwa do realizacji, zważywszy na wątpliwe postawy moralne znacznej liczby młodzieżowych idoli z przełomu tysiącleci.

Wątpliwości budzi jeszcze jeden fakt, związany z zastosowaniem zaprezentowanej teorii biblioterapii w pracy z czytelnikami „opornymi” (np. młodzieżą dysfunkcyjną). Mianowicie, ich poziom inteligencji przekładany na zazwyczaj niski stopień uzyskiwanego wykształcenia, istotnie ogranicza możliwości recepcji treści lektur, które mogą być użyte we właściwym procesie wychowawczym, edukacyjnym i terapeutycznym. Trzeba o tym pamiętać zwłaszcza wtedy, gdy bibliotekarz-biblioterapeuta próbuje promować czytelnictwo w środowiskach tak specyficznych i trudnych. Doradztwo i wypełnianie zajęć zbyt ambitnymi treściami przynieść może tylko porażkę o tyle bolesniejszą, że skutkującą wzmożoną niechęcią do czytania, niekiedy już do końca życia.

BIBLIOGRAFIA

- Barker, Robert L. (1987). *The social work dictionary*. Silver Springs: National Association of Social Workers, XV, 207 p.
- Berry, Franklin M. (1978). Contemporary bibliotherapy. Systematizing the field. In: *Bibliotherapy sourcebook*. Ed. by Rhea J. Rubin. London: Oryx Press, p. 185-190.
- Bowman, Cynthia A.; Fike, Jennifer (1999). Adam and Eve pinch-me. Issues of adolescents in foster care. In: *Using literature to help troubled teenagers cope with family issues*. Ed. by Joan F. Kaywell. Westport-London: Greenwood Press, p. 143-163.
- Czerwińska, Małgorzata (2002). *Niepełnosprawność i osoba niepełnosprawna w polskojęzycznej literaturze pięknej i naukowej. Bibliograficzny warsztat biblioterapeuty*. Warszawa: Zakł. Nagr. i Wyd. Zw. Niewid., 334, [1] s.
- Doll, Beth; Doll, Carol (1997). *Bibliotherapy with young people. Librarians and mental health professionals working together*. Englewood: Libraries Unlimited, VII, 124 p.
- Fedorowicz, Małgorzata (2002). *Specjalne materiały czytelnicze dla osób niepełnosprawnych. Zarys dziejów – formy – obieg społeczny*. Toruń: Wyd. UMK, 134 s.
- Good, Carter V. (1966). *Dictionary of education*. New York: McGraw-Hill, XIX, 681 p.
- Gottschalk, Louis A. (1978). Bibliotherapy as an adjuvant in psychotherapy. In: *Bibliotherapy sourcebook*. Ed. by Rhea J. Rubin. London: Oryx Press, pp. 48-58.
- Hynes, Arleen M.; Hynes-Berry, Mary (1986). *Bibliotherapy – the interactive process. A handbook*. Boulder-London: Westview Press, XIV, 274 p.
- Jones, Eileen H. (2001). *Bibliotherapy for bereaved children. Healing reading*. London-Philadelphia: Jessica Kingsley Publishers, 144 p.
- Lesnik-Oberstein, Karin (1994). *Children's literature. Criticism and the fictional child*. New York: Oxford University Press, VIII, 249 p.
- Pardeck, John T. (1994). Using literature to help adolescents cope with problems. *Adolescence*, vol. 29 no. 114, pp. 421-427; także online [dostęp 2.03.2003]. Dostępny w World Wide Web: <[http:// web6.epnet.com/citation.asp](http://web6.epnet.com/citation.asp)>

- Pardeck, John T.; Pardeck, Jean A. (1993). *Bibliotherapy. A clinical approach for helping children*. Yverdon; Langhorne: Gordon and Breach Science Publishers, XIII, 146 p.
- Pardeck, John T.; Pardeck, Jean A. (1998). *Children in foster care and adoption. A guide to bibliotherapy*. Westport-London: Greenwood Press, X, 103 p.
- Pieter, Józef (1960). *Czytanie i lektura*. Katowice: Śląsk, 351 s.
- Primakowski, Aleksander (1953). *Jak korzystać z książki*. Warszawa: Iskry, 105, [2] s.
- Rubin, Rhea J. (1978). *Using bibliotherapy. A guide to theory and practice*. London: Oryx Press, X, 245 p.
- Schrank, Frederick A.; Engels, Dennis W. (1981). Bibliotherapy as a counseling adjunct. Research findings. *Personnel and Guidance Journal*, no 3, pp. 143-147; także online [dostęp 4.03.2003]. Dostępny w World Wide Web: <<http://web25.epnet.com/externalframe.asp?tb.>>
- Skwarnicki, Marek (1960). Czytelnictwo i metody jego badania. W: *Problemy czytelnictwa w wielkich miastach. Krajowa Konferencja Bibliotekarska w Warszawie (2-4 czerwca 1958)*. Warszawa: SBP, s. 241-253.
- Tomasik, Ewa (1994). *Czytelnictwo i biblioterapia w pedagogice specjalnej*. Warszawa: Wydaw. WSPS, 197 s.
- Wagner, Iwona (1997). *Sieroctwo społeczne – przyczyny, następstwa, formy kompensacji. Studium teoretyczno-badawcze*. Częstochowa: Wydaw. WSP, 117, [1] s.
- Wajda, Alina (1983). *Metodyka i organizacja czytelnictwa*. Warszawa: PWN, 202, [1] s.
- Wojciechowski, Jacek (2000). *Czytelnictwo*. Kraków: Wydaw. UJ, 180 s.

TOMASZ KRUSZEWSKI

Institute of Information Science and Bibliology
Nicolaus Copernicus University
e-mail: tomkrus@uni.torun.pl

GUIDELINES FOR DIRECTED READING IN VIEW OF THE SEARCH FOR BIBLIOTHERAPY DEFINITION

This article describes aims and functions of reading most often discussed by the literature in the field. Aims and functions of reading in Poland have been forming since 1930s. Some of them became the starting point for setting out new goals related to the growing recognition of the therapeutic role of books. Due to the limited access to information on the foreign theories Polish views on bibliotherapy were dominated with Rhea J. Rubin's opinions. Nevertheless, various approaches to the therapeutic influence of books developed over time and attracted many supporters in the field of science as well as clinical and advisory practice. The article recalls some of the most important definitions that point to the versatility of bibliotherapy. It has been shown that bibliotherapy may be perceived in various ways, depending on the psychological, pedagogical or medical point of view, and, as a result, applied to various groups of readers, including physically, psychically and socially disabled persons.

Artykuł wpłynął do redakcji 16 listopada 2004 r.

ANETA JANUSZKO-SZAKIEL

Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
e-mail:anetajanuszko@op.pl

PRINT ON DEMAND. CYFROWA TECHNOLOGIA DRUKU NA ŻĄDANIE JAKO UZUPEŁNIENIE TRADYCYJNEJ TECHNOLOGII OFFSETOWEJ



Aneta Januszko-Szakiel – absolwentka Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UJ, stypendystka Uniwersytetu Bielefeld oraz Uniwersytetu Johanna Gutenberga w Mainz. Pracownik naukowo-dydaktyczny w Krakowskiej Szkole Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Specjalista w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych, bibliotek cyfrowych oraz komputerowych systemów informacyjnych. W ramach przygotowywanej rozprawy doktorskiej prowadzi badania nad organizacyjnymi oraz technicznymi zagadnieniami długoterminowej archiwizacji publikacji elektronicznych w bibliotekach i wydawnictwach naukowych. Ważniejsze publikacje: *Archiwizacja publikacji elektronicznych jako wyzwanie dla bibliotek – zarys problematyki*.

ABSTRAKT: Artykuł traktuje o usługach druku na żądanie (Print on Demand, PoD), opartych na technologii druku cyfrowego. W tekście podjęto próbę zdefiniowania pojęcia druku na żądanie oraz opisanie przebiegu procesu PoD. Wskazano na obszary zastosowania usług druku na żądanie, a także wymieniono pozytywne oraz negatywne właściwości technologii druku cyfrowego w porównaniu z tradycyjnym drukiem offsetowym. Zasygnalizowane zostały również zagadnienia dotyczące zmian, jakie technologia druku cyfrowego może wносить do dotychczasowej praktyki bibliotecznej, księgarskiej oraz wydawniczej.

Wraz z upowszechnieniem się technologii cyfrowej oraz rozwojem Internetu otworzyły się nowe perspektywy w zakresie publikowania. Wiele wydawnictw i drukarni włączyło do swej oferty usługę druku na żądanie, wychodząc tym samym naprzeciw potrzebom wielu środowisk, głównie naukowych, akademickich, także osób prywatnych, dla których sposobność taniego publikowania w małych nakładach, była dotąd mało realna.

O tym, czym jest druk na żądanie, o zaletach i wadach technologii cyfrowego druku w porównaniu z technologią offsetową, mówi się w naszym kraju wciąż jeszcze niewiele. Stąd zapewne wynika mała popularność tej usługi oraz brak przekonania, że druk na żądanie to rzeczywiście interesujące i korzystne rozwiązanie wielu problemów wydawniczych. Konieczne są zatem inicjatywy na rzecz propagowania nowych rozwiązań. Ich potrzebę dostrzegli m.in. organizatorzy konferencji zatytułowanej „Druk na żądanie dla

środowisk naukowych”, która odbyła się 17 grudnia 2004 r. w Krakowskiej Szkole Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego¹. Celem konferencji było przybliżenie środowisku naukowemu i akademickiemu najnowocześniejszych technologii niskonakładowego druku książek oraz innych form dokumentów. Wygłoszone podczas konferencji referaty stały się inspiracją oraz częściowo dostarczyły materiałów do napisania niniejszego tekstu.

Print on Demand (PoD), także często synonimicznie używany Book on Demand (BoD), rzadziej Book in Time, w dosłownym tłumaczeniu druk na żądanie, książka na żądanie to terminy, które w przemyśle wydawniczym i drukarskim można usłyszeć coraz częściej. Należy je utożsamiać z cyfrową technologią druku książek oraz innych typów dokumentów w nakładach, które dokładnie pokrywają zgłoszone zapotrzebowanie, zamiast masowej produkcji, która nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w popycie (Thielen, 2004). Istotą druku na żądanie w najprostszym sposobie można oddać słowami: najpierw zapotrzebowanie – potem wydruk. W praktyce oznacza to, że książka lub inny dokument są drukowane dopiero wtedy, gdy zgłoszone zostanie konkretne zapotrzebowanie. Do tego czasu, treść dokumentu jest przechowywana w postaci cyfrowej na serwerze wydawnictwa lub drukarni (Krebs, 2001). Cyfrowa technologia druku na żądanie może zostać zastosowana do każdego typu dokumentu, tj. książki, czasopisma, materiałów konferencyjnych, broszur, folderów, wizytówek etc. Jedynym warunkiem niezbędnym do druku w tej technologii jest posiadanie dokumentu w postaci cyfrowej. Z usług Print on Demand można korzystać za pośrednictwem firm wydawniczych, ściśle współpracujących w tym zakresie z drukarnią lub bezpośrednio w firmach drukarskich. Wiele drukarni w ramach druku na żądanie oferuje także prace typowo wydawnicze, związane z przygotowaniem dokumentu do publikacji.

Proces druku na żądanie w najbardziej ogólnym ujęciu wygląda następująco. Dokument, który ma zostać opublikowany przy zastosowaniu technologii druku cyfrowego może być dostarczony do wydawnictwa lub działu wydawniczego drukarni w dowolnej formie. Zazwyczaj usługodawcy przyjmują materiały do druku (tekst i grafikę) zarówno w postaci cyfrowej, dostarczone na nośnikach fizycznych lub przez Internet, jak i w postaci tradycyjnego dokumentu papierowego, oferując przy tym dodatkową usługę digitalizacji.

Cyfrowy dokument zostaje zapisany w formacie PDF (Portable Document Format) lub PS (Postscript), a następnie jest przechowywany w elektronicznym archiwum firmy wydawniczej. Na konkretne zamówienie wydrukowana zostaje określona liczba egzemplarzy, poddanych dalszej oprawie i stosownym pracom introligatorskim. Etapem kończącym proces druku na żądanie jest przygotowanie wydrukowanych egzemplarzy do odbioru lub ich wysyłka do zleceniodawcy. Czas trwania takiej usługi od momentu dostarczenia materiałów do drukarni do chwili otrzymania gotowej publikacji, może, w zależności od rodzaju i objętości dokumentu, a także wielkości nakładu, wynosić od kilku godzin do kilku dni. Niebawem atut tej technologii tkwi przede wszystkim w fakcie, iż przechowywanie jedynie cyfro-

¹ Organizatorami konferencji „Druk na żądanie dla środowisk naukowych” byli: Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Xerox Polska i krakowskie firmy: Drukarnia GS Sp. z o.o. oraz Digital System Sp. z o.o. (Xerox Authorized Concessionaire).

wej postaci dokumentu wystarcza do wykonywania dodruków dokumentu bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów przygotowania druku. Wydawcy mogą tworzyć elektroniczne archiwa swoich tytułów, umożliwiając tym samym sprawny dostęp do dokumentów, w razie potrzeby ich łatwą i szybką modyfikację, wygodny transfer materiałów do drukarni i wydruk na żądanie. Tymczasem druk w tradycyjnej technologii offsetowej wymaga każdorazowo przygotowania filmów, matryc, ustawień maszyn drukarskich, także testów wydruków, co wiąże się ze sporą ilością potrzebnego czasu i kosztami. Najbardziej kłopotliwe, i dlatego sporadycznie stosowane, jest przechowywanie matryc. Ich składowanie i konserwacja oznaczająby dla drukarni wysokie koszty². Przechowywanie matryc jest uzasadnione tylko w przypadku, gdy istnieje pewność dodruku tytułu w niezmienionej wersji i w niewielkim odstępie czasu. Należy bowiem brać pod uwagę, że okres przechowywania matryc jest ograniczony, oraz, że proces konserwacji nie zawsze gwarantuje, że matryca będzie nadawać się do ponownego zastosowania³.

Pożytki z techniki druku cyfrowego zaznaczają się w wielu obszarach jej zastosowania. Znaczący przedmiot⁴ zauważają, że technologia ta przede wszystkim daje możliwość swobodnego manipulowania nakładem. Pozwala dowolny nakład podzielić na mniejsze partie, oszczędzając tym samym na kosztach magazynowania i umożliwiając dokładną kontrolę sprzedaży i popytu. Eliminuje ryzyko wydawców, związane z przeszacowaniem nakładu. Dodatkowo technologia druku cyfrowego otwiera możliwości badania zainteresowania danym tytułem wśród czytelników i księgarzy. Dzieje się tak za sprawą wydruku egzemplarzy sygnałnych. Możliwość wydruku niewielkiego nakładu, poprzedzającego wydanie główne, pomaga dookreślić potrzebną liczbę egzemplarzy. W przypadku wyczerpania nakładu i zgłaszanego zapotrzebowania istnieje opcja szybkiego dodruku; nakład można wznowić w każdej chwili i w dowolnej wysokości.

Kolejną pozytywną właściwością cyfrowego druku na żądanie jest sprawne i szybkie modyfikowanie treści dokumentów. Sprawdza się głównie w przypadku tytułów często aktualizowanych, tj. instrukcjach, przepisach prawnych, materiałach konferencyjnych i seminaryjnych; również przy aktualizacjach, uzupełnieniach lub rozszerzeniach treści, na przykład skryptów uczelnianych, szczególnie w naukach nacechowanych szybką dezaktualizacją informacji lub pręźnie rozwijających się i tym samym wykazujących częstą potrzebę weryfikacji twierdzeń.

Technologia cyfrowego druku na żądanie daje też możliwość personalizacji druków. W dowolnym nakładzie, nawet pojedynczy egzemplarz może mieć inną okładkę lub czcionkę, także specjalne dedykacje. W ten sposób łatwo dostosować partię nakładu do kreślonej grupy docelowej, bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Jeszcze innym, ciekawym rozwiązaniem jest obsługa indywidualnych zamówień. Dzięki idei druku na żądanie możliwe stało się wydrukowanie nawet jednego egzemplarza książki, tomiku poezji, pracy naukowej lub portfolio. Możliwość tę doceniają przede wszystkim środowiska, które wykazują

² Na podstawie wykładu J. Matulewicza, dyrektora ds. druku cyfrowego Drukarni GS Sp. z o.o., wygłoszonego podczas konferencji „Druk na żądanie dla środowisk naukowych”.

³ Na podstawie rozmowy ze specjalistami ds. druku offsetowego Drukarni GS Sp. z o.o. z 20.12.2004 r.

⁴ J. Matulewicz, *ibid.*

szczególnie silną potrzebę druku niewielkich lub pojedynczych nakładów publikacji. Mowa tu głównie o środowiskach naukowych, w których powstaje wiele istotnych dla dydaktyki i nauki materiałów, a które z racji wysokich kosztów druku offsetowego, niekiedy nie mogą doczekać się opublikowania. W konsekwencji wartościowe manuskrypty pozostają w szufladach autorów. Technologia druku na żądanie znajduje też zastosowanie w przypadku potrzeby publikowania rozpraw doktorskich. Wyraźnie widać to w krajach, gdzie doktoranci, na mocy stosownych przepisów prawnych są zobligowani do opublikowania napisanej przez siebie dysertacji. Jeszcze do niedawna wiązało się to z pokaźnym obciążeniem finansowym, wynikającym z wysokich kosztów, charakterystycznych dla tradycyjnej technologii druku offsetowego. Rozwiązaniem okazała się technologia niskonakładowego druku cyfrowego (lub jeszcze wygodniejsza i ekonomiczna forma opublikowania rozprawy w wersji elektronicznej i umieszczenia jej w archiwum elektronicznych prac doktorskich)⁵. Korzyści z usług druku na żądanie mogą też czerpać początkujący pisarze, którzy często są narażeni na problemy ze znalezieniem wydawcy. Druk na żądanie to dla autorów – szczególnie tych mało znanych – korzystna cenowo oraz nieskomplikowana możliwość publikacji własnego tekstu. W Polsce jest to wciąż jeszcze bardzo mało lub wcale niewykorzystywana szansa przez początkujących pisarzy; cieszy się natomiast sporym zainteresowaniem w Niemczech. Autorzy, którym zależy na opublikowaniu własnego tekstu podpisują umowy z firmami, oferującymi usługę Book on Demand. Najczęściej na mocy takich umów autor zachowuje prawa autorskie do tytułu, decyduje o cenie swojej książki na rynku księgarskim, natomiast usługodawca troszczy się o wydrukowanie publikacji, nadanie jej numeru ISBN, może również przejąć zadania związane z promocją publikacji i wprowadzeniem jej na rynek księgarski⁶.

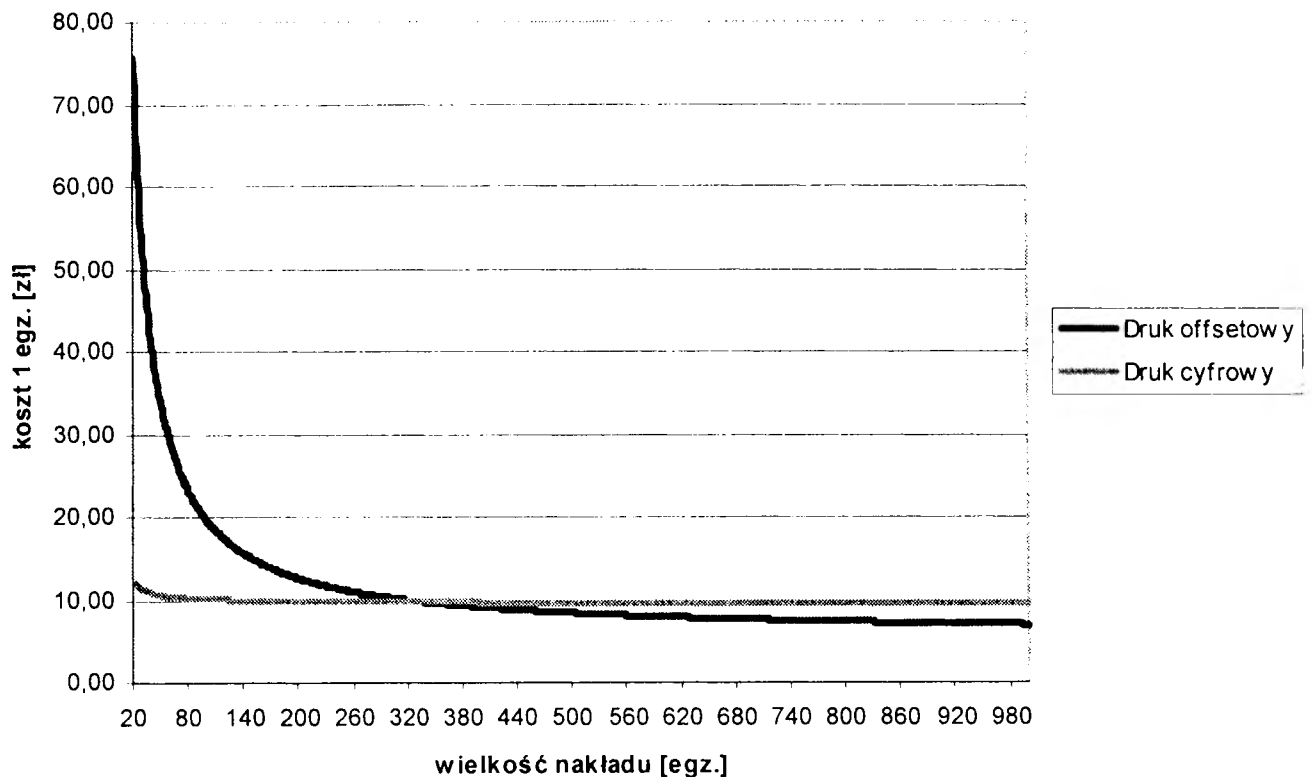
W niniejszym tekście niejednokrotnie wspomniano, że technologia druku cyfrowego w porównaniu z drukiem offsetowym jest rozwiązaniem korzystnym finansowo, przy założeniu, iż mamy do czynienia z niewielkim nakładem. Warto zatem choćby pobieżnie przedstawić przyczyny tej sytuacji.

Tradycyjne technologie drukarskie, w tym szczególnie druk offsetowy mają jedno bardzo poważne ograniczenie – koszty stałe, jakie muszą zostać poniesione na przygotowanie procesu druku dokumentu (np. książki, folderu, wizytówki). Składają się na nie koszty naświetlenia filmów, przygotowania matryc, tzw. koszty przyrządu maszyny drukarskiej oraz wysokie koszty osobowe. Konsekwencją występowania kosztów stałych jest zmienna cena jednostkowa, która zmniejsza się w miarę wzrostu liczby drukowanych egzemplarzy. Przykładowo, w druku offsetowym, opłacalna liczba egzemplarzy, w zależności od drukarni oraz rodzaju drukowanego dokumentu, wynosi 400-600 sztuk, a nie zawsze taki nakład jest potrzebny. Dodatkowe koszty wynikają także z konieczności magazynowania niesprzedanych egzemplarzy. W przypadku druku cyfrowego występują jedynie niewielkie koszty związane z przygotowaniem druku, a koszt jednostkowy jest niemalże stały niezależnie od wielkości nakładu. W przypadku dostarczenia do drukarni gotowej, odpowiednio przygotowanej cyfrowej wersji dokumentu

⁵ Projekt Niemieckiej Biblioteki Narodowej „Dissertationen Online”. Wyczerpujących informacji dostarcza strona główna Biblioteki www.ddb.de [dostęp: 18.12.2004].

⁶ Przykłady tego typu projektów opisane są na następujących stronach internetowych: <http://www.bod.de/>, <http://www.rhombos.de/service/bod1.htm> [dostęp: 18.12.2004].

nie ponosi się żadnych dodatkowych kosztów stałych związanych z przygotowaniem procesu druku. W takim przypadku cena jednego egzemplarza wydrukowanego w nakładzie 10 sztuk jest taka sama jak w nakładzie 300 egz. Jednostkowa cena dodruku następnych 20 czy 100 egz. jest w dalszym ciągu taka sama, a przygotowanie zmodyfikowanej wersji dokumentu do druku, nie stanowi żadnego problemu, pociąga za sobą jedynie koszt wykonania zmian w cyfrowej wersji dokumentu⁷. Należy jednak zwrócić uwagę, że druk cyfrowy jest opłacalny tylko i wyłącznie przy niskich nakładach. W przypadku zwiększenia nakładu do poziomu powyżej 350 sztuk bardziej ekonomicznym rozwiązaniem jest druk offsetowy. Porównanie kosztów druku w technologii cyfrowej i offsetowej dla przykładowego dokumentu przedstawiono na rysunku 1.



Rys. 1. Zależność między wielkością nakładu a kosztem jednostkowym egzemplarza książki (w formacie B5, o objętości 320 stron, 1+1 kolor) na podstawie informacji uzyskanych z drukarni GS Sp. z o.o.

Źródło: opracowanie własne

Fakt, że przedstawiono dotychczas głównie dodatnie strony technologii druku cyfrowego nie oznacza, że nie ma ona wad. Właściwością negatywną druku cyfrowego jest niewielka szybkość wydruku pojedynczego egzemplarza. Czas wydruku jest tu o wiele dłuższy niż w technologii druku offsetowego. W procesie druku na żądanie, przy niskim nakładzie, zyskuje się jednak na czasie za sprawą uniknięcia typowych dla druku offsetowego czasochłonnych przygotowań do druku.

Kolejne zastrzeżenie w przypadku technologii druku cyfrowego dotyczy jakości i kosztów wydruku grafiki. Technologia cyfrowa oferuje niższą w stosunku do technologii offsetowej rozdzielczość i tym samym pogorszenie jakości grafiki, szczególnie widoczne przy przejściach tonalnych. Druk kolo-

⁷ Na podstawie materiałów konferencyjnych: *Druk na żądanie dla środowisk naukowych*.

rowy w technologii cyfrowej odbywa się za pomocą palety CMYK, natomiast w przypadku druku offsetowego możemy zastosować także dodatkowe kolory w postaci farb z palety PANTONE lub innych systemów.

Koszt zadruku strony w technologii cyfrowej jest nadal znacznie wyższy niż w przypadku druku offsetowego, co związane jest z wielokrotnie wyższą ceną tonera w stosunku do farb drukarskich. W przypadku druku grafiki, dysproporcja w kosztach zadruku strony nadal się zwiększa, ze względu na znaczne zwiększenie stopnia pokrycia strony, czyli inaczej mówiąc ilości tonera lub farby, jaką zużywa się do zadruku strony.

Wadą druku cyfrowego jest także ograniczenie gramatury papieru stosowanego do druku. Aktualnie stosowane urządzenia do druku cyfrowego nie pozwalają na druk na papierach pylących oraz o gramaturze przekraczającej 250-300, podczas gdy technologia offsetowa dopuszcza stosowanie prawie każdego rodzaju papieru (tektura, karton, papier o niemal dowolnej grubości). Ograniczeniom podlega także maksymalny format zadruku – w przypadku druku cyfrowego zwykle maksymalny obszar zadruku jest zbliżony zaledwie do formatu A3.

Bardzo szybki rozwój cyfrowych technik druku oraz związany z tym procesem ciągły spadek cen, zarówno urządzeń jak i materiałów eksploatacyjnych w niedługim czasie powinny doprowadzić do zrównania jakości wydruków uzyskiwanych za pomocą obu wspomnianych wcześniej technologii, a także do znacznego obniżenia kosztów druku cyfrowego i zwiększenia jego konkurencyjności w stosunku do druku offsetowego.

*

Omawiając technologię druku cyfrowego na żądanie warto choćby zasygnalizować zagadnienia dotyczące zmian, jakie technologia ta, a dokładniej niektóre z usług na niej bazujących, mogą wносить do tradycyjnego systemu książki. Otóż w wielu krajach popularne stało się zakładanie firm, specjalizujących się w świadczeniu usług druku na żądanie. Tym samym autorzy zyskali możliwość bezpośredniego zlecenia wydruku swojego tekstu, bez konieczności korzystania z usług tradycyjnych wydawnictw. Czytelnicy zainteresowani określonym tytułem otrzymali możliwość wybrania go ze specjalnych, wirtualnych katalogów danej firmy, zamówienia jego wydruku, a następnie dostawy pod wskazany adres. Uwagę zwraca zatem niebezpieczeństwo wykluczenia wydawnictw, księgarń oraz bibliotek z tradycyjnej dotychczas „drogi” książki od autora do jej użytkownika. Czy taki fakt należy kojarzyć z zagrożeniem dla funkcjonowania tych instytucji, czy tylko z pewnymi zmianami w ich dotychczasowej praktyce? Z racji szybkiego rozwoju technologii druku cyfrowego oraz wielu otwartych kwestii, regulujących zasady korzystania z usług druku na żądanie, na jednoznaczną i ostateczną odpowiedź przyjdzie zainteresowanym poczekać. Warto jednak choćby pobieżnie wskazać na pewne możliwe do podjęcia działania, które pozwolą wydawnictwom, księgarniom oraz bibliotekom na włączenie usług bazujących na technologii druku na żądanie do swojej codziennej praktyki.

W świecie znane są już usługi biblioteczne (mowa tu głównie o bibliotekach naukowych, akademickich), wykorzystujące możliwości druku na żądanie. W ramach takich usług biblioteki umożliwiają użytkownikom zestawianie najbardziej poczytnych fragmentów wybranych publikacji

i tworzenie tzw. indywidualnych publikacji, stanowiących kompendia konkretnych, interesujących i przydatnych w studiowaniu treści. „Indywidualne publikacje” stanowią własność bibliotek, mogą być wydrukowane na żądanie lub udostępniane w wersji elektronicznej online⁸. Wiąże się to oczywiście z koniecznością uregulowania kwestii praw autorskich oraz ustalenia przez biblioteki jednoznacznych zasad odnośnie do honorariów za świadczony usługi.

Inną istotną rolę, jaką biblioteki – tym razem także publiczne – mogłyby spełniać przy wykorzystaniu możliwości technologii druku cyfrowego na żądanie jest kontrola zapotrzebowania na druk. Poprzez tworzenie i udostępnianie katalogów, zawierających informacje o tytułach, dostępnych w ramach usług druku na żądanie, biblioteki miałyby bezpośredni wgląd w kwestie związane z popytem na określone tytuły. Wychodziłyby również naprzeciw użytkownikom, którzy z różnych względów nie korzystają z Internetu i tym samym nie mają dostępu do informacji na temat oferty wydawniczej. Biblioteki mogłyby w imieniu zainteresowanych użytkowników składać zamówienie na druk określonego tytułu i udostępniać go na miejscu lub poprzez wypożyczenie, a w przypadku zapotrzebowania przewyższającego możliwości biblioteki, odsyłać użytkowników do księgarń. Biblioteki pełniłyby w tym przypadku rolę istotnego ogniwa pośredniczącego pomiędzy interesami swoich użytkowników, a interesami producentów i sprzedawców publikacji. Przy ścisłej współpracy bibliotekarzy, wydawców oraz księgarzy, powodzenie takiego projektu jest bardzo prawdopodobne.

Druk na żądanie wnosi też zmiany w zakresie funkcjonowania firm księgarskich. Główne obawy odnośnie do funkcjonowania księgarstwa w jego tradycyjnej formie są związane z rosnącą popularnością księgarń internetowych. Te wirtualne „instytucje” bazują głównie na technologii druku cyfrowego oraz możliwościach, jakie stwarza Internet. Swoją ofertę, uzupełnioną o dodatkowe opisy i recenzje tytułów, księgarnie prezentują non stop na witrynach internetowych. Do dyspozycji użytkowników są także wirtualne katalogi oferowanych tytułów. Interesujące książki użytkownik może łatwo zamówić drogą elektroniczną. Wybrany i zamówiony przez użytkownika tytuł jest drukowany i wysłany pocztą na jego adres. Firmy księgarskie, które decydują się na rozszerzenie swoich tradycyjnych usług, oferując sprzedaż internetową i wykorzystując przy tym technologie druku cyfrowego na żądanie, mogą pozwolić sobie na poszerzenie spektrum oferowanych tytułów, bez obciążenia inwestycyjnego, związanego z magazynowaniem⁹. Tradycyjne księgarnie nie powinny więc upatrywać w technologii druku cyfrowego zagrożenia, lecz wykorzystać jej możliwości do uzupełnienia dotychczasowej oferty.

Technologia druku cyfrowego, jak już wspomniano, otwiera szerokie możliwości tzw. samopublikowania. W zasadzie każdy, komu zależy na opublikowaniu swojego tekstu, może to uczynić, korzystając z usług firm oferujących druk na żądanie. Należy jednak zwrócić uwagę, że firmy wydawnicze i drukarskie, specjalizujące się w usługach druku na żądanie, nie ingerują w merytoryczną zawartość publikacji i nie poddają jej żadnej kon-

⁸ Opis tego typu projektu dostępny jest w wersji online pod adresem: <http://edoc.hu-berlin.de/proprint> [dostęp: 05.01.2005].

⁹ Przykładem dobrze prosperującej księgarni internetowej jest firma Amazon.com.; polskie oferty w tym zakresie znaleźć można m.in. na stronach internetowych: <http://ksiegarnia.pwn.pl/>, <http://ksiegarnie.promuj.pl/>, <http://www.lideria.pl> [dostęp: 06.01.2005].

troli. Zatem otwarta pozostaje kontrowersyjna kwestia „jakości publikacji” w znaczeniu merytorycznym. Nie ulega wątpliwości, że niezbędny jest organ wartościujący i kontrolujący zawartość merytoryczną publikowanych treści. W tym miejscu istotną rolę mają do spełnienia wydawcy oraz recenzenci. Znaczenie ich pracy jest niekwestionowane i głównie z tego względu nie powinni obawiać się o swoją przyszłość. Wydawnictwa w ich tradycyjnej postaci są i będą potrzebne; jedynie ich rola może przesunąć się z obszarów tworzenia i magazynowania publikacji, na działania, mające na celu zapewnienie ich dobrej jakości i powodzenie na rynku księgarskim.

Powyższe rozważania nie stanowią dokładnego opisu, lecz jedynie sygnalizują wybrane zagadnienia, związane z wpływem nowoczesnych technologii druku na zmiany w dotychczasowej praktyce bibliotek, księgarń oraz wydawnictw. Wskazują, że zmiany te nie muszą być negatywne, a o ich dalszym kierunku mogą decydować bibliotekarze, księgarze oraz wydawcy. Pokazują, że cyfrowa technologia otworzyła nowe perspektywy dla świata książki, ale o sposobie ich wykorzystania decydują ludzie, nadający temu światu kształt.

*

Mankamenty technologii druku offsetowego, a w szczególności ryzyko wydawców, związane z przeszacowaniem bądź niedoszacowaniem nakładu, także idące za tym koszty magazynowania powodują, że istnieje miejsce dla technologii druku pozbawionych wyżej wymienionych wad. Swoją szansę ma tu technologia druku cyfrowego, stosowana głównie w przypadku druku niskonakładowego, gwarantująca między innymi możliwość stałej aktualizacji treści dokumentu, nawet w ostatniej chwili, oraz druk *just-in-time*. Dodatkowo warto zaznaczyć, że *Print on Demand* nie odbiega jakością – poza elementami graficznymi – od druku offsetowego.

W obliczu wymienionych zalet druku cyfrowego, warto zastanowić się, czy nowoczesna technologia oznacza zagrożenie dla tradycyjnej technologii offsetowej. Wypowiedzi specjalistów są jednoznaczne, a w ich myśl druk cyfrowy na żądanie to nie alternatywa dla druku offsetowego, lecz jego doskonałe uzupełnienie. Obecnie najwłaściwsze wydaje się połączenie druku cyfrowego z offsetowym.

Pozycja druku offsetowego jest wciąż wiodąca i nikt nie podaje w wątpliwość potrzeby jego istnienia. Jednak w obliczu postępu technologicznego, który wyraźnie działa na korzyść druku cyfrowego można sobie pozwolić na tezę o zbliżającej się zmianie miejsc.

W niniejszym tekście została również zwrócona uwaga na niektóre możliwości, jakie technologia druku cyfrowego otworzyła przed bibliotekami, wydawnictwami i księgarniami. Z nowymi perspektywami wiąże się potrzeba opracowania koncepcji ich efektywnego wykorzystania, przy czym decydującą rolę mają do spełnienia pracownicy książki.

Oddziaływanie technologii druku cyfrowego na praktykę instytucji związanych z książką, w szczególności bibliotek i centrów informacji to interesujący obszar obserwacji oraz przedmiot zasługujący na dalsze, dogłębne analizy.

Zestawienie podsumowujące główne cechy technologii druku cyfrowego i offsetowego

Druk cyfrowy	Druk offsetowy
<ul style="list-style-type: none"> - Stały koszt druku jednego egzemplarza - Bardzo krótki proces technicznego przygotowania druku (pewne publikacje mogą powstać „na poczekaniu”) - Możliwość wykonywania wydruków próbnych - Możliwość szybkich dodruków lub wznowień - Możliwość szybkiej aktualizacji tekstów (materiały mogą być modyfikowane „w locie”, nawet tuż przed ostatecznym wydrukiem) - Możliwość personalizacji dokumentów - Zmniejszenie ryzyka inwestycji wydawcy, wynikające z przeszacowania nakładu - Możliwość uniknięcia kosztów magazynowania - Niska prędkość druku (ok. 3,5 tys. stron A4/h w przypadku maszyny XEROX DocuPrint 2060; ok. 8 tys. stron A4/h w przypadku maszyny DocuTech 6135) - Niższa jakość grafiki w porównaniu do druku offsetowego - Ograniczenia dotyczące rodzaju oraz rozmiaru stosowanego do druku papieru - Wyraźnie widoczna tendencja rozwoju tej technologii druku; zwiększające się możliwości maszyn cyfrowych 	<ul style="list-style-type: none"> - Zmienny, malejący ze wzrostem nakładu koszt jednego egzemplarza - Ekonomiczny w przypadku wydań wysokonakładowych - Możliwość druku na prawie każdym rodzaju papieru - Bardzo duża prędkość druku (liczona w setkach stron na minutę, w zależności od maszyny) - Długi i kosztowny proces technicznego przygotowania druku - Wysoki koszt przechowywania matryc w celu ponownego ich użycia - Ryzyko wydawcy związane z przeszacowaniem wysokości nakładu - Konieczność magazynowania egzemplarzy niesprzedanych - Jednak lepsza jakość elementów graficznych

BIBLIOGRAFIA

- Krebs, H.; Holzheimer, C. (2001). *Von der Idee zum Buch*. Norderstedt: Print on Demand GmbH 2001, 124 S.
- Thielen, M. (2003). *Book-on-Demand. Entwicklung eines Konzepts zur Integration Buchweiterverarbeitung in der digitalen Workflow Dissertation zur Erlangung des akademischen Grades Doktoringenieur. Chemnitz: Technischen Universität Chemnitz, Fakultät für Maschinenbau und Verfahrenstechnik*. Dostępne on-line: <http://archiv.tu-chemnitz.de/pub/2004/0079/data/diss.pdf> [dostęp: 15.12.2004].

ANETA JANUSZKO-SZAKIEL

Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
e-mail: anetajanuszko@op.pl

PRINT ON DEMAND. THE DIGITAL PRINTING TECHNOLOGY
AS A SUPPLEMENT TO THE OFFSET PRINTING TECHNOLOGY

ABSTRACT: The purpose of the paper is to describe, on the based digital printing technology, the Print on Demand services (PoD). The attempt to define the concept of Print on Demand has been conducted and the description of the PoD process has been given. The area of PoD application has been indicated as well as advantages and disadvantages of this process in compassion with the traditional offset printing. The affect of the Digital Printing Technology on the librarians, booksellers and publishers practice has been emphasized.

Artykuł wpłynął do redakcji 3 stycznia 2005 r.

**ŚWIATOWY KONGRES BIBLIOTEK
I INFORMACJI
70. KONFERENCJA OGÓLNA IFLA
„BIBLIOTEKI NARZĘDZIEM EDUKACJI
I ROZWOJU”
(Buenos Aires, 22-27 sierpnia 2004 r.)¹**

Siedemdziesiąta Konferencja Ogólna IFLA, odbywająca się w dniach 22-27 sierpnia 2004 r. w Buenos Aires rozpoczęła dwuletnią (2003-2005) kadencję Kay Raseroka, nowej przewodniczącej tej organizacji, która jest dyrektorem biblioteki uniwersyteckiej w Botswanie.

Tematem wiodącym jej prezydentury są sprawy dotyczące udziału i roli bibliotek w kształceniu ustawicznym i edukacji informacyjnej społeczeństwa, będącej podstawą tegoż kształcenia. Biblioteki wszystkich sieci mają pomóc w urzeczywistnieniu celów sformułowanych w Genewie w grudniu 2003 r. podczas Światowego Szczytu nt. Społeczeństwa Informacyjnego (World Summit on the Information Society): „zapewnienia każdemu człowiekowi tworzenia, dostępu, a także wykorzystania wiedzy i informacji umożliwiającej pełny rozwój oraz doskonalenie jakości życia” (Shimmon, 2004). Przedstawiciele władz IFLA, którzy uczestniczyli w Szczycie, z dumą podkreślali, iż w oficjalnym dokumencie końcowym znalazło się kilka istotnych zapisów odnoszących się do bibliotek. Dalszym krokiem oraz celem bieżących przedsięwzięć jest przekształcenie tych zapisów w konkretne działania i wzmocnienie udziału bibliotek w procesie kształcenia i rozwoju, zwłaszcza, że lata 2003-2012 zostały uznane przez ONZ za „Dekadę Kształcenia”. Jednym z komponentów „Dekady Kształcenia” jest nowy program edukacji informacyjnej „Information Literacy Programme of UNESCO”, którego realizację zaplanowano na lata 2004-2005. Cele tego programu to:

- popieranie kształcenia informacyjnego obywateli, rozwijanie umiejętności technicznych oraz krytycznego myślenia, niezbędnych do rozpoznania i określenia potrzeb, pozyskiwania, zarządzania i wykorzystywania informacji, która wzbogaci wszystkie aspekty ich pracy i życia osobistego;
- określenie i realizowanie efektywnych światowych działań w tym zakresie;
- promowanie kształcenia informacyjnego w aspekcie regionalnym i ułatwianie wymiany doświadczeń;
- przygotowywanie innowacyjnych programów na temat kształcenia informacyjnego;
- doskonalenie współpracy pomiędzy władzami rządowymi, badaczami, nauczycielami, bibliotekarzami i użytkownikami różnych mediów.

¹ Tekst sprawozdania opracowano na podstawie materiałów konferencyjnych oraz płyty CD-ROM, dystrybuowanej wśród uczestników kongresu.

Dla urzeczywistnienia tych celów niezbędne jest jednak przygotowanie strategii obejmującej opracowanie międzynarodowego dokumentu określającego politykę w zakresie kształcenia informacyjnego, sformułowanie programu rozwoju, kadry nauczającej (także poprzez kształcenie na odległość), materiałów dydaktycznych (zarówno w wersji tradycyjnej, jak i elektronicznej), a także prowadzenie stałego międzynarodowego dialogu i współpracy np. poprzez system stypendiów, a nie jedynie organizowanych okazjonalnie konferencji.

Temat przewodni ostatniego Kongresu, pierwszego, który odbył się na terenie Ameryki Południowej, brzmiał: „Biblioteki – narzędziem edukacji i rozwoju”. Jak powiedziała w słowie powitalnym Ana Maria Peruchena Zimmermann, przewodnicząca Narodowego Komitetu Organizacyjnego i Argentine Graduate Librarians Association (ABGRA), „odzwierciedla on jeden z najważniejszych problemów państw Ameryki Południowej, walczących o poprawę jakości życia swoich mieszkańców i starających się zdemokratyzować dostęp do informacji i wiedzy. Jeśli zdołamy zwiększyć znaczenie bibliotek jako narzędzi wspierających edukację i rozwój gospodarczy będziemy w stanie wpływać na zmianę przyszłości naszych krajów”. Trudno się więc dziwić, iż problematyka odnosząca się do bibliotekarstwa latynoamerykańskiego i krajów rozwijających się była tak szeroko prezentowana.

Każda biblioteka niezależnie od typologii biorących za podstawę przynależność resortową, krąg użytkowników, przedmiot specjalizacji, czy zasięg terytorialny ma do spełnienia wiele zadań: edukacyjne, informacyjne rozrywkowe intelektualne lub estetyczne. Jak wiadomo dominacja poszczególnych funkcji i intensywność w ich realizacji bywa w poszczególnych typach odmienna. Podczas ostatniego kongresu podjęto próbę ukazania jak biblioteki wchodzące w skład różnych sieci pełnią funkcje edukacyjne, intelektualne i informacyjne, wspierając zarówno sformalizowane, jak i spontaniczne formy kształcenia.

Tych zagadnień, a także problemów odwołujących się do haseł obecnej prezydentury, dotyczyło prawie 300 referatów związanych tematycznie z sekcjami IFLA.

Frank Kirkwood z kanadyjskiej Parliamentary Library w Ottawie, reprezentujący biblioteki parlamentarne, w wystąpieniu nt. *The parliamentary library and research service as an engine for democratic education and development: supporting a spectrum of democracy enabling initiatives* podkreślił, iż biblioteki te powinny służyć nauce demokracji poprzez swoje usługi biblioteczne i informacyjne adresowane zarówno do parlamentarzystów, jak i szerokiego kręgu obywateli. Przedstawione przez niego działania biblioteczne, które sprzyjają kształtowaniu demokracji są bardzo rozległe i w wielu krajach są realizowane przez specjalne agendy parlamentów, a nie przez biblioteki.

Wśród prac, które mogą prowadzić biblioteki parlamentarne Kirkwood wymienia m.in.: opracowywanie i szerokie upowszechnianie dokumentacji parlamentarnej (tak w formie tradycyjnej jak i elektronicznej); prowadzenie publicznej działalności informacyjnej, np. o parlamencie, jego członkach, wspieranie parlamentarzystów w ich pracach; umożliwianie elektronicznego dostępu nie tylko do informacji legislacyjnej, ale także do stron domowych poszczególnych deputowanych, partii politycznych, do tekstów czy nagrań wideo komitetów parlamentarnych; wydawanie publikacji na temat parlamentu i jego działalności; udzielanie pomocy dziennikarzom przy ich zapytaniach odnoszących się do parlamentu; współudział w przygotowywaniu programów radiowych czy telewizyjnych np. na temat wyborów, systemu parlamentarnego; wspieranie demokracji w szkołach, poprzez dostarczanie materiałów lub informacji parlamentarnej; kształcenie bibliotekarzy i pracowników informacji z innych bibliotek na temat możliwości ich udziału w demokratyzacji życia; prowadzenie szkoleń wśród deputowanych i ich asystentów, zwłaszcza tych

nowo wybranych, na temat nie tylko biblioteki, ale także działania parlamentu; organizowanie wycieczek po parlamencie, wystaw (na miejscu lub wyjazdowych) ilustrujących historię parlamentu i parlamentaryzmu; budowanie konsensu pomiędzy komitetami parlamentarnymi, partiami politycznymi i grupami interesu; a także uczestnictwo w elektronicznych konsultacjach z elektoratem.

Zagadnień dotyczących budowania konsensu, jednego z działań służących budowaniu demokracji, wymienionych w referacie Kirkwooda, dotyczyło wystąpienie Chilijki, Any Marii Pino Yáñez z Biblioteca del Congreso Nacional de Chile. W referacie *Methodology supporting political decision-making in democracy from parliamentary libraries* przedstawiła ona nowe przedsięwzięcie, zwane Citizen Consensus Conferences (CCC), realizowane przez tę bibliotekę i wychodzące poza tradycyjne formy pracy bibliotecznej. Założenia metodologiczne CCC opracował i wdrożył w Danii w 1986 r. Duński Zarząd Technologii (The Danish Board of Technology). Celem działania tej organizacji, utworzonej przez parlament duński, było poznawanie opinii obywateli odnośnie do interwencji technologicznych, które mają wpływ na ich życie. Citizen Consensus Conferences odbyły się już w ponad 20 krajach na świecie, dotyczyły np. używania środków chemicznych w przypadkach nieurodzajów, czy skażenia żywności. Metoda CCC opiera się na wymianie informacji pomiędzy osobami wchodzącymi w skład panelu obywatelskiego oraz grupy specjalistów i wypracowywanie ekspertyz, ukazujących różne punkty widzenia w odniesieniu do wybranych zagadnień.

Citizen Consensus Conferences sprzyjają promocji obywatelskiego zaangażowania, wprowadzaniu do procesów decyzyjnych opinii społecznych opartych na konsensie, urzeczywistnianiu dialogu pomiędzy obywatelami, środowiskiem naukowym i politykami, a także implementacji metodologii uczestniczących jako mechanizmu komunikacji w społeczeństwie. Pierwsza CCC w Chile i Ameryce Łacińskiej odbyła się w październiku i listopadzie 2003 r. przy współudziale Narodowego Kongresu i wielu specjalistycznych organizacji.

Nie każda jednak biblioteka parlamentarna jest już gotowa do podjęcia wspomnianych działań edukacyjno-informacyjnych służących demokracji. Potrzebne są przeobrażenia tychże bibliotek i zmiana ich wizerunku. Na te zagadnienia zwrócili uwagę inni chilijscy referenci Soledad Ferreiro i José Miguel Muga z Biblioteca del Congreso Nacional de Chile w wystąpieniu nt. *The reinvention of the Library of the National Congress of Chile: from management of product and services to management of relations with congresspersons*.

Myślą przewodnią Sekcji Usług Bibliotecznych dla Społeczności Wielokulturowej (Library Services to Multicultural Populations Section) oraz Sekcji ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów (Latin America and the Caribbean Section) było hasło „Od wioski globalnej do tubylczej – rola biblioteki w zachowaniu dziedzictwa kulturowego rdzennej ludności”. Przedstawiciele Sekcji zaprezentowali wiele ciekawych wystąpień, ukazujących wkład bibliotek publicznych, narodowych czy szkolnych w szeroko rozumianą edukację grup etnicznych, narodowych czy plemiennych.

Peter Sarri ze Szwecji, omówił założenia i działalność Centralnej Biblioteki Lapońskiej dla tejże ludności mieszkającej w Szwecji (*Library development for the Sami people in the Scandinavian Countries*).

Decyzja o utworzeniu Biblioteki została podjęta w 1994 r. przez Parlament Lapoński. Celem jej działania jest umożliwianie Lapończykom dostępu do książki, informacji, edukacji i rekreacji, a także kształtowanie tożsamości etnicznej, podtrzymywanie znajomości języka, kultury i prowadzenie badań dotyczących Laponii oraz jej mieszkańców. Podstawą funkcjonowania Centralnej Biblioteki Lapońskiej jest współpraca z bibliotekami specjalnymi w trzech lapońskich centrach w: Kirunie, Jokkmokku i Ostesund.

Loriene Roy z University of Texas w Austin (*Libraries on tribal homelands as multipurpose facilities*) oraz Jean Whitehorse z New Mexico State Library w Crownpoint (*Libraries: Tools for education and development within the Navajo Nation*) przedstawiły sytuację bibliotek plemiennych dla ludności indiańskiej w Stanach Zjednoczonych. Szczególną aktywność w prowadzeniu tego typu bibliotek wykazuje Biblioteka Stanowa Nowego Meksyku (The New Mexico State Library) w Santa Fe, która przygotowała specjalny program (Tribal Libraries Program) adresowany do ok. 139 tys. rdzennych Amerykanów mieszkających na terenie stanu Nowy Meksyk. Biblioteka organizuje szkolenia dla bibliotekarzy, wywodzących się spośród ludności indiańskiej, którzy prowadzą biblioteki plemienne. W latach 2002-2003 przeszkolono 775 bibliotekarzy i innych pracowników na potrzeby działalności bibliotecznej, informacyjnej i edukacyjnej. W Crownpoint, gdzie działa filia biblioteki z Santa Fe, utworzono centrum szkolenia i pomocy obsługujące ludność z plemienia Navajo. Na terenie całego stanu Nowy Meksyk działa 15 plemiennych bibliotek i punktów bibliotecznych zorganizowanych dla społeczności Navajo. Dzięki funduszom z programu „Native American Access to Technology” Fundacji Billa i Melindy Gates udało się w ostatnich latach powiększyć zbiory w tych bibliotekach, a także wyposażyć je w komputery z dostępem do Internetu. Centrum w Crownpoint prowadzi działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego ludności Navajo, poprzez gromadzenie i popularyzowanie nagrań dokumentujących jej tradycje, zwyczaje i obrzędy, uczy języka i tkactwa, tradycyjnego zajęcia kobiet Navajo. Centrum oraz sieć bibliotek plemiennych wspierają ludność tubylczą w procesie adaptacji do życia poza rezerwatem, kształcą w zakresie korzystania z nowych technologii, wspomagają procesy edukacyjne poprzez umożliwienie osobom uczącym się dotarcie do książek.

Także referenci z Ameryki Południowej ukazali stan bibliotekarstwa (zwłaszcza publicznego i szkolnego) adresującego swoją działalność do ludności tubylczej i grup etnicznych zamieszkujących na tym kontynencie. Problematyce tej poświęcone były wystąpienia m.in. Mino-Eusebio Castro, reprezentującej społeczność Ashanika w peruwiańskiej Amazonii (*Library services in the Ashanika Indigenous Community, Amazonia, Peru*), Cesara Augusto Castro Aliaga z Peru, członka stałego Komitetu Sekcji IFLA ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów (*Intercultural bilingual education: A process that assist in the development of indigenous libraries in Latin America*), a także Edgardo Civalero z Universidad Nacional de Cordoba w Argentynie (*Indigenous libraries, utopia and reality: proposing an Argentine model*) oraz Judith Martinez Cuevas z National University of Lujan w Buenos Aires (*The Indigenous Culture Library project in Argentina*).

Przedstawiona przez nich sytuacja rdzennej ludności w Ameryce Łacińskiej zdecydowanie różniła się od warunków życia oraz dostępu do edukacji i kultury tubylczej ludności w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn.

Liczebność rdzennych mieszkańców Ameryki Łacińskiej jest szacowana na ok. 40-50 mln (co stanowi ok. 8-10% całej populacji mieszkańców). Jak podkreślił C.A.C. Aliaga, w całej historii Ameryki Łacińskiej ludność ta była wykluczona ze wszelkich usług publicznych takich jak działalność biblioteczna i informacyjna. Polityka biblioteczna w poszczególnych krajach tego regionu skupiała się bardziej na zaspokajaniu potrzeb mieszkańców miast i ich otoczenia niż na potrzebach ludności etnicznej. Z tego też powodu rdzenna ludność praktycznie nie miała (i nadal nie ma) dostępu do usług bibliotecznych. Dzięki staraniom sekcji IFLA podjęto działania mające na celu tworzenie bibliotek gromadzących piśmiennictwo i zbiory dotyczące ludności rdzennej i, w mniejszym stopniu, zaspokajające potrzeby biblioteczne i informacyjne tych mieszkańców.

Wśród bibliotek latynoamerykańskich, które włączyły się do prac na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego ludności tubylczej, prowadzenia działań edukacyjnych i informacyjnych w tym zakresie wymienić należy:

- Servicio de Información Ciudadana (SIC) of the Centro de Documentación e Información de Bolivia w Cochabamba (Boliwia);
- Universidad de la Frontera and the Dirección de Bibliotecas, Archivos y Museos w Chile, które zorganizowały Bibliobús Regional de la Araucanía – mobilne usługi biblioteczne dla ludności Mapuche zamieszkującej region Araucanii;
- Library Services wśród społeczności Wayuu w okręgu La Guajira w Kolumbii;
- Biblioteca Indígena de Magüta w Brazylii przy granicy z Peru i Kolumbią;
- Centro de Documentación Indígena w Ouito w Ekwadorze;
- Centro Amazónico de Antropología y Aplicación Práctica (CAAAP) w Limie;
- Centro de Documentación e Información del Instituto de Investigación de la Amazonía Peruana (IIAP) w Iquitos, w Peru;
- Centro de Culturas Indígenas del Perú „Chirapaq”.

Najbardziej rozległą działalność na rzecz etnicznych mieszkańców tego regionu prowadzi Meksyk, gdzie w ciągu ostatnich kilku lat wydano ponad 2 mln książek w językach etnicznych, które są rozprowadzane nieodpłatnie w szkołach w środowiskach rdzennych mieszkańców. Podejmowane są tam także przedsięwzięcia mające na celu wspieranie działań bibliotecznych dla tejże ludności, np. Pueblos Indígenas en la Sociedad Información – program pomocy dla tych bibliotek (indigenous libraries), prowadzony przez Dirección General de Bibliotecas.

Wśród działań dotyczących bibliotekarstwa etnicznego szczególną uwagę zwrócono na programy biblioteczne przygotowane z myślą o dzieciach rdzennych mieszkańców. Podkreślano, iż dostęp do książki i biblioteki umożliwi im nie tylko podtrzymanie identyfikacji kulturowej poprzez przybliżenie im ich własnej kultury i zwyczajów, od których się często odcinają i wstydzą, upatrując w tym swojej mniejszej wartości, ale przede wszystkim będzie sprzyjał wyrównywaniu szans edukacyjnych, dostępowi do informacji i poprawie warunków życia. Ilustracją może być program realizowany przez chilijskie Ministerstwo Edukacji, którego celem jest zapewnienie dzieciom dostępu do słowa drukowanego i wspieranie procesu dydaktycznego (zaprezentowany w referacie: C. Mekis, G. Jara, I. Mac Kellar, B. Moore, A. Labra: *Mobile book cart, school libraries and storytelling. Promoting reading in the last corner of the world.*

W związku z tym, że w większości szkół, zwłaszcza w ubogich środowiskach wieloetnicznych, nie istnieją biblioteki, to zgodnie z założeniami programowymi Ministerstwa, przystąpiono do organizowania w ponad 450 szkołach ruchomych kompletów pomocy dydaktycznych (zwanym Learning Resource Center). Są one finansowane w 85% przez Ministerstwo i w 15% przez szkołę oraz społeczność lokalną. Mają wspierać bieżące potrzeby dydaktyczne, zachęcać uczniów do czytelnictwa, a także przybliżyć w języku hiszpańskim czy w językach etnicznych legendy, zwyczaje i kulturę różnych grup: Mapuches na południu Chile, Aymaras z andyjskich miejscowości czy Rapanui.

Znaczną część obrad poświęcono działaniom edukacyjnym i informacyjnym na rzecz dzieci i młodzieży, prowadzonym przez biblioteki szkolne i publiczne. Podczas spotkań plenarnych i w sekcjach wielokrotnie (L.H. Indergaard: *Children are a worthwhile investment. Summary of the session: Empowering Literacy from Babies to Teens*; M. Koren: *Empowering children: right-based library services*), przytaczano tekst Konwencji Praw Dziecka ONZ z 1989 r., którą podpisały wszystkie kraje świata z wyjątkiem USA i Somalii. Dokument ten odnosi się do dzieci i młodych ludzi, którzy nie ukończyli 18 roku życia, a dotyczy m. in. prawa do nauki, zabawy, informacji, odpoczynku, czasu wolnego, wolności od wszel-

kich form przemocy, a także prawa do tego, aby ich punkt widzenia był brany pod uwagę, gdy podejmowane są decyzje ich dotyczące. Prawa te powinny być przestrzegane przez wszystkich i przez wszystkie instytucje, m.in. przez biblioteki, które umożliwiają ich implementację. Do tego dokumentu ONZ odwołują się publikacje IFLA, np. *IFLA/UNESCO Public Library Manifesto* (1994), *IFLA/UNESCO School Library Manifesto* (1999), *The Public Service: IFLA/UNESCO Guidelines for Development* (2001), *Guidelines for Young Adults* (1997) oraz *Guidelines for Children's Library Services*.

Ostatni z wymienionych dokumentów został przedstawiony podczas tegorocznego Kongresu IFLA przez K. East z Sekcji Usług Bibliotecznych dla Dzieci i Młodzieży (Section on Library Services to Children and Young Adults). Jest to długo oczekiwana, znowelizowana wersja *Wytycznych dotyczących działalności bibliotek dla dzieci* (*Guidelines for Children's Library Services*). Pierwsza edycja *Wytycznych* ukazała się w 1991 r., a jej redaktorem była Adele M. Fasick, ówczesna przewodnicząca Sekcji. *Wytyczne* te stanowiły dodatek do *IFLA Guidelines for Public Libraries* opublikowanego w 1986 r. W znowelizowanym dokumencie starano się dopasować jego treści do zmieniającego się otoczenia, w którym dzieci wzrastają. Przy opracowaniu tekstu zwrócono uwagę na cele, które powinna pełnić biblioteka dla dzieci u progu XXI wieku:

- wspomaganie procesu kształcenia,
- wspieranie (poprzez popularyzację) dokonujących się zmian technologicznych, przy jednoczesnym dostrzeganiu nadmiernego i nie zawsze właściwego wykorzystania przez dzieci zasobów Internetu,
- zapewnienie dzieciom i młodzieży w pełni swobodnego dostępu do wszystkich materiałów,
- rozwijanie umiejętności społecznych wśród dzieci i młodzieży z różnych kultur świata poprzez umożliwienie im kontaktów rówieśniczych.

Wytyczne zostały tak sformułowane, aby każdy kraj niezależnie od swojej wielkości i poziomu rozwoju ekonomicznego mógł dostrzec znaczenie i wartość doskonale zorganizowanych bibliotek dla dzieci i przeznaczyć środki na ich realizację. Tekst *Wytycznych* ma stanowić narzędzie pomocne przy ich urzeczywistnianiu.

Myślą przewodnią *Wytycznych*, która powinna być podstawą organizowania bibliotek dla dzieci jest uwzględnianie praw każdego dziecka. W dokumencie podkreśla się:

- konieczność zainwestowania w biblioteki dla dzieci, gdyż są one pośrednikami przy wprowadzaniu najmłodszych użytkowników i ich rodzin do społeczeństwa globalnego,
- nieustające znaczenie współpracy między bibliotekami a innymi instytucjami działającymi w środowisku,
- potrzebę ciągłego kształcenia i doskonalenia personelu pracującego z dziećmi i włączenia bibliotekarzy dziecięcych do zespołu zarządzającego daną biblioteką,
- konieczność regularnej ewaluacji wszystkich usług bibliotecznych dla dzieci.

Podstawową grupę użytkowników w bibliotekach dziecięcych stanowią użytkownicy do 13 roku życia oraz ich rodzice, opiekunowie, wychowawcy i wszyscy inni pracujący z dziećmi. Natomiast efektywnej pracy bibliotecznej z osobami w okresie adolescencji (13-19 lat) służą wydane w 1997 r. *Wytyczne* dla bibliotek obsługujących tę grupę użytkowników: *Guidelines for Library Services for Young Adults*. Zgodnie z celami wyszczególnionymi w tym dokumencie biblioteki dla młodzieży mają umożliwić młodym użytkownikom przejście od bibliotek dziecięcych do bibliotek dla dorosłych. Aby to osiągnąć biblioteki te powinny poprzez różne działania propagować kształcenie ustawiczne, wspierać edukację informacyjną, zachęcać do zaspokajania potrzeb w zakresie kształcenia, rekreacji i kultury.

Promowana w wystąpieniach potrzeba współpracy pomiędzy różnymi organizacjami działającymi na rzecz dzieci i młodzieży znalazła swoje odzwierciedlenie we wspólnych sesjach i spotkaniach roboczych sekcji: Bibliotek Szkolnych (The School Libraries and Resource Centers) oraz Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży (The Libraries for Children and Young Adults Section).

We wnioskach końcowych obu Sekcji zaproponowano podjęcie na szerszą skalę działań umacniających pozycję i prawa dzieci we współczesnym świecie:

- rozwijanie międzynarodowej i lokalnej współpracy między organizacjami bibliotekarskimi a tymi, które bezpośrednio lub pośrednio zajmują się sprawami dzieci i młodzieży, np. IFLA i UNICEF,

- uwzględnianie praw dziecka w formułowaniu narodowej polityki bibliotecznej,

- organizowanie szkoleń dla bibliotekarzy odnośnie praw dziecka i zamieszczenie odpowiednich zapisów na ten temat w kodeksach etyki zawodowej,

- włączenie do projektów UNICEF zapisów o prawie do informacji i usług bibliotecznych,

- ustanowienie 20 listopada dniem działań bibliotecznych propagujących prawa dziecka,

- dokonanie wyboru literatury dla projektów edukacyjnych na temat praw człowieka,

- utworzenie dogodnych i bezpiecznych warunków, w których dzieci mogą samodzielnie poszukiwać informacji, wyrażać opinie i wykorzystywać swoje umiejętności,

- prowadzenie z dziećmi rozmów na temat możliwości poprawy ich codziennego życia,

- najważniejsze ze wszystkich: wsłuchiwać się w to, co mówią dzieci (referat M. Koren, *Empowering children: right-based library services*).

Podczas tegorocznego Kongresu IFLA także biblioteki narodowe ukazywały, jak realizują funkcję edukacyjną.

Lynne Brindley z British Library (BL) w wystąpieniu nt. *The British Library and e-learning* przypominała, że biblioteka ta jako największa brytyjska biblioteka naukowa i narodowa instytucja kultury czuje się odpowiedzialna za zapewnianie usług wszystkim grupom użytkowników od naukowców, poprzez pracowników edukacji, biznesu, innych bibliotek, aż po dzieci ze szkół podstawowych. Będąc instytucją gromadzącą wiedzę (*knowledge institution*), poprzez swoje zbiory, w znacznym stopniu dostępne w wersji elektronicznej oraz swe usługi, wspiera proces kształcenia i uznaje to za swoją podstawową rolę.

Zaprezentowane w wystąpieniu działania edukacyjne realizowane przez BL zostały ograniczone do form dostępnych w trybie online, zwłaszcza e-learningu. W ciągu ostatniego roku strony edukacyjne BL odwiedziło ponad 100 000 osób. Referentka ukazała walory e-learningu (m. in. zindywidualizowane uczenie się, dostosowane do możliwości i potrzeb użytkownika; sposobność pracy w zespole, konsultacje z innymi uczestnikami, ekspertami, możliwość dogodnego korzystania z pomocy dydaktycznych), umożliwiającego kształcenie ustawiczne i/lub wykorzystywanie zasobów BL dla celów hobbystycznych.

Szczególną uwagę zwrócono na programy adresowane do uczącej się młodzieży i osób dorosłych. W ostatnich dwóch latach zainicjowano nowe przedsięwzięcia edukacyjne, takie jak „21st Century Citizen” czy „Collect Britain”. Pierwszy z nich wspomaga programy nauczania dotyczące obywatelstwa brytyjskiego. Dzięki działaniom bazującym na poszukiwaniach kwerendowych można zdobyć wiedzę na temat języka angielskiego i jego dialektów, tożsamości, demokracji, rodziny, problemów społecznych czy przestępczości. Drugi z programów jest największym z dotychczasowych projektów dostępnych na stronach BL. Program „Collect Britain” umożliwia użytkownikom zapoznanie się z zasobami odnoszącymi się do szczegółowych zagadnień, takich jak: zbiory specjalne zawierające dziewiętnastowieczne ryciny i grafiki, mapy Londynu,

nagrania dźwiękowe piosenek; wycieczki tematyczne, np. zagubione londyńskie ogrody, Londyński East End; wirtualne wystawy, np. „Pejzaże Literackie” ukazujące miejsca związane z G. Chaucerem czy W. Wordsworthem.

Ciekawym przedsięwzięciem jest program edukacyjny wykorzystujący *Lindisfarne Gospels* (*Ewangeliarz z Lindisfarne*), którego komponenty dostępne są zarówno w wersji online², jak i tradycyjnej na miejscu w British Library. W bibliotece zorganizowana została wystawa ewangeliarzy i psalterzy, wśród których zaprezentowano datowany na VIII w. n.e. manuskrypt *Lindisfarne Gospels*, pochodzący z klasztoru w Lindisfarne na Holy Island w północno-wschodniej Anglii. Ekspozycji towarzyszyły warsztaty dotyczące zdobnictwa ksiąg w różnych epokach i kulturach. Wraz z wystawą przygotowano także faksymile *Ewangeliarza*, które jest udostępniane w bibliotekach publicznych okręgu Northumberland, skąd pochodzi manuskrypt. Zainteresowanie zarówno tym, jak i innymi rękopisami sprawiło, iż British Library zorganizowało wirtualną wersję wystawy ewangeliarzy wraz z komentarzami i interpretacjami. Prezentowane są najpiękniejsze strony, bogato ilustrowane, a dzięki zastosowaniu specjalnych programów można mieć wrażenie rzeczywistego przewracania kartek. Ponadto British Library wspólnie z North East Museum Libraries and Archives Council przygotowuje tzw. kufereki pomocy dydaktycznych dla uczniów w wieku 5-18 lat, które rozsyłane są do muzeów i bibliotek szkolnych na terenie północno-wschodniej Anglii. Zawierają one różnorodne materiały dydaktyczne zainspirowane *Ewangelia*rem, jak plany lekcji dotyczące tej problematyki, obrazki, wszelkiego rodzaju ilustracje, wzory inicjałów, gry czy płyty CD z nagraniami odgłosów z wyspy Holy Island.

Inne działania i inicjatywy edukacyjne przedstawiła Marianne McLean z Library and Archives Canada z Ottawy w wystąpieniu nt.: *Making Documentary Heritage Accessible to Schools*. Library and Archives Canada jest nową instytucją, której powstanie rząd kanadyjski zatwierdził w maju 2004 r. Instytucja ta powstała z połączenia Narodowej Biblioteki Kanady i Narodowych Archiwów Kanady. Jej celem nie jest jedynie zwykła fuzja obu zbiorów, ale utworzenie nowej instytucji wiedzy, która prowadziłaby do lepszego zaspokojenia potrzeb Kanadyjczyków w zakresie dostępu, wykorzystania i rozumienia narodowej spuścizny piśmienniczej.

Przedsięwzięcie przedstawione przez M. McLean to wirtualno-tradycyjny program edukacyjny, który ma uczynić zbiory biblioteki i archiwum dostępnymi dla szkół. Ma on charakter federalny, ale opiera się na współdziałaniu władz oświatowych w poszczególnych prowincjach. Program, który jest dopiero we wstępnej fazie realizacji, ma koncentrować się na zasobach prymarnych, które będą wyselekcjonowane pod kątem ich przydatności dla programów nauczania w szkołach podstawowych i średnich (dla uczniów od 5 do 17 roku). Biblioteka i archiwa Kanady będą współpracować z innymi bibliotekami, instytucjami archiwalnymi i edukacyjnymi, a także z nauczycielami, aby zbudować narodową, dostępną online skarbnicę dokumentów prymarnych, przydatnych dla edukacji. To repozytorium zwane Evidence Web, ma również umożliwiać korzystanie z oryginałów zgromadzonych w instytucjach lokalnych. Evidence Web ma działać jako punkt dostępu do źródeł wyselekcjonowanych pod kątem potrzeb dla edukacji, znajdujących się we wszystkich instytucjach kanadyjskich (lokalnych, prowincjonalnych, uniwersyteckich czy innych specjalnych). Chodzi o to, aby uczniowie z najodleglejszych miejscowości mieli możliwość zapoznania się ze spuścizną narodową zgromadzoną w Ottawie, czy w innych miejscach, a ponadto by zapewnić im kontakt i upowszechnić niezwykle cenne zbiory, które ze względu na swoją wartość rzadko były udostępniane tradycyjnie.

² Szczegóły na stronie: <http://www.bl.uk/collections/treasures/lindis.html> [dostęp: 6.02.2005].

Intencją twórców programu jest wykorzystanie zasobów tworzących dziedzictwo narodowe nie jedynie jako ilustrację, ale jako aktywną, innowacyjną część programu nauczania. Stąd podstawowym założeniem tego projektu jest współpraca pomiędzy pedagogami, nauczycielami, którzy są specjalistami w zakresie metod nauczania, znają szczegółowe programy a bibliotekarzami i archiwistami, którzy ocenią wartość materiałów, przygotowują ich opis czy przedstawią informację o charakterze kontekstowym, dotyczącą poszczególnych jednostek zbioru.

Wystąpienia zaprezentowane przez pracowniczki bibliotek narodowych Beninu (Francis Marie-Jose Zogo, *The National Library of Benin and its user services*) czy Republiki Trynidadu i Tobago (Joan Osborne, *The educational role of national libraries – a case study of the National Library of Trinidad and Tobago*) ukazały, że biblioteki te nie ograniczają się do zadań tradycyjnie przypisywanych bibliotekom narodowym (archiwizacji i dokumentacji narodowego dorobku piśmienniczego), ale częstokroć pełnią funkcje bibliotek publicznych i zadania koordynacyjne w stosunku do wszystkich sieci bibliotecznych w kraju. Jako największe i często jedyne, dobrze zorganizowane biblioteki w danym kraju prowadzą też bardzo szerokie działania edukacyjne adresowane do wszystkich mieszkańców.

National Library of Benin, jak podaje Francis Marie-Jose Zogo, utworzona w 1975 r., udostępnia swoje zbiory zaspokajające różne gusta tak młodzieży jak i dorosłych nie tylko na miejscu, ale także na zewnątrz. Nie dotyczy to materiałów archiwalnych. Przy współudziale UNICEF zorganizowała w 1998 r. sekcję dla dzieci w wieku do 14 lat, która oprócz wypożyczania zbiorów prowadzi grupy dyskusyjne dotyczące książek i różnorodnych problemów nurtujących młodych użytkowników, warsztaty plastyczne, pokazy wideo i inne formy aktywności wspomagające zinstytucjonalizowany proces nauczania. We współpracy z Międzypaństwową Agencją dla Krajów Francuskojęzycznych (Agence Intergouvernementale pour la Francophonie – AIF) Narodowa Biblioteka Beninu zapewnia młodzieży dostęp do Internetu, zajmuje się kształceniem w zakresie obsługi komputerów i znajomości programów komputerowych. We współpracy z twórcami z Porto-Novo organizuje spotkania promujące tradycyjną sztukę ludową, w celu jej zachowania i spopularyzowania wśród młodych ludzi. Biblioteka ta organizuje szkolenia dla zarządzających, udostępnia im swoje pomieszczenia na potrzeby kursów, a także dla uprawiania sportów. Zorganizowano kluby karate, judo i tenisa stołowego. Celem tych wszystkich działań jest dotarcie do najszerzych kręgów społeczeństwa i poprzez pozaksiążkowe formy działalności przyciągnięcie do biblioteki. Według J. Osborne, w Republice Trynidadu i Tobago (uzyskały niepodległość w 1962 r. po 165 latach okupacji brytyjskiej, a wcześniej 300 – hiszpańskiej) realizacja kluczowych zadań przypisanych bibliotece narodowej spoczywa na National Library and Information System Authority (NALIS), utworzonej w 1998 r., w skład której wchodzi 3 biblioteki publiczne (the Carnegie Free Library, the Public Library of Trinidad i the Central Library Service). NALIS, oprócz funkcji związanych z archiwizacją piśmiennictwa państwowego i wydawaniem narodowej bibliografii realizuje funkcje edukacyjne poprzez swoje 4 oddziały (The Heritage Library Division, the Public Library Division, the Educational Libraries Division i the Information Networks Division).

The Heritage Library Division jest odpowiedzialne za gromadzenie, ochronę i popularyzację wszystkiego, co zostało napisane w przeszłości o narodowościach zamieszkujących Trynidad i Tobago (Europejczycy, Afrykańczycy, Chińczycy, Hindusi, Syryjczycy, Libańczycy, ok. 1 mln 300 tys. mieszkańców). Za pośrednictwem bibliotek tych dwóch wysp The Heritage... dąży do utworzenia podstawowej kolekcji karaibskiej. Z inicjatywy NALIS rozpoczęto także, oprócz gromadzenia dokumentów piśmienniczych dotyczących historii i kultury wysp, rejestrowanie zapisów ustnych.

Wszystkie 4 komponenty NALIS współuczestniczą w programie walki z analfabetyzmem, ale największa w tym rola jest przypisana Oddziałowi Bibliotek Publicznych, który wspólnie z Adult Literacy Tutors Association (ALTA) przygotowuje materiały edukacyjne, organizuje szkolenia edukatorów. Zajęcia ALTA odbywają się w bibliotekach – zarówno w pięknym, nowoczesnym budynku National Library, jak i w sieci bibliotek terenowych, m.in. przygotowywane są konkursy i quizy o zasięgu narodowym dotyczące autorów, książek, werbalnych sprawności czy wiedzy ogólnej. Zorganizowano specjalne działania dla najmłodszych dzieci, które są wprowadzane do rejestru użytkowników biblioteki zaraz po urodzeniu. Biblioteki gromadzą materiały z myślą o nich, ale także adresowane do ich matek, kobiet w ciąży i osób opiekujących się maluchami. Dla użytkowników niepełnosprawnych, głównie z problemami wzroku, tworzone są zbiory książek mówionych, w wersji elektronicznej, w brajlu, organizowane są szkolenia obsługi komputera i wyszukiwania informacji poprzez komputery.

Prowadzona jest także szeroka edukacja obywatelska mająca na celu nie tylko dostarczenie informacji na temat organizacji i sprawowania władzy, ale także zachowań, postaw i umiejętności personalnych potrzebnych dla prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie (negocjowanie, współpraca, umiejętność słuchania, wyszukiwania informacji).

Oddział Bibliotek Oświatowych NALIS jest odpowiedzialny za biblioteki szkolne, biblioteki w kolegiach nauczycielskich i w innych rządowych instytucjach oświatowych w państwie. Organizuje szkolenia dla nauczycieli w zakresie tworzenia i prowadzenia bibliotek szkolnych; jest także organem doradczym dla Ministerstwa Edukacji w zakresie rozwoju tej grupy bibliotek. Oddział przygotowuje także szkolenia w zakresie kształcenia informacyjnego i opracowuje pomoce dydaktyczne na jego potrzeby.

Oprócz działań edukacyjnych prowadzonych przez narodowe biblioteki o charakterze ogólnym zaprezentowane zostały również przedsięwzięcia realizowane przez biblioteki specjalne, pełniące funkcje bibliotek centralnych w danym kraju, np. National Agricultural Library (Narodowa Biblioteka Rolnicza – NAL – Yvette Alonso: *The National Agricultural Library – providing tools for education and development in agriculture*, czy Biblioteca Nacional de Maestros (Narodowa Biblioteka Nauczycielska – BNM; G.Perrone: *La Biblioteca Nacional de Maestros: un consorcio que lidera la gestión del conocimiento en el sistema educativo argentino*).

Yvette Alonso z National Agricultural Library w Beltsville (Maryland) w USA przedstawiła rolę tej biblioteki w realizacji działań edukacyjnych z zakresu rolnictwa. Zgodnie ze sformułowaną misją jednym z celów Narodowej Biblioteki Rolniczej jest zwiększenie dostępności i wykorzystania informacji rolniczej przez badaczy, osoby zajmujące się kształceniem, polityków i wszelkich użytkowników produktów rolnych. Przy współpracy agencji rządowych, uniwersytetów i bibliotek, także międzynarodowych, opracowano wiele programów, utworzono centra informacyjne i zorganizowano usługi, które wspierają rozwój rolnictwa i edukacji w tym zakresie. W chwili obecnej NAL ma 7 specjalistycznych centrów informacyjnych dotyczących np. żywności, weterynarii, wody czy problemów społeczności wiejskiej. Każde z nich prowadzi własne elektroniczne bazy danych i rozwija specjalne usługi, oprócz tradycyjnego wyszukiwania informacji organizuje także programy edukacyjne, przygotowuje materiały szkoleniowe i prowadzi grupy dyskusyjne.

Początki argentyńskiej Narodowej Biblioteki Nauczycielskiej przypadają na lata siedemdziesiąte XIX wieku, tj. okres prezydentury Domingo Faustino Sarmiento – polityka, który wniósł największy wkład do rozwoju argentyńskiego bibliotekarstwa. Obecnie BNM wraz z Narodowym Centrum Informacji Dokumentacyjnej jest odpowiedzialna za działalność Narodowego Systemu Informacji Edukacyjnej, w którego skład wchodzi Centra Dokumentacji i In-

formacji Edukacyjnej w 24 prowincjach kraju, 41 bibliotek pedagogicznych zlokalizowanych w bibliotekach prowincji oraz sieć bibliotek szkolnych, które są na etapie tworzenia. Prowadzona przez BNM działalność edukacyjna kierowana jest głównie do nauczycieli. Jej celem jest wspieranie ich w doskonaleniu umiejętności dydaktycznych, szersze upowszechnienie i wykorzystanie pomocy naukowych i zapoznanie z najnowszymi edukacyjnymi bazami danych. BNM przygotowuje tzw. pakiety pedagogiczne – zestawy pomocy metodycznych dostosowanych do różnych poziomów nauczania, przygotowała również specjalny portal dla nauczycieli zawierający informacje dotyczące m.in. ustawodawstwa, pomocy dydaktycznych, podręczników, publikacji z zakresu edukacji czy różnych form kształcenia nauczycieli. Jest współorganizatorem targów edukacyjnych.

Z inicjatywy Narodowej Biblioteki Nauczycielskiej w 2000 r. opracowany został projekt „Bibliotecas Escolares y Especializadas de la Republica Argentina” (BERA), który ma umożliwić rozwój federalnego systemu bibliotecznego na każdym poziomie kształcenia. Dla potrzeb tego przedsięwzięcia BNM organizuje szkolenie i doskonalenie bibliotekarzy szkolnych, zapewnia im pomoc w zakresie automatyzacji bibliotek.

Te bardzo odmienne, wybiórczo zaprezentowane referaty podkreślały, że wszystkie biblioteki powinny dążyć do jak najszerzego upowszechniania swoich zbiorów, a sprzyjać temu może digitalizacja. Szansą na poszerzenie zakresu i zasięgu działań edukacyjnych i informacyjnych jest wykorzystanie przez biblioteki e-learningu, który pozwala dotrzeć do większej publiczności, ale również umożliwia przekształcenie procesu kształcenia z pasywnego w aktywny, zmuszający osobę uczącą się do samodzielnego poszukiwania i odkrywania.

Wśród uczestników konferencji szczególne zainteresowanie wywołały wystąpienia przybliżające i propagujące działania edukacyjne w bibliotekach narodowych, które w potocznej świadomości, także bibliotekarskiej, kojarzą się z obsługą najbardziej wykształconej i określonej, stałej grupy odbiorców. Podkreślano, że biblioteki te w większym niż dotychczas stopniu powinny być otwarte na wszystkich użytkowników, także dzieci i młodzież, i powinny zachęcać ich do poznawania spuścizny narodowej. Wysokie kwalifikacje personelu zapewniają możliwość tworzenia tematycznych zestawów dla celów dydaktycznych, a także korzystania z komentarzy i interpretacji odnośnie posiadanych dokumentów.

Inauguracja obrad Światowego Kongresu i 70. Konferencji Ogólnej miała miejsce w słynnym Teatrze Kolumba (Teatro Colón), otwartym w 1908 r., co potwierdziło doniosłość i znaczenie Kongresu, bowiem zgodnie z argentyńskim powiedzeniem wszystkie ważne wydarzenia muszą się odbywać w tym teatrze.

Wykład inauguracyjny *The book in globalization times (Książka w czasach globalizacji)* wygłosił Tomas Eloy Martinez, znany argentyński dziennikarz i pisarz, autor m.in. *La Novela de Peron* i *Santa Evita*.

Wśród imprez tradycyjnie towarzyszących obradom wymienić należy wystawę, na której swoje oferty przedstawiło ponad 150 firm sponsorujących tegoroczny Kongres. Przy jednym ze stanowisk wystawowych zorganizowano miejsce przeznaczone na *storytelling*, prowadzone przez argentyńskich opowiadaczy. Spotkania te miały na celu ukazanie, jak poprzez tę formę aktywności można rozbudzić zainteresowanie książkami wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Natomiast firma Ovid Technologies sponsorowała sesję plakatową. Zaprezentowano osiemdziesiąt plakatów poświęconych tworzeniu i udostępnianiu zasobów elektronicznych, roli bibliotek w zakresie wspierania edukacji dzieci i młodzieży oraz współpracy bibliotek.

W tym roku nagrodę Fundacji Melindy i Billa Gates przyznano bibliotekom publicznym w Aarhus (Dania) oraz chińskiej Evergreen Rural Library Service Center za „unikalne rozwiązanie mające na celu rozszerzenie bezpłatnego dostępu do Internetu”.

Atrakcyjnym punktem programu Kongresu były wizyty w bibliotekach argentyńskich. Organizatorzy zaproponowali obejrzenie 22 bibliotek, obsługujących różne kategorie użytkowników: narodowe, uniwersyteckie, publiczne i specjalne.

NIECO LICZB

Od 1997 r. Department of Library and Information Management Królewskiej Szkoły Bibliotekoznawstwa i Informatyki w Kopenhadze przeprowadza w imieniu IFLA formalną ocenę corocznych konferencji IFLA, co stwarza możliwość porównania różnorodnych aspektów organizacyjnych w dłuższej perspektywie czasowej. Podstawą do oceny są kwestionariusze ewaluacyjne przekazywane uczestnikom podczas konferencji. Jednakże, jak zauważa Niels Ole Pors (Pors, 2002), dokonujący zestawienia i omówienia wyników, trudno je potraktować jako reprezentatywne dla całej grupy partycypującej w konferencjach (kongresach), gdyż niewielki odsetek uczestników zwraca wypełnione formularze (np. po konferencji w Bostonie oceny dokonało zaledwie 10% jej uczestników). I tak:

Boston, 2001: 67. Konferencja IFLA

W konferencji uczestniczyło ponad 5300 osób, w tym 1279 po raz pierwszy, reprezentujących 150 krajów. Najwięcej delegatów przyjechało, oprócz USA, z Chin – 166, Rosji – 145, Wielkiej Brytanii – 132, Francji – 115, Kanady – 108.

Odbyło się 25 spotkań o charakterze warsztatowym, ponad 100 spotkań biznesowych, ponad 60 sesji otwartych. Zaprezentowano ponad 160 referatów. Wśród uczestników dominowały kobiety. Jak wynika z omówienia Porsa 75% uczestników wywodziło się z sektora bibliotecznego jako bibliotekarze lub dyrektorzy tych placówek; 11% stanowiły osoby zajmujące się kształceniem w zakresie bibliotekoznawstwa. Niewielki był udział studentów i pracowników prywatnych organizacji. Przeciętna wieku uczestników konferencji w Bostonie wynosiła 50 lat.

Konferencja w Bostonie oceniona została powyżej 4 w skali 5-punktowej³. Jedynie 3 aspekty, ale merytoryczne, a więc bardzo istotne (jakość prezentacji – w sesji plenarnej i w sekcjach; grupy dyskusyjne i sesja plakatowa) otrzymały poniżej 4 punktów.

Glasgow 2002: 68. Konferencja IFLA

Oficjalna liczba delegatów to 4200 (4700) osób ze 122 państw. Według badań Porsa w tym roku w konferencji uczestniczyło 76% z sektora bibliotecznego, a 7% stanowili nauczyciele bibliotekoznawstwa. Zmniejszył się przeciętny wiek osób uczestniczących w IFLA, albowiem 25% respondentów miało mniej niż 41 lat, podczas gdy w Bostonie ta grupa stanowiła 20%. Zmniejszyła się także liczba delegatów powyżej 61 roku życia (z 9% w Bostonie do 6% w Glasgow). Przeciętny wiek uczestnika to 48 lat i był on najniższy w ciągu ostatnich 7 lat. W dominującej większości uczestnikami konferencji byli delegaci ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Skandynawii i Wielkiej Brytanii.

Całościowa ocena konferencji w Glasgow nie była tak dobra jak bostońskiej. W skali 5-punktowej większość aspektów została oceniona powyżej 4, ale cztery z nich oceniono poniżej 4 punktów.

³ Przedmiotem oceny są: konferencja jako całość, poziom usług poprzedzających konferencję i podczas jej trwania, zakwaterowanie i miejsce obrad, imprezy kulturalne i socjalne oraz wizyty w bibliotekach.

Berlin 2003: 69. Konferencja IFLA

Wzięło w niej udział 4560 osób ze 133 krajów, w tym 1182 osoby po raz pierwszy.

Przeciętny wiek uczestnika to 46,4 lata. Podobnie jak w poprzednich latach większość delegatów stanowiły kobiety. Konferencję w Berlinie uznano za jedną z lepiej zorganizowanych, choć osoby oceniające wypomniały organizatorom kilka niedociągnięć związanych z imprezami kulturalnymi.

Buenos Aires 2004: 70. Konferencja IFLA

Liczba delegatów nie jest jeszcze opublikowana. Natomiast z wykazu uczestników (a nie wszyscy uczestnicy do czasu jego wydania zostali w nim zarejestrowani) wynika, że było około 3000 osób (z tego ok. 1000 z krajów Ameryki Łacińskiej), reprezentujących 117 krajów.

Jak wynika z obserwacji własnych i rozmów z innymi uczestnikami (zob. też komentarze w EBIB) konferencja argentyńska będzie na pewno gorzej oceniona niż konferencje poprzednie. Zastrzeżenia dotyczyły m.in. lokalizacji miejsc obrad (odbywały się równolegle w dwóch oddalonych od siebie hotelach, co sprawiało, że trudno było zdążyć z jednej sesji na drugą) oraz organizacji imprez towarzyszących obradom.

Elżbieta Barbara Zybert
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

BIBLIOGRAFIA

- Gulati, N. A. (2003). Ewaluation by a Second-Timer. *IFLA Journal*, vol. 29, no. 1, pp. 86-88.
- Pors, Nils Ole (2003). Berlin and before: evaluation of the World Library and Information Congress in Berlin. *IFLA Journal*, vol. 29, no. 4, pp. 379-381.
- Pors, Nils Ole (2002). Perception of the Quality of the IFLA Conference in Boston. *IFLA Journal*, vol. 28 no. 1.
- Pors, Nils Ole (2002). Perceptions of the Quality of the IFLA Conference in Glasgow. *IFLA Journal*, vol.28, no. 5/6 pp. 328-333.
- Shimmon, R. (2004). Editorial Farewell and Good Luck. *IFLA Journal*, vol. 30, no. 1.

Sprawozdanie wpłynęło do redakcji 13 grudnia 2004 r.

MISSI 2004
IV. KRAJOWA KONFERENCJA
pt. MUTLIMEDIALNE I SIECIOWE
SYSTEMY INFORMACYJNE
(Szklarska Poręba, 16-17 września 2004 r.)

Bardzo istotnymi dziedzinami współczesnej informatyki są multimedialne i sieciowe systemy informacyjne. Powiązane z matematyką, logiką, badaniami nad sztuczną inteligencją, wyznaczają kierunki badań m.in. w zakresie sieci komputerowych, baz danych, elektronicznej wymiany informacji, elektronicz-

nego wspomaganie zarządzania wielkimi organizacjami. Od 1998 r. Zakład Systemów Informacyjnych Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej co dwa lata organizuje krajowe konferencje pozwalające poznać stan dokonań w tych dziedzinach. We wrześniu ubiegłego roku odbyła się IV. Krajowa Konferencja pt. *Multimedialne i Sieciowe Systemy Informacyjne – MISSI 2004*, tym razem połączona z dwoma międzynarodowymi warsztatami współorganizowanymi z Friedrich-Alexander-Universität Erlangen-Nürnberg z Niemiec i Kyoto University z Japonii. Pierwszy z nich, *Intelligent Media Technology for Communicative Intelligence (IMTfCI 2004)*, zajął się zagadnieniami inteligentnej komunikacji z zastosowaniem multimedialnych systemów informacyjnych. Na drugim, *Multimedia Information Systems Technology (MMISTech 2004)*, omawiano technologiczne aspekty tworzenia multimedialnych systemów informacyjnych.

Na dwudniowej konferencji, podczas trwających jednocześnie trzech sesji, omówiono: teoretyczne podstawy multimedialnych i sieciowych systemów informacyjnych oraz ich zastosowania; projektowanie sieciowych i internetowych systemów informacyjnych; udostępnianie i rozpowszechnianie informacji w systemach informacyjnych; inteligentne technologie budowane dla sieciowej komunikacji i technologie multimedialnych systemów informacyjnych.

Jak w poprzednich latach, również na MISSI 2004 organizatorzy przygotowali i opublikowali materiały konferencyjne, które każdy uczestnik otrzymał przed rozpoczęciem obrad. Z każdą kolejną edycją tej cyklicznej konferencji objętość materiałów rośnie. Tym razem wydano je w dwóch tomach, które liczą razem 688 stron tekstów. Na tych stronach wydrukowano 61 referatów. Potężna porcja informacji. W jaki sposób przybliżyć czytelnikom tak obszerny materiał w krótkim artykule, dokonując wstępnej syntezy materiału i spoglądając oczami bibliotekarza praktyka?

Co współczesnemu bibliotekarzowi jest potrzebne oprócz zbioru książek? Sprzęt komputerowy podłączony do sieci komputerowej, szybkie łącza do przesyłania informacji, katalogi elektroniczne, programowe usprawnienia w obsłudze czytelników. W marzeniach jest biblioteka sieciowa z zasobem elektronicznym udostępnianym w pełnych wersjach za pomocą łączy elektronicznych. Ale marzenia często już się spełniają i stawiają bibliotekarzy przed nowymi problemami. Czy wśród projektów prezentowanych na konferencjach MISSI znajdziemy rozwiązania tych problemów, czy istnieją już elementy do budowy biblioteki marzeń, czy dysponujemy zdolnościami technicznymi do budowy tejże biblioteki? Czy teoria może bardziej pomóc praktyce w skuteczniejszym i szybszym przekształcaniu biblioteki tradycyjnej w bibliotekę hybrydową, z obszernym zbiorem cyfrowym? Czy narzędzia sieciowe spełniają nasze oczekiwania?

Jakość funkcjonowania biblioteki w sieci zależy od wysokiej jakości wszystkich elementów sieci. Coraz więcej prac w teorii sieciowych systemów informacyjnych porusza zagadnienia inteligentnej sieci. Powstają różne rozwiązania problemów zarządzania wiedzą za pomocą inteligentnych systemów integrujących dane. Systemy te będą wykorzystywać ontologie wzbogacone o reguły logiczne, by dane zmieniały się w informację, dalej w wiedzę, i wszystko bez świadomego udziału ludzi. Na konferencji przedstawiano zagadnienia bardzo specjalistyczne, pokazywano rozwiązania szczegółowych problemów. Systemowe, sieciowe przetwarzanie wiedzy odzwierciedlanej różnymi językami naturalnymi i sztucznymi, oparte na różnych systemach definiowania pojęć i dostarczanie jej w jednolity, zintegrowany sposób, niezależnie od miejsca odbiorcy, to horyzont chyba jeszcze daleki. Na konferencji przedstawiono wiele prac rozwiązujących fundamentalne i elementarne, realne i potencjalne problemy.

Tworzone mniej lub bardziej uniwersalne, otwarte ontologie, stanowiące treść systemu powinny móc swobodnie przekazywać odbiorcom wiedzę i przy-

mować nowe dane, pojęcia, skutecznie i bezbłędnie włączać je do sieciowego obiegu informacji. Inteligentne systemy są oparte na odpowiednio opisanej wiedzy, zrozumiałej dla maszyn obliczeniowych. Wiedza jest rozdrobiona w całej sieci, rozproszona i ukryta pod stosami różnorodnych cyfrowych treści. Inteligencja systemów wynika z działania dobrze zaprogramowanych przeszukiwaczy, poruszających się po sieciach sprawnie jak pająki i zbierających uwięzione w nich fragmenty wiedzy w celu zaspokojenia praktycznych potrzeb informacyjnych ludzi. Marcin Paprzycki (Oklahoma State University, USA) podsumował wieloletnie badania nad tymi zagadnieniami. W swoim referacie *Agent technology in modelling e-commerce processes; sample implementation* przypomniał wiele prac przyczynkowych i praktycznych eksperymentów, na koniec postawił pytanie: gdzie działają skutecznie agenci programowi?

Witold Abramowicz (Akademia Ekonomiczna w Poznaniu) nakreślił śmiałą wizję nowego świata mobilnych, kosmopolitycznych obywateli, posługujących się teleinformatycznymi, przenośnymi urządzeniami bogatymi w filtry informacyjne (*Mobilne filtrowanie informacji narzędziem społeczeństwa informacyjnego*). Jednak na świecie żyje spora grupa osób słabo posługujących się narzędziami informacyjnymi. Czy zatem nieuchronnie powstanie nieliczna, wyższa, zrodzona z postępu technicznego, kasta sprawnych cywilizacyjnie ludzi wyposażonych w super narzędzia?

Kazimierz Wenta (Uniwersytet Szczeciński) kwestie podjęte w referacie *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne w ponowoczesnym świecie* ulokował na innym biegunie tych samych spraw. Opisał zjawiska postprzemysłowej cywilizacji zmieniającej się w cywilizację wiedzy. Powstaje homogeniczna kultura, która przekształca się z cywilizacji euklidesowej w nieliniową cywilizację matematyki chaosu deterministycznego i geometrii fraktalnej. Zmienia się stary porządek. Czy w nowej rzeczywistości sieci komputerowe pomogą ludziom sprawnie funkcjonować i uczestniczyć w obiegu informacji?

Projektując i implementując systemy sieciowe potrzebujemy wielu elementów: obiektowych i relacyjny baz danych, szerokopasmowych wydajnych łącz cyfrowych, przekaźników radiowych zintegrowanych w sieciach, wyposażonych w programowe translatory na połączeniach międzysystemowych, zabezpieczenia sprzętu i danych, technologii bezpieczeństwa przesyłania cyfrowych danych. Implikuje to coraz więcej wyzwań dla nowego zawodu: architekta informacji. Nowa sieciowa rzeczywistość, dzięki pracy demiurgów informatycznych, zamienia się powoli, acz konsekwentnie w super mózg cywilizacji technokratycznej. Może jednak działający jak zespoły uczonych na słynnych „burzach mózgów”. Budujemy coraz lepsze komputery i pragniemy, by były to urządzenia działające nie tylko jak mózg człowieka, lecz jak wybitny mózg, działający z innymi w zgodnym zespole i tworzący skuteczne rozwiązania. LaborATORYjne, sterylne i uporządkowane systemy przegrywają z pozornie niedoskonałymi układami chaotycznymi i może nigdy nie doczekamy się sieciowej analogii „burzy mózgów”, a raczej dynamicznego systemu wymiany hipotez, oscylującego w granicach równowagi chwiejnej, posługującego się być może jakimś rodzajem inteligencji maszynowej.

Multimedialne systemy informacyjne będą stawać się coraz doskonalsze. Teksty, obrazy dwuwymiarowe, trójwymiarowe, filmy, dźwięki, interaktywne efekty wszystkie o otwartych możliwościach oparte na opisach matematycznych zjawisk symulujących rzeczywistość. Problemy multimedialnych systemów wydają się mniej odległe dla bibliotekarza praktyka niż złożona problematyka systemów sieciowych. Faktami stały się już, na przykład, cyfrowa biblioteka publikacji multimedialnych dla osób niepełnosprawnych wzrokowo, na MISSI 2004 prezentowana przez Piotra Brzozę i Piotra Skurowskiego (*Cyfrowa biblioteka publikacji multimedialnych dla osób niepełnosprawnych wzrokowo*), czy systemy nauczania na odległość z plikami wideo przesyłanymi strumieniowo, przedstawione przez Kazimierza Chorosia (Politechnika Wro-

ciaławska; *Strumieniowanie plików wideo w systemach nauczania na odległość*) i Ryszarda Roberta Gajewskiego (Politechnika Warszawska; *Wykorzystanie narzędzi do authoringu i streamingu w I-edukacji na uczelniach technicznych*). To są na razie pojedyncze elementy szkicowanego systemu. Czy doczekamy się ogólnodostępnej kompleksowej bazy danych wiedzy empirycznej z hasłami o wielopoziomowej szczegółowości, z hiperłączami do rozproszonych bibliografii danego zagadnienia, z multimedialnymi przykładami i ilustracjami oraz z dostępem do pełnych publikacji na poszukiwany temat? Może zamiast dużego, pojedynczego projektu upowszechni się inteligentne, programowe wyszukiwanie sieciowe wspomagane przez agentów programowych? Obecny stan badań i zastosowań wskazuje bardziej na tę drugą możliwość. Należy też spodziewać się coraz trwalszego podziału sieci na strefy o różnym poziomie dostępności dla klientów zróżnicowanych pod względem statusu materialnego. Czy strefa darmowa będzie spychana na margines? Czy zwycięstwo ducha (informacja nad materią) nie będzie tylko metaforyczną refleksją? Strefa sieciowa będzie chyba odbiciem sfery życia praktycznego społeczeństw, w której funkcjonują różne rozwiązania.

Referaty przedstawione na tegorocznej konferencji MISSI nasuwają dwie refleksje. Po pierwsze odnoszę wrażenie, że już niedługo będą możliwe sieciowe konferencje, w których uczestniczą osoby fizycznie przebywające w różnych częściach świata. Przed każdym uczestnikiem takiej sieciowej konferencji w trójwymiarowej przestrzeni, w czasie rzeczywistym wyświetlane będą postaci wszystkich uczestników, a przestrzenny głos pozwoli na swobodną dyskusję. Może już za chwilę wieczorny spektakl krakowskiego teatru będzie mógł być wyświetlony laserowo w trójwymiarowej, holograficznej scenerii, w czasie rzeczywistym, w wielu domach miast i wsi? Drugie wrażenie jest bardziej pesymistyczne. Widoczne są różne rozwiązania, a wyobrażenia nie zawsze nadąża za istniejącymi propozycjami. Gdy pomyślimy jednak o jakimś kompleksowym projekcie, to nie widać zbyt wielu zrealizowanych, trwałych sieciowych budowli, które swą doskonałością dościgałyby najdonioślejsze dokonania bibliotekarstwa sprzed cyfrowej epoki. Możemy nakreślić jakąś śmiałą wizję i ustalić chronologię realizacji projektu. Na każdym etapie potrzebni będą specjaliści, którzy zaprojektują poszczególne rozwiązania i potem je wdrożą. Z tych elementów możemy potem zmaterializować naszą koncepcję. Autorami przedstawionych na konferencji referatów są fachowcy zdolni zrealizować najśmielszy projekt. To jest światło w tunelu. Jednak bardzo trudno jest nabrać wizjonerskiego rozmachu, jaki np. kiedyś miał J.F. Kennedy w wyścigu o zdobycie Księżyca.

Ostatnia moja refleksja. Na konferencji przeważali informatycy, bo jest to konferencja organizowana przez informatyków i przede wszystkim dla informatyków. Tak więc przedstawiali oni swoje pomysły i rozwiązania. Niektóre z nich odkrywane w nowej wersji przez środowisko informatyczne, funkcjonują od XIX wieku w tradycyjnym bibliotekoznawstwie czy nauce o informacji. Maria Próchnicka (Uniwersytet Jagielloński; *Spersonalizowane wyszukiwanie i dostarczanie informacji*), reprezentująca środowisko informacji naukowej, namawiała do szerokiej współpracy, postulowała stałą wymianę informacji między bibliotekarzami, bibliotekoznawcami, pracownikami informacji naukowej a informatykami, projektantami systemów informacyjnych, architektami informacji czy projektantami stron WWW. Dla obopólnych korzyści!

Włodzimierz Daszewski
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
„DRUKI ULOTNE I OKOLICZNOŚCIOWE –
WARTOŚCI I FUNKCJE”
(Wojnowice k. Wrocławia, 8-10 października 2004 r.)**

Rozpatrzenie się w tych pogardzanych, luźnych [...] kursujących kartkach nasunęłoby uważnemu dostrzegaczowi niejedną myśl o o ogólnym stanie umysłowym kraju, już nie o wykształceniu literackim, ale o rozwoju wyobrażeń i stosunków towarzyskich [...]
(Karol Estreicher)

Konferencja odbyła się w dniach 8-10 października 2004 r. w zabytkowym, przepięknie położonym, usytuowanym na wodzie, gotycko-renesansowym Zespole Zamkowo-Parkowym Domu Pracy Twórczej w Wojnowicach k. Wrocławia. Spotkanie zostało zorganizowane przez dwa zakłady naukowe z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego: Zakład Bibliografii i Informacji Naukowej oraz Zakład Teorii i Historii Książki. Wsparcia finansowego udzielił organizatorom Wydział Kultury Urzędu Miasta Wrocławia.

Zamierzeniem organizatorów było spojrzenie na druki ulotne i okolicznościowe od innej niż dotychczas strony, tzn. nie z perspektywy li tylko bibliotekarskiej (zagadnienie gromadzenia, opracowania, miejsca w zbiorach), ale funkcjonalno-informacyjnej. W ramach przyjętej problematyki poruszono bardzo szeroki wachlarz zagadnień dotyczących kwestii terminologicznych, typologicznych, wartości naukowej, źródłowej, faktograficznej, informacyjnej, dokumentalnej, historycznej, artystycznej, sentymentalnej, praktycznej oraz użytkowej druków ulotnych i okolicznościowych, jak również ich zadań, celów, ról i funkcji. Podczas obrad druki ulotne i okolicznościowe rozpatrywane były więc wielopłaszczyznowo i wielostronnie. Obok rozważań związanych z aparaturą pojęciowo-terminologiczną ukazano je jako uniwersalne nośniki komunikatów, powszechnie wytwarzane i rozpowszechniane dokumenty będące elementami kultury książki, jako źródła informacji, faktów i danych, jako podmioty oraz przedmioty badawcze, jako eksponaty, unikaty bądź okazy muzealne o wartości artystycznej czy zabytkowej, wreszcie jako zbiory lub grupy zbiorów bibliotecznych, w tym także kolekcje tworzone świadomie w celach badawczych, naukowych, dokumentacyjnych, archiwalnych oraz muzealnych.

Punkt wyjścia obrad stanowiła analiza terminologii oraz próba typologii z uwzględnieniem kryteriów klasyfikacji, selekcji i metod wartościowania dokumentów ulotnych i okolicznościowych. Rozpatrywana problematyka dotyczyła głównie treści druków, jednak sporo miejsca poświęcono także cechom formalnym odnoszącym się do ich postaci: wyglądu zewnętrznego, struktury, objętości, stosowanych w określonych okresach historycznych wzorów, technik i środków graficznych, artystycznych używanych przez autorów, twórców, nakładców i wydawców druków efemerycznych. Analizowano miejsce druków ulotnych i okolicznościowych na rynku wydawniczym, w oficjalnym oraz nieoficjalnym obiegu książki i prasy, w różnych okresach historycznych z uwzględnieniem charakterystycznych dla wybranych epok sytuacji politycznych, ekonomicznych, społecznych. Pod uwagę wzięto także dostępność do zgromadzonych, przechowywanych w bibliotekach, archiwach i muzeach zbiorów druków, jak również liczbę i stan tych zbiorów. W trakcie wystąpień i dyskusji nie zabrakło również problematyki związanej z twórcami, autorami, instytucjami

i organizacjami sprawczymi, wydawcami oraz bohaterami tytułowymi lub odnotowanymi w treści druków ulotnych i okolicznościowych. Autorzy referatów i komunikatów poświęcali sporo uwagi także okolicznościom, okazjom, wydarzeniom, faktom i sytuacjom inicjującym oraz towarzyszącym powstaniu wybranych do analizy naukowej materiałów. Osobne, szeroko prezentowane i dyskutowane zagadnienie stanowiły również zakładane przez twórców i wydawców druków ulotnych cele, zamierzenia lub zadania, które spełniać miały publikacje efemeryczne. Rozważaniom na temat roli i znaczenia druków ulotnych i okolicznościowych towarzyszyła problematyka odbiorców, adresatów, do których kierowano materiały efemeryczne. Zasięg językowy analizowanych podczas konferencji dokumentów ulotnych i okolicznościowych objął druki polskie, słowackie, niemieckie, węgierskie oraz czeskie. Zasięg terytorialny był zgodny z językowym.

Uczestnicy konferencji najwięcej miejsca poświęcili omówieniu źródłowej wartości badanych z autopsji dokumentów ulotnych i okolicznościowych. Przydatność informacyjną materiałów efemerycznych często ukazujących historyczne fakty i dane w nowym świetle – rozważano dla wielu okresów historycznych (niemal od wynalezienia druku po współczesność) oraz niemal dla wszystkich humanistycznych dyscyplin naukowych. Szczególną uwagę skupiono na wartości dokumentacyjnej oraz użyteczności publikacji ulotnych i okolicznościowych w badaniach z zakresu historii, bibliotekoznawstwa, naukoznawstwa, edytorstwa, informacji naukowej, politologii, stosunków międzynarodowych, muzykologii, wiedzy o teatrze, komunikacji, dziennikarstwa i publicystyki, reklamy, językoznawstwa, pedagogiki, socjologii, religioznawstwa, genealogii, ekonomii, wojskowości oraz epidemiologii i medycyny. Zagadnienie wartości źródłowej dokumentów ulotnych i efemerycznych rzadko jest podejmowane przez badaczy i tym samym nieczęsto opisywane w polskiej oraz światowej literaturze naukowej. Można więc żywić nadzieję, że zaprezentowane podczas konferencji uwagi, spostrzeżenia, komentarze, konkluzje i wnioski okażą się przydatne dla poszerzenia wiedzy na tym polu, przyczynią się do jej upowszechnienia oraz staną zachętą do podejmowania dalszych badań.

TERMINOLOGIA I TYPOLOGIA

Krzysztof Migoń w referacie *Bibliologia o drukach ulotnych i okolicznościowych: terminologia i typologia* przedstawił tę problematykę w kontekście polskich i międzynarodowych osiągnięć badawczych na tym polu. Perspektywa przedmiotowa oraz formalna, treściowa, funkcjonalna, znaczeniowa, historyczna, informacyjna i komunikacyjna wskazała miejsce druków ulotnych i okolicznościowych w kulturze książki, teorii bibliologicznej i bibliotekoznawczej oraz działalności badawczej innych nauk humanistycznych ze szczególnym uwzględnieniem historii oraz historii literatury. Problematyka terminologiczna, wciąż nieściśła, nieprecyzyjna i niejednoznaczna została przedstawiona na konkretnych przykładach w aspekcie polskich, niemieckich, angielskich, francuskich, włoskich, hiszpańskich, rosyjskich oraz czeskich koncepcji, doświadczeń i tradycji badawczych. Potrzeba rozważań teoretycznych w zakresie druków ulotnych i okolicznościowych gromadzonych przez ogromną większość polskich bibliotek humanistycznych jest sprawą bardzo ważną i aktualną, zwłaszcza w obliczu wzrastającej w każdym roku produkcji tego rodzaju materiałów, nowych dziedzin aktywności ludzkiej, których konsekwencję stanowią wydawnictwa ulotne i okolicznościowe z nieznanymi wcześniej grup tematycznych lub współczesne, niegraficzne formy tychże materiałów, związane z coraz powszechniejszą digitalizacją zbiorów, koniecznością ujednolicenia fachowej nomenklatury oraz obserwowanym stałym wzrostem zainteresowania środowisk naukowych zbiorami dokumentów niekonwencjonalnych.

OBRAZ MIAST, KRAJÓW I ICH MIESZKAŃCÓW. ZWIĄZKI MIĘDZYTERYTORYALNE

Niezwykle interesujący problem roli i znaczenia druków ulotnych i okolicznościowych wydawanych w odległej przeszłości, ich miejsca oraz wartości dokumentacyjnej, źródłowej i faktograficznej w ówczesnym obiegu informacji i systemie komunikacji został zaprezentowany w kontekście topograficzno-geograficznym.

W referacie *Druki ulotne i okolicznościowe w krajobrazie medialnym siedemnasto- i osiemnastowiecznego Gdańska* Edmund Kotarski przedstawił druki ulotne w perspektywie komunikacyjnej. Materiały efemeryczne odnoszące się do funkcjonowania miasta, procesu tworzenia wspólnoty miejskiej, życia Gimnazjum Gdańskiego, działalności kościołów, życia rodzinnego i towarzyskiego, jak również gazety ulotne i tygodniki, odgrywały w ukazanych przez autora stuleciach znaczącą rolę informacyjną, uzupełniając funkcjonujące wówczas media oralne oraz współuczestnicząc w kreowaniu, rozpowszechnianiu, rejestrowaniu i archiwizowaniu dóbr kultury.

Alicja Łojko oraz Agata Michalska w wystąpieniu *Szczecińskie druki okolicznościowe z XVI i XVII w. jako źródło wiedzy o historii miasta* omówiły określone grupy tematyczne efemeryd tłoczonych w Szczecinie w XVI i XVII stuleciu i przechowywanych obecnie w Książnicy Pomorskiej. Wśród przeanalizowanych materiałów znalazły się: 1) związane z postaciami władców i przedstawicieli możliwych rodów szlacheckich oraz mieszczańskich druki funeralne, epitalamia, druki gratulacyjne, panegiryki, 2) wydawnictwa publikowane przez powstałą w 1543 r. szczecińską szkołę Pedagogium, 3) druki urzędowe autorstwa władz książęcych oraz po 1637 r. namiestnika króla Szwecji dla Pomorza. Zaprezentowane druki ukazały interesujący obraz życia miasta w ciekawych momentach historii Szczecina oraz Księstwa Pomorskiego, m.in. wprowadzenie luteranizmu, kongres szczeciński, zajęcie Szczecina przez Szwedów czy śmierć ostatniego władcy z dynastii Gryfitów. Autorki dowiodły, iż mandaty, obwieszczenia, zarządzenia książęce, testamenty, teksty pieśni weselnych, powinszowania, druki akcydensowe etc. stanowią cenne źródło wiadomości i danych do badań nad przeszłością miasta.

Gabriela Žibritova z Uniwersytetu Jana Komeńskiego w Bratysławie wygłosiła niezwykle ciekawy referat pt. *Druki ulotne w kulturze Słowacji XVI-XVIII wieku*. Autorka ukazała przedstawiony w drukach ulotnych o informacyjnym charakterze wycinek historii Słowacji oraz Węgier, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktów zbrojnych toczonych w XVI, XVII i XVIII stuleciu z armiami tureckimi. Produkowane wówczas dokumenty efemeryczne odgrywały rolę ważnych, popularnych i interesujących nośników informacji o szerokim zasięgu oddziaływania. Prezentowanym wiadomościom towarzyszyły jednak często elementy propagandowe, jak również celowe zatajanie czy wręcz fałszowanie faktów, stąd autorka sporo miejsca poświęciła problemowi wiarygodności i autentyczności przekazów ukazanych w drukach ulotnych oraz przedstawieniu ich autorów. Analizowane materiały pochodziły zarówno z terytorium Słowacji, jak i z innych krajów – Czech, Francji, Holandii i Włoch, jeśli ich treść odnosiła się do wydarzeń związanych bezpośrednio z historią Słowacji i Węgier. Dokumenty efemeryczne tłoczone poza granicami Węgier i Słowacji stanowiły jednocześnie dowody ogólnoeuropejskiego zainteresowania wydarzeniami rozgrywającymi się w Europie Środkowej, co autorka ukazała na konkretnych przykładach. Omówiony został również problem stanu zachowania i dostępności do przechowywanych w bibliotekach i archiwach historycznych druków ulotnych i okolicznościowych.

Na podstawie druków ulotnych i okolicznościowych wybranych przez Małgorzatę Szymańską-Jasińską można odtworzyć życie społeczne polskojęzycznych mieszkańców Prus. Autorka skupiła uwagę na publikowanych w języku

polskim obwieszczeniach, zarządzeniach, nakazach, zaleceniach, rozkazach oraz edyktach wydawanych i obowiązujących na obszarze Prus Książęcych, następnie Śląska i terenów anektowanych przez władze pruskie w II i III rozbiórce Polski. Treść materiałów przebadanych przez M. Szymańską-Jasińską oraz zaprezentowanych w interesującym wystąpieniu *Obraz życia codziennego i społecznego ludności polskojęzycznej w Prusach w świetle rozporządzeń władców pruskich od XVII do XIX wieku* wskazuje, iż rządzącym zależało szczególnie na uporządkowaniu polityki ekonomicznej, skarbowej, militarnej, wyznaniowej, budowlanej, kryminalnej oraz sanitarnej podległych im poddanych.

Mikołaj Ochmański po przebadaniu druków ulotnych i okolicznościowych tłoczonych w oficynie Johanna Reusnera oraz przechowywanych obecnie w zbiorach bibliotek warszawskich odtworzył relacje, zależności i powiązania mieszkańców Prus Książęcych i obywateli Rzeczypospolitej. W komunikacie *Druki okolicznościowe królewieckiej oficyny Johanna Reusnera jako źródło informacji o związkach mieszkańców Prus Książęcych z Rzeczypospolitą* ukazał działalność drukarni Johanna Reusnera, autorów oraz bohaterów tłoczonych tam materiałów ulotnych, ich związki z Polską, dworem królewskim, jak również wzajemne relacje między twórcami druków i postaciami, których nazwiska zostały uwiecznione w treści publikacji.

POLITYKA W DRUKACH – DRUKI W POLITYCE

Druki ulotne i okolicznościowe stanowią interesujące przykłady literatury wydawanej intensywnie w czasach przełomów, zwrotów, gwałtownych zmian politycznych, ustrojowych, ideologicznych. Dla badaczy historii Polski szczególnie ciekawy może być zaprezentowany w wielu drukach ulotnych i okolicznościowych obraz niepodległościowych dążeń Polaków oraz walki o odzyskanie niezależności terytorialnej, politycznej i ekonomicznej.

Całokształt zagadnień odnoszących się do burzliwego okresu powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku podjęła Krystyna Heska-Kwaśniewicz w referacie *Problematyka ulotek z okresu powstań i plebiscytu na Śląsku*. Autorka, z bogatego zbioru produkowanych wówczas dokumentów efemerycznych, wybrała ulotki stanowiące szczególnie interesujące i aktywnie wykorzystywane elementy prowadzonej na szeroką skalę wojny informacyjnej, propagandowej i psychologicznej. Ten rodzaj druków ulotnych uznać należy za wyjątkowy nośnik polskości oraz języka polskiego, treści patriotycznych, społecznych, religijnych, narodowych oraz literackich. Zamieszczane w treści dokumentów informacje, często w formie dwuwierszy, przysłów ludowych, hasel, żartów słownych, satyry uzupełniano rysunkami i karykaturami. Podawane wypowiedzi celowo prezentowano w wersji dwujęzycznej, czym poszerzano krąg adresatów i odbiorców. Stąd ulotki wydawane na Śląsku w latach 1919-1921 stanowią niezwykle interesujący przykład druków efemerycznych odgrywających istotną rolę informacyjną oraz precyzyjnie i skutecznie ukierunkowanych na określony cel polityczny. Jako nośniki treści propagandowych i politycznych dokumenty te są cennymi źródłami do poznania historii Górnego Śląska, sytuacji społeczno-politycznej Ślązaków, stosunków polsko-niemieckich, jak również historii metod, narzędzi i środków komunikacji wykorzystywanych w medialnej walce politycznej.

Maria Klamut w wystąpieniu *Obraz okupacji w świetle kolekcji druków ulotnych z lat 1939-1945* zaprezentowała pochodzącą ze zbiorów Zakładu Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej kolekcję druków ulotnych i okolicznościowych publikowanych od 1 września 1939 do 5 lipca 1945 r. Zebrane przez Bibliotekę materiały, zarówno polskie, jak i produkowane przez Niemców i Rosjan, ograniczone do polskiego zasięgu językowego oraz wydawane na terytorium II Rzeczypospolitej, szlakach wychodźstwa pol-

skiego, obszarach wyzwolanych przez Armię Czerwoną oraz Ziemiach Odzyskanych, zawierają niezwykle interesujące informacje, na podstawie których można odtworzyć życie codzienne mieszkańców Polski podczas wojny, okupacji oraz walki o odzyskanie niepodległości.

Emilia Słomianowska-Kamińska podjęła problem znaczenia i funkcji wybranych rodzajów druków ulotnych o politycznym charakterze. Autorka referatu *Druki ulotne w polityce (wybrane druki wyborcze – ich znaczenie i funkcje)* ukazała zastosowanie treści i rolę materiałów efemerycznych – ulotek, afiszy, plakatów, transparentów, obwieszczeń, manifestów – w czasie walki i kampanii wyborczych partii oraz ugrupowań politycznych, stosowane przez autorów druków ulotnych metody i techniki oddziaływania politycznego – elementy marketingu politycznego z uwzględnieniem charakterystycznych warunków historycznych, społecznych, ekonomicznych, gospodarczych oraz ustrojowych.

Wykorzystanie do celów propagandowych szczególnego rodzaju druków ulotnych – banknotów emitowanych w latach 1944-1989, przedstawiła Aneta Firlej-Buzon w referacie pt. *Banknoty w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako narzędzie propagandy społeczno-politycznej*. Pieniądze papierowe drukowane w czasach PRL stanowiły jeden z pierwszych powszechnych środków masowego przekazu, o czym świadczyła ich szata graficzna, stosowana symbolika czy prezentowane hasła oraz postawy polityczne i społeczne. Wykorzystywane wzory banknotów były konsekwentnie związane z sytuacją polityczną, ekonomiczną i gospodarczą Polski Ludowej oraz panującym ustrojem, nawiązywały do określonych działań władzy, kolejnych rządów, stosunków międzynarodowych oraz celowo rozpowszechniały pożądane ideologicznie treści. Tym samym pieniądze papierowe mogą stanowić interesujący przykład archiwalnych druków ulotnych odzwierciedlających życie społeczne, obowiązujące ideały, tendencje oraz przełomy w epoce Osóbki-Morawskiego, Gomułki, Bieruta, Gierka i Jaruzelskiego.

Z kolei Katarzyna Tałuc w referacie *Druki ulotne Poczty Podziemnej w polskich ośrodkach internowania z lat 1982-1990 – ich rola w kształtowaniu obrazu polskiej kultury* na określonych zbiorach materiałów tzw. drugiego obiegu pochodzących z kolekcji Biblioteki Śląskiej, zaprezentowała charakterystyczne formy i treści oraz wykazała, iż służyły one konkretnym celom – informacyjnym, propagandowym, patriotycznym, religijnym etc. Wśród analizowanych druków znalazły się produkowane i funkcjonujące w ośrodkach internowania, głównie w Kielcach, Raciborzu oraz Strzelcach Opolskich broszury, czasopiśma, ulotki, plakaty, notki informacyjne, koperty, kartki pocztowe, znaczki, teksty piosenek, fraszek i paszkwili. Wydawane poza cenzurą, w specyficznych warunkach, publikacje ulotne posiadały znamienne cechy obejmujące zarówno formę – małe wymiary, postać rękopiśmienna, maszynopisowa, zły jakości papier, ograniczone najczęściej do czarnego lub czerwonego wykorzystanie kolorów, jak i treść – nadrzędny cel stanowiło zwrócenie uwagi i dotarcie do czytelnika poprzez hasła i slogany, nawiązanie do symboliki wywołującej jednoznaczne skojarzenia z postaciami, wydarzeniami oraz tradycjami i postawami narodowymi, religijnymi, patriotycznymi lub odkłamującej oficjalnie podawane wiadomości i tworzącej uzupełniający lansowany przez rządowe media obieg informacji.

Antoni Krawczyk w komunikacie *Jana Stanisława Jabłonowskiego krytyczne spojrzenie na rolę politycznych druków ulotnych w Polsce w 1. połowie XVIII wieku* zaprezentował postać świadka i komentatora ówczesnych ciekawych wydarzeń politycznych, kanclerza wielkiego koronnego, wojewodę wołyńskiego i ruskiego, Jana Stanisława Jabłonowskiego – autora opublikowanego we Lwowie w 1730 r. traktatu *Skrupuł bez skrupułu w Polsce*. Jabłonowski w swojej rozprawie krytykował panujące w Rzeczypospolitej stosunki polityczne, ukazując przy tym negatywną rolę gazet i druków ulotnych w przedstawia-

niu sytuacji politycznej kraju – podawanie nieprawdziwych informacji w celu osiągnięcia określonych partykularnych korzyści. Zdaniem Jabłonowskiego nieograniczona swoboda polityczna sprzyjała publikowaniu i rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości. W przypadku zaś druków ulotnych autor rozprawy *Skrupuł bez skrupułu w Polsce* szczególnie potępiał zastępowanie rzetelnych informacji komentarzami.

DRUKI JAKO ŹRÓDŁA DANYCH O LUDZIACH I ICH POSTAWACH

Problem źródłowej wartości druków ulotnych o historycznej wartości – pochodzących z przełomu XVI i XVII stulecia został ukazany w niezwykle ciekawym referacie Weroniki Karlak *Druki ulotne i okolicznościowe źródłem badań biograficznych dla ich właściciela – na przykładzie zbioru Dawida Rhenischa, wrocławskiego kaznodziei i profesora przełomu XVI/XVII wieku*. Zbadany przez autorkę unikatowy zbiór kilkuset druków ulotnych, świadomie gromadzonych przez Dawida Rhenischa w celu stworzenia warsztatu badawczego, stanowi niezwykle interesujący przykład zainteresowania wartością informacyjną dokumentów efemerycznych oraz, w konsekwencji, wykorzystania zawartych w drukach faktów i danych do odtworzenia życia społecznego, naukowego, towarzyskiego we Wrocławiu. Zbudowana przez Rhenischa baza dokumentów źródłowych była następnie wykorzystywana przez wielu uczonych m. in. Sigmunda Justusa Ehrhardta.

Ryszard Nowicki w ciekawym referacie *Mowy pogrzebowe okresu zaborów jako źródło poznania wzorów osobowych* ukazał rolę jaką pełniły wygłaszane podczas uroczystości pogrzebowych mowy i przemówienia w propagowaniu wzorców lansowanych w środowiskach mieszczańskich. Autor na wybranych przykładach zaprezentował teksty wypowiedzi, które w okresie zaborów stały się narzędziem szerzenia pożądanych postaw życiowych, etycznych, ideologicznych, politycznych. Mowy pogrzebowe spełniały wówczas rolę dydaktyczną, oświatową, religijną, patriotyczną oraz moralizatorską. Obecnie zaś są nieocenionym źródłem wiedzy o zasługach pokoleń Polaków, ich codziennym życiu, sposobach na radzenie sobie w trudnych czasach niewoli narodowej oraz działaniach podejmowanych w celu zachowania, pielęgnowania i kultywowania narodowych, rodzinnych, patriotycznych oraz religijnych wartości i tradycji.

ZNACZENIA DRUKÓW DLA BADAŃ NAD OŚWIATĄ, KULTURĄ, MUZYKĄ

Przykłady niezwykle interesujących aktualnie prowadzonych badań dotyczących znaczenia druków ulotnych i okolicznościowych dla poznania i analizy kultury edukacyjnej i oświatowej, muzycznej, życia teatralnego oraz popularyzacji nauki zaprezentowano podczas drugiego dnia obrad.

Irena Socha w wystąpieniu *Druki ulotne i okolicznościowe jako świadectwo kultury szkoły* na podstawie autoryzowanych programów szkolnych, scenariuszy lekcji, wykazów lektur, sprawozdań szkół, nauczycielskich prac naukowych i dydaktycznych, wypracowań uczniów, oficjalnych i nieformalnych projektów szkoleń, zaproszeń, programów działania oraz dokumentów poświadczających działalność instytucji edukacyjnych, a także czasopism pedagogicznych i szkolnych zaprezentowała ciekawe problemy historii oświaty. Fakty oraz dane zawarte w przeanalizowanych przez autorkę dokumentach rzucają światło na dzieje polskich placówek oświatowych, rozwój myśli pedagogiczno-wychowawczej, przemiany koncepcji dydaktycznych, funkcjonowanie organizacji uczniowskich i nauczycielskich, oficjalnych, tajnych oraz nieformalnych kół i związków oświatowych lub edukacyjnych, życie towarzyskie społeczności szkolnych, tra-

dycje, obyczaje oraz folklor szkolny, przejawy twórczości uczniów i nauczycieli, obowiązujące wzorce osobowe ucznia, a także drogi komunikowania się oraz integrowania społeczności szkolnej. Wyszczególnione powyżej zjawiska stanowią przejawy kultury szkoły, postrzeganej przez autorkę jako specyficzne i autonomiczne środowisko twórczości, kształtowania świadomości oraz przekazywania tradycji. I. Socha wskazała także podstawowe problemy typologii druków ulotnych i okolicznościowych, podniosła kwestię niejednorodności i niespójności wykorzystywanego nazewnictwa, uzależnionego od formy gatunkowej przekazu, albo funkcji druku, albo określonej sytuacji komunikacyjnej. Autorka wykazała, iż w przypadku badań nad kulturą szkoły materiały źródłowe muszą być traktowane spójnie z uwzględnieniem wszystkich trzech zaprezentowanych ujęć.

Druki ulotne i okolicznościowe jako wydawnictwa stale towarzyszące działalności teatralnej, źródła do poznania życia teatralnego oraz materiały o walorach artystycznych zaprezentował Emil Orzechowski. Na określonych przykładach teatraliów – związanych lub produkowanych przez teatr – ulotki, bilety, programy, afisze, plakaty, broszury, portrety aktorów i aktorek, pocztówki, projekty scenograficzne, akty cenzury, przedstawił bogaty świat druków ulotnych i okolicznościowych współtworzących, akcentujących zjawiska charakterystyczne dla teatru danej epoki. Zdaniem autora referatu *Zycie teatralne w świetle towarzyszących mu druków ulotnych* problem ustalenia wzajemnych wpływów, oddziaływań, relacji, interakcji, zależności i związków pomiędzy drukowanymi teatraliami a teatrem, stanowi ciągle otwarte ekscytujące pole badawcze wymagające dalszego poznania, analiz, uzupełnień i systematyzacji.

Zagadnienie wartości informacyjnej druków ulotnych i okolicznościowych odnoszących się do szeroko pojętego życia muzycznego i wydawanych na ziemiach polskich w XIX wieku podjął Wojciech Tomaszewski w wystąpieniu *O znaczeniu druków ulotnych i okolicznościowych dla badań nad historią muzyki i życia muzycznego*. Autor poddał analizie m. in. afisze, zaproszenia na koncerty, wykazy wydatków ponoszonych na organizację imprez muzycznych, ulotki subskrypcyjne, teksty pieśni, bilety prenumeracyjne, prospekty wydawnicze, sortymentowe katalogi księgarskie, katalogi wypożyczalni nut, galanterię muzyczną, np. utwory muzyczne drukowane w nagłówkach papieru listownego, laurkach imienninowych, wizytówkach. Na podstawie przebadanych dokumentów, których zasięg chronologiczny objął okres od 1820 do 1879 r. XIX stulecia, autor odtworzył ówczesną obyczajowość oraz sposób organizacji życia muzycznego.

Bożena Koredczuk w interesującym wystąpieniu *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań nad popularyzacją nauki we Wrocławiu w latach 1945-1950* wskazała wartość informacyjną druków ulotnych i okolicznościowych, głównie plakatów, afiszy oraz ulotek, wydawanych we Wrocławiu w pierwszym pięcioleciu po II wojnie światowej dla badań nad historią wrocławskiej nauki. Wybrane przez autorkę materiały przechowywane obecnie w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Archiwum Uniwersyteckim wskazują na rozkwit życia naukowego, dokumentują powstanie Uniwersytetu i Politechniki, a także wielu towarzystw naukowych w tzw. okresie pionierskim – zasiedlania miasta, troskę przesiedlonych wybitnych uczonych lwowskich i wileńskich o popularyzację nauki wśród napływowej ludności i organizowanie otwartych wykładów naukowych, a następnie, w latach 1949-1950 także presję, przymus i wpływy propagandy oraz ideologii politycznej na uczonych i rozwijaną przez nich działalność, oraz w konsekwencji, spadek liczby wykładów rozpowszechniających, uprzystępniających wiedzę i wyniki badań naukowych.

DRUKI WYTWARZANE PRZEZ OKREŚLONE GRUPY SPOŁECZNE LUB NA ICH ZAMÓWIENIE

Iwona Pietrzakiewicz zaprezentowała przydatność informacyjną druków ulotnych i okolicznościowych do badań nad działalnością zakonów. Autorka referatu *Dokumenty ulotne i okolicznościowe w środowisku polskich kanoników regularnych* na podstawie dostępnych dokumentów ulotnych, tj. tekstów kazań oraz innych drukowanych aktów komunikacji analizowała aktywność bractw kościelnych, konfraterni i fundacji.

Jolanta Gwioździk w referacie *Druki okolicznościowe w środowisku żeńskich klasztorów kontemplacyjnych doby staropolskiej* zaprezentowała znaczenie oraz rolę materiałów efemerycznych tłoczonych na potrzeby zakonów żeńskich, jak również wartości dokumentacyjne tego rodzaju wydawnictw. Wśród przebadanych przez autorkę materiałów znalazły się m. in. teksty kazań, mowy pochwalne, literatura paraliturgiczna, sprawozdania z procesów sądowych, akty darowizn. Na ich przykładzie J. Gwioździk ukazała zarówno codzienność, jak i ważne wydarzenia życia klasztornego, jak np. obłóczyny, konsekracje, benedykcje zakonnic, kultywowane tradycje, zwyczaje oraz obchody świąt i uroczystości.

Elżbieta Pokorzyńska w referacie *Udział szarego obywatela w tworzeniu uniwersum słowa drukowanego – akcydensy*, zaprezentowała typy druków ulotnych produkowanych z prywatnych, osobistych potrzeb użytkowników. Wśród analizowanych wydawnictw znalazły się m. in. pochodzące z okresu połowy XIX i połowy XX wieku oraz przechowywane w zbiorach warszawskiego Muzeum Drukarstwa wizytówki, zaproszenia, zawiadomienia, pozdrowienia, karty menu, papiery listowe. Autorka ukazała ich funkcje, treść, częstotliwość zastosowania, stosowaną przez autorów i edytorów stylistykę, konwencje, mody, udział artystów w produkcji tego rodzaju wydawnictw oraz wykorzystywane techniki poligraficzne.

Anna Gruca wybrała analizowane przez siebie druki ulotne i okolicznościowe na podstawie zawartych w „Bibliografii Polskiej” oraz „Przewodniku Bibliograficznym” adnotacji na temat przeznaczenia publikacji – dobroczynnego celu dokumentów efemerycznych. W referacie *Druki na cele dobroczynne opublikowane w Krakowie w latach 1866-1914* wskazała także stopień realizacji zamierzeń autorów badanych dokumentów, jak również związek tych materiałów z charakterystyką epoki, oraz łączność badanych druków z trwałymi, ponadczasowymi wartościami.

DRUKI DOKUMENTUJĄCE DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUCJI KSIĄŻKI I KULTURY ORAZ ŚRODOWISK BIBLIOFILSKICH

Beata Kurek w wystąpieniu *Wartość druków ulotnych i okolicznościowych dla badań nad historią krakowskich instytucji książki w XX wieku* przedstawiła przydatność materiałów efemerycznych do analizowania działalności instytucji książki w Krakowie. Autorka skupiła uwagę na zgromadzonych w Dziale Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Jagiellońskiej drukach dokumentujących funkcjonowanie organizacji i stowarzyszeń takich, jak np. Polskie Towarzystwo Bibliologiczne Oddział w Krakowie, Stowarzyszenie Księgarzy Polskich, Towarzystwo Miłośników Książki, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu Kraków, Krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Książki, Koło Miłośników Ekslibrisu przy Krakowskim Oddziale Towarzystwa Przyjaciół Książki oraz Rycerski Zakon Bibliofilski. Historię krakowskich instytucji książki B. Kurek zaprezentowała na podstawie badań następujących typów druków ulotnych: wspomnień o zmarłych, zaproszeń, statutów, sprawozdań, list członków, zawiadomień, katalogów wystaw, powinszowań i życzeń świątecznych, biuletynów informacyjnych oraz publikacji rocznicowych.

Barbara Szornel-Dąbrowska w oparciu o interesujące materiały ulotne i okolicznościowe zaprezentowała działalność krakowskich bibliofilów zrzeszonych w Towarzystwie Miłośników Książki. Autorka w wystąpieniu *Druki ulotne Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie (1922-1952)* w ujęciu wieloaspektowym ukazała publikowane przez Towarzystwo materiały ulotne, a na podstawie ich charakterystyki treściowej i formalnej przedstawiła zakres działań podejmowanych prac organizacyjnych oraz towarzyskich, jakie organizacja prowadziła w czasie swojej aktywności.

Problematykę wartości estetycznych, artystycznych, pamiątkowych, sentymentalnych a także historycznych i dokumentacyjnych na przykładzie ulotnych druków bibliofilskich zaprezentował Wojciech Kaczorowski w wystąpieniu *Okazja czyni edytora. Okolicznościowe druki bibliofilskie w zbiorach Muzeum Sztuki Książki we Wrocławiu*. Analizowane dokumenty, przechowywane obecnie w Muzeum Sztuki Książki, publikowane były w latach 1909-2000. W celu wyodrębnienia interesujących materiałów autor przyjął szeroką definicję pojęcia „druku bibliofilskiego” biorąc pod uwagę walory artystyczne formy typograficznej oraz jej nośnika, informacje wydawnicze o bibliofilskim charakterze publikacji, związek autora, instytucji sprawczej lub treści z działalnością bibliofilską, ograniczony nakład oraz nieobecność na pierwotnym rynku księgarskim.

Maria Kalczyńska w referacie *Kultura książki i prasy „Polonii” niemieckiej po 1990 roku w świetle dokumentów życia społecznego*, opierając się na drukach ulotnych i okolicznościowych wydawanych przez środowiska polonijne zaprezentowała sytuację społeczno-kulturową niemieckiej Polonii po 1990 r. Podstawowe materiały źródłowe stanowiły dla autorki dokumenty ulotne wydawane przez Instytut Kultury Polskiej, działy kulturalne konsulatów oraz ambasady Rzeczypospolitej Polskiej, Polskiej Misji Katolickiej oraz innych instytucji i organizacji polskich działających na terenie Niemiec. Autorka analizowała także publikacje efemeryczne o proveniencji niemieckiej, np. tłoczone przez Deutsches Polen-Institut w Darmstadt, Centrum Kultury Europejskiej „IGNIS” z Kolonii oraz niemieckie biblioteki uniwersyteckie.

Joanna Kołodziejczyk w interesującym referacie *Druki ulotne we współczesnej reklamie książki – ich język, forma, treść i funkcje (wybrane zagadnienia)* ukazała komunikacyjną oraz popularyzatorską rolę dokumentów efemerycznych wykorzystywanych przez środowiska wydawnicze i księgarskie. Zbadane przez autorkę reklamowe publikacje ulotne zostały zebrane podczas 4. i 5. Targów Książki w Krakowie (2000, 2001) oraz Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie (2000). W świetle informacji podanych przez J. Kołodziejczyk, publikacje efemeryczne stanowią cenione, bardzo często stosowane przez wydawców książek i stale obecne na rynku wydawniczym materiały reklamowe. Analiza prezentowanych treści, używanego języka, elementów narracyjnych, wykorzystywanych form ujawniła wzajemne relacje, związki i zależności realizowanych przez instytucje edytorskie zabiegów komunikacyjnych, perswazyjnych oraz propagatorskich wyrażanych i uzewnętrznianych w drukach ulotnych o przeznaczeniu reklamowym.

Zaprezentowana powierzchownie w niniejszym sprawozdaniu problematyka, której poświęcona została międzynarodowa konferencja naukowa „Druki ulotne i okolicznościowe: wartości i funkcje” spełniła oczekiwania i zamierzenia organizatorów. Spotkanie okazało się interesującą i ważną okazją do wymiany myśli, wiadomości, prezentacji wyników badań, jak również ukazania kierunków nowych studiów i prac naukowych w zakresie druków ulotnych i okolicznościowych. Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem, zarówno środowisk naukowych, jak i osób zawodowo związanych z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem materiałów ulotnych.

Aneta Firlej-Buzon
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski

Sprawozdanie wpłynęło do redakcji 4 lutego 2005 r.

KONFERENCJA „NUKAT – ROZWÓJ I METODYKA TWORZENIA KATALOGU CENTRALNEGO”

(Warszawa 6-7 grudnia 2004 r.)

W dniach 6 i 7 grudnia 2004 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbyła się konferencja „NUKAT – rozwój i metodyka tworzenia katalogu centralnego” przygotowana przez Centrum NUKAT i BUW. Udział wzięło blisko 200 osób z bibliotek i innych instytucji z terenu całej Polski. Wśród siedemnastu wygłoszonych referatów z towarzyszącymi im prezentacjami zarysował się podział na 4 grupy tematyczne: innowacje w katalogowaniu (model FRBR – funkcjonalne wymagania wobec rekordu bibliograficznego), Centralna Kartoteka Haseł Wzorcowych (CKHW), język haseł przedmiotowych (JHP) KABA, szeroko pojęta współpraca z katalogiem centralnym. Konferencja miała stanowić okazję do skonfrontowania poglądów użytkowników katalogu centralnego i stanowiska Centrum NUKAT w sprawie organizacji współkatalogowania, zasad tworzenia i kierunku rozwoju kartoteki haseł wzorcowych oraz słownictwa JHP KABA. Zorganizowana została w odpowiedzi na głośno deklarowane zapotrzebowanie użytkowników katalogu centralnego. Poza niewielką liczbą prezentacji zamówionych przyjęto wszystkie zgłoszone referaty umożliwiając swobodne wypowiedzi na tematy związane z działaniem katalogu centralnego wszystkim zainteresowanym. Drugim równorzędnym celem konferencji było nakreślenie ogólnego planu działania NUKAT na najbliższe lata z uwzględnieniem sugestii zgromadzonych podczas jej przebiegu.

Po oficjalnym otwarciu obrad przez dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Ewę Kobierską-Maciuszko, z prezentacją inauguracyjną wystąpiła Maria Burchard – kierownik Centrum NUKAT. W wystąpieniu zatytułowanym *Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKAT po dwóch latach pracy* przypomniała zebranych o głównych celach utworzenia katalogu centralnego (usprawnienie pracy bibliotek poprzez współkatalogowanie, centralna informacja o zbiorach) oraz jego użytkownikach (biblioteki akademickie, naukowe i specjalne oraz ich użytkownicy). Szczególny nacisk położyła na pozytywne efekty współkatalogowania przy właściwej organizacji pracy na szczeblu lokalnym oraz korzyści wynikające z partnerstwa bibliotek o podobnym profilu. Biblioteki uczestniczące we współkatalogowaniu, znajdując gotowe rekordy dla wpływu bieżącego, mogą zaoszczędzony czas przeznaczyć np. na retrokonwersję. Widoczne jest to w aktualnych danych statystycznych dotyczących zawartości katalogu centralnego oraz współpracujących katalogów lokalnych. M. Burchard poruszyła również kwestię przystąpienia Biblioteki Narodowej do współkatalogowania w NUKAT, związanych z tym ustaleń i spodziewanych efektów oraz podjęcia współpracy przez biblioteki medyczne w zakresie użytkowania języka haseł przedmiotowych MeSH w katalogu centralnym. Omówiła obecne i przyszłe zadania Centrum NUKAT, w tym zbadanie możliwości wprowadzenia katalogowania opartego na modelu FRBR, nawiązanie współpracy z OCLC, aktualizację zasad katalogowania i nowelizację formatów, koordynację działań w zakresie retrokonwersji i scalania danych, aktualizację platformy sprzętowej i oprogramowania wykorzystywanego w katalogu centralnym. W podsumowaniu M. Burchard wskazała na konieczność wyraźniejszego zarysowania korzyści wynikających ze współkatalogowania w NUKAT na szeroko pojętym forum publicznym w celu zapewnienia płynności finansowej tego przedsięwzięcia.

Pozostałe referaty w pierwszej sesji (*Model FRBR; Katalogowanie z zastosowaniem modelu FRBR; Możliwości zastosowania FRBR w katalogu centralnym i w katalogach bibliotek współpracujących; Nowe idzie... zmian*

w polskim bibliotekarstwie zatrzymać już nie można) poświęcono omówieniu modelu FRBR, propozycji wdrożenia katalogowania opartego na FRBR oferowanej obecnie w zintegrowanym systemie bibliotecznym Virtua firmy VTLS oraz niezbędnych kroków, które powinny poprzedzić ewentualne zaadaptowanie modelu FRBR do potrzeb katalogu centralnego NUKAT (m.in. analiza polskich zasad katalogowania i wykorzystywanego formatu, danych w katalogu centralnym i katalogach lokalnych oraz rozwiązań oferowanych przez dostawców oprogramowania). Andrzej Padziński omawiając ostatni z wymienionych tematów podkreślił stanowczo, że ostateczna decyzja w kwestii wykorzystania FRBR w NUKAT musi być poprzedzona przeprowadzeniem szczegółowych analiz i testów a także przygotowaniem bilansu ostatecznych zysków i kosztów projektu. Jednakże nawet odległa perspektywa wdrożenia FRBR w katalogu NUKAT powoduje konieczność jak najszybszego wprowadzenia zmian w zasadach katalogowania tak, aby zastosowanie FRBR w przyszłości było możliwe i efektywne. Wyjaśnieniu tego problemu miał służyć blok referatów omówionych powyżej.

Sesję popołudniową rozpoczęła Maria Gajowniczek prezentacją poświęconą integracji rekordów kartoteki haseł opisu bibliograficznego i kartoteki haseł przedmiotowych oraz związanemu z nią problemowi jednoznacznej identyfikacji przynależności danego hasła do jednej lub obu kartotek. Przedstawiła realizowany w CKHW NUKAT proces porządkowania haseł polegający na dążeniu do identyczności haseł opisu bibliograficznego i haseł opisu przedmiotowego, gdy oba dotyczą tej samej osoby, instytucji, imprezy, tytułu. Zaprezentowała ponadto stosowane w Bibliotece Kongresu narzędzie pomocnicze – listę typów haseł wieloznacznych, pomagającą w przyporządkowaniu hasła danego typu do kartoteki haseł opisu bibliograficznego lub kartoteki haseł przedmiotowych. Pozostałe referaty w tej sesji dotyczyły kwestii poszerzania współpracy z katalogiem centralnym i płynących z niej obecnie korzyści. Krystyna Szyhlabeł reprezentująca Bibliotekę Politechniki Wrocławskiej wskazała na zalety NUKAT jako źródła łatwo dostępnych do kopiowania rekordów kartoteki haseł wzorcowych oraz rekordów bibliograficznych. Zaprezentowała ponadto nową organizację drogi książki w bibliotece od chwili wpłynięcia do momentu ustawienia na półce zaistniałą w następstwie rozpoczęcia współkatalogowania w NUKAT. Przedstawiciele Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie oraz Biblioteki Publicznej miasta stołecznego Warszawy opowiedzieli o niektórych dokumentach życia społecznego obecnych w katalogu centralnym (katalogi aukcyjne, katalogi wystaw, programy teatralne) i wykorzystywanym w ich katalogowaniu tytule formalnym. Ewa Kołodzińska z Biblioteki Politechniki Poznańskiej zaproponowała rozważenie możliwości katalogowania w NUKAT czasopism dostępnych online.

W drugim dniu konferencji większość wystąpień była poświęcona tematyce związanej z językiem haseł przedmiotowych KABA. Paweł Rygiel z Centrum NUKAT podzielił się z uczestnikami konferencji obserwacjami na temat możliwości uproszczeń i racjonalizacji opisu rzeczowego na przykładach wyodrębnienia terminów dla formy i gatunku literackiego dokumentu w polu 655 rekordu bibliograficznego oraz projektu FAST (Faceted Application of Subject Terminology) realizowanego przez OCLC jako uproszczona postkoordynowana wersja języka haseł przedmiotowych Biblioteki Kongresu (LCSH). Anna Kucewicz – kierownik Ośrodka Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA w Centrum NUKAT przedstawiła zarys planowanych zmian w JHP KABA oraz organizacji pracy Ośrodka wynikających z zainicjowania pracy w katalogu centralnym i konieczności dostosowania się do nowych rozwiązań i trendów w bibliotekarstwie. Przedstawiciele Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Akademii Rolniczej w Lublinie nawiązali do historii JHP KABA składając ukłon i podziękowania jego twórcom oraz zasugerowali wprowadzenie różnych zmian, które mogą przyczynić się do pod-

niesienia jakości samego języka, jak również poszerzenia i uproszczenia jego użycia, np. powołanie zespołu doradczego do spraw katalogowania rzeczowego w katalogu NUKAT, wypracowanie szczegółowych rozwiązań dotyczących opisu rzeczowego literatury pięknej, zbadanie możliwości wprowadzenia pola 655 w rekordach bibliograficznych, podniesienie stopnia czytelności indeksów przedmiotowych. Ponadto w prezentacji Anny Pawicy i Moniki Mydel z Biblioteki Jagiellońskiej pojawił się krytyczny głos dotyczący zaobserwowanego wydłużenia czasu katalogowania po podjęciu pracy z katalogiem centralnym. Problem ten wynika jednak dość wyraźnie z braku dostatecznej reorganizacji procesu katalogowania w Bibliotece Jagiellońskiej. Elżbieta Mroczek z Biblioteki Politechniki Warszawskiej zwróciła uwagę na możliwość wykorzystania rekordów haseł wzorcowych z NUKAT w katalogach zbiorów specjalnych, takich jak materiały konferencyjne, które z uwagi na swoją specyfikę nie będą uwzględniane w katalogu centralnym. Ostatnie wystąpienie w tej sesji zostało poświęcone zmianom i innowacjom w zakresie oprogramowania związanego bezpośrednio z katalogiem centralnym (zintegrowany system biblioteczny Virtua, portal Vectors, wyszukiwarka AquaBrowser) i innymi sferami działalności biblioteki (zarządzanie zasobami elektronicznymi, obsługa repozytoriów cyfrowych, radiowa identyfikacja zbiorów) na przykładzie rozwiązań realizowanych przez firmę VTLS.

Na podstawie głosów w dyskusji można stwierdzić, że pomimo silnie nacechowanych emocjonalnie reakcji związanych głównie z koniecznością reorganizacji procesu katalogowania i zmianami dotyczącymi języka haseł przedmiotowych KABA, konferencja spotkała się z pozytywnym odbiorem, a cel informacyjno-integracyjny został w przeważającej części zrealizowany. Zmiany w tworzeniu i wykorzystywaniu języka haseł przedmiotowych KABA wynikają przede wszystkim ze zmian w środowisku, w którym ten język informacyjno-wyszukiwawczy jest wykorzystywany. Przyspieszenie pracy nad opracowaniem i potrzeba zaspokojenia potrzeb wyszukiwawczych użytkownika przekładają się na konieczność zerwania lub ograniczenia pewnych przyzwyczajzeń zaistniałych na początkowym etapie rozwoju JHP KABA, a znaczne nasycenie języka hasłami wzorcowymi zwiastuje przejście z etapu czysto twórczego do stadium kontroli, porządkowania i ujednolicania w celu utrzymania spójności języka i zwiększenia prostoty jego użycia. W przypadku konieczności przeorganizowania sposobu pracy w bibliotekach po podjęciu współpracy z NUKAT nie wszystkie biblioteki podzieliły pogląd o wydłużeniu czasu pracy nad opracowywanym dokumentem. Można przyjąć założenie, że zorganizowanie dostosowanego do współpracy efektywnego katalogowania jest sprawą indywidualną każdej instytucji, a znaczne wydłużenie czasu opracowania dokumentu i skomplikowanie procesu katalogowania nie wynika ze współkatalogowania w ramach NUKAT. Centrum NUKAT jest gotowe do podjęcia dialogu i współpracy w każdej kwestii związanej z katalogiem centralnym wyczerpująco przedstawionej i opracowanej przez pomysłodawcę.

Materiały z konferencji nie będą publikowane. Większość poruszanych w nich zagadnień i problemów znalazła odzwierciedlenie w artykułach specjalnego numeru „Przeglądu Bibliotecznego” poświęconego katalogowi centralnemu (zeszyt 3/4 z 2004 r.).

Agnieszka Kasprzyk
Centrum NUKAT

Sprawozdanie wpłynęło do redakcji 27 stycznia 2005 r.

KONFERENCJA I WYSTAWA „CZECHY. DALEKO CZY BLISKO?”

(Warszawa, Biblioteka Narodowa, 24 stycznia-23 kwietnia 2005 r.)

Poza działalnością podstawową Biblioteka Narodowa podejmuje różne inicjatywy naukowe i kulturalne. Przy współpracy z Biblioteką Narodową Republiki Czeskiej (NK ČR), Instytutem-Pomnikiem Piśmiennictwa Narodowego (PNP) w Pradze oraz Czeskim Centrum w Warszawie zorganizowała polsko-czeską konferencję oraz, drugą co do wielkości w powojennej Polsce, ekspozycję, omawiającą tematykę polsko-czeskiego sąsiedztwa. Konferencja oraz otwarcie wystawy „Czechy. Daleko czy blisko?” miały miejsce 24 stycznia 2005 r. w gmachu BN przy al. Niepodległości 213. Honorowy patronat nad ekspozycją przyjęli Andrzej Krawczyk, Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Czeskiej oraz Bedřich Kopecký, Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Biblioteka Narodowa zamierza opublikować materiały pokonferencyjne, więc teraz ograniczymy się tylko do zasygnalizowania poruszanej problematyki.

Konferencję poświęcono prezentacji BN, NK ČR i PNP. Skupiono się przede wszystkim na znajdujących się w ich zbiorach polonikach i bohemikach. Tematyce tej zostały poświęcone wystąpienia:

- dr Lukáša Babki, kierującego Biblioteką Słowiańską przy NK ČR, pt. *Polonika ve Slovanské knihovně při NK ČR (Polonika w Bibliotece Słowiańskiej przy Bibliotece Narodowej Republiki Czeskiej)*;
- dr Evy Wolfovej, dyrektorki PNP, pt. *Památník Národního písemnictví v Praze a jeho sbírka polonik (Instytut-Pomnik Piśmiennictwa Narodowego w Pradze i jego zbiory poloników)*. Jej referat zawierał również niezmiernie cenne informacje o zakończonym w PNP dużym projekcie obejmującym polonika (zob. dalej załącznik);
- mgr Magdaleny Bocheńskiej-Chojeckiej, pracownika Zakładu Rękopisów BN, pt. *Bohemica w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej*;
- mgr Marii Bryndy, kierownika Zakładu Starych Druków BN, pt. *Bohemica wśród starych druków Biblioteki Narodowej*;
- mgr Marioli Nałęcz, kierownika Zakładu Muzycznego BN, pt. *Bohemica muzyczne w zbiorach Biblioteki Narodowej*;
- mgr Joanny Zarzyckiej, kierownika Zakładu Ikonografii BN, pt. *Bohemica ikonograficzne w zbiorach Biblioteki Narodowej*.

Poza tematykę zasobów bibliotecznych wykracza inspirująca i nowocześnie przygotowana prezentacja dra Víta Richtera, kierującego Instytutem Bibliotekoznawstwa w NK ČR. Jest ona niezwykle interesująca z polskiego punktu widzenia, ponieważ dotyczy tematu *Národní knihovna ČR a její role v systému knihoven České republiky (Biblioteka Narodowa Republiki Czeskiej oraz jej rola w ogólnokrajowym systemie bibliotecznym)*.

Dr Zdeněk Uhlíř zwrócił uwagę uczestników konferencji swoim odczytem pt. *Vztahy českého a polského kazatelství ve středověku (Czeskie i polskie kaznodziejstwo w średniowieczu)*, w którym z właściwą sobie swadą podkreślał potrzebę innej percepcji tego rodzaju dawnych tekstów oraz zjawiska zacierających się różnic kulturowych.

Polsko-czeskie wątki pojawiły się również we wspólnym wystąpieniu dr Haliny Molinovej i mgr Heleny Legowicz, które reprezentowały Bibliotekę Regionalną w Karwinie. Wygłosiły one referat o *Tradycjach literackich i czytelniczych na Śląsku Cieszyńskim w Czechach* oraz uzupełniły go informacją nt. zaspokajania kulturalnych potrzeb polskiej mniejszości narodowej. Należy tylko żałować, że nie mógł przyjechać mgr Krzysztof Szelaąg z wystąpie-

niem nt. *Książnicy Cieszyńskiej jako biblioteki w regionie podzielonym granicą*. Z tego powodu uczestnicy konferencji nie mogli poznać problemów widzianych zza drugiego brzegu Olzy.

Prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska w wystąpieniu pt. *Kto się od kogo uczył? Bibliotekarskie kontakty polsko-czeskie* trafnie pokazała zmieniające się role obu stron w zależności od okresu historycznego oraz uwarunkowań społecznych. Jej referat posłużył też jako punkt wyjścia do końcowej dyskusji, podczas której wspomniano m. in. wzajemne kontakty z czeskimi kolegami oraz udzielaną im pomoc w trudnych czasach „normalizacji”, jakie nastąpiły w ówczesnej Czechosłowacji po zdławieniu Praskiej Wiosny. Wszyscy uczestnicy byli zgodni co do tego, że należy kontynuować wzajemne poznawanie się oraz wymianę doświadczeń, również (a może przede wszystkim) w warunkach współistnienia w Unii Europejskiej.

Po konferencji odbył się wernisaż w y s t a w y „Czechy. Daleko czy blisko?”, przygotowanej przez kuratorów Katarzynę i Petra Žák oraz scenografa Marka Kreuscha. Po powitaniu gości przez dyrektora BN Michała Jagiełłę, który przypomniał kontekst powstania ekspozycji, wynikający z organizowanego w BN cyklu wystaw pt. „Nasi sąsiedzi. Nowe spojrzenie”, nastąpiły przemówienia ambasadorów Andrzeja Krawczyka oraz Bedřicha Kopecký'ego. Następnie kuratorzy wystawy przedstawili jej koncepcję i zachęcili do zwiedzania. Całą imprezę uświetnił czeski folkowy zespół muzyczny „MMS”, który oczarował uczestników swoimi umiejętnościami wokalnymi i instrumentalnymi. Podczas zwiedzania wystawy goście mieli możliwość wymiany wrażeń przy lampce wina.

Ekspozycja „Czechy. Daleko czy blisko?” stanowi część szerszego cyklu „Nasi sąsiedzi. Nowe spojrzenie”, prezentowanego w książnicy już od kilku lat. Przedstawia ona naszych południowych sąsiadów poprzez wybrane tematy z zakresu ich kultury i historii. Uwzględnia przy tym wątki polsko-czeskie, które odegrały istotną rolę w doborze materiału. Wystawa jest adresowana do szerokiej publiczności, w tym do studentów kierunków humanistycznych i społecznych, którzy najczęściej korzystają z usług Biblioteki Narodowej. Prezentuje głównie polskie piśmiennictwo i to nowsze, pochodzące przede wszystkim ze zbiorów Biblioteki Narodowej. Można też zobaczyć starsze dokumenty ikonograficzne oraz wybrane mapy, rękopisy i stare druki, a także wydawnictwa drugiego obiegu pochodzące również z Biblioteki Narodowej. Wystawę wzbogacają przykłady korespondencji i innych materiałów źródłowych różnej daty i proveniencji, udostępnione w postaci zastępczej przez współpracujące czeskie instytucje – Bibliotekę Narodową Republiki Czeskiej (NK ČR), a zwłaszcza Instytut – Pomnik Piśmiennictwa Narodowego (PNP) w Pradze.

Ekspozycja znajduje się w największej sali wystawowej BN. Na początku wita nas legendarna księżna Libusza, wskazująca piękny drzeworyt miasta Pragi i przepowiadająca świetność stolicy Czechów. Następnie rolę przewodnika przejmują bohaterowie cyklu „Słowiańska Epopeja” Alfonsa Muchy. Wybrano w tym celu reprodukcje 11 płócien bezpośrednio związanych z historią Czech. Wprowadzają one pewien nastrój, wyrażony przez artystę:

Jestem przekonany, że każdy naród może rozwijać się pomyślnie tylko wtedy, gdy organicznie i nieprzerwanie wyrasta ze swoich korzeni, oraz że do zachowania ciągłości narodu niezbędne jest poznanie jego historii. [...]

Celem mojej twórczości nigdy nie było niszczenie, ale zawsze budowanie, przerzucanie mostów, ponieważ wszyscy musimy żywić nadzieję, że cała ludzkość zbliży się tym łatwiej do siebie, im lepiej pozna się nawzajem. Będę szczęśliwy, jeśli będę mógł swoimi skromnymi siłami przyczynić się do tego poznania przynajmniej u nas, w naszej słowiańskiej rodzinie.

Wystawa składa się z siedmiu części. Wędrowkę rozpoczynamy „Na pograniczu mitu, legendy i historii”, przypominając wspólne słowiańskie korzenie oraz pierwsze wzmianki o Czechach i ich państwie w starych polskich kronikach. Skupiamy się głównie na motywie Lecha i Czecha. Sięgamy też do nowszych, nawet komiksowych źródeł, wzbogacających ten segment plastycznie. Całą ekspozycję zamyka część „Wspólny dom”, poświęcona kształtowaniu naszej części Europy ponad granicami państwowymi. Zwracamy tu uwagę na czeski wkład w historię powstawania zjednoczonej Europy (św. Cyryla i Metodego, św. Wojciecha oraz husyckiego króla Jerzego z Podiebradu), a następnie na polsko-czeskie euroregiony oraz współpracę przygraniczną, zwłaszcza kulturalną. W tym obszarze odbywa się najwięcej codziennych kontaktów Polaków z Czechami i właśnie tu dochodzi najwcześniej do zmian w ich wzajemnym postrzeganiu się. Przytaczane źródła internetowe podkreślają charakter obszaru, w którym praktycznie nie ma granic. W tym miejscu pozwoliliśmy sobie również zaprezentować współpracujące z nami czeskie instytucje – BN (NK) w Pradze i jej integralną część – Bibliotekę Słowiańską, a także Instytut – Pomnik Piśmiennictwa Narodowego w Pradze.

Między wspomnianymi wcześniej biegunami, a więc wspólnymi korzeniami i wspólnym domem, mieści się zasadnicza część ekspozycji, w której staramy się przypomnieć, że w ciągu dziesięciu stuleci oba narody na siebie oddziaływały oraz wzbogacały się kulturowo. Tym „Kulturowym wartościom” sąsiedztwa poświęcono stosunkowo najwięcej uwagi, ale i tak udało się poruszyć tylko wybrane zagadnienia z obszaru rozwoju języka i literatury. Materiał zawarty w tej części ułożony został chronologicznie od czasów prasłowiańskich aż do dnia dzisiejszego. Przedstawiono w ten sposób zarys polsko-czeskich stosunków kulturowych (literackich i językowych). Nacisk położono przede wszystkim na kierunek oddziaływania. Najpierw polska kultura czerpała suto z wcześniejszych zdobyczy kultury czeskiej, a od początku XIX wieku tendencja ta wyraźnie się zmieniła. To Czesi wspomagali się naszą literaturą i językiem przy odbudowywaniu swojej kultury. Od połowy XIX wieku wzajemne oddziaływanie kultur to przede wszystkim wzajemne kontakty wybitnych jednostek polskiego i czeskiego życia kulturalnego, a recepcji nie można już nazwać całościową, tylko wybiórczą, ponieważ obie strony zaczynają wybierać sobie tylko te elementy sąsiedniej kultury, które są inne, ciekawe i w jakiś sposób uzupełniają własne luki.

Mimo tysiącletnich kontaktów kulturalnych nasze sąsiedztwo nie zawsze było przyjazne i łatwe. Jego historię cechuje szereg konfliktów i animozji, wynikających z innych uwarunkowań geopolitycznych, różnic w strukturze społecznej i tym podobnych czynników, sprzyjających tworzeniu się uprzedzeń i stereotypów. Ich ocenę komplikuje fakt, że Polacy i Czesi nie zawsze mogli o sobie decydować samodzielnie i musieli przechodzić przez różne doświadczenia historyczne – raz ich zbliżające, innym razem oddalające od siebie. Trudno więc nie zauważyć zalegających cieni i stereotypów, utrwalonych dopiero w XIX wieku, kiedy Polakom i Czechom przyszło wspólnie żyć pod jednym habsburskim dachem. Wzajemne animozje osiągnęły swe apogeum w okresie międzywojennym, kiedy nastąpiło znaczne pogorszenie stosunków polsko-czeskich i to nie tylko za sprawą Zaolzia. W części „Wrogowie czy bracia?” nie dążymy ani do pokazania całokształtu tego, co nas z Czechami łączy i co nas dzieli, ani do formułowania ocen. Nie sposób też na małej przestrzeni przedstawić pełnego obrazu sąsiada w zwierciadle stereotypów. Próbujemy tylko zasygnalizować, przypomnieć niektóre sprawy z tego obszaru, gdyż one wciąż funkcjonują w świadomości zbiorowej lub są w niej „uśpione”. Staramy się tu przemawiać obrazem, a następnie wskazujemy wybrane publikacje i źródła, które pogłębiają powyższą problematykę.

Podczas tworzenia wystawy trzymano się zasady „od poznania do zrozumienia”. Jest ona podstawą otwartego współistnienia sąsiadujących ze sobą

narodów. Dlatego też przedstawiamy niektóre swoiste, niepowtarzalne fragmenty historii Czechów, kształtujące ich tradycję i świadomość narodową. Segment zatytułowany *Czeski fenomen* obejmuje wyjątkowe zjawiska husytyzmu oraz „Praskiej Wiosny”, a także niedawną „Aksamitną Rewolucję”. Część ta uwzględnia również wątki polskie, obecne zarówno w ruchu husyckim, jak też wydarzeniach z 1968 r. Natomiast te związane z ruchem podziemnym, prowadzącym do obalenia komunizmu w Czechach, są akcentowane w innym miejscu, nazwanym *Poza cenzurą*, obejmującym sprawy czeskie w paryskiej „Kulturze” oraz w polskich wydawnictwach drugiego obiegu. Tu pojawia się „Solidarność Polsko-Czechosłowacka” (później „Polsko-Czesko-Słowacka”), której członkowie przemycali nielegalne druki oraz podejmowali wiele innych wspólnych inicjatyw po obu stronach granicy. Nawiązane w tym czasie kontakty oraz przyjaźnie, składające się na chlubną kartę naszej wspólnej historii, owocują do dziś.

Poruszając problematykę czeską nie sposób nie wspomnieć o *Czechach w Polsce* i *Polakach w Czechach*. Tych pierwszych jest obecnie znacznie mniej niż kiedyś. Według spisu powszechnego z 1921 r. mniejszość czeska liczyła ok. 30 tys. osób. Największe jej skupisko znajdowało się na Wołyniu. Obecnie Czechów, żyjących na stałe w nowej Rzeczypospolitej, jest dziesięciokrotnie mniej, zaś Polaków w Republice Czeskiej jest od 52 do 70 tys., a nawet znacznie więcej, w zależności od przyjętych kryteriów. Mimo to troszeczkę więcej uwagi poświęcamy obecności Czechów w Polsce, gdyż jest ona Polakom zapewne mniej znana. Nie wykluczamy przy tym osób, które nie osiadły w Polsce na stałe, ale ich pobyt u sąsiada stał się z jakichś względów ważny (np. Jan Amos Komenský, Jan Ewangelista Purkyně czy Edvard Jelinek).

Wystawę wzbogacają oryginalne lub zeskanowane mapy Czech, Moraw i częściowo Śląska, rozmieszczone na kolumnach w środkowej części sali, a także cenne stare druki i rękopisy, eksponowane na ogół w odrębnych zaszkłonych cokołach. Materiały ikonograficzne (oryginalne grafiki, rysunki, fotografie, ekslibrisy i medale lub reprodukcje, wykonane na podstawie skanów) ilustrują i poszerzają zawartość poszczególnych gablot, w których przeważają książki i inne dokumenty drukowane.

Odwiedzających wystawę zaciekawi również, znajdująca się przy wejściu do sali po lewej stronie, ekspozycja przybliżająca życie i twórczość wybitnego czeskiego pisarza Bohumila Hrabala. Została ona przygotowana w Instytucie – Pomniku Piśmiennictwa Narodowego w Pradze i sprowadzona dzięki uprzejmości Konsulatu Generalnego Czeskiej Republiki w Katowicach oraz Czeskiego Centrum w Warszawie. Po prawej stronie wejścia zaś można obejrzeć multimedialną prezentację, przygotowaną przez Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego z okazji dziewięćdziesięciolecia bohemistyki w Warszawie.

Mamy nadzieję, że wystawa przypomni, że wszyscy mają jakieś korzenie, przez pryzmat których spoglądają na otaczającą rzeczywistość. Uświadomi, że nasza kultura oddziałuje na kultury naszych sąsiadów tak, jak i ich kultury wywierają wpływ na naszą własną. Świadomość ta powinna zbliżać narody do siebie, a nie tworzyć bariery, które je od siebie oddzielają. Co prawda, wspólne wejście Polski i Czech do Unii Europejskiej stwarza nowy, bardziej przyjazny rozdział w ich stosunkach, ale to nie oznacza, że zwalnia z dalszych wysiłków na rzecz porozumienia się i współpracy obu narodów.

Zwiedzający może kupić katalog wystawy w cenie 10 zł, zawierający tekst w języku polskim i czeskim, streszczenie w języku angielskim i liczne ilustracje. Po uprzednim zgłoszeniu istnieje też możliwość grupowego oprowadzenia po wystawie.

Katarzyna Žák i Petr Žák
Biblioteka Narodowa

Sprawozdanie wpłynęło do redakcji 10 lutego 2005 r.

PROJEKT OPRACOWANIA SPISU POLONIKÓW W ZBIORACH ARCHIWUM LITERACKIEGO PNP W PRADZE

Polonika, znajdujące się w zbiorach Literackiego Archiwum Památníku Národního Písemnictví (cały zasób PNP sięga 7 milionów jednostek!), nie stanowią samodzielnego zbioru, lecz umieszczone są w konkretnych spuściznach literackich. Ze względu na ich ilość oraz rozproszenie należało podjąć wysiłek ich identyfikacji i ujęcia w jedną całość. W czerwcu 1999 r. kierownictwo PNP zgłosiło do Ministerstwa Kultury Republiki Czeskiej projekt, który miał to zadanie wykonać. Uzyskał on akceptację i realizowano go zgodnie z planem w latach 2000-2003 pod sygnaturą DA 00P01OLK004.

Za polonika uznano wszystkie dokumenty archiwalne (m.in. korespondencja, rękopisy, wydruki dzieł literackich), które są językowo, etnicznie, topograficznie lub biograficznie związane z Polską, biorąc pod uwagę najszersze możliwe historycznie granice kraju. Oznacza to, że polonika można znaleźć w dzisiejszej Rosji, Ukrainie, Białorusi, Litwie, Czechach czy Słowacji.

Najszerszą, reprezentowaną w zbiorach PNP, grupą poloników jest korespondencja przyjęta (w języku polskim, francuskim, niemieckim czy rosyjskim) od Polaków oraz wysłana, adresowana do Polaków lub osób komunikujących się po polsku. Na uwagę zasługują także rękopisy, druki pisane w języku polskim, tłumaczenia na i z języka polskiego oraz zbiory ikonograficzne, dotyczące naszego kraju.

Rzadko się zdarza, aby mianem poloników określić całe zbiory pozostałe po konkretnych pisarzach czy instytucjach (np. spuścizna B. Grabowskiego, W. A. Maciejowskiego, H. Zapovej czy Klubu Polskiego). Wiele poloników znajduje się natomiast w dziedzictwach znanych polonistów i polonofilów takich, jak np. E. Jelínek, K. Krejčí czy J. Pilař. Kolejną grupę stanowią rękopisy i korespondencja osób, które interesowały się polską kulturą, odwiedzały Polskę lub chociaż w Polsce publikowały (J. Vrchlický, A. Jirásek). Ciekawe są także rękopisy dotyczące problematyki „Czesi w Polsce” (np. korespondencja w spuściznie J. Lecha) oraz „Polacy w Czechach” (korespondencja pilzneńskich Polaków).

Zbiory poloników w PNP odzwierciedlają również oficjalne kontakty, wizyty, delegacje przed I wojną światową, koncepcje federacji polsko-czechosłowackiej oraz w czasie II wojny światowej.

Najintensywniejsze kontakty polsko-czeskie przypadają według zbiorów PNP na lata 1880-1930, czyli okres pozytywizmu, moderny i międzywojnia. Po 1930 r. ich natężenie zmniejsza się. Ma na to wpływ sytuacja międzynarodowa oraz napięcia powstałe między naszymi krajami. Polonika, dotyczące współczesnych kontaktów polsko-czeskich, są bardzo niereprezentatywne dla tego okresu, ponieważ jest to głównie szeroka korespondencja J. Pilařa z polskimi intelektualistami (A. Asnykiem, K. I. Gałczyńskim, J. Iwaszkiewiczem, J. Kasprowiczem, Z. Nałkowską, E. Orzeszkową, K. Przerwą-Tetmajerem, Z. Przesmyckim, J. Przybosiem, W. S. Reymontem, T. Rózewiczem, L. Staffem, J. Tuwimem) i naukowcami (A. Brücknerem, K. Estreicherem, T. S. Grabowskim, S. Kotem, J. Krzyżanowskim, T. Lehrem-Spławińskim, J. Magnuszewskim, J. Siatkowskim, M. Szyjkowskim, J. Ślizińskim, W. Tatarkiewiczem, S. Urbańczykiem, S. Wierczyńskim-Vrtlem).

Jeśli chodzi o korporacje, należy zwrócić uwagę na: Akademickie Koło Przyjaciół Polski, Towarzyski Klub Czesko-Polski i Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie.

Prace nad spisem poloników rozpoczęto od przeglądania inwentarzy Archiwum Literackiego PNP, zwracając uwagę na imiona własne czy nazwy miej-

scowości, występujące w opisach eksponatów. Jeśli jakieś dane trudno było jednoznacznie zakwalifikować, sprawdzano je w archiwaliach PNP lub w zbiorach polskich i czeskich bibliotek.

W opracowaniu materiał podzielono na dwie części. Pierwszą stanowi, uporządkowana alfabetycznie, korespondencja, drugą – rękopisy, druki, fotografie i inne dokumenty. Cały spis, obejmujący okres od 1771 do 1995 r., ma ok. 550 stron, co plasuje go na jednym z pierwszych miejsc pod względem objętości w czeskiej archiwistyce. Obecnie udostępnia się go badaczom tylko na miejscu w czytelni PNP w postaci drukowanej. Wersja elektroniczna na CD-ROM jest w przygotowaniu.

Biblioteka Narodowa w Warszawie otrzymała od PNP w darze ww. spis poloników. Instytut przekazał również do zbiorów BN ponad 200 skanów dokumentów, objętych tym spisem i wybranych wcześniej przez kuratorów wystawy „Czechy. Daleko czy blisko?” podczas ich pobytu studyjnego w Pradze.

Informację o projekcie opracowano na podstawie materiałów otrzymanych z Instytutu – Pomnika Piśmiennictwa Narodowego (PNP) w Pradze.

KULTURA ORGANIZACYJNA W BIBLIOTEKACH

Elżbieta Barbara Z y b e r t. *Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*, Warszawa: Wydaw. SBP 2004, 248 s. (Ser. Nauka – Praktyka – Dydaktyka, 69)

Kultura organizacyjna w bibliotekach jest to pierwsza praca w polskim bibliotekoznawstwie, która w sposób wszechstronny i metodyczny przedstawia to ważne zagadnienie w odniesieniu do bibliotek różnych typów. Autorka we wstępie zwraca uwagę na dwa ważne aspekty zarządzania bibliotekami: kompleksowe postrzeganie instytucji jako zespołu klientów zewnętrznych i wewnętrznych, czyli dostrzeganie bibliotekarzy w roli klientów biblioteki oraz uwzględnienie w zarządzaniu znaczenia kultury organizacyjnej instytucji, tworzącej warunki jej rozwoju. W założeniu omawiana książka ma wypełnić trzy ważne cele: przedstawić w środowisku bibliotekarskim pojęcie kultury organizacyjnej, ukazać wpływ tej kultury na funkcjonowanie biblioteki oraz zachęcić do podejmowania prób rozpoznawania kultury organizacyjnej we własnej bibliotece [Wstęp, s. 11]. Zamierzenie to jest realizowane w sześciu rozdziałach oraz za pośrednictwem pięciu aneksów.

Autorka rozpoczyna od przedstawienia pojęcia kultury organizacyjnej. Podkreśla słusznie, że precyzyjne jego zdefiniowanie jest trudne, jednak stara się przybliżyć je przez wyliczenie najważniejszych cech i elementów takiej kultury, które zostały wyłonione w pracach specjalistów z dziedziny organizacji i zarządzania. Szerzej zatrzymuje się na ważnym zagadnieniu funkcji kultury organizacyjnej omawiając ich rodzaje wyróżnione przez Edgara Scheina oraz przytaczając rozważania polskich autorów nawiązujące do tej typologii. Szczegółowo i interesująco przedstawia czytelnikom również rodzaje kultury organizacyjnej. Cały ten materiał został wzbogacony przykładami sposobów przejawiania się tej kultury w bibliotekach, kształtowania się jej funkcji i rodzajów oraz krótką charakterystyką roli tradycji i założyciela danej placówki w jej tworzeniu. Dzięki tym licznym przykładom autorka osiąga większą czytelność omawianych treści, szczególnie, że prezentowane zagadnienia są mało jeszcze znane w środowisku polskich bibliotekarzy.

Drugi rozdział został poświęcony omówieniu wzorca kultury organizacyjnej w odniesieniu do instytucji bibliotecznych. Myślą przewodnią jest tu opracowany przez E. Scheina podział na poziomy: założenia kulturowe, normy i wartości oraz artefakty. Autorka na podstawie własnych badań i poglądów innych twierdzi, że w większości bibliotek przyjmuje się założenia kultury organizacyjnej odpowiadającej koncepcji organizacji biurokratycznej, jeszcze w niewystarczającym stopniu przyjmuje się postawy aktywne, sprzyjające adaptacji i kształtowaniu działania w zmieniającym się otoczeniu. Bardzo interesująco przedstawia się tu również materiał poświęcony poziomowi deklarowanych i przestrzeganych norm i wartości w bibliotekach. Autorka dokonała przeglądu takich najważniejszych norm i wartości, a następnie skupiła się na przedstawieniu i analizie deklarowanych wartości zawartych w sformułowanej misji działalności różnych bibliotek. Omówiła też rolę sformułowania misji – jej

wpływ na funkcjonowanie organizacji i jej kulturę organizacyjną. Bardzo ciekawe są uwagi związane z rozróżnieniem „celów i zadań” biblioteki oraz jej misji. Autorka zgadza się tu z Małgorzatą Kisilowską, że cele skupiają się na bibliotece, a misja na adresatach działań – klientach biblioteki. Biblioteki, formułując misję podejmują określone zobowiązania wobec środowiska społecznego, w którym działają.

W bibliotekach, jak i w innych instytucjach, najbardziej widocznym poziomem kultury organizacyjnej są artefakty. W książce zostały przedstawione te najbardziej powszechne: terminologia fachowa i język, logo biblioteki, symbole, rytuały, mity i opowieści o bohaterach i ich sukcesach, ważne wydarzenia i ceremonie oraz wizerunek samych bibliotekarzy. Po raz pierwszy w dziedzinie bibliotekoznawstwa polskiego przeanalizowano zagadnienie artefaktów w środowisku bibliotekarskim tak kompleksowo i syntetycznie oraz przedstawiono przykłady ilustrujące poszczególne ich rodzaje, posługując się najczęściej przypadkami cytowanymi w literaturze. Bardzo dobrze ilustruje to tok wywodu i obrazuje funkcję artefaktów w bibliotekach i ich wpływ na nastawienia oraz postawy zarówno bibliotekarzy, jak i użytkowników.

Rozdział trzeci poświęcono omówieniu bardzo ważnego zagadnienia – relacji: pracownicy biblioteki a jej kultura organizacyjna. Specjalną uwagę zwrócono tu na politykę kadrową oraz na satysfakcję zawodową bibliotekarzy. W polskiej teorii i praktyce związanej z polityką kadrową w bibliotekach jest jeszcze wiele do zrobienia. Dopracowania wymaga np. zagadnienie utworzenia profili zawodowych (formalnych kwalifikacji i cech osobowości) dla poszczególnych stanowisk pracy. Bardzo ważne, co podkreśla autorka, jest to obecnie, w czasach coraz większego znaczenia przyjmowania postaw aktywnych, proklienckich, kiedy pracownikom bibliotek stawia się coraz większe wymagania i oczekuje otwartości na nową wiedzę i umiejętności. W książce zagadnienia powyższe zostały zaledwie delikatnie zarysowane i niewątpliwie wymagają dalszych, bardziej szczegółowych badań i opracowań. Autorka zwraca jednak uwagę na problem właściwego doboru personelu oraz doskonalenia narzędzi jego rekrutacji i szkolenia. Jest oczywiste, że nabiera to coraz większej wagi, bowiem wiedza i kompetencje pracowników to jeden z najważniejszych czynników skutecznego funkcjonowania organizacji.

Dobrze jest jednak, jeśli aktywność i kwalifikacje bibliotekarzy są właściwie wykorzystywane i docenione. Temat ten podjęty jest w drugiej części rozdziału, w której przeprowadzono analizę roli satysfakcji z pracy personelu, przedstawiono interesujące wyniki polskich badań w tym zakresie, a przede wszystkim skupiono się na ukazaniu problematyki czynników motywujących pracowników. Omówiono nie tylko zewnętrzne narzędzia motywacji, ale zwrócono uwagę na bardzo ważne czynniki motywacji wewnętrznej, obecne w organizacjach doskonalących jakość swojego działania i promujących postawy proklienckie, projakościowe, pracę zespołową oraz budujące kulturę „uczącej się” organizacji. Uzupełnieniem powyższych treści są wyniki prowadzonych przez autorkę badań ankietowych na temat preferowanego przez bibliotekarzy polskich typu kultury organizacyjnej. Wyniki sondażu wskazują na stosunkowo niewielką akceptację w środowisku struktur elastycznych i innowacyjnych oraz preferowanie modelu biurokratycznego. Stanowią dobre podsumowanie i silny akcent – rodzą refleksje. Można się domyślać co jest przyczyną takich postaw, a warto się poważnie zastanowić, jakie kroki należy podjąć by to zmienić.

Kadra bibliotek to także menedżerowie – przywódcy, czyli kadra zarządzająca. Ich szczególne i ważne role oraz wpływ na kształtowanie kultury organizacyjnej zostały poruszone w kolejnym rozdziale. Autorka ogólnie omawia cechy i predyspozycje, które są pożądane u osób zarządzających oraz style za-

chowań przywódczych. Style te mają istotny wpływ na kształtowanie kultury organizacyjnej instytucji. Trochę uwagi poświęcono tu również pomiarom czasu pracy, metodom i wskaźnikom oceny funkcjonowania bibliotek oraz problematyce ocen pracowników. Autorka pokrótce omówiła niektóre ważniejsze metody i narzędzia z tego zakresu, m.in. wspomniała o zaleceniach IFLA-UNESCO związanych ze standardami dla bibliotek publicznych, normę ISO 11620, czy też techniki Pareto, ABC i metodę PERT. Ten krótki i nie do końca kompletny przegląd zwraca uwagę na problemy, którymi należy się zająć przy ocenie pracowników i instytucji oraz na narzędzia, które trzeba poznać, rozwijać i doskonalić. Duży nacisk kładzie się tutaj na potrzebę dostrzeżenia zmian i nowych kierunków rozwoju bliższego i dalszego otoczenia biblioteki oraz konieczność adaptacji do zmieniającego się środowiska. Dlatego też zwraca uwagę na potrzebę zarządzania zmianą w bibliotekach i rolę kadry zarządzającej w tym zakresie.

Nawiązaniem do opisanych wcześniej artefaktów fizycznych w kulturze organizacyjnej jest rozdział piąty zajmujący się architekturą bibliotek. W sposób świeży i w zupełnie nowym aspekcie autorka pokazuje możliwości analizy przestrzeni i budynków bibliotecznych z punktu widzenia oceny oraz kształtowania panującej w bibliotece kultury organizacyjnej. Skupia się tu wyraźnie na opisie przypadków świadomego budowania przestrzeni i warunków materialnych przyjaznych czytelnikom oraz otwarcia na ich potrzeby. Przegląd ten stanowi małą bazę dobrych praktyk w tym zakresie – wzorów do naśladowania i zwraca uwagę na podstawowe zasady, których należy przestrzegać kształtując przestrzeń dla użytkowników. Uzupełnieniem tego materiału jest załącznik zawierający zdjęcia bibliotek.

W ostatnim rozdziale autorka zajmuje się analizą wpływu kultury organizacyjnej na tworzenie tożsamości i wizerunku biblioteki. Skupia się tu na trzech najważniejszych grupach czynników decydujących o wizerunku biblioteki: jakości oferowanych zasobów i usług, sposobach realizacji usług i warunkach ich świadczenia. Kultura organizacyjna biblioteki powinna sprzyjać ukształtowaniu wśród pracowników postaw podporządkowania wszystkich działań potrzebom klientów. Bardzo wyraźnie podkreśla się, że w celu zapewnienia i utrzymania wysokiej jakości zasobów i usług należy prowadzić wszechstronne badania potrzeb, satysfakcji i opinii użytkowników, a także trzeba wyraźnie informować, jakie usługi i w jakim zakresie będą realizowane. Tutaj dobrymi strategiami postępowania jest marketing, TQM, badania metodą SERVQUAL oraz bardzo słusznie omówiony w pracy szerzej – marketing relacyjny (CRM). CRM w środowisku bibliotekarzy, w przeciwieństwie do pracowników wielu firm komercyjnych, jest jeszcze stosunkowo mało znany. Prezentacja tego nurtu w sposób tak przejrzysty, poparta wyjaśnieniami ukazującymi konkretne działania w tym zakresie pełni ważną funkcję dydaktyczną. Na wielu przykładach autorka interesująco przedstawia też czynniki kształtujące przyjazną atmosferę w bibliotece, jak również porusza problem lęku, niepokoju przed biblioteką. Rozdział kończy kilka uwag o znaczeniu promocji w tworzeniu wizerunku biblioteki.

Na uwagę zasługują zamieszczone w pracy aneksy. Stanowią one cenną pomoc, prezentują bowiem wybrane kwestionariusze ankiet oraz testy służące do oceny różnych aspektów kultury organizacyjnej. Pomagają ocenić preferowany przez pracowników rodzaj kultury, stosowane sposoby motywowania, a także badać satysfakcję z pracy oraz opinie personelu.

Praca łączy wiele wątków podejmowanych w badaniach i opracowaniach bibliotekarskich, ukazując je w kontekście pojęcia kultury organizacyjnej, przy czym wysiłki autorki są skierowane na ukazanie sposobów kształtowania w bibliotekach kultury aktywnej, pro jakościowej, pro klienckiej. Założone cele

szczegółowe udało się wypełnić znakomicie. Książka przedstawia w środowisku mało jeszcze znane pojęcie kultury organizacyjnej, stanowi omówienie i syntezę ważniejszych elementów tej kultury w bibliotece, ukazuje jej wpływ na funkcjonowanie bibliotek, a także wskazuje na niektóre instrumenty rozpoznawania i oceny takiej kultury. Zawiera również liczne przykłady badań oraz wzory dobrej praktyki w tym zakresie.

Ewa Głowacka

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja wpłynęła do redakcji 15 października 2004 r.

O ORGANIZACJI W BIBLIOTEKACH INACZEJ...

Elżbieta Barbara Z y b e r t. *Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*. Warszawa: Wydaw. SBP 2004, 248 s. (Ser. Nauka – Praktyka – Dydaktyka, 69)

Wydawnictwo SBP w serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka” wydało kolejną publikację, której autorką tym razem jest Elżbieta Barbara Zybert. Już sam tytuł książki – *Kultura organizacyjna w bibliotekach* – jest intrygujący, ponieważ w naszej literaturze przedmiotu nie mieliśmy jeszcze takiej pozycji. E.B. Zybert od początku swojej kariery naukowej związana z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, od 1997 r. profesor nadzwyczajny w tym Instytucie, jest znanym i cenionym w środowisku bibliotekarzy i pracowników informacji specjalistą w zakresie działalności informacyjnej w edukacji oraz form i metod pracy dla specjalnych grup użytkowników (biblioterapia) i oczywiście organizacji i zarządzania bibliotekami.

Jak pisze autorka we *Wstępie* celem jej najnowszej książki jest:

- „przedstawienie w środowisku bibliotekarskim pojęcia kultury organizacyjnej;
- ukazanie wpływu kultury organizacyjnej na funkcjonowanie biblioteki;
- zachęcenie do podjęcia próby rozpoznania kultury organizacyjnej we własnej bibliotece” (s. 11).

Tak sformułowanemu celowi podporządkowany jest układ treści książki, na którą składa się sześć rozdziałów: 1. *Sprawność działania bibliotek a kultura organizacyjna* (Kultura organizacyjna i jej przejawy; Funkcje kultury organizacyjnej; Rodzaje kultur organizacyjnych); 2. *Poziomy kultury organizacyjnej w bibliotekach* (Założenia; Normy i wartości: Wizja i misja biblioteczna; Artefakty: językowe, behawioralne, fizyczne); 3. *Kultura organizacyjna biblioteki i jej pracownicy* (Polityka kadrowa biblioteki a kultura organizacyjna; Wpływ kultury organizacyjnej na warunki pracy, satysfakcję i motywowanie bibliotekarza; Wpływ preferencji i wartości bibliotekarza na kulturę organizacyjną); 4. *Przywódca (kadra zarządzająca) i kultura organizacyjna w bibliotekach* (Cechy i predyspozycje kadry zarządzającej; Style zachowań przywódczych; Pomiar pracy, ocena jej wykonania i ewaluacja pracownika; Zarządzanie zmianą w bibliotekach); 5. *Organizacja przestrzeni bibliotecznej jako element kultury organizacyjnej*; 6. *Wpływ kultury organizacyjnej na tożsamość i wizerunek biblioteki* (Tożsamość i wizerunek biblioteki; Czynniki decydujące o postrzeganiu biblioteki; Rola promocji w kształtowaniu wizerunku biblioteki).

Uzupełnieniem tekstu zasadniczego jest bogata bibliografia przedmiotu, wykaz rysunków zamieszczonych w pracy oraz *Aneksy*, na które składają się

przykładowe kwestionariusze i testy, służące do badań kultury organizacyjnej w bibliotekach z różnego punktu widzenia, np. *Kwestionariusz ankiety do badań satysfakcji pracownika*.

W końcowej części publikacji zamieszczono zdjęcia bibliotek, mające ilustrować zewnętrzne symbole kultury organizacyjnej tych instytucji: wolny dostęp do zbiorów, miejsca pracy indywidualnej, odpoczynku, informatorium, itp.

Pierwsze dwa rozdziały zawierają rozważania teoretyczne, pozwalające – po raz pierwszy w naszej literaturze przedmiotu w tak szerokim spojrzeniu – umiejscowić kulturę organizacyjną bibliotek w całokształcie zagadnień składających się na działalność tych instytucji. Istotne jest, że autorka zdaje sobie sprawę z faktu, że: „poszczególne treści i zagadnienia składające się na pojęcie kultury organizacyjnej w bibliotekach występowały w bibliotekarstwie od dawna, obrosły już nawet w długą tradycję” (*Wstęp*, s. 11). Jednak z punktu widzenia naszej dyscypliny najważniejsze jest umiejscowienie ich w całokształcie zagadnień kultury organizacyjnej.

Na początku rozdziału pierwszego określone są relacje pomiędzy sprawnością organizacyjną bibliotek a kulturą organizacyjną, następnie autorka stara się wyjaśnić samo pojęcie kultury organizacyjnej i uchwycić jej przejawy. Po analizie wielu wypowiedzi na ten temat skłania się do traktowania kultury organizacyjnej w ujęciu Geerta Hofdsteđe'a, według którego kultura organizacyjna jest:

- „holistyczna, bo obejmuje całość zjawiska, które jest czymś więcej niż tylko prostą sumą jej składowych,
- zdeterminowana historycznie, czyli odzwierciedla historię organizacji,
- powiązana z przedmiotami badań antropologicznych, takimi jak rytuały i symbole,
- tworem społecznym, powstaje i jest utrzymywana przez grupę ludzi, którzy tworzą organizację,
- koncepcją miękką,
- trudna do zmiany” (s. 21).

W dalszej części tego rozdziału zdefiniowano funkcje kultury organizacyjnej w stosunku do biblioteki, biorąc za podstawę teorię Edgara Scheina, który wyróżnił funkcję wewnętrzną i zewnętrzną. Za szczególne istotne w bibliotece zostało uznane: budowanie tożsamości, ograniczenie niepewności organizacji oraz funkcja poznawczo-informacyjna i percepcyjna (s. 23-26).

Charakteryzując różnorodność spojrzeń na rodzaje kultur organizacyjnych, E.B. Zybert słusznie zauważa, że nie istnieje jedna uniwersalna, najlepsza kultura. Dochodzi też do wniosku, że żadnego z jej rodzajów (np. adaptacji, rywalizacji, władzy, itd.) nie można raz na zawsze sklasyfikować jako dobrego, bądź złego: „Sprawność organizacyjna zależy bowiem od dopasowania kultury organizacyjnej, struktury, systemów i ludzi do charakteru otoczenia” (s. 60).

Rozdział drugi publikacji zajmuje omówienie poziomów kultury organizacyjnej, które zostało oparte na modelu opracowanym przez E. Scheina, wyróżniającego trzy poziomy, wyodrębnione ze względu na ich trwałość i widoczność: założenia (całkowicie niewidoczne i nieświadomione), normy i wartości (częściowo widoczne i uświadomione), artefakty (w pełni widoczne i uświadomione). Omawiając pierwszy poziom, autorka stwierdza, że założenia kulturowe są wyznacznikiem „najbardziej ukrytym i nieświadomionym, ale jednocześnie najtrudniejszym do rozpoznania” (s. 63). Wynikają one m.in. z natury człowieka, relacji międzyludzkich, samej organizacji i rodzaju dominujących cech, natury otoczenia. Analizując poziom założeń w odniesieniu do bibliotek, E. B. Zybert stwierdza, że „przyjmowane w bibliotekach założenia leżące u podstaw kultury organizacyjnej w większości odpowiadają koncepcji organizacji biurokratycznej. Podstawą są struktury hierarchiczne i rozbudowany aparat biurokratyczny, w których wpływ otoczenia na działania biblioteczne jest znikomy. Instytucje takie w powolny sposób adaptują się do transformacji doko-

nującej w otoczeniu. Jedynie mniejsze specjalistyczne czy uczelniane biblioteki odpowiadają modelowi organicznemu, reagującemu na wpływy otoczenia i mogą być aktywne na rynku i współzawodniczyć z innymi bibliotekami czy instytucjami konkurencyjnymi” (s. 65). Wypada zgodzić się z tym stwierdzeniem, jednak trzeba też dodać i podkreślić, że w naszej rzeczywistości bibliotekarskiej pojawia się również coraz więcej bibliotek publicznych, które wcale nie reprezentują koncepcji biurokratycznej, ale starają się dostosowywać do zmian, aktywnie działają w zakresie współpracy z innymi instytucjami, uczestnicząc fachowo w procesie dystrybucji kultury i informacji. Opisy takich bibliotek możemy znaleźć chociażby w czasopismach bibliotekarskich.

W kolejnym podrozdziale zostały omówione normy i wartości jako drugi poziom kultury organizacyjnej. Biblioteka nie odbiega tutaj od innych instytucji, więc podstawowe normy i wartości odnoszą się do jak najlepszej, najefektywniejszej obsługi użytkownika. Z normami i wartościami wiąże się też pojęcie wizji i misji bibliotecznej, które znalazło również pogłębioną analizę na kartach prezentowanej książki.

Na zakończenie drugiego rozdziału zostały omówione artefakty jako najbardziej widoczny poziom kultury organizacyjnej. Artefakty językowe (język, mity, legendy), behawioralne (ceremonie, rytuały), fizyczne (sztuka, technologia, przedmioty materialne) poddano dogłębnej analizie poprzez wskazanie licznych przykładów, ilustrujących działalność różnych bibliotek.

Rozdział trzeci ma charakter teoretyczno-empiryczny. Przedstawiono w nim problem wpływu kultury organizacyjnej na pracownika, podkreślając istnienie zależności między satysfakcją użytkownika a satysfakcją pracownika. E. B. Zybert już wcześniej o tym mówiła na konferencji „Zawód bibliotekarza dziś i jutro” (Nałęczów 18-20 września 2003 r.) w referacie pt. *Szczęśliwy klient – szczęśliwy pracownik... czyli o satysfakcji bibliotekarzy* (referat opublikowany został przez Wydawnictwo SBP w zbiorze materiałów z tej konferencji, który ukazał się w 2003 r. jako poz. 64 serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”). W rozdziale tym przytoczono wyniki badań przeprowadzonych wśród bibliotekarzy przez Kaję Kitlińską, z których wynika, że duża ich część nie czuje satysfakcji z wykonywanego zawodu, co łączy się zarówno z nieumiejętnym wykorzystywaniem ich potencjału twórczego i możliwości profesjonalnych oraz pośrednio ma wpływ na wiązanie swojej przyszłości zawodowej z daną biblioteką, czy wręcz bibliotekarstwem. E. B. Zybert w podrozdziale 3.3 omówiła wyniki badań, prowadzonych po jej kierunku, dotyczących wpływu preferencji i wartości bibliotekarza na kulturę organizacyjną. Wynika z nich, że sami bibliotekarze wolą rozwiązania modelu biurokratycznego, ponieważ daje im to np. możliwość „ukrycia się” za odpowiednim przepisem, czyli – jak pisze E. B. Zybert – „Można (...) wnioskować, iż występujące w bibliotekach typy struktur nie są spowodowane jedynie przyjęciem (narzuceniem) takiego stylu przez przywódcę/kadrę zarządzającą, a są efektem uwzględniania oczekiwań (często niezwerbalizowanych) samych pracowników” (s.13).

W rozdziale czwartym zawarto charakterystykę kadry zarządzającej i jej wpływu na kulturę organizacyjną w bibliotekach. Po przedstawieniu cech i predyspozycji kadry zarządzającej, autorka m.in. zwraca uwagę na złą praktykę, którą możemy od jakiegoś czasu obserwować w polskim bibliotekarstwie, a mianowicie powierzanie funkcji kierowniczych osobom nieposiadającym kwalifikacji merytorycznych. Pisano o tym już niejednokrotnie w literaturze przedmiotu, ale umieszczenie tego zagadnienia w kontekście kultury organizacyjnej jest bardzo trafne i ważne. Po analizie stylów zachowań przywódczych i odniesieniu ich do współczesnego bibliotekarstwa, E. B. Zybert dochodzi do wniosku, że: „W zakresie organizacji pracy współczesny przywódca/dyrektor biblioteki musi:

- „inicjować i wdrażać struktury organizacyjne pozwalające na lepszą realizację zadań, lepsze wykorzystanie kompetencji i wiedzy personelu (np. poprzez struktury macierzowe czy zarządzanie przez projekty),
- wdrażać płaskie modele struktury organizacyjnej, korzystne szczególnie w procesie zmian,
- wdrażać partycypacyjne formy zarządzania, dające satysfakcję pracownikom,
- tworzyć interdyscyplinarne zespoły, które mogą ułatwić sukces, a także satysfakcjonować emocjonalnie” (s.150).

Ostatnie dwie części rozdziału czwartego poświęcono roli kadry zarządzającej w pomiarze pracy, ocenie jej wykonania, ewaluacji pracownika oraz w zarządzaniu zmianą w bibliotekach.

Przedostatni rozdział – piąty – poświęcony jest organizacji przestrzeni bibliotecznej, ponieważ rozwiązania architektoniczne, zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne, wyposażenie w sprzęt, łatwość dostępu do różnych typów zbiorów wynikają ze stosunku do czytelnika, a tym samym są przejawem aktualnych wartości i założeń kulturowych. E. B. Zybert analizuje różne współczesne rozwiązania architektoniczne, zarówno zagraniczne, jak i polskie, znajdując wiele pozytywnych przykładów bibliotek, które rozwijają kulturę otwartości i życzliwości wobec użytkownika.

Ostatni, szósty rozdział książki dotyczy roli kultury organizacyjnej w tworzeniu tożsamości biblioteki i jej pozytywnego wizerunku zewnętrznego. Autorka precyzyjnie przytacza definicje tożsamości i wizerunku, a następnie charakteryzuje czynniki decydujące o postrzeganiu biblioteki, skupiając się na „koncepcji klienta stojącego w centrum zainteresowania biblioteki”. Jednak – jak słusznie podkreśla – „sama deklaracja o chęci usatysfakcjonowania użytkownika nie jest wystarczająca. Konieczne jest kompleksowe podejście do działań zapewniających tę satysfakcję: badanie potrzeb, mierzenie jakości usług oraz zgłaszanie ewentualnych sugestii i skarg” (s. 189).

Kończąc przegląd zawartości ostatniej książki E. B. Zybert, warto podkreślić, poza jej nowatorskim i poznawczym podejściem do spraw bibliotek i bibliotekarstwa, że praca – mimo specyfiki poruszanych zagadnień – napisana została bardzo przystępnym, pięknym polskim językiem, co wcale nie jest takie powszechne we współczesnym piśmiennictwie naukowym.

Można mieć nadzieję, jak pisze autorka we *Wstępie* do swojej publikacji, że: „Jeśli książka zainspiruje choć niewielki odsetek kadry zarządzającej bibliotekami i samych bibliotekarzy do zastanowienia się nad kulturą organizacyjną w ich bibliotekach jako sposobem do uzyskania lepszej efektywności pracy, dobrego samopoczucia bibliotekarzy i do poprawy wizerunku samego zawodu, to zamierzenia autorki osiągną swój cel” (s. 14).

Słowa te można jeszcze uzupełnić dodając, że książka E. B. Zybert niesie z sobą duży walor dydaktyczny – nowe spojrzenie na bibliotekarstwo, w kontekście kultury organizacyjnej, jest zachętą i dużym wyzwaniem dla adeptów zawodu bibliotekarskiego i informacyjnego. Prezentowana książka pokazuje tropy nowoczesności, po których mogą kroczyć, wyznacza też najnowsze cele wybranej przez nich specjalizacji.

Marianna Banacka
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Recenzja wpłynęła do redakcji 21 sierpnia 2004 r.

DIALOG CZŁOWIEKA Z MASZYNĄ W KONTEKŚCIE WYSZUKIWANIA INFORMACJI

Maria Próchnicka. *Człowiek i komputer. Dialogowy model wyszukiwania informacji*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004, 186 s.

Mimo znaczącego postępu wiedzy w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych, problemy sprawnego¹, efektywnego i zadowalającego wyszukiwania informacji wciąż pozostają nierozwiązane (nadal aktualne są np. zjawiska „szumu informacyjnego” i „ciszy informacyjnej”). Dodatkowo, w związku z rozpowszechnianiem się skomputeryzowanych źródeł informacji, w nowej sytuacji znaleźli się użytkownicy informacji – zdani na własne umiejętności komunikowania się z systemem informacyjno-wyszukiwawczym w celu zlokalizowania i wyboru informacji będącej w zasobach systemu lub „uczenia się” systemu (zdobywania wiedzy o systemie).

Książka Marii Próchnickiej pt. *Człowiek i komputer. Dialogowy model wyszukiwania informacji* (Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004) jest z pewnością ważną pozycją dla wszystkich tych, którzy interesują się problemami współczesnej informacji, a w szczególności interaktywnymi procesami wyszukiwania informacji w systemach zautomatyzowanych. „W książce podjęto próbę kompleksowego opisu modelu interakcji użytkownika z systemem w trakcie wyszukiwania informacji opartego na metaforze dialogu” (s. 15). Przyjęta w pracy perspektywa antropomorficzna w opisie relacji maszyna-użytkownik bierze pod uwagę skłonności użytkownika do antropomorfizacji maszyny, ze wszystkim tego skutkami dla przebiegu jego relacji z systemem. Przyjęcie takiej perspektywy wpływa na różne ograniczenia, co autorka niejednokrotnie wskazuje w swoim tekście. Ma to jednak tę zaletę, że w istotny sposób zmienia postrzeganie użytkownika – jako podmiotu wyszukiwania (a nie jedynie wykonawcy ustalonych *a priori* procedur postępowania, wynikających z cech konceptualnych systemu informacyjno-wyszukiwawczego).

W publikacji pojawiają się takie ważne pojęcia jak: zachowania informacyjne, wyszukiwanie informacji – traktowane tu jako jeden z przejawów zachowań informacyjnych, zadanie wyszukiwawcze, potrzeby informacyjne, dialog użytkownika z systemem. Terminy te często rozumiemy intuicyjnie, nie dostrzegając złożoności ich wymiarów, na które zwraca uwagę Próchnicka.

W celu scharakteryzowania i wyjaśnienia interakcji zachodzących między uczestnikami wyszukiwania informacji, tj. pomiędzy użytkownikiem, interfejsem i systemem, autorka koncentruje się na trzech wyraźnych grupach zagadnień:

1. Modele wyszukiwania informacji – jako płaszczyzna wymiany informacji pomiędzy wymienionymi wyżej uczestnikami (rozdział pierwszy).

2. Tryby komunikowania się (kanały komunikacji) użytkownika z systemem za pomocą interfejsu (rozdział drugi i trzeci) oraz podjęcie próby modelowania interakcji użytkownika z systemem (zbudowanie modelu interakcji opartego na podejściu dialogowym) – rozdział czwarty.

3. Układ (podział i wymiennosc) ról uczestników wyszukiwania informacji, wzajemne relacje między nimi oraz wzajemne postrzeganie (rozdział czwarty), w tym w szczególności tworzenie modelu użytkownika informacji przez system (rozdział piąty).

¹ Problem sprawności w wyszukiwaniu informacji wiąże się między innymi ze skróceniem czasu potrzebnego na dotarcie do żądanej informacji. Jak pokazują wyniki przeprowadzonych badań przeciętny pracownik organizacji intensywnie wykorzystujący wiedzę spędza około 15% czasu pracy na wyszukiwaniu informacji, z czego połowa kończy się niepowodzeniem, tzn. użytkownik nie może odnaleźć informacji, której potrzebuje (www.verity.com dostęp: styczeń 2005).

W rozdziale pierwszym M. Próchnicka pokazuje tendencje rozwojowe w zakresie tworzenia modeli wyszukiwania informacji, interpretowanych jako wielopoziomowy i wielokierunkowy zespół interakcji użytkownika z systemem wyszukiwania informacji. Rozwój tych modeli wiedzie od modeli wąskich – prowadzących do wyselekcjonowania z bazy systemu tych obiektów, które spełniają założone i sformułowane przez użytkownika kryteria wyszukiwawcze (modele algorytmiczne), poprzez modele rozbudowane, uwzględniające aspekty konsytuacyjne² (modele zadaniowe), po bardziej uniwersalne modele poznawcze uwypuklające interakcyjność i wielopoziomowość procesu wyszukiwawczego (modele kognitywne i konwersacyjne). Najbardziej charakterystyczną cechą rozwojową modeli wyszukiwania informacji jest stopniowe zwiększanie roli użytkownika (jako podmiotu wyszukiwania informacji) w każdym z nich oraz uwypuklanie znaczenia interakcji użytkownika z systemem jako głównego czynnika efektywności poszukiwań. M. Próchnicka uznaje przedstawione modele wyszukiwania informacji za komplementarne względem siebie.

Odnosząc się do zaproponowanych w tym rozdziale treści, trzeba zauważyć, że model zadaniowy wyszukiwania informacji nie został zaprezentowany przez autorkę w odrębnym podrozdziale – podobnie jak pozostałe. Zamysł krótkiego omówienia modeli zadaniowych w rozdziale 1.2. *Model kognitywny wyszukiwania informacji* jest o tyle niezrozumiały, że autorka sama stwierdza, iż „modele zadaniowe są w pewnym sensie podobne do modeli algorytmicznych” (s. 31) oraz że w modelach zadaniowych kryterium wyszukiwawcze jest zdefiniowane precyzyjnie, w opozycji do modelu kognitywistycznego (s. 34). Przedstawiony wcześniej w pracy zarys rozwoju modeli wyszukiwania informacji (zob. też rys. 2, s. 23) sugeruje, że można ten model traktować jako odrębną fazę dochodzenia do coraz doskonalszych modeli.

Ponadto lektura tego rozdziału – aczkolwiek czytelnego w swym zasadniczym zamyśle – budzi pewien niedosyt. Zapewne niejedynemu z czytelników spodziewa się, że w odrębnym rozdziale poświęconym modelom wyszukiwania informacji M. Próchnicka, jako jedna z najlepszych polskich specjalistek w zakresie problematyki (nie tylko kognitywnych) aspektów wyszukiwania informacji, szerzej odniesie się do modeli, np. T. D. Wilsona, D. Ellisa, P. Ingwersena, czy C. Kuhlthau. Niedosyt ten jest tym większy, że w polskim piśmiennictwie znajdziemy w sumie niewiele artykułów na ten temat.

Rozważania nad problematyką interfejsów użytkownika mogą być prowadzone wedle dwóch komplementarnych punktów widzenia: informatycznego (wąskiego) i funkcjonalnego (szerokiego). Autorka recenzowanej książki – zgodnie ze swoim zamierzeniem badawczym – odnosi się do analizy aspektów funkcjonalnych – dotyczących wymagań, którym interfejs użytkownika musi odpowiadać, by mógł realizować „metaforę dialogu” użytkownika z systemem. W tym szerszym pojęciu zakłada się obecność pośrednika (interfejsu) na wszystkich etapach wyszukiwania informacji – nie tylko na poziomie wymiany danych z systemem (poziom powierzchniowy), lecz także na poziomie sytuacyjnym (np. uświadamianie potrzeb informacyjnych, wykorzystanie uzyskanej informacji w procesie rozwiązywania problemu) oraz na poziomie poznawczym (np. formułowanie pytań, ich modyfikacja, ocena rezultatów wyszukiwania, integrowanie wyszukanej informacji ze strukturami wiedzy użytkownika). Użyteczność interfejsu w tworzeniu warunków do realizowania interakcji na wszystkich wymienionych wyżej poziomach zależy w dużej mierze od narzędzi komunikowania – na poziomie powierzchniowym wystarczające mogą okazać się narzędzia nielingwistyczne (interfejs graficzny) i paralingwistyczne (menu, język komend). W procesie interakcji na poziomie sytuacyjnym i poznawczym –

² Mówiąc, że dialog użytkownika z systemem prowadzony w trakcie wyszukiwania informacji jest zdeterminowany konsytuacyjnie, mamy na myśli to, że na jego przebieg ma wpływ sytuacja pozajęzykowa, w której dialog się odbywa.

zgodnie z przyjętą w pracy perspektywą dialogową – najwłaściwszym środkiem komunikacji jest język naturalny (interfejsy tekstowe). Bardzo interesującą część pracy stanowi przegląd kierunków prac badawczych i projektowych w dziedzinie interfejsów tekstowych opartych na języku naturalnym (w rozdz. drugim). M. Próchnicka przyznaje jednak, że w praktyce projektowej lansuje się interfejsy multimodalne³, dające możliwość wyboru najdogodniejszej dla użytkownika formy komunikowania się z systemem. Generalnie, główne kierunki prac zmierzają do nadania interfejsom cech „inteligencji” – związanej z naśladowaniem niektórych (zindywidualizowanych) aspektów komunikowania się między ludźmi i wspomagania użytkownika na wszystkich poziomach – powierzchniowym, poznawczym, sytuacyjnym i emocjonalnym (s. 76). I chociaż – jak wynika z powyższego – jasne jest dla autorki, że procesy wyszukiwania informacji charakteryzują się trzema zakresami doświadczeń: kognitywnymi (myśli) oraz fizycznymi (działania) oraz afektywnymi (uczucia)⁴, w swojej książce w zasadzie nie odnosi się ona do poziomu emocjonalnego – informacja na ten temat sprowadza się jedynie do wymienienia poziomu emocjonalnego w omówieniu modelu stratyfikacyjnego T. Saracevicza i A. Spink oraz jego graficznej reprezentacji na rys. 5 (s. 36). W tabelach 1 i 2 (s. 49-51) wymagania funkcjonalne dotyczące interfejsów użytkownika uwzględniają jedynie trzy pozostałe poziomy. Można więc odnieść wrażenie, że rozszerzenie problematyki modeli wyszukiwania informacji w rozdziale pierwszym – np. o model C. Kuhlthau⁵ (o czym była już mowa wyżej) pozwoliłoby na wzbogacenie tej warstwy rozprawy.

W kontekście „inteligencji” interfejsów omówiono w rozdziale trzecim interfejsy dialogowe. Za najbardziej istotną cechę dialogu uznano fleksybilność, rozumianą jako wymiennosc ról partnerów dialogu w jego inicjowaniu i sterowaniu nim. W dialogu tym idzie o wynegocjowanie i uzgodnienie z systemem wspólnej i kompletnej wiedzy. U źródeł procesu negocjacyjnego leży potrzeba ustalenia między użytkownikiem i systemem interpretacji zakresu i celu potrzeby informacyjnej.

Uświadomienie sobie przez użytkownika luk w stanie swojej wiedzy, ich nazwanie i wyrażenie w postaci potrzeby informacyjnej jest często procesem trudnym i złożonym. Przebieg wyszukiwania informacji w przypadku źle/trudno definiowalnych zadań wyszukiwawczych nie jest łatwy do przewidzenia i ma charakter zindywidualizowany. Próchnicka przytacza koncepcje takich badaczy jak N. J. Belkin, P. G. Marchetti i C. Cool (zob. s. 83), wedle których dowolna interakcja wyszukiwawcza użytkownika z systemem jest możliwa do opisanego za pomocą czterech dwubiegunowych wymiarów:

- sposób interakcji (przeglądanie – *scanning*⁶ i poszukiwanie – *searching*),
- cel interakcji (selekcjonowanie informacji z zasobów systemu i zdobywanie wiedzy o systemie),
- tryb wyszukiwania (przez opis parametrów – *specification* i przez rozpoznanie – *recognition*),
- zasoby informacji wykorzystywane w trakcie interakcji (zasób informacji reprezentujący dziedzinę systemu i zbiór metainformacji, np. o strukturze systemu).

Przecięcie tych wszystkich wymiarów tworzy macierz obejmującą szesnaście modelowych rodzajów interakcji, nazywanych strategiami wyszukiwa-

³ Multimodalność interfejsu oznacza wielość sposobów reprezentowania i formułowania komunikatów (tekst w języku naturalnym lub sztucznym, symbole graficzne).

⁴ Także na s. 105 Próchnicka zauważa: „Wyszukiwanie informacji ma charakter interakcyjny. [...] w trakcie jego przebiegu główne podmioty tego procesu – użytkownik i system – wzajemnie na siebie oddziałują na różnych poziomach – od powierzchniowego po emocjonalny”.

⁵ Kuhlthau C. (1993) A principle of uncertainty for information seeking. *Journal of Documentation*, vol. 49, no. 4, p. 339-355.

⁶ W literaturze anglojęzycznej z zakresu teorii wyszukiwania informacji stosuje się także termin *browsing* w opozycji do *searching*.

nia informacji (*information seeking strategies*)⁷ – zob. Tab. 3 s. 85. Wszystkie one tworzą wielowymiarową (aczkolwiek niewystarczającą) przestrzeń prototypowych strategii wyszukiwania informacji, dostarczającą *a priori* pewnego zestawu zadań reprezentatywnych dla dziedziny systemu.

Dialog użytkownika z systemem wyszukiwania informacji określono w książce jako dialog wyszukiwawczy. (Poświęcono mu rozdział czwarty – najobszerniejszy rozdział w książce.) Jedną z najistotniejszych cech wyróżniających dialog wyszukiwawczy jest występowanie pośrednika – interfejsu użytkownika. (s. 97) Jest to dialog, którego specyfika wynika z nierównowagi w umiejętnościach komunikacyjnych występującej między jego uczestnikami.

W rozprawie, za najistotniejszy czynnik dialogotwórczy w wyszukiwaniu informacji uznano stan asymetrii wiedzy użytkownika, u którego źródła znajduje się dysonans poznawczy między aktualnym i antycypowanym stanem wiedzy użytkownika oraz interakcyjny charakter wyszukiwania informacji. Dialog użytkownika z systemem opisano w dwóch aspektach. Pierwszy z nich to model funkcjonalny, w którym uczestnicy dialogu nie tylko ujawniają stan swojej niewiedzy, ale także wzajemnie na siebie oddziałują, starając się wywołać określone reakcje (akty dialogowe spełniają funkcje wyrażania intencji i celów uczestników dialogu oraz osiągania ich pożądaných zachowań – zob. Tab. 5: Funkcje replik w dialogu wyszukiwawczym, s. 106).

Drugi aspekt uwzględnia charakterystykę przebiegu dialogu użytkownika z systemem na poziomie tematyczno-rematycznym. Pozwoliło to M. Próchnickiej na ukazanie procesu wyszukiwania informacji jako negocjowania wspólnej wiedzy użytkownika i systemu na temat ujawniony w pytaniu inicjalnym oraz na tematy wynikające z rozwoju dialogu wyszukiwawczego⁸. Podkreślono przy tym, że wynegocjowanie tematu jest jednym z najtrudniejszych etapów dialogu wyszukiwawczego, gdyż zależy nie tylko od samego przebiegu dialogu, ale także od czynników pozadialogowych – sytuacji problemowej, typu realizowanego zadania, a także czynników emocjonalnych i innych.

Do wynegocjowania wspólnej wiedzy (potrzebnej do wymiany komunikatów między użytkownikiem i systemem) konieczne jest posiadanie przez system (określany jako inteligentny) zbioru odpowiednio ustrukturyzowanych danych o użytkowniku (np. o celach użytkownika, planach ich realizacji, o stanie wiedzy użytkownika o rozwiązywanym problemie i dziedzinie jego zastosowania). Zbiór ten tworzy tzw. model użytkownika. W rozdziale piątym pokazano niedoskonałości modelowania apriorycznego – opartego na stereotypach, a więc niereprezentatywnego w odniesieniu do użytkownika indywidualnego. Za bardziej adekwatne do budowania modeli indywidualnych użytkownika uznano techniki analizy dialogu użytkownika z systemem. Pytania stanowiące uzewnętrznioną reprezentację językową potrzeby informacyjnej wskazano jako jedno z najistotniejszych źródeł do wnioskowania o wiedzy, przekonaniach, celach i planach działania użytkownika. Wielokrotnie jednak

⁷ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że angielskie terminy *seeking*, *searching* oraz *retrieval* nie są sobie równoważne, chociaż w języku polskim zwykle odnosimy je wszystkie do 'wyszukiwania' lub 'poszukiwania' informacji – najczęściej bez precyzowania, czy mówimy o wyszukiwaniu informacji w systemach zautomatyzowanych („wydobyciu” informacji z systemu), czy też o różnych innych formach pozyskiwania/znajdowania informacji.

Określenie przyjęte za Belkinem i in. *information seeking strategies* i tłumaczone jako 'strategie wyszukiwania informacji' nie jest równoznaczne z pojęciem strategii wyszukiwania informacji w systemach zautomatyzowanych określanych jako *search strategies in information retrieval* (zob. np. St. P. *Online Information Retrieval: Concepts, Principles and Techniques*. Orlando, Academic Press, 1988). Strategie wyszukiwania informacji nie są jednak przedmiotem zainteresowań M. Próchnickiej, a – jak pisze sama Próchnicka – bliższy terminowi 'wyszukiwanie informacji' w ujęciu stosowanym w książce jest termin 'zachowanie informacyjne' (s.21); dlatego też 'wyszukiwanie informacji' w recenzowanej pracy traktowane jest jako odpowiednik angielskiego *seeking*.

⁸ „Z tego punktu widzenia, charakterystyka przebiegu dialogu odnosi się do tego, o czym się w dialogu orzeka (temat) oraz co się orzeka (remat)” – s. 112.

autorka książki podkreśla, że model użytkownika nie jest strukturą stałą, lecz podlega licznym przekształceniom w trakcie interakcji użytkownika z systemem. Z pewnością wypracowanie doskonalszych metod i technik do budowy modelu użytkownika wymaga jeszcze wielu wysiłków badawczych.

Wzajemne oddziaływanie człowieka i komputera podsuwa badaczom zarówno koncepcję „inteligentnej” i „myślącej” maszyny, ale również „człowieka Turinga”, który zaczyna myśleć i mówić w kategoriach sugerowanych przez maszynę. Fascynacja wdrażaniem nowoczesnej technologii do działalności informacyjnej i bibliotecznej nie znajduje w polskim piśmiennictwie należytego przełożenia na rozbudzanie zainteresowania aspektami humanistycznymi dokonujących się zmian – szczególnie z perspektywy użytkownika informacji. Proponowana przez M. Próchnicką koncepcja metafory dialogu między użytkownikiem a systemem w procesie wyszukiwania informacji jest istotnym wkładem w wypełnienie tej luki. Zaprezentowane w rozprawie poglądy autorki korespondują z badaniami prowadzonymi w tym zakresie na świecie (M. Próchnicka odwołuje się do blisko 200 pozycji bibliograficznych). W badaniach tych założono możliwość współpracy człowieka i komputera – partnerów dialogu przy rozwiązywaniu problemów informacyjnych użytkownika. Usprawnienie tej interakcji wciąż budzi nowe nadzieje. Dlatego też książkę tę można polecić nie tylko badaczom nauki o informacji, praktykom związanym z obsługą informacyjną użytkowników czy tzw. użytkownikom końcowym (*end-users*), ale także psychologom i socjologom, a przede wszystkim architektom informacji.

Katarzyna Materska

Instytut Informacji Naukowej i Studiów i Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Recenzja wpłynęła do redakcji 25 stycznia 2005 r.

WYPEŁNIANIE PRZESTRZENI INFORMACJI I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej. Pod red. Marii K o c ó j o w e j. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego 2004, 416 s. (Ser. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCCLXXIV. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Zeszyt 10)

W 1985 r. Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego (wówczas jako Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Instytucie Filologii Polskiej UJ) rozpoczął wydawanie w ramach Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego serii „Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej”. Jej redaktorem jest Maria Kocójowa, a autorzy wydanych w niej tomów rekrutują się przede wszystkim z krakowskiego środowiska badawczego, w pracach zbiorowych często jednak poszerzonego o liczne grono osób, z którymi krakowski ośrodek współpracuje zarówno w Polsce, jak i za granicą.

W ciągu dwudziestu lat istnienia serii ukazało się w niej dziesięć tomów: siedem prac zbiorowych (*Z historycznych i metodologicznych problemów badań księgoznawczych i bibliotekoznawczych*, 1985; *Z problemów metodologii i dydaktyki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*, 1990; *Nowe kierunki w dydaktyce i metodologii bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*, 1993; *Rola bibliotek w rozwoju demokracji*, 1995; *Electronic Future of Academic Libraries (Elektroniczna przyszłość bibliotek akademickich)*, 1997; *Biblioteka i informacja w komunikowaniu*, 2000; *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*, 2004) i trzy monografie (Sabiny Cisek *Filozoficzne aspekty infor-*

macji naukowej, 2001; Marka Nahotki *Metadane. Sposób na uporządkowanie Internetu*, 2004; Marii Próchnickiej *Człowiek i komputer. Dialogowy model wyszukiwania informacji*, 2004).

Ostatni tom serii zatytułowany *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej* ma charakter szczególny z dwóch przynajmniej względów. Po pierwsze jest księgą dedykowaną Profesor Wandzie Pindlowej z okazji jubileuszu jej działalności naukowej. A jest to badacz niezwykle, o wielostronnych zainteresowaniach, niezmiernie aktywny i otwarty na podejmowanie nowych tematów i nowych wyzwań. Wyjątkową rolę Profesor Pindlowej w rozwoju polskiej informacji naukowej M. Kocójowa, redaktorka książki, wyraziła pięknym tytułem „Pierwszej Damy Informacji Naukowej w Krakowie”. W miejsce Krakowa śmiało można wpisać Polskę, bo oddziaływanie i uznanie dla dokonań i aktywności Jubilatki daleko wykraczają poza gród Kraka. Świadczy o tym też liczba sześćdziesięciu pięciu polskich i zagranicznych autorów, którzy swe artykuły postanowili jej dedykować. W gronie tym licznie reprezentowani są czołowi badacze nauki o książce, bibliotece i informacji ze wszystkich niemal ośrodków akademickich w Polsce. Kilkunastu autorów to znani specjaliści z Wielkiej Brytanii, Niemiec, krajów skandynawskich, USA i Litwy. Największą grupę stanowią oczywiście krakowscy teoretycy i praktycy bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, wśród których wielu to uczniowie Wandy Pindlowej, którzy zdążyli już sami zdobyć uznanie dla swoich dokonań.

Drugą cechą szczególną omawianego tomu jest to, że będąc zbiorem z założenia niepowiązanych ze sobą prac ofiarowanych Jubilatce, prezentuje wielowątkowy, ale jednak w pewien sposób także wewnętrznie spójny obraz zainteresowań badawczych polskich bibliologów oraz współpracujących z nimi specjalistów zagranicznych. Jak w wielu księgach jubileuszowych, zebrano tu wypowiedzi różnych badaczy, najczęściej nawiązujące do tematyki badań podejmowanych przez Wandę Pindlową i stanowiących przestrzeń relacji wiążących ją z autorami. Wielokierunkowość zainteresowań i działalności Profesor Pindlowej sprawiły, że w książce zespolone zostały teksty o bardzo zróżnicowanej tematyce, które łącznie ukazują bogatą problematykę szeroko rozumianej współczesnej bibliologii. Nie jest to oczywiście obraz wyczerpujący, ale i tak dobrze pokazuje wieloaspektowość tej nauki i jej interdyscyplinarnych powiązań.

Tom otwiera dwujęzyczne (po polsku i po angielsku) wprowadzenie autorstwa M. Kocójowej, zatytułowane *Kształtowanie przestrzeni informacji i komunikacji*. Poza charakterystyką zawartości książki zamieszczony w nim został szkic biograficzny, ukazujący postać Jubilatki w wielu wymiarach: rodziny i edukacji, pioniera badań informatologicznych w Polsce, dydaktyka akademickiego i aktywnego uczestnika naukowej współpracy międzynarodowej, pierwszego dyrektora Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz krajowego i międzynarodowego eksperta, a także w wymiarze niezwyklej osobowości, w której wielka erudycja spleta się z wielką serdecznością i otwartością wobec ludzi.

Artykuły składające się na książkę podzielone zostały na sześć grup odpowiadających symbolicznie wyróżnionym przestrzeniom naukowej aktywności Wandy Pindlowej: *Przestrzeń twórców informacji naukowej*, *Przestrzeń teorii informacji naukowej*, *Przestrzeń Internetu*, *Przestrzeń bibliotekarstwa nowoczesnego*, *Przestrzeń edukacji* i *Przestrzeń inspiracji komunikacji społecznej*. Trudno byłoby szczegółowo omawiać wszystkie teksty zawarte w każdej z nich, toteż poniżej jedynie zasygnalizowana zostanie poruszana w nich tematyka.

Część pierwszą tworzą wypowiedzi w większości o charakterze wspomnieniowym, skupione na naukowych spotkaniach z Wandą Pindlową i badaczami, z którymi współpracowała i współpracuje. Maria Czujowa (b. kierownik Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej) przybliży wybitną postać Władysława Piaseckiego, dyrektora Biblioteki

Główniej AGH i jednego z pierwszych w Polsce propagatorów ukierunkowania nowoczesnej działalności bibliotecznej i informacyjnej na użytkowników i ich potrzeby informacyjne. Frank Hogg z Wielkiej Brytanii i Joseph Z. Nitecki z USA wspominają swoje pierwsze kontakty ze środowiskiem polskich bibliotekoznawców, a Irena Socha i Elżbieta Gondek z Uniwersytetu Śląskiego przywołują czasy kształtowania się katowickiego ośrodka akademickiej dydaktyki biblioteczno-informacyjnej, w czym udział swój miała też Wanda Pindlowa. Część pierwszą zamyka przygotowane przez Barbarę Stefaniak studium bibliometryczne dorobku naukowego Wandy Pindlowej. Jak słusznie we wprowadzeniu zauważyła Maria Kocójowa, poza uporządkowanym obrazem zainteresowań i dokonań naukowych Jubilatki prezentuje ono też świetny wzorzec badań bibliometrycznych (s. VIII).

Teoria informacji naukowej stanowi jeden z głównych nurtów zainteresowań Wandy Pindlowej. W części drugiej książki zgrupowane zostały artykuły podejmujące tę właśnie problematykę. Marie E. Burke z University of Salford (Wielka Brytania) przedstawia koncepcję epistemologii, która zapewnić ma podstawę dla wskazania skuteczniejszych niż dotąd metod identyfikacji i zaspokajania potrzeb informacyjnych w środowisku organizacyjnym. Sabina Cisek (IINiB UJ) szkicuje ewolucję postaw metodologicznych w polskich badaniach informatologicznych w ostatniej dekadzie minionego stulecia. Maria Próchnicka (IINiB UJ) analizuje pojęcie i cechy elektronicznych źródeł informacji w konfrontacji ze źródłami tradycyjnymi, stawiając tezę, że najistotniejszą z punktu widzenia użytkownika własnością źródeł elektronicznych jest ich interaktywność, a w konsekwencji – personalizacja i dynamika umożliwianych przez nie strategii wyszukiwawczych. Halina Ganińska (Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej) omawia widoczny od lat dziewięćdziesiątych w polskich bibliotekach politechnicznych zwrot od obsługi jednolicie identyfikowanych potrzeb środowiska naukowego i studentów tych uczelni ku identyfikacji i obsłudze zróżnicowanych potrzeb użytkowników indywidualnych.

Przewartościowania tradycyjnych koncepcji i zmiany w sposobie myślenia o udostępnianiu informacji są też tematem ważnego artykułu Anny Sitarskiej (IINiB UJ) o potrzebie wdrażania ekologicznego podejścia do funkcjonowania bibliografii regionalnej w środowisku serwisów internetowych. Artykuł prezentuje dane uzyskane na podstawie monitoringu dostępności polskich bibliografii regionalnych i lokalnych w Internecie oraz wzajemnych powiązań między serwisami bibliografii regionalnych a regionalnymi stronami WWW. A. Sitarska zwraca uwagę na izolacjonizm cechujący polskie formy udostępniania bibliografii regionalnych w globalnym środowisku sieciowym podkreślając, że jest on sprzeczny z dążeniami do rozwoju regionalizmu i założeniami polityki regionalnej w świecie globalizacji. Jak w wielu innych kontekstach i tutaj eksponowane jest przekonanie o zasadniczym znaczeniu badań użytkowników, ich kształcenia i rozumnego dostosowywania do ich potrzeb oferowanych usług informacyjnych.

Wśród artykułów podejmujących kwestie o charakterze ogólnoteoretycznym znajduje się interesujący dwugłos o specyfice nauki o informacji/informacji naukowej jako dyscypliny naukowej. Mirosław Górny (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu) rozważa relacje między technologicznymi a społecznymi problemami badawczymi we współczesnej nauce o informacji, przekonując o cechującej ją dominacji problemów inżynierskich, ale też zwracając uwagę na potrzebę prowadzenia badań poznawczych, humanistycznych i społecznych, związanych z recepcją i wykorzystywaniem systemów informacyjnych. Pada tu ważne pytanie o kompetencje metodologiczne i przygotowanie kadry badawczej. Natomiast Barbara Sordylowa (b. dyrektor Biblioteki Głównej PAN w Warszawie i b. redaktor naczelny „Przeglądu Bibliotecznego”) analizuje związki informacji naukowej z bibliotekoznawstwem i innymi dyscyplinami badającymi procesy informacji i komunikacji społecznej. I tu akcentowane jest

znaczenie badań społecznych i humanistycznych w tej dziedzinie, ale w przeciwieństwie do opinii M. Górnego, B. Sordyłowa wyraża – po raz kolejny zresztą – przekonanie, iż nauka o informacji jest nauką społeczną i to właśnie problemy społecznego obiegu i recepcji informacji, a nie problemy inżynierskie realizacji systemów informacyjnych, leżą w centrum pola badawczego tej dyscypliny.

Nowe na gruncie informacji naukowej, w polskim piśmiennictwie dziedziny dotąd nieobecne, podejście do analizy procesów informacyjnych i komunikacyjnych prezentuje Paul Sturges (Loughborough University, Wielka Brytania), szkicując model funkcjonowania informacji w warunkach tzw. konfliktu o niskiej intensywności, specyficznych dla organizacji działających na konkurencyjnym rynku oraz instytucji politycznych. Model ten pozwala opisać takie procesy zarządzania i wykorzystywania informacji i wiedzy jak: wywiad, tajna komunikacja, propaganda i kampanie dezinformacyjne, różne formy systematycznej i ukierunkowanej dystrybucji informacji, wykorzystanie technologii informacyjnej dla osiągania nowych lub niezamierzonych celów, a także zatajanie informacji i celowe tworzenie barier informacyjnych.

Kolejne wątki teoretycznych i metodologicznych aspektów nauki o informacji przedstawiają Jerzy Ronikier (IINiB UJ); rozważania o micie jako pojęciu teoretycznym określającym metodę interpretacji informacji w historii i naukach humanistycznych), Barbara Sosińska-Kalata (Uniwersytet Warszawski; uwagi o różnicach i podobieństwach między koncepcją ontologii informacyjnych a metodami konstrukcji tradycyjnych systemów organizacji wiedzy), Irene Wormell (Swedish School of Library and Information Science, Borås, Szwecja; rozważania o rolach zawodowych bibliotekarzy i specjalistów informacji w zarządzaniu informacją i wiedzą), Jadwiga Woźniak (Uniwersytet Warszawski; omówienie problemu powstawania barier informacyjnych na przykładzie konstrukcji i stosowania języków informacyjno-wyszukiwawczych).

Obecna już w pierwszej części książki problematyka badań bibliometrycznych, której Wanda Pindłowa poświęciła swą rozprawę habilitacyjną (*Informetria w nauce o informacji : metody i problemy*, Kraków 1994), w części drugiej powraca w artykułach Małgorzaty Janiak i Barbary Mauer-Górskiej (obie z IINiB UJ). Pierwsza omawia prowadzoną w IINiB UJ bazę cytowań bibliograficznych publikacji pracowników Instytutu, druga natomiast prezentuje badanie, którego celem było utworzenie rankingu czasopism profesjonalnych na podstawie *Social Science Citation Index* i *Journal Citation Reports*.

Dla nauki o informacji Internet jest bez wątpienia bogatym źródłem różnorodnych i niebanalnych problemów badawczych. Część trzecia omawianego tomu obejmuje dziesięć poświęconych im artykułów. Otwierają ją Janusz Barta i Ryszard Markiewicz (Instytut Prawa i Wynalazczości UJ) tematem szczególnie ważnym dla nowoczesnego bibliotekarstwa: analizą prawnych uwarunkowań działania bibliotek wirtualnych w świetle polskich ustaw o bibliotekach i o ochronie prawa autorskiego. W odniesieniu do obowiązujących norm prawnych Gabriela Bednarska (IINiB UJ) omawia kwestie zakresu udostępniania informacji publicznej w Internecie, szczegółowiej analizując realizację prawnych postulatów w polskim „Biuletynie Informacji Publicznej”. Problematyce prawa dotyczącego udostępniania informacji w środowisku sieciowym poświęcony jest też artykuł Michała du Valla (Instytut Prawa i Wynalazczości UJ) o ochronie informacji stanowiących tajemnicę pracodawcy.

Niezależnie od tego, w jakim stopniu cenimy zasoby i skłonni jesteśmy osobiście korzystać z Internetu, lekceważenie jego roli we współczesnym życiu i w coraz większej liczbie dziedzin jest postawą co najmniej nieracjonalną. Kwestie te naświetla M. Kocójowa (IINiB UJ), rozważając zagrożenia implikowane przez nieobecność informacji o organizacji w Internecie oraz nieprofesjonalne przygotowanie tych szeroko dostępnych i coraz szerzej wykorzystywanych komunikatów. Krystyna Dziewańska (IINiB UJ) przybliży natomiast problematykę internetowych zagrożeń natury psychologicznej, od kilkunastu

lat cieszącą się dużym zainteresowaniem przede wszystkim psychologów amerykańskich.

Różne sposoby i możliwości wykorzystania Internetu jako narzędzia komunikacji społecznej prezentują Renata Dulian (Biblioteka Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie; wykorzystanie internetowych stron WWW jako kanału informacji o wydawnictwach akademickich publikujących katolicką literaturę religijną i teologiczną) i Marzena Marcinek (Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej; EBIB jako przykład wirtualnej współpracy bibliotekarzy i pracowników informacji).

Nowy nurt badań ilościowych w nauce o informacji – webometrię reprezentują trzy artykuły: Daniela Kotyrasa (IINiB UJ; analiza możliwości prowadzenia badań webometrycznych w odniesieniu do serwisów internetowych szkół wyższych na przykładzie uczelni polskich), Remigiusza Sapy (IINiB UJ; analiza zagranicznych odnośników do czterech największych polskich bibliotek uniwersyteckich) i systematyczny wykład Marty Skalskiej-Zlat (Uniwersytet Wrocławski) o znaczeniu terminów *webometria*, *cybermetria*, *netometria* oraz zadaniach i problemach, przed którymi stoi wyodrębniająca się specjalność naukowa. Jak zauważa M. Skalska-Zlat, mimo różnorodnych zastrzeżeń i wątpliwości, Internet staje się ważnym źródłem informacji w nauce, stale powiększa się obszar rzetelnych sieciowych publikacji i rzetelnych cytowań (s.160, 162). Cytowania sieciowe pełnią jednak nieco inne funkcje niż cytowania w publikacjach tradycyjnych, a ich badanie wymaga wypracowania nowej metodologii. Choć metodologia ta dopiero się rozwija i długo jeszcze będzie doskonała, jej wykorzystanie otwiera niezmiernie ciekawą szansę pozyskania nowej wiedzy o współczesnym kształtowaniu się komunikacji różnych środowisk, czego dowodzą eksperymenty przeprowadzone przez D. Kotyrasa i R. Sapę.

Obszernym działem tematycznym książki jest część czwarta, poświęcona różnym aspektom i dziedzinom nowoczesnego bibliotekarstwa. Składa się na nią czternaście artykułów, z których cztery poświęcone są nowoczesnym metodom zarządzania bibliotekami, pięć – nowoczesnym narzędziom pracy bibliotekarzy i specjalistów informacji, a sześć pozostałych ukazuje współczesne zmiany w podejściu do działalności bibliotecznej, roli biblioteki i bibliotekarza.

Autorzy wszystkich artykułów dotyczących zarządzania bibliotekami koncentrują uwagę na wskazywaniu nowych podejść i metod, które zapewnić mogą lepsze dostosowanie działalności bibliotecznej do potrzeb użytkowników. Peter Brophy (Manchester Metropolitan University, Wielka Brytania) ukazuje możliwości wykorzystania podejścia zwanego działaniem opartym na dowodach (*evidence-based practice*) i stosowanej w etnografii metody narracji (opowiadania w sposób prosty o ważnych sprawach) w celu diagnozowania recepcji działań biblioteki i wyznaczania strategii ich doskonalenia. Elżbieta B. Zybert (Uniwersytet Warszawski) i Maria Sidor ((Biblioteka Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University, Nowy Sącz) pokazują zasady i metody rozwijania w bibliotekarstwie kultury organizacyjnej i strategii doskonalenia jakości. Z kolei Marek M. Górski (Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej) analizuje możliwości wykorzystania zasad pracy zespołowej jako jednego z elementów nowoczesnego zarządzania w bibliotece naukowej.

Wśród artykułów poświęconych nowym technologiom wykorzystywanym w działalności biblioteczno-informacyjnej znajdują się ciekawe teksty dotyczące czasopism elektronicznych i ich funkcjonowania w zasobach bibliotecznych i w komunikacji naukowej. Jerzy Krawczyk (Biblioteka Główna AGH) omawia projekt CrossRef, który poprzez system unikatowych identyfikatorów DOI (*Digital Object Identifier*) ma zapewnić jednoznaczność identyfikacji publikowanych elektronicznie dokumentów, a w konsekwencji rozwiązać problem migracji zasobów sieciowych, utrudniającej lub uniemożliwiającej dotarcie do

tekstów cytowanych w naukowych wydawnictwach elektronicznych. Małgorzata i Marek Nahotkowie (IINiB UJ) przedstawiają natomiast dwudziestokilkuletnią historię czasopism elektronicznych, analizując problemy ujawniane na różnych etapach ich rozwoju i oceniając ich miejsce wśród mediów komunikacji naukowej.

Tendencje w rozwoju programów do komputeryzacji bibliotek omawia Władysław Szczęch (IINiB UJ), a Anna Gruca z tego samego Instytutu opisuje tworzenie bibliograficznej bazy historii Europy Środkowo-Wschodniej, która jako przedsięwzięcie międzynarodowe powstaje w Instytucie Herdera w Marburgu.

Zmiany postaw i oczekiwań wobec działalności bibliotecznej są przedmiotem m.in. artykułu Marcina Drzewieckiego (Uniwersytet Warszawski). Rozważa on wspólny obszar interesów bibliotek szkolnych i bibliotek uczelnianych i podkreśla potrzebę współpracy tych bibliotek na rzecz kształtowania kompetencji informacyjnych uczniów i przyszłych studentów. Anna Sokołowska-Gogut (Biblioteka Głównej Akademii Ekonomicznej w Krakowie) omawia natomiast zmiany w recepcji zawodu bibliotekarza w świetle opinii pracowników jej macierzystej biblioteki oraz studentów Akademii – wolontariuszy współpracujących z tą biblioteką. Z kolei Jacek Wojciechowski (IINiB UJ) podkreśla niezmienną podstawową rolę bibliotekarza, polegającą na pośrednictwie w transmisji intelektualnego dorobku ludzkiej myśli, które zapewnić ma dostarczenie publiczności potrzebnych jej treści. Wobec ogromu publikacji wypełnianie tej roli wymaga i nadal wymagać będzie wyboru transmitowanych treści i filtracji dostępu. Aktywne uczestnictwo w pośrednictwie między rozpowszechnianymi treściami a ich odbiorcami, polegające właśnie na dokonywaniu takich wyborów, stanowi jeden z głównych postulatów nowoczesnego bibliotekarstwa. Kwestią kluczowej wagi jest tu ustalenie właściwych kryteriów, opartych na pożytku publicznym i celach organizatorów bibliotek.

Czwartą część książki domyka artykuł ks. dr Jana Bednarczyka (Biblioteka Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie), poświęcony opłatkowym spotkaniom integracyjnym krakowskiego środowiska bibliotekarzy, organizowanym przez PAT i Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego.

Część piątą tworzą artykuły dotyczące kształcenia, tematu zawsze aktualnego i niezmiennie skupiającego uwagę zarówno środowiska akademickiego, jak i praktyków zawodu. Warto przypomnieć, że Wanda Pindlowa jest postacią w tym obszarze aktywną w różnych rolach: jednym z pionierów szkolenia użytkowników informacji w Polsce, nauczycielem akademickim i reformatorem programów nauczania, członkiem ministerialnej Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych, ekspertem Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej i wielu innych. W omawianym tomie problematykę edukacji podejmuje ośmiu autorów. Danuta Bromowicz (Biblioteka Jagiellońska) omawia udział studentów IINiB UJ w organizacji wystaw w Bibliotece Jagiellońskiej, który stał się integralnym elementem programu kształcenia w tym ośrodku. Marek Frankowicz (Wydział Chemii, UJ) poddaje analizie rolę kompetencji informacyjnych w podnoszeniu jakości kształcenia w uczelni. Tord Hoivik (Oslo University College, Norwegia) przedstawia etapy wdrażania nowoczesnej technologii i zasobów sieci jako narzędzi procesu kształcenia. Christa-Rose Huthloff (University of Applied Arts, Hanower, Niemcy) omawia przekształcenia systemu edukacji w Politechnice w Hanowerze podporządkowane koncepcji procesu bolońskiego, a jego założenia charakteryzuje Monika Krakowska (IINiB UJ). O realizacji edukacyjnej roli biblioteki szkolnej w odniesieniu do edukacji informacyjnej pisze Małgorzata Stanula-Boroń (IINiB UJ).

Inspirujący artykuł przedstawił Ian M. Johnson (The Robert Gordon University, Wielka Brytania), analizując wpływ zmian zachodzących we współczesnym społeczeństwie, gospodarce, systemie edukacyjnym i środowisku tech-

nologicznym na oczekiwania i wymagania, do których będą musieli się dostosować bibliotekarze i pracownicy informacji oraz przygotowujące ich do zawodu szkolnictwo. Artykuł ten z pewnością powinien znaleźć się wśród lektur osób zajmujących się tworzeniem programów studiów biblioteczno-informacyjnych. Jego interesującym uzupełnieniem, osadzającym wiele spośród podjętych przez Johnsona kwestii w kontekście polskim, mogą być przedstawione przez Iwonę Kozinę (UJ) wyniki ankiety dotyczącej losów zawodowych absolwentów IINiB UJ z lat 2002/2003.

Ostatnia, siódma część książki zatytułowana została *Przestrzeń inspiracji komunikacji społecznej* i zawiera – jak zaznaczyła redaktorka tomu – nowoczesne odczyty dziejów bibliotek i książki (s. VI). Jest tych odczytów czternaście (przez przeoczenie pewnie we wprowadzeniu zapowiada się ich o jeden mniej), a ich tematykę ogólnie można podzielić na dwa główne wątki, uzupełnione czterema zagadnieniami o odrębnym charakterze.

Pierwszy wątek tworzy sześć szkiców o ludziach książki i informacji, których pomysły i działalność pozostawiły trwałe ślady w nauce o książce, bibliotece i informacji lub w szczególny sposób przyczyniły do popularyzacji zainteresowania piśmiennym przekazem i pogłębienia wiedzy o jego zasobach. Krystyna Bednarska-Ruszajowa (IINiB UJ) przedstawia świat książki Zofii Rabskiej – bibliofila i pisarki, głęboko przejętej losem książki i popularyzującej szacunek do niej w polskim społeczeństwie okresu międzywojnia i po wojnie. Alina Fitowa (IINiB UJ) opisuje podróże i badania naukowe Stanisława Kota, wybitnego historyka oświaty, w czasie II wojny światowej ambasadora RP w ZSRR, a w spędzonym na emigracji okresie powojennym niestrudzonego poszukiwawcza materiałów badawczych w bibliotekach i archiwach europejskich i amerykańskich. Irena Gruchała (IINiB UJ) przybliży postać lwowskiej kolekcjonerki i bibliofila – Heleny Dąbcańskiej, omawiając inwentarze jej księgozbioru, po wojnie włączonego do kolekcji Biblioteki ASP w Krakowie. Z kolei Diana Pietruch-Reizes (Uniwersytet Śląski) ukazuje biblioteczne wątki w popularyzatorskiej działalności Oswalda M. Balzera, wybitnego uczonego lwowskiego, historyka prawa i państwa, który w czasach autonomii galicyjskiej i okresie międzywojennym, popularyzując naukę propagował też ideę zakładania bibliotek publicznych, będących instytucjami służącymi podnoszeniu poziomu cywilizacyjnego całego społeczeństwa.

Słabo, albo wcale nieznanym pomysłem pionierów bibliologii i nowoczesnej działalności informacyjnej swoje artykuły poświęcili Krzysztof Migoń i Anna Zbikowska-Migoń (Uniwersytet Wrocławski).

W studium nowatorskiej koncepcji bibliologii wg Paula Otleta jako ogólnej nauki o komunikacji piśmiennej K. Migoń poddaje wnikliwej analizie poglądy wyłożone przez „ojca-założyciela” dokumentacji i informacji naukowej w *Traité de documentation* (1934), stawiając tezę, iż dzieło to jest swoistą *summa bibliologiae*. *Traktat* Otleta w ostatnich latach często jest przypomniany, ale rzadko szczegółowo analizowany i w światowym piśmiennictwie zwykle komentowany w sposób wielce uproszczony. Tymczasem jego dokładna lektura ujawnia nowoczesny zamysł ogólnej nauki o książce, traktowanej jako symbol wszystkich typów zapisu myśli, uczestniczących w społecznej komunikacji. Do koncepcji bibliologii, dla której Otlet określił ramy teoretyczne i metodologiczne, nawiązują dziś m.in. założyciele powstałego w 1988 r. Association Internationale de Bibliologie.

Anna Zbikowska-Migoń przybliży z kolei współczesną Otletowi postać Aleksandra Bolesława Brzostowskiego. W studium popularyzowanej na początku XX w. idei standaryzacji formatów i zasad redagowania publikacji naukowych, która zapewnić miała skuteczniejszy obieg informacji w środowisku naukowym, dokładnej analizie poddana została broszurka Brzostowskiego wydana w 1917 r. pod długim tytułem *Uruchomienie i drukowanie prac drukowanych głównie w czasopiśmie i dziełach zbiorowych*. Dziełko to nie znalazło uzna-

nia wśród współczesnych autorowi, lecz odczytane dzisiaj zadziwia zbieżnością pomysłów z wieloma powszechnie stosowanymi dziś metodami edytorstwa naukowego.

Drugi wątek nowoczesnych odczytów dziejów książki i bibliotek obejmuje cztery teksty dotyczące badań nad księgozbiorami historycznymi. Problematyce tej poświęcili swoje artykuły Piotr Lechowski (IINiB UJ; o losach księgozbiorów krakowskich towarzystw naukowych i pozanaukowych w latach 1945-1953), Andrzej Linert (IINiB UJ; o losach biblioteki Teatru Lwowskiego w czasie okupacji i po zakończeniu II wojny światowej), Urszula Perkowska (IINiB UJ; o Bibliotece Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego – Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie autonomii galicyjskiej i dwudziestolecium międzywojennym) oraz Jerzy Reizes-Dzieduszycki (Uniwersytet Śląski; o potrzebie opracowania zbiorów i działalności Biblioteki Dzieduszyckich we Lwowie w kontekście stanu badań nad bibliotekami rodowymi powstałymi w czasach autonomii galicyjskiej).

Jak wspomniano, dwa najliczniej reprezentowane wątki części siódmej książki uzupełniają cztery artykuły o tematyce odrębnej. Szkic Hanny Tadeusiewicz (Uniwersytet Łódzki) prezentuje jeden z najciekawszych periodyków zawodowych ukazujących się w Polsce międzywojennej – czasopismo środowiska poligrafów i grafików „Grafika Polska”. Artykuł Małgorzaty Komzy (Uniwersytet Wrocławski) przedstawia interesujące studium kształtowania się informacyjnej funkcji ilustracji w książkach naukowych. Julian Dybiec (Instytut Historii UJ) omawia uwarunkowania i strategie popularyzacji wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim. Krzysztof Jaśko (IINiB UJ) natomiast przedstawia szkic o społecznym stosunku do działalności cenzury w PRL w kontekście protestów w 1956, 1968, 1976 i 1980 r.

*

Liczący ponad czterysta stron tom *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej* jest lekturą niosącą wiele inspirujących treści. Zamieszczone tu teksty różnią się nie tylko tematycznie, ale też pod względem walorów poznawczych. Część podejmuje problemy przekrojowe, część studia szczegółowe. Wielu autorów sięga po zagadnienia nowe albo rzadko podejmowane w polskim piśmiennictwie dziedziny. Wypowiedzi o objętości ograniczonej rygorami redakcyjnymi pozwalają niekiedy jedynie na zagajenie tematu, czy naszkicowanie problemu badawczego, niemal zawsze są to jednak problemy ważne i dobrze, a w wielu przypadkach wręcz wzorcowo opracowane metodologicznie. Trzeba też odnotować staranne przygotowanie redakcyjne tomu. Na uznanie zasługuje estetycznie zaprojektowana twarda okładka, która zapewni czytelnikom przyjemność sięgania po to obszerne dzieło przez wiele lat. A bez wątplenia jest to książka warta wielokrotnej lektury.

Barbara Sosińska-Kalata
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Recenzja wpłynęła do redakcji 7 lutego 2005 r.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Postaci Martina Schrettingera, wybitnego niemieckiego bibliotekarza XIX w., teoretyka i reformatora bibliotekarstwa, poświęcona jest rozprawa monograficzna Zbigniewa Zmigrodzkiego pt. *Martina Schrettingera życie i dzieło (1772-1851)* (Zmigrodzki, 2004). Schrettinger, autor pierwszego najpełniejszego nowożytnego podręcznika bibliotekarstwa, uważany jest za twórcę katalogu przedmiotowego i jego teorii. Autor opisuje życie i działalność Schrettingera w klasztorze w Weissenhohe, a potem w Bibliotece Nadwornej w Monachium, omawia jego poglądy teoretyczne i metodyczne, analizuje znaczenie jego prac dla rozwoju bibliotekarstwa.

Przejawem aktualnych zainteresowań na obszarze bibliotekarstwa są kolejne publikacje związane z problematyką Unii Europejskiej. Zostały wydane materiały z konferencji na temat: „Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej”, która odbyła się w Łodzi w dniach 23-25 czerwca 2004 r. (*Konferencja...*, 2004). Po inauguracji zatytułowanej *Rola biblioteki uczelnianej w procesie internacjonalizacji* obradowano w siedmiu sesjach: 1. *Standardy funkcjonowania bibliotek*; 2. *Biblioteka akademicka i jej rola w uczelni wyższej*; 3. *Prawo UE w odniesieniu do biblioteki, w szczególności ochrona praw autorskich*; 4. *Zbiory na nośnikach elektronicznych i organizacja dostępu do nich*; 5. *Finansowanie bibliotek i gospodarowanie środkami finansowymi*; 6. *Inne aspekty funkcjonowania bibliotek*; 7. *Usługi informacyjne i obsługa użytkowników*.

Pracownicy naukowcy Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dziennikarze współpracujący z Instytutem przygotowali pracę zbiorową *Media a integracja europejska* (Sasińska-Klas i Hess, red., 2004). Pierwsza część publikacji zawiera analizy systemów medialnych wybranych państw europejskich, druga – artykuły dotyczące roli opinii publicznej oraz środowiska medialnego w kształtowaniu pronunijnych i antyunijnych postaw obywatelskich oraz artykuły dotyczące aspektów prawnych, a także dylematów etycznych pojawiających się w procesie wprowadzania społeczeństwa polskiego w ramy struktur europejskich.

Zagadnienia mediów, ale w aspekcie historycznym, socjologicznym oraz filozoficznym ukazują dwie książki będące tłumaczeniami publikacji zagranicznych. Książkę wybitnego belgijskiego medioznawcy Armanda Mattelarta *Społeczeństwo informacji* (Mattelart, 2004) można zarekomendować fragmentem wstępu Jerzego Mikułowskiego-Pomorskiego, tłumacza dzieła: „Oferowana Czytelnikowi książka jest historyczną relacją o losach idei informacji powszechnie dostępnej. Wątki tu wydobyte przeplatają się: interesy państwa i społeczeństwa są w nieustannym konflikcie. W konflikt ten włączają się także wydarzenia ze sceny międzynarodowej, tak że raz eksponowane są interesy państwa, innym razem – społeczeństwa. Trzecim ważnym czynnikiem jest potrzeba rozwoju gospodarczego i społecznego. To ona przemawia za dostępnością informacji, a zarazem za wagą kultury, która pozwoli społeczeństwu działać skutecznie” (s. XVI-XVII).

Druga pozycja to pierwsze polskie pełne wydanie książki Marshalla McLuhana, współtwórcy i jednego z najwybitniejszych znawców teorii komunikowania masowego i środków przekazu pt. *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka* (MacLuhan, 2004). Jest to tłumaczenie angielskiego wydania z 1998 r. z wprowadzeniem Lewisa H. Laphama, poświęconym wybitnej, a zarazem kontrowersyjnej postaci i poglądom autora. Z tej książki, jak napisał L. H. Lapham „weszło do języka dzisiejsze znaczenie terminu media (środki przekazu), jak również wiele innych pojęć, na przykład «globalna wioska» i «wiek informacji», które są powszechnie używane” (s. 15).

Jeden z rozdziałów książki McLuhana brzmi *Druk. Jak w nim kopać*. Natomiast o miłości do druku, a ściślej do książek traktuje opowieść Anne Fadi-

man: *Ex libris* (Fadiman, 2004). Jest to zarazem książka ku czci własnej rodziny i własnej biblioteki. Redagujący książkę Jan Gondowicz uzupełnił każdy rozdział dopowiedzeniami, co czyni ją jeszcze bardziej atrakcyjną dla polskiego czytelnika.

To, że miłość do druku nie jest niestety powszechna, ukazują badania Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, który w serii „Z badań nad czytelnictwem” opublikował wyniki i analizę sondażu o czytaniu i kupowaniu książek w 2002 r. (Straus i in., 2004). Poza podstawowym tematem dotyczącym intensywności lektury i zakupów oraz preferencji lekturowych i nabywczych badano także inne kwestie: indeks piśmienności w dekadzie 1992-2002 oparty na wskaźnikach czytelnictwa prasy i książki, zainteresowanie mediami elektronicznymi na przykładzie Internetu, czytelnictwo prasy jako formy uczestnictwa w kulturze druku. Badania pokazały m. in., że grupa osób nie czytających książek nie korzysta także Internetu oraz że nie doganiamy Europy w czytelnictwie prasy.

Pozostając w kręgu problematyki mediów należy wspomnieć o publikacji poświęconej Internetowi. Jest to praca Marka Nahodki: *Metadane. Sposób na uporządkowanie Internetu* podejmująca jeden z najważniejszych obecnie tematów – metadanych jako metod profesjonalnego uporządkowania Internetu (Nahotko, 2004). To pierwsza w polskim piśmiennictwie publikacja dająca całościowy obraz tej problematyki.

Problematyka obsługi bibliotecznej osób niepełnosprawnych, polityki Unii Europejskiej wobec osób niepełnosprawnych i biblioterapii była omawiana na ogólnopolskiej konferencji: „Biblioteka, człowiek niepełnosprawny, środowisko lokalne” zorganizowanej przez Wojewódzką Bibliotekę publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu (13-15 października 2003 r.) z udziałem gości zagranicznych (Dąbrowska i in., red., 2004). Zaprezentowano m. in. szwedzki program „Biblioteka 2007” oraz działania duńskiej Biblioteki Jabłko na rzecz niepełnosprawnego dziecka.

Zagadnień czytania dotyczy książka Krystyny Sochackiej *Rozwój umiejętności czytania* (Sochacka, 2004). Pisana z pozycji psychologicznych może być przydatna w pracy bibliotekarza.

Ukazały się dwie publikacje z zakresu historii czasopiśmiennictwa: opracowanie Danuty Ciemięgi *Wileński „Pax” jako czasopismo kulturalne* (Ciemięga, 2004) i wspomnieniowa książka Edmunda Moszyńskiego *Ludzie i czasy „Czasu”. Z historii czołowej gazety i wybitnych konserwatystów Drugiej Rzeczypospolitej*, obejmująca okres po przeniesieniu „Czasu” do Warszawy (Moszyński, 2004).

Cennym wkładem do historii bibliotekarstwa polskiego są publikacje o konkretnych bibliotekach. Przykładem takich publikacji jest książka *100 lat Miejskiej Biblioteki w Słupsku 1903-2003. Materiały z konferencji jubileuszowej, Słupsk, 18 listopada 2003*, która zawiera informacje o dziejach biblioteki na tle dziejów regionu i miasta, zbiorach, działalności i perspektywach rozwoju (*100 lat...*, 2004).

Ukazał się także 8 tom serii *Notes Konserwatorski* (Drewniewska-Idziak i in., red. 2004), w którym zamieszczono artykuły związane z projektem badawczym KBN „Kwaśny papier – ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych” (po pierwszym roku jego realizacji). Przedstawiono w nim też zagadnienie trwałości zapisu fotograficznego i elektronicznego w związku z problemem wieczystej archiwizacji dziedzictwa kulturowego oraz zagadnienia konserwatorskie dotyczące konserwacji atlasu nautycznego z XVI w. i globusa z XVII w. Zamieszczono również informacje o konferencjach krajowych i zagranicznych w 2003 r.

WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

- Ciemiega, Danuta (2004). *Wileński „Pax” jako czasopismo kulturalne*. Bydgoszcz: Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, 99 s. ISBN 83-87865-42-7.
- Dąbrowska, Krystyna; Sabilło, Anna; Smarsz, Iwona, red. (2004). *Biblioteka, człowiek niepełnosprawny, środowisko lokalne. Materiały z konferencji, Poznań 13-15 października 2003 r.* Poznań: Wojewódzka Biblioteka Publiczna, 244 s. ISBN 83-87816-51-5.
- Drewniewska-Idziak, Barbara i in., red. (2004) *SOS dla zbiorów*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 410 s., il. ISBN 83-7009-537-2.
- Fadiman, Anne (2004). *Ex libris. Wyznania czytelnika*. Przeł. z ang. Hanna Pustuła, Paweł Piasecki. Oprac. i noty Jan Gondowicz. Izabelin: „Świat Literacki”, 175 s. ISBN 83-88612-59-X.
- Konferencja na temat: Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej, Łódź, 23-25 czerwca 2004 r.* Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej. (2004). Łódź: Wydaw. Politechniki Łódzkiej, 297 s., il. + suplement, 133 s. ISBN 83-920302-1-4.
- Mattelart, Armand (2004). *Spółeczeństwo informacji.. Wprowadzenie*. Tł. Jerzy Mi-kułowski-Pomorski. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 151 s. ISBN 83-242-0332-X.
- McLuhan, Marshall (2004). *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. Wprow. Lewisa H. Laphama. Z ang. przeł. Natalia Szczucka. Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, 477 s. ISBN 83-204-2895-5.
- Moszyński Edmund (2004). *Ludzie i czasy „Czasu”. Z historii czołowej gazety i wybitnych konserwatystów Drugiej Rzeczypospolitej*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, 244 s. ISBN 83-7322-806-3.
- Nahotko, Marek (2004). *Metadane. Sposób na uporządkowanie Internetu*. Kraków: Wydaw. Uniw. Jagiellońskiego, 201 s. ISBN 83-233-1825-5.
- Sasińska-Klas, Teresa; Hess, Agnieszka, red. (2004). *Media a integracja europejska*. (2004). Kraków: Wydaw. Uniw. Jagiellońskiego, 198 s., il. ISBN 83-233-1785-2.
- Straus, Grażyna; Wolff, Katarzyna; Wierny, Sebastian (2004). *Książka na początku wieku. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2002 r.* Warszawa: Biblioteka Narodowa, 195 s., il. ISBN 83-7009-448-1.
- Sochacka, Krystyna (2004). *Rozwój umiejętności czytania*. Białystok: „Trans Humana”, 235 s. ISBN 83-89190-29-X.
- 100 lat Biblioteki Miejskiej w Słupsku 1903-2003. Materiały z konferencji jubileuszowej, Słupsk, 18 listopada 2003.* (2004). Słupsk: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Zarząd Oddziału : Miejska Biblioteka Publiczna, 76 s. ISBN 83-88783-02-5.
- Żmigrodzki, Zbigniew (2004). *Martina Schrettingera życie i dzieło (1771-1851)*. Katowice: Wydaw. Uniw. Śląskiego, 78 s., il. ISBN 83-226-1315-6.

Barbara Koryś
Biblioteka Narodowa

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Zagraniczne nowości wydawnicze trzeba sobie kupować – w bibliotekach nie ma na co liczyć – a to drogo kosztuje i ma charakter ciuciubabki. Z oddali nie sposób bowiem określić jakości publikacji. Wszędzie jest zalew baracha, gdzie otwiera się otwarte drzwi, albo powtarza bzdury, a przywoływanie piśmiennictwa ma tam charakter tylko zdobniczy: często tekstów przywoływanych autor nie miał w ręku. Ryzyko zakupu śmieci jest zatem wysokie, jeśli więc tym, co tu piszę, oszczędzę komuś zachodu i znacznych wydatków, to uznaję, że ta rubryka ma sens.

O CZYTELNICTWIE

W dobie elektronicznego bałwochwalstwa mam przyjemność zasygnalizowania bardzo dobrej publikacji o czytelnictwie (Elkin i in., 2003). Z trzech autorek, Briony Train (znakomita) pracuje na Uniwersytecie w Sheffield, a Debbie Denham oraz Judith Elkin – na Uniwersytecie w Birmingham. Ta ostatnia jest nawet profesorem, ale jej wypowiedzi oceniam najniżej, ma bowiem fatalny zwyczaj przepisywania dużych fragmentów cudzych tekstów, konkluzje natomiast pozostawia czytelnikom. No to po co mi ktoś taki? Poza tym to, co wypisuje niekiedy na temat literatury pięknej, woła o pomstę do nieba.

Główną wykładnię temu stanowi przeświadczenie o niezastąpionych korzyściach z piśmiennictwa, którego zasięg wciąż jest ogromny. To najbardziej uniwersalna, wielofunkcyjna forma komunikacji, wciąż wysoce produktywna w każdej ze swoich funkcji. W wariacie literackim – dostarcza satysfakcji intelektualnej, rozwija kreatywność oraz krytyczne myślenie i służy doskonaleniu języka. Oczywiście: jeżeli odbiór jest rozumny.

Wypowiadając się na temat tego odbioru, J. Elkin twierdzi, że czytelnicy w złym nastroju wybierają teksty krótkie i łatwe, a do czytania tekstów skomplikowanych potrzeba nastroju dobrego. Hmm – będąc w nastroju mizernym, powiem krótko i łatwo: nie ma na to poważnych dowodów.

W każdym razie autorki jednym głosem podkreślają wagę czytania literatury pięknej i sugerują bezdyskusyjną konieczność domowego, wczesnego przygotowania czytelniczego od lat możliwie najmłodszych. A zaś nie do przecenienia jest – ich zdaniem – rola bibliotek w funkcjonowaniu czytelnictwa spontanicznego, czyli powszechnego.

Z tekstu jednoznacznie wynika, że ma to być rola nieodmiennie aktywna, ale w rozumieniu współczesnym. Biblioteka mianowicie ma zajmować się doradztwem i pośrednictwem, mediacją, a nie: pouczeniem. Wymaga to nastawienia na określone osoby, na konkretnych użytkowników – nie zaś na zbiorowość jako taką – z równorzędnym założeniem doraźnego pożytku dla tego kogoś, jak i jego ogólnego rozwoju czytelniczego. Założeniem docelowym tego rozwoju jest zaś aktywizacja i usamodzielnienie się każdego jako użytkownika oferty komunikacyjnej oraz jej odbiorcy, czytelnika, stąd (ilustratywny) postulat rekomendacji raczej rejestrów źródeł informacyjnych bądź lekturowych, aniżeli źródeł konkretnych. Od siebie dodam, że to jest postulat surrealistyczny i nic się nie zmieni tak długo, dopóki zamiast sadzać bibliotekarzy przy biurkach i przy komputerach, nie desygnujemy ich do rzeczywistych kontaktów z publicznością.

Natomiast autorki zwracają uwagę, że pod koniec XX wieku odrodził się w Anglii spontaniczny ruch proczytelniczy. Wokół bibliotek licznie zgromadziły się grupy dyskusyjne, a ze środków (głównie) państwowych, dodatkowo asygnowanych, pokrywa się koszty czytelnich imprez, organizowanych w bibliotekach i w szkołach. Niemalą rolę odgrywa specjalne biuro – Reading Agency – a ilość akcji promujących czytanie przyprawia o zawrót głowy. B. Train twierdzi, że nastąpił dostrzegalny renesans czytania spontanicznego i to właśnie aktywnego, więc takiego, w którym czytelnik ma w procesie lektury pozycję partnerską.

Sporo środków dodatkowych angielskie biblioteki pozyskały z programu integracji społecznej, nastawionego m. in. na promocję czytania wśród różnych mniejszości oraz wśród osób niesprawnych. Tendencja jest coraz powszechniejsza. Niemalę pieniądze na promocję czytania przeznacza się z kasy państwowej w krajach skandynawskich, w Australii oraz w USA, gdzie funkcjonuje federalne Centrum Książki, z filiami we wszystkich stanach. Pozytywne skutki są ewidentne, jakkolwiek nadal znaczna część populacji nie czyta nic, a niemiała – w ogóle czytać nie umie.

W tekście referuje się wyniki badań czytelnictwa z 18 krajów europejskich (Polski wśród nich nie ma). Niestety, opis jest mętny, niespójny wewnętrznie (wyniki trudno zestawiać wzajemnie), a i reprezentatywność tych badań budzi wątpliwości. W każdym razie sugeruje się, że w badanych krajach europejskich promocja czytelnictwa pochłania duże środki oraz że 45% tamtejszej populacji czyta rocznie co najmniej 1 książkę dla przyjemności. W Polsce takich środków nie ma, a porównanie wyników jest trudne. Z badań Instytutu Książki i Czytelnictwa wynika, że co najmniej jedną książkę rocznie czyta u nas 56% mieszkańców, ale: w wieku powyżej 14 lat i w tym 2/3 przyznaje się do czytania literatury pięknej (więc „dla przyjemności”?). Przyjmując, że w niższych przedziałach wiekowych czytanie (także dla przyjemności) jest powszechniejsze oraz intensywniejsze – cytowany wskaźnik odpowiada zapewne i naszej praktyce czytelniczej. W każdym razie sugestia kryzysu czytelniczego w Polsce nie ma porównawczego uzasadnienia.

Jest też w tomie tekst na temat metodologii badań czytelnictwa, bardzo zbieżny z instrukcjami Anieli Mikuckiej z... 1938 r. Według mnie, tymczasem ta metodologia uległa jednak „niejakim” zmianom. Przy okazji: nie cieszy mnie – pomieszczony tam i gdzie indziej, a często spolszczany wprost – najnowszy koszmarek terminologiczny „badania longitudinalne”, określający analizy, powtarzane w różnym czasie. Dawniej mówiło się „panelowe”, ale to na pewno brzmiało o wiele mniej naukowo.

Judith Elkin pisze w tomie o czytelnictwie osób niepełnosprawnych oraz w środowiskach wielokulturowych. Jednak poza wskazaniem na znaczne wsparcie (por. Grażyna Straus, Katarzyna Wolff, Sebastian Wierny: *Książka na początku wieku*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2004, s. 59, 81) rządowe tego czytelnictwa w wielu krajach i utożsamieniem go z funkcją kompensacyjną – reszta jej rozważań jest okropna. Autorka upiera się mianowicie, że powieści służą do portretowania rzeczywistości, z którą można porównywać (i ewentualnie modelować) własną, jak też twierdzi, że czarnoskóre dzieci chcą czytać powieści czarnoskórych autorów. Z czego można wnosić, że wobec tego dzieci kolejarские życzą sobie powieści, napisanych przez kolejarzy. Pięknie!

Natomiast D. Denham nawiązuje do elektronicznego otoczenia piśmiennictwa i jest to refleksja rozumna. Jej zdaniem, w Internecie nieźle przyjmują się remediowane teksty i książki informacyjne, a natomiast literackie: nie. Pojawił się za to nowy gatunek odliteracki (u nas nazywany Liternetem) powieści interaktywnej, opartej (tak jak elektroniczne gry) na odbiorczej współkreatacji – który może z czasem przekształcić się w samodzielną formę wypowiedzi artystycznej. I dużo za tym przemawia.

Autorka nie uważa, żeby Internet przeszkadzał w czytaniu, bo nie wiadomo czy bez niego czytałoby się intensywniej – za to prawdą jest, że internetowa promocja czytania jest na razie w powijakach. Stąd nowe, właśnie promocyjne, proczytelnicze programy angielskie, jak „People’s Network” lub „whichbook.net”.

W ogólnej konkluzji tomowi mieści się przeświadczenie o nadal ogromnej roli piśmiennictwa w inspirowaniu społecznej refleksji oraz wspieraniu edukacji, jak też w ofercie rekreacyjnej i kompensacyjnej. Stąd potrzeba krzewienia czytelnictwa w najszerszym zakresie, poczynając od małych dzieci – zwłaszcza przez biblioteki, ale z niezbędnym wsparciem środków publicznych i promocją w mediach elektronicznych. Świat bowiem bez książek i bez czytania byłby bardzo smutny.

WSPÓŁTWORZENIE ZASOBÓW

Zwracam też uwagę na ciekawą publikację traktującą o współdziałaniu bibliotek – przede wszystkim w zakresie wspólnego tworzenia zasobów, zarówno

drukowanych, jak i elektronicznych (Burgett i in., 2004). Jeśli nawet nie odkrywa rewelacji, to w każdym razie klarownie porządkuje i scala doświadczenia oraz wiedzę na ten temat.

Z trojga autorów – J. Burgett (Anglik), J. Haar i L. Phillips (Amerykanie) – tylko ta ostatnia jest profesorem, a mimo to cały tekst odpowiada rygorom naukowym. Pod tym względem nasi praktycy (inaczej niż pracownicy nauki), a zwłaszcza biblioteczni menedżerowie (często niestety: amatorzy), wyraźnie zachodnim odpowiednikom ustępują. U nas mało kto umie napisać godziwy tekst, wraz z poprawnym aparatem weryfikacyjnym.

Ogólna konkluzja autorów jest taka, że programy skoordynowanego gromadzenia zasobów są w bibliotekach produktywne, mimo rozmaitych niepowodzeń, toteż warto je rozwijać, wykorzystując przy tym możliwości, jakie stwarza elektronika. Głównym efektem jest poprawa jakości kolekcji, a dokładniej: jej funkcjonalności, zmniejsza się bowiem niedobór zasobów poszukiwanych. Redukcja zbędnych dubletów oszczędza powierzchnie magazynowe, następuje też racjonalizacja kosztów, mianowicie za te same (w sumie) środki można kupić więcej, ale na zmniejszenie wydatków trudno jednak liczyć.

Autorzy wskazują na trzy dominujące obszary międzybibliotecznej współpracy. Jest to skoordynowana obsługa informacyjna, są to wzajemne wypożyczenia międzybiblioteczne, a przede wszystkim jest to właśnie wspólne tworzenie kolekcji, głównie piśmiennictwa oraz czasopism elektronicznych.

Tradycja tej współpracy jest długa, ale intensyfikacja nastąpiła w ostatnim piętnastoleciu, przybierając różne formy, od luźnych, do w pełni sformalizowanych. Najswobodniejsze polegają na wspólnocie zamierzeń, ewentualnie na wsparciu ich umowami. Zdarzają się też ściślejsze alianse, a ostatnio coraz liczniej powstają zorganizowane konsorcja oraz nawet fuzje.

Współpracować mogą różne biblioteki, nawet (w skali międzynarodowej) bardzo oddalone, jakkolwiek najlepiej, kiedy są to instytucje mniej więcej zbliżonej wielkości. Spośród zaś różnych przyczyn niepowodzeń współdziałania, autorzy wskazują przede wszystkim na nieklarowność założonych celów, brak zdecydowanego przywództwa w przedsięwzięciu oraz słabą wymierność efektów.

Poza tym istnieje obawa przed (choćby częściową) utratą autonomii, a duże biblioteki niechętnie współpracują z małymi, uważając to z kolei za dodatkowe obciążenie. Bywa też, że na kooperację zewnętrzną krzywo patrzą organizatorzy bibliotek, nie dostrzegając korzyści. Bo też nieustanną przeszkodą są, poza tym, skromne środki, jeśli więc asygnuje się cokolwiek na kolekcję wspólną, to trzeba mieć pewność, że inni też w kosztach partycypują.

Ale przecież biblioteki są po to, żeby dobrze służyć publiczności, a do tego potrzeba ogromnych kolekcji, na które nie stać prawie żadnej biblioteki. Natomiast wspólnym staraniem można tworzyć kolekcje co najmniej satysfakcjonujące.

W USA wzmożone tendencje do kooperacji międzybibliotecznej trwają od 1990 r. Obecnie przeważa wspólne gromadzenie zasobów elektronicznych, a zaś piśmiennictwa dotyczy 1/3 umów. Ukonstytuowały się dwa modele wspólnego gromadzenia pozasieciowego. W scentralizowanym wspólne zasoby lokalizuje się w jednej bibliotece (udostępniane następnie w trybie międzybibliotecznym), przy zdecentralizowaniu natomiast, każda współdziałająca biblioteka gromadzi i przechowuje u siebie materiały z zakresu, wskazanego w umowie.

Autorzy doradzają, żeby współpracę rozpocząć od programu skromnego, z deklaracją niewielkich sum, a potem stopniowo poszerzać zakresy o to, co udaje się najlepiej. Od początku do końca musi zaś obowiązywać żelazna reguła: każdemu pożytek – od każdego wkład. Z biegiem czasu współpracę, początkowo ewentualnie luźną, lepiej przekształcić w układ formalny, wsparty stosowną umową, z określeniem celów, zakresu, warunków udziału, reguł kontroli oraz zasad dokooptowania nowych partnerów, bądź rezygnacji z udziału. Która jest zresztą wyjątkowo kłopotliwa.

Powodzenie kooperacji w niemałym stopniu zależy od chętniej współpracy kierownictw bibliotek oraz od efektywnej promocji. Trzeba mianowicie do pomysłu przekonać organizatorów bibliotek, a także personel, no i samych siebie – do siebie. Wtedy współpracuje się łatwiej oraz skuteczniej.

UŻYTKOWNICZE IRYTACJE

Wszędzie, gdzie występuje oferta, podaż, dostawa, sprzedaż, usługa, po stronie odbioru może pojawić się niezadowolenie, irytacja, czasem nawet złość. W bibliotece też. Nic zatem dziwnego, że od dłuższego czasu rozmnożyło się piśmiennictwo na temat użytkowniczych irytacji, które prof. Constance A. Mellon z Uniwersytetu w Greenville określiła jako „library anxiety”. No i oto teraz amerykańscy profesorowie, A. Ownegbuzie i Q. Jiao (już przedtem dużo o tym pisali) – przy współpracy z biblioteczną konsultantką S. Bostick – opublikowali na ten temat rozprawę, z wszelkimi akcesoriami traktatu naukowego (Ownegbuzie i in., 2004).

Tekst jest wprawdzie pożyteczny, choć nie do końca odkrywczy, natomiast formę ma przesadnie nadętą. Roi się tam od modeli oraz tabel, z czego miała powstać pełnowymiarowa teoria naukowa (*vide* podtytuł), a może nawet osobna dyscyplina nauki. Dlatego mam uczucia mieszane, bo to tak, jakby tworzyć teorię irytacji przy jedzeniu kaszy.

Nie przesadzam. Aż 150 stron, więc blisko połowę tekstu, przeznaczono na opis technologii badań – powtarzając to, co ogólnie wiadomo. Takie instrukcje można lokalizować gdziekolwiek, wygląda więc na to, że autorzy nie do końca jednak uwierzyli w naukowy charakter swoich rozważań głównych.

Użytkownicze irytacje określili jako nieprzyjemne wrażenia – często powiązane z bezradnością, obawą lub zawstydzeniem – wynikające z korzystania z biblioteki. Podjęli też próbę ustalenia wymiernej skali tych irytacji, ale (moim zdaniem) nic z tego nie wyszło.

Długi jest natomiast rejestr przyczyn. Dominuje wśród nich niewiedza, jak korzystać z biblioteki, jej zasobów, oferty oraz urządzeń, szczególnie elektronicznych – a także nieporadność w wyszukiwaniu informacji oraz nieumiejętność robienia z nich użytku. Oczywiście autorom nawet do głowy nie przyszło, że w bibliotekach może być coś jeszcze, oprócz informacji. Różne bywają profesury.

Niektórych użytkowników biblioteki drażni to, że inni użytkownicy radzą sobie w bibliotece lepiej, a wszystkim jednakowo przeszkadza nieprzyjemna atmosfera i arogancki (ewentualnie) personel. Poza tym mężczyźni własna nieporadność frustruje dodatkowo, ponieważ w bibliotekach pracują przeważnie kobiety i w męskiej świadomości prośby o pomoc kojarzą się jako wstydlive. Miejcie to na uwadze, szanowne panie!

Złe wrażenia z jednych odwiedzin w bibliotece mają swój ciąg dalszy: jak serial. Wywołują niechętnie nastawienie do bibliotek w ogólności i na samą myśl, że trzeba będzie skorzystać ponownie, pojawia się irytacja. To powoduje omijanie bibliotek, a na pewno ich złe użytkowanie – jeżeli skorzystać trzeba.

Nieprzyjemne nastawienie wobec bibliotek redukuje się częściowo samoczynnie w miarę korzystania (ale koniecznie produktywnego), lecz najbardziej łagodzi je rozumna pomoc personelu w tym korzystaniu. Poza tym autorzy sugerują kilka innych sposobów zmniejszania napięć użytkowniczych.

Należy do nich – przy bezwzględnym warunku samoobsługi (wolnego dostępu do zasobów) – klarowność struktury organizacyjnej biblioteki oraz rozmieszczenia zbiorów. Potrzebne są również dobre warunki i sprzyjające okoliczności dla kontaktowania się publiczności z bibliotekarzami, żeby ich porady, mediacje i pomoc, były rzeczywiście efektywne.

Redukuje napięcia dobra jakość usług i wzbogacenie oferty o zasoby cudze – w ramach międzybibliotecznej kooperacji. No i pożyteczne jest przysposobie-

nie użytkowników, biblioteczne oraz wielokomunikacyjne, czyli nauka użytkowania biblioteki, jej zasobów i urządzeń oraz sposobów odbioru treści, ale nauka praktyczna, przy okazji korzystania, a nie: ogólne szkolenie typu lekcyjnego lub kursowego. Doradza się wsparcie konkretnych czynności do wykonania i w ten sposób, przez uogólnienie, opanowanie stosownej umiejętności.

Nie uważam, żeby to była publikacja nadmiernie odkrywczą: o tyle, o ile. Jest tam garść trafnych spostrzeżeń, jakkolwiek nie wszystkie są całkiem nowe, no i sporo jest oczywistości. Natomiast irytuje niby-naukowy sztafaż, zupełnie w tych okolicznościach nieuzasadniony. Ale to już jest irytacja pozabiblioteczna.

Jacek Wojciechowski

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Burgett, James; Haar, John; Phillips, Linda L. (2004). *Collaborative collection development. A practical guide for your library*. Chicago: American Library Association, 211 s. ISBN 0-8389-0881-0.
- Elkin, Judith; Train, Briony; Denham, Debbie (2003). *Reading and reader development. The pleasure of reading*. London: Facet Publishing, 241 s. ISBN 1-85604-467-X.
- Ownegbuzie, Anthony G.; Jiao, J.Qun; Bostick, Sharon L. (2004). *Library anxiety. Theory, research and applications*. Lanham: The Scarecrow Press Inc., 378 s. ISBN 0-8108-4955-0.

DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP od 1 lipca 2004 r. do 31 grudnia 2004 r.

I. SPRAWY ORGANIZACYJNE

Posiedzenia ZG oraz Prezydium ZG odbywały się zgodnie z wymogami statutu i przyjętym planem pracy na 2004 r.

Posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego odbywały się w terminach: 12 października i 10 grudnia. Poświęcone były następującym sprawom:

- w dniu 12 października 2004 r. omówiono działalność Prezydium ZG SBP od czerwca br. i stan przygotowań dokumentów na Krajowy Zjazd Delegatów (w tym materiałów dla zarządów okręgów i zarządów oddziałów) oraz stan prac nad rejestracją Stowarzyszenia jako organizacji pożytku publicznego;
- w dniu 10 grudnia 2004 r. omówiono i zatwierdzono zmiany w Redakcji i Radzie Redakcyjnej „Przeglądu Bibliotecznego”; dyskutowano nad materiałami przygotowanymi na posiedzenie Zarządu Głównego SBP.

Posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się 10 grudnia 2004 r. W trakcie spotkania omówiono działalność ZG w okresie od kwietnia br., przedstawiono informacje z prac Komisji Zajazdowych, m.in. projekt programu działania SBP na lata 2005-2009. Dyskutowano nad projektem planu pracy na rok 2005. Omówiono wstępny projekt organizacji Tygodnia Bibliotek w 2005 r. oraz stan prac nad rejestracją SBP jako organizacji pożytku publicznego.

Zarząd Główny podjął następujące uchwały i oświadczenie:

- Uchwała nr 7 z 10.12.2004 r. w sprawie stosunków cywilno-prawnych członków organów władczych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Uchwała nr 8 z 10.12.2004 r. w sprawie oświadczenia o przeznaczeniu dochodów na działalność pożytku publicznego.
- Uchwała nr 9 z 10.12.2004 r. w sprawie wyodrębnienia odpłatnej i nieodpłatnej działalności statutowej.
- Oświadczenie z dnia 10.12.2004 r. o spełnianiu przez SBP wymogów Ustawy o działalności organizacji pożytku publicznego.

II. DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNO-SZKOLENIOWA

ZG SBP organizował we współpracy z bibliotekami publicznymi i naukowymi różne formy edukacji i doskonalenia zawodowego (konferencje, seminaria, warsztaty szkoleniowe i konkursy). W okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2004 r. odbyły się 4 konferencje, w tym 1 międzynarodowa.

„Biblioteki w Europie – nowe możliwości” – międzynarodowa konferencja zorganizowana 21 września 2004 r. w Bibliotece Narodowej przez ZG SBP i Reprezentację Komisji Europejskiej w Polsce. Konferencja stanowiła część projektu informacyjnego realizowanego przez Reprezentację Komisji Europejskiej w Polsce. W trakcie konferencji wręczono nagrody laureatom konkursu „Na najlepszy projekt programu działań w Tygodniu Bibliotek”, ufundowane przez Reprezentację Komisji Europejskiej w Polsce.

„Opracowanie rzeczowe zbiorów w bibliotekach amerykańskich i angielskich: bibliotekarstwo amerykańskie i angielskie źródłem wiedzy i inspiracją dla bibliotekarstwa polskiego” – ogólnopolska konferencja zorganizowana w Bibliotece Narodowej w dniach 6-7 października 2004 r. przez Komisję Opracowania Rzeczowego ZG SBP i Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW.

„Jubileusz 40-lecia Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP” – ogólnopolska konferencja bibliotekarzy muzycznych zorganizowana w Bibliotece Narodowej w dniach 20-22 października 2004 r.

„Automatyzacja bibliotek publicznych – VI ogólnopolska konferencja” zorganizowana w Bibliotece Narodowej w dniach 24-26 listopada 2004 r. przez ZG SBP i Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy oraz BN.

W 2004 r. kontynuowano prowadzenie kursu internetowego dla bibliotekarzy BIBWEB, organizowanego przez Fundację Bertelsmanna, serwis informacyjny EBIB i Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie.

Ogłoszono konkurs „Najlepsze witryny internetowe bibliotek polskich” (II edycja 2004 r.) pod patronatem ZG SBP zorganizowany przez Komisję Wydawnictw Elektronicznych i Komisję Automatyzacji przy ZG SBP. Zgłoszono 79 bibliotek, w tym 20 w kategorii bibliotek szkół wyższych, instytutów naukowych oraz instytucji centralnych, 42 w kategorii biblioteki publiczne i pedagogiczne, 17 w kategorii biblioteki szkolne. Jury oceniło i nagrodziło:

– w pierwszej kategorii:

I miejsce Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu,

II miejsce Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Gdańsku,

III miejsce Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu,

– w drugiej kategorii:

I miejsce Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie,

II miejsce Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku,

III miejsce Książnica Kopernikańska – WBP w Toruniu,

– w trzeciej kategorii:

I miejsce Biblioteka Zespołu Szkół Zawodowych w Starym Sączu,

II miejsca Biblioteka Zespołu Szkół Samochodowych Nr 2 w Lublinie,

III miejsce Biblioteka Gimnazjum Nr 2 w Mielcu.

Nagrody wręczono 26 listopada 2004 r. podczas konferencji „Automatyzacja bibliotek publicznych” w Bibliotece Narodowej.

III. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Kształcenie i doskonalenie zawodowe bibliotekarzy wspierane jest przez działalność wydawniczą. Działalność ta wynika z potrzeb środowiska bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, które są zawarte w corocznych planach wydawniczych, zatwierdzonych na posiedzeniach ZG SBP.

Wydawanie publikacji możliwe jest dzięki pozyskiwaniu przez SBP dotacji z Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW. Na mocy zawartej umowy Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy uczestniczyła w kosztach wydawania miesięcznika *Bibliotekarz*.

W okresie sprawozdawczym opublikowano w seriach wydawniczych: „Propozycje i Materiały” (1 tytuł), „Nauka – Dydaktyka – Praktyka” (3 tytuły), „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza” (1 tytuł). Poza seriami ukazały się 4 tytuły.

Odrębną grupę stanowiły czasopisma: „Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Biuletyn Informacyjny ZG SBP” (półrocznik od 2003 r.), „Przeгляд Biblioteczny” – kwartalnik, „Zagadnienia Informacji Naukowej” – półrocznik wydawany wspólnie z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bi-

biologicznych UW, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” – EBIB (<http://ebib.oss.wroc.pl>), „Express ZG SBP” (miesięcznik).

Od 1 stycznia 2004 r. SBP wydaje samodzielnie „Przegląd Biblioteczny”.

IV. SEKCJE, KOMISJE, ZESPÓŁ PROBLEMOWY ZG SBP

Praca Zespołów działających stale przy ZG, jak i tych powoływanych uchwałami ZG, służy rozwiązywaniu konkretnych problemów teorii i praktyki bibliotekarskiej. W okresie sprawozdawczym Sekcje, Komisje i Zespół Problematyczny prowadziły działalność zgodnie z przyjętymi w tych gremiach planami pracy. Obecnie pracuje przy ZG 15 gremiów specjalistów. W okresie sprawozdawczym odbywały się spotkania Zespołów, a także konferencje organizowane z udziałem przedstawicieli Sekcji.

W dniach 20-22 października 2004 r. odbył się jubileusz 40-lecia Sekcji Bibliotek Muzycznych poprzez zorganizowanie ogólnopolskiej Konferencji Bibliotekarzy Muzycznych w Bibliotece Narodowej. Natomiast Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych zorganizowała w Warszawie w dniach 18-19 listopada 2004 r. konferencję „Europejska i krajowa sieć współpracy bibliotek pedagogicznych w zapewnieniu jakości”.

W Krakowie pracował Zespół Roboczy powołany w 2003 r. przez ZG w celu przygotowania założeń nowej ustawy o bibliotekach.

Opracowany w czerwcu 2004 r. przez Zespół „Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji” został opublikowany w prasie bibliotekarskiej i podany dyskusji.

V. KONTAKTY Z OKRĘGAMI I BIBLIOTEKAMI

Członkowie Zarządu Głównego w ramach opieki nad okręgami w miarę możliwości uczestniczyli w spotkaniach, zjazdach i konferencjach organizowanych w poszczególnych okręgach. Na zaproszenie okręgów i oddziałów przewodniczący Stowarzyszenia, sekretarz generalny oraz członkowie Prezydium ZG uczestniczyli w jubileuszach bibliotek, m.in. w 85-leciu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siedlcach, 55-leciu Biblioteki Publicznej Gminy Sniadowo, 5-leciu powołania Ligi Powiatowej Bibliotek Publicznych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, 65-leciu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku.

VI. WYSTĄPIENIA ZG SBP DO WŁADZ PAŃSTWOWYCH I SAMORZADOWYCH

Stowarzyszenie, reprezentując interesy polskiego bibliotekarstwa i informacji naukowej oraz problemy środowiska pracowników bibliotek, kontynuowało działania dotyczące funkcjonowania i przyszłości bibliotekarstwa, w szczególności publicznego.

W październiku 2004 r. SBP przekazało Ministrowi Kultury stanowisko wobec Narodowego Programu Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki na lata 2004-2013”. Jednocześnie wystosowano do Komisji Sejmowej Kultury i Ministra Kultury list SBP wyrażający opinię środowiska bibliotekarskiego w sprawie zwiększenia budżetu na 2005 r. w dziale kultura, m.in. dotyczącego potrzeb bibliotek publicznych.

Przesłaliśmy do wiceministra w resorcie Edukacji Narodowej i Sportu list zawierający stanowisko SBP dotyczące kwalifikacji zawodowych osób zatrudnionych w bibliotekach naukowych akademickich.

W dniu 5 października 2004 r. z inicjatywy SBP odbyło się kolejne już spotkanie przedstawicieli organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej. Uczestniczyli w nim przedstawiciele: Sekcji Bibliotekarzy ZG ZNP, Konferencji Dyrektorów Szkół Wyższych, Polskiego Towarzystwa Czytelniczego, Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Polskiego Związku Bibliotek, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Krajowej Sekcji Związku Zawodowego Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność”, Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. W trakcie posiedzenia poinformowano się wzajemnie o działaniach poszczególnych organizacji w ostatnich miesiącach oraz omówiono trzy ważne tematy: Tydzień Bibliotek, Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji oraz Narodową Strategię Rozwoju Kultury na lata 2004-2013 i Narodowy Program Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki”. Funkcjonowanie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, rozwój bibliotek publicznych, zakupy nowości wydawniczych oraz promocja czytelnictwa były przedmiotem wystąpień do Ministra Kultury i departamentów resortu, a także bezpośrednich rozmów przewodniczącego SBP.

VII. ODZNACZENIA

W okresie sprawozdawczym z okazji jubileuszy bibliotek i innych rocznic uhonorowano medalem „W dowód uznania” – 11 osób oraz 6 bibliotek, Honorową Odznakę SBP przyznano 1 osobie. Medal „Bibliotheca Magna-Perennisque” przyznano Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. T. Mikulskiego we Wrocławiu.

VIII. WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

W programie działania SBP ważne miejsce zajmuje konieczność rozwijania współpracy międzynarodowej. Jednak jej rozwój warunkuje sytuacja finansowa SBP. W 2004 r. przedstawiciele Stowarzyszenia, kol. kol. Barbara Szczepańska i Jan Wołosz uczestniczyli w dniach 2-8 sierpnia 2004 r. w 70. Generalnej Konferencji i posiedzeniu Rady IFLA (Światowy Kongres Bibliotek i Informacji) w Buenos Aires.

IX. BIURO ZG SBP

W okresie sprawozdawczym Biuro ZG SBP wykonywało wszystkie niezbędne prace wynikające z regulaminowych zadań, zabezpieczało merytorycznie, organizacyjnie i finansowo działalność statutową, w tym posiedzenia Prezydium i Zarządu Głównego.

Prowadzono obsługę organizacyjną konferencji, seminariów, konkursów, Prezydium ZG i Zarządu Głównego SBP, Sekcji i Komisji ZG SBP. Przygotowywano dokumentację i odznaczenia organizacyjne. Przesłano do Zarządu Okręgów materiały informacyjne dotyczące przygotowań i prac związanych z Krajowym Zjazdem Delegatów SBP.

Prowadzono poprzez Wydawnictwo SBP działalność gospodarczą. Zajmowało się dystrybucją wydawanych w Wydawnictwie SBP książek i czasopism.

Utrzymywano telefonicznie kontakty z Okręgami i Oddziałami SBP w zakresie przekształceń struktury SBP, wyborów nowych władz i delegatów na KZD oraz bieżącego ich funkcjonowania (m.in. pełnomocnictwa, wyciągi z rejestru itp.), gromadzono na bieżąco informacje dotyczące sytuacji w bibliotekach, szczególnie publicznych. W ramach działalności informacyjnej przygotowano „Biuletyn ZG SBP” oraz „Ekspres ZG SBP”.

Prowadzono obsługę finansowo-bankową, skarbową, podatkową i ZUS, a także księgowo-rachunkową.

X. UWAGI KOŃCOWE

Praca Prezydium i Zarządu Głównego SBP w okresie sprawozdawczym koncentrowała się na realizacji przyjętego planu pracy na 2004 r. Na pozytywną ocenę zasługuje praca członków wszystkich zespołów działających przy ZG SBP. Aktywność w zakresie wymiany doświadczeń, podjęte inicjatywy w środowiskach lokalnych, działalność szkoleniowo-edukacyjna i wydawnicza zasługują na uznanie.

Stowarzyszenie kontynuowało inicjatywy związane z konsolidacją środowiska bibliotekarskiego, ale także działania na rzecz promocji bibliotek i czytelnictwa w społeczeństwie.

Elżbieta Stefańczyk
Sekretarz Generalny SBP

Sprawozdanie wpłynęło do redakcji 7 lutego 2005 r.

UCHWAŁY SBP

UCHWAŁA NR 7/2004 Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z dnia 10 grudnia 2004 r.

w sprawie stosunków cywilno-prawnych członków organów władczych SBP

W związku ze zmianą wpisu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Krajowym Rejestrze Sądowym (uzyskanie statutu organizacji pożytku publicznego) zgodnie z art. 20, pkt 7 ustawy o działalności pożytku publicznego z 24 kwietnia 2003 r. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zabrania:

a) udzielania pożyczek lub zabezpieczenia zobowiązań majątkiem organizacji w stosunku do jej członków, członków organów lub pracowników oraz osób, z którymi pracownicy pozostają w związku małżeńskim albo w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej, pokrewieństwa lub powinowactwa w linii bocznej do drugiego stopnia albo są związani z tytułu usposobienia, opieki lub kurateli, zwanych dalej „osobami bliskimi”;

b) przekazywania jej majątku na rzecz ich członków, członków organów lub pracowników oraz ich osób bliskich, na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich, w szczególności jeżeli przekazanie następuje bezpłatnie lub na preferencyjnych warunkach;

c) wykorzystywania majątku na rzecz członków, członków organów lub pracowników oraz ich osób bliskich na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich, chyba że to wykorzystanie bezpośrednio wynika ze statutowego celu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (SBP);

d) zakupu na szczególnych zasadach towarów lub usług od podmiotów, w których uczestniczą członkowie SBP, członkowie jego organów lub pracownicy oraz ich osoby bliskie.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich upoważnia do podpisu niniejszej uchwały wnioskodawców w osobach: Jana Wołosza – przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Elżbietę Stefańczyk – sekretarza generalnego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Warszawa, 10 grudnia 2004 r.

UCHWAŁA NR 8/2004
Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
z dnia 10 grudnia 2004 r.

w sprawie oświadczenia o przeznaczeniu
dochodów na działalność pożytku publicznego

O ś w i a d c z e n i e

Mocą uchwały z dnia 10 grudnia 2004 r. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oświadcza, zgodnie z art. 20 pkt 5 w zw. z art. 20 pkt 1 i 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego, iż cały dochód przeznacza na działalność pożytku publicznego, która jest wyłączną działalnością statutową Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Zarząd Główny SBP upoważnia do podpisu niniejszego oświadczenia: Jana Wołosza – przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Elżbietę Stefańczyk – sekretarza generalnego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

UCHWAŁA NR 9/2004
Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
z dnia 10 grudnia 2004 r.

w sprawie wyodrębnienia odpłatnej i nieodpłatnej
działalności statutowej SBP

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich postanawia zgodnie z art. 6, 7 – 10 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego, wyodrębnić działalność statutową nieodpłatną, do której zalicza się:

- działalność interwencyjną wobec władz państwowych i samorządowych,
- działalność opiniodawczą,
- działalność popularyzującą kulturę czytelnictwa i rozwój bibliotekarstwa,
- ogólnokrajowe konkursy i akcje pomocowe.

Zgodnie z cytowaną ustawą Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich postanawia wyodrębnić działalność statutową odpłatną, do której zalicza się:

- działalność szkoleniową i edukacyjną,
- działalność wydawniczą jako formę działalności gospodarczej, w zakresie publikacji fachowych, czasopism i książek z dziedziny bibliotekarstwa.

Zarząd Główny SBP zgodnie z art. 20 p. 6 cytowanej ustawy oraz zgodnie z § 53, 54 Statutu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oświadcza, że członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej:

a) nie są członkami Zarządu Głównego SBP ani pozostają z nimi w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa lub podległości z tytułu zatrudnienia;

b) nie byli skazani prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z winy umyślnej;

c) mogą otrzymać z tytułu pełnienia funkcji w Głównej Komisji Rewizyjnej SBP zwrot uzasadnionych kosztów lub wynagrodzenie w wysokości nie wyższej niż określone w ustawie o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi z 3 marca 2004 r.

Zarząd Główny SBP upoważnia do podpisu niniejszej uchwały pełnomocników w osobach: Jana Wołosza – przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; Elżbietę Stefańczyk – sekretarza generalnego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Warszawa, 10 grudnia 2004 r.

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

O ś w i a d c z e n i e
Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
z dnia 10 grudnia 2004 r.
o spełnianiu przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wymogów
ustawy o działalności pożytku publicznego

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich reprezentowany przez upoważnionych wnioskodawców Jana Wołosza – przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Elżbietę Stefańczyk – sekretarza generalnego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a także wszystkich członków statutowego organu nadzoru (Głównej Komisji Rewizyjnej), oświadcza, że Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich spełnia wymogi określone w art. 20 pkt 6 litera a, b i c ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego.

Niniejsze oświadczenie dotyczy również regionalnych struktur tj. okręgowych i oddziałowych komisji rewizyjnych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Jan WOŁOSZ
Przewodniczący SBP

Maria BERENT
Członek Głównej Komisji Rewizyjnej

Elżbieta STEFAŃCZYK
Sekretarz Generalny SBP

Janina PATYSIAK
Sekretarz
Członek Głównej Komisji Rewizyjnej

Maria BOCHAN
Przewodnicząca
Głównej Komisji Rewizyjnej

Teresa GAWLIK
Członek Głównej Komisji Rewizyjnej

Lech HEJMAN
Wiceprzewodniczący
Głównej Komisji Rewizyjnej

Franciszek ŁOZOWSKI
Członek Głównej Komisji Rewizyjnej

Warszawa, 10 grudnia 2004 r.

PROFESOR JAN PIROŻYŃSKI (1936–2004)



Profesor zw. dr hab. Jan Pirożyński zmarł w Krakowie w dniu 8 października 2004 r. Mimo nękającej Go od dawna ciężkiej choroby, do ostatnich dni był czynny, pełen energii i planów na przyszłość. Zawsze do swej pracy podchodził z zaangażowaniem, nawet z zapałem, a równocześnie z rozwagą i poczuciem odpowiedzialności. Może dlatego osiągnął tak wiele.

Wyrazy wysokiego uznania dla zasług znamienitego badacza i nauczyciela znalazły się w nekrologu podpisanym przez władze i społeczność Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Zegnamy wybitnego historyka kultury i dziejów nowożytnych, jednego z najwybitniejszych znawców dawnej książki, wychowawcę wielu generacji studentów historii i bibliotekoznawstwa, uczonego zawsze gotowego służyć swą mądrością i wiedzą innym”.

W życiu i dziełach Profesora książki zajmowały poczesne miejsce.

Urodził się w Tarnowie 7 marca 1936 r. Późniejsze Jego losy wiązały się z Krakowem, a najściślej z Uniwersytetem Jagiellońskim. Tutaj ukończył studia historyczne w 1957 r., uzyskał doktorat w 1968 i habilitację w 1987 r. Tytuł naukowy profesora otrzymał w 1996 r.

Od 1959 r. do 1993 r. był zatrudniony w Bibliotece Jagiellońskiej. Najdłużej, bo piętnaście lat (1964–1978) pracował w Oddziale Starych Druków, później był zastępcą dyrektora, a przez ostatnie dwunastolecie (1981–1993) –

dyrektorem Biblioteki. Od 1988 r. łączył obowiązki bibliotekarskie z naukowymi i dydaktycznymi w Instytucie Historii UJ, najpierw na stanowisku docenta, później profesora. Utrudzony nadmiarem zajęć w 1993 r. poprosił o zwolnienie z Biblioteki i w tymże roku objął profesurę w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Instytutu Filologii Polskiej UJ. Po trzech latach (1996) powrócił do Instytutu Historii, gdzie kierował Pracownią Historii Dawnej Książki oraz specjalizacją edytorstwa naukowego.

Jak sam stwierdzał, Biblioteka Jagiellońska ukształtowała Jego zainteresowania, warsztat i metody pracy. Czuł się z nią związany do końca życia: ze zbiorami, z problemami, z ludźmi. Wyraził to m.in. uczestnicząc w odszukaniu na terenie Niemiec części inkunabułów i starych druków uprzednio skradzionych z Biblioteki. Jego zasługi w tym względzie zostały uhonorowane Nagrodą Rektora w 2000 r. Jako dyrektor, dysponując szerokimi osobistymi kontaktami zagranicznymi, ożywił międzynarodową współpracę BJ, zwłaszcza z bibliotekarstwem niemieckim, co zaowocowało m.in. częstymi wyjazdami stypendialnymi pracowników i cennymi darami dla Książnicy.

Z rozlicznymi obowiązkami zawodowymi prof. J. Pirożyński łączył intensywną działalność naukową. Jego dorobek autorski obejmuje ok. 250 pozycji bibliograficznych, w tym 7 książek, ponad 100 artykułów i rozpraw, wiele biogramów i haseł encyklopedycznych, publikacji informacyjnych i popularnonaukowych, przekładów i prac redakcyjnych. Jednak nie ilość, chociaż imponująca, jest najważniejsza. Prawdziwy podziw budzą wartości poznawcze i metodyczne zawarte w każdym utworze, który wyszedł spod pióra Profesora.

Jego badania obejmowały szeroki zakres historii kultury okresu wczesnonowożytnego, ze szczególnym uwzględnieniem historii książki oraz stosunków polsko-niemieckich. Był wnikliwym znawcą zbiorów specjalnych, a zwłaszcza rękopisów i starych druków. Potrafił je rozpoznawać, naukowo opisywać i wszechstronnie interpretować. Jego publikacje oparte są na bardzo mocnej, oryginalnej podstawie źródłowej. Wydobywają nieznaną fakty łącząc je w całości ogólniejszej natury. Dzieje książki, stanowiąc temat sam w sobie, są równocześnie punktem wyjścia dla rozszerzenia i pogłębienia wiedzy ogólnohistorycznej.

Przykładem korzyści poznawczych wynikających z integralnego oglądu przeszłości jest rozprawa Jana Pirożyńskiego *Księżna brunszwicka Zofia Jagiellonka (1522-1575) i jej biblioteka. Studium z dziejów kultury*¹. Punktem wyjścia było odnalezienie i wszechstronne opracowanie księgozbioru córki króla Zygmunta I, Zofii. Jak się okazało dostarczył on licznych wiadomości daleko wykraczających poza dziedzinę bibliologii a wydobytych dzięki precyzyjnemu zastosowaniu metod księgoznawczych.

Równie owocne okazały się badania Uczonego nad obiegiem informacji. Ich rezultaty przedstawione zostały w obszernym dziele *Z dziejów obiegu informacji w Europie w XVI wieku. Nowiny z Polski w kolekcji Jana Jakuba Wicka w Zurychu z lat 1560-1587* (Kraków 1995). Jest to pierwsza w polskim piśmiennictwie dogłębna i metodyczna analiza obiegu informacji w Europie w XVI w., zarówno politycznych jak ideologicznych i kulturalnych, a co za tym idzie mechanizmów kształtowania opinii publicznej. Autor dokonuje przy tym istotnych uściśleń terminologicznych oraz typologii prototypów prasowych. Na tym tle omówiony został zbiór *nowin* (czyli doniesień o aktualnych wydarzeniach) z całego znanego wówczas świata, zgromadzony przez duchownego kalwińskiego w Zurychu. Są tam również interesujące polonika, wśród których Profesor znalazł ponad 30 pozycji, gdzie indziej nie zachowanych i nawet nie notowanych w bibliografiach lub opisanych niedokładnie.

¹ Kraków 1986. Wersja zmieniona ze względu na zagranicznych czytelników ukazała się w Wiesbaden w 1992 r. pt. *Die Herzogin Sophie von Brunschweig-Wolfenbüttel aus dem Hause der Jagiellonen (1522-1575) und ihre Bibliothek. Ein Beitrag zur Geschichte der deutsch-polonischen Kulturbeziehungen in der Renaissancezeit*. Natomiast znaczne przepracowanie i poszerzenie tematu przynosi najnowsze wydanie *Zofia Jagiellonka (1522-1575) i jej księgozbiór*, Kraków 2004.

Poszukiwanie nieznanych lub zapomnianych druków staropolskich stanowiło kolejny nurt w twórczości J. Pirożyńskiego, w który wkładał wiele starań i umiejętności, docierając do znaczących obiektów. Łączyło się to z szerszym zainteresowaniem dziejami drukarstwa i księgarstwa powszechnego oraz polskiego, w tym szczególnie – krakowskiego. Ogłosił na ten temat kilkanaście nowatorskich rozpraw i przyczynków. Przy Jego walnym udziale opracowany został kolejny tom fundamentalnego słownika biograficznego drukarzy staropolskich², zapoczątkowanego przez Alodię Kawecką-Gryczową w 1959 r.

Dogłębną znajomość problematyki drukarskiej a równocześnie ogólnohistoryczna refleksja nad rolą sztuki typograficznej w rozwoju cywilizacji światowej znalazły wyraz w świetnym studium *Johannes Gutenberg i początki ery druku* (Warszawa 2002). Rzecz nie ograniczała się do kwestii tytułowej, choć w tym zakresie przynosi pełny obraz zawierający uściślenia i sprostowania zgodne z najnowszym stanem wiedzy. Autor skreślił panoramę dziejów od początków piśmienności do czasów współczesnych, nawet z perspektywami przyszłości. Wieloaspektowo rozważa w tym ciągu rolę druku jako niezwykle ważnej i dynamizującej, ale nie jedynej dźwigni postępu. Polemizując z bezkrytycznymi piewcami cywilizacji elektronicznej wskazuje pola współdziałania oraz niezbywalne funkcje tradycyjnej książki.

Do dzieła genialnego wynalazcy prof. Pirożyński wrócił niedawno w odmiennym kontekście, mianowicie aktywnie uczestnicząc w edycji faksymile pelplińskiego egzemplarza Biblii Gutenberga³.

Było stałą praktyką Uczonego badanie dziejów książki staropolskiej na tle europejskim i śledzenie wspólnych oddziaływań. Baczenie odnotowywał nie tylko wpływy obce w naszej kulturze, ale również – na co rzadziej zwraca się uwagę – wkład polskich autorów, drukarzy i księgarzy w budowę ponadnarodowej rzeczypospolitej uczonych XVI wieku.

Prof. J. Pirożyński był znany i ceniony za granicą. Często drukował tam swoje prace i wygłaszał referaty (np. w Anglii, Austrii, Belgii, Holandii, Jugosławii, w Niemczech i Szwajcarii). Zapraszany był na cykle wykładów na uniwersytety w Oksfordzie, w Moguncji i w Lipsku. Był członkiem międzynarodowych towarzystw naukowych, m.in. Arbeitskreis Druckgeschichte w Moguncji, Schiller-Gesellschaft w Marbach, Leibniz-Sozietät w Berlinie. W kraju należał do Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Polskiego Bractwa Kawalerów Gutenberga oraz do innych stowarzyszeń, komitetów, komisji, redakcji i rad naukowych.

Wielokrotnie był nagradzany i wyróżniany za twórczość bibliologiczną i historyczną. Otrzymał m.in. Medal Kopernikowski, Srebrny Medal Mozarta Międzynarodowej Fundacji Mozarteum w Salzburgu, a także „Laur Jagielloński” przyznany przez Rektora UJ za wybitne osiągnięcia naukowe.

Część z nich jest utrwalona i pozostanie z nami dzięki nieśmiertelnemu wynalazkowi Gutenberga – drukowi.

Barbara Bieńkowska

Artykuł wpłynął do redakcji 26 listopada 2004 r.

² *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1: Małopolska. Cz. 2: Wiek XVII-XVIII. Vol. 1-2. Praca zbior. pod red. J. Pirożyńskiego. Kraków 2000.

³ *Komentarz do faksymile pelplińskiej Biblii Gutenberga*. Pod red. J. Pirożyńskiego. Oprac. J. Pirożyński, T. Serocki, J. Tondel. Pelplin 2004.

KRONIKA KRAJOWA

KSIĄŻKI, BIBLIOTEKI, CZYTELNICTWO W LATACH 2004-2013

We wrześniu 2004 r. rząd przyjął – opracowaną przez Ministerstwo Kultury – Narodową Strategię Rozwoju Kultury na l. 2004-2013. Jednym z jej założeń jest Narodowy Program Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki”. W ramach jego realizacji minister kultury ogłosił program operacyjny „Promocja czytelnictwa” i przeznaczył na jego realizację 39 mln zł. Celem programu są: poprawa jakości zbiorów bibliotecznych oraz dostępu do nich; poprawa wydawnictw i sieci dystrybucji książki; usprawnienie promocji książki w kraju i za granicą; rozwój czasopism kulturalnych; promocja tłumaczeń ambitnej literatury zagranicznej; zwiększenie zainteresowania książką. Program realizowany jest w ramach trzech priorytetów: 1. Rozwój bibliotek oraz poprawa jakości i dostępności zbiorów (30 mln zł); 2. Rozwój sektora książki i promocja czytelnictwa (5,5 mln zł); 3. Rozwój czasopism kulturalnych (3,5 mln zł). Instytucjami zarządzającymi realizacją zadań zostały Biblioteka Narodowa (priorytety 1 i 3) oraz Instytut Książki w Krakowie (priorytet 2). Budżet priorytetu 1 przeznaczony jest na zakupy nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych, szczególnie wiejskich oraz działających „na obszarach marginalizowanych”. Budżet priorytetu 2 posłuży m.in. dofinansowaniu wysokiej jakości wydawnictw, w tym katalogowych, a także „wyprawek” książkowych dla dzieci.

REALIZACJA PROGRAMU RZĄDOWEGO „KWAŚNY PAPIER”

W dniu 9.12.2004 r. w BN odbyło się inauguracyjne posiedzenie Zespołu Ekspertckiego Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny papier”. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych”. Zespół został powołany w wyniku porozumienia pomiędzy Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych, Biblioteką Jagiellońską i Biblioteką Narodową. Do zadań jego należy wybór sposobu odkwaszania książek i opracowanie harmonogramu wprowadzenia go w Polsce. Podstawą prac Zespołu są trzy niezależne raporty przygotowane przez Uniwersytet Jagielloński, Instytut Celulozowo-Papierniczy w Łodzi oraz Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przewodniczącym Zespołu został Władysław Sobucki (BN). W ramach programu „kwaśny papier” przeprowadzono już badania stanu zachowania krajowych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, dokonano zakupów sprzętu.

TYDZIEŃ BIBLIOTEK W 2005 ROKU

Tegoroczny Tydzień Bibliotek – organizowany przez SBP – przebiegać będzie pod hasłem „Biblioteka otwarta dla Ciebie”. Organizatorzy zamierzają zwrócić uwagę czytelników m.in. na: możliwości katalogów online, zamawianie książek z domowego komputera; działalność kulturalno-oświatową bibliotek, jak np. organizowanie wystaw o charakterze edukacyjnym, konkursów na

różnorodne tematy; otwartość bibliotek w sensie dosłownym, dzięki coraz liczniejszym podjazdom dla niepełnosprawnych czytelników. Potrzeba coraz pełniejszej i wszechstronniejszej dostępności bibliotek dla użytkowników spowodowana jest w dużej mierze rosnącymi wymaganiami czytelników studiujących i uczących się, którzy korzystają z nowych, multimedialnych kategorii zbiorów.

KULTURA W CYBERPRZESTRZENI

W dniu 1.02.2005 r. w Muzeum Archeologicznym w Warszawie odbyło się seminarium projektu MINERVA: Współpraca instytucji kultury w cyberprzestrzeni. Przeznaczone było dla najbardziej zaawansowanych w realizacji i planowaniu projektów digitalizacji zbiorów przedstawicieli archiwów, bibliotek i muzeów. W programie seminarium znalazły się m. in. wystąpienia: Marii Śliwińskiej (Międzynarodowe Centrum Zarządzania Informacją, Toruń) – „Próby współpracy między archiwami, bibliotekami i muzeami. Kolejny krok”; Ewy Potrzebnickiej (BN) – „Digitalizacja zbiorów w Bibliotece Narodowej”; Elżbiety Górskiej (Bibl. Publ. m.st. Warszawy) – „Projekt CALIMERA: doświadczenia współpracy między bibliotekami, archiwami, muzeami”; Mirosława Górnego (Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych) – „Koordynacja procesów digitalizacyjnych w bibliotekach regionu. Na przykładzie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej”. Wśród uczestników spotkania była także przedstawicielka włoskiego Ministerstwa Kultury, koordynatora projektu MINERVA, Antonella Fresca.

DIGITALIZACJA ARCHIWÓW I BIBLIOTEK

W dniu 18.01.2005 r. warszawskie Centrum Promocji Informatyki Sp. z o.o. zorganizowało konferencję pn. Digitalizacja archiwów i bibliotek. Była to 7. edycja z cyklu „Archiwizacja i składowanie”. O problemach digitalizacji w bibliotekach mówili: Marek Niezgódka (Interdyscyplinarne Centrum Rozwoju Matematycznego i Komputerowego UW) – „Rozwój archiwów wiedzy – wirtualne biblioteki”; Maciej Stroński, Cezary Mazurek, Jan Andrzej Nikisch (Poznańskie Centrum Sieciowo-Superkomputerowe, Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych) – „Zarządzanie zdigitalizowaną biblioteką i systemy kontroli dostępu na przykładzie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej”. Odbyły się także liczne prezentacje, wśród nich: „DigiBook – Renesans Książek. Komputerowy System Bezpiecznej Digitalizacji Cennych Dzieł” (Swapan Chaudhuri, Mariusz Noskowicz – Xteam); „Scamax w digitalizacji katalogu kartkowego” (Grzegorz Janczewski – DDP).

NOWOCZESNA BIBLIOTEKA UKIERUNKOWANA NA KLIENTA

W dniu 4.02.2005 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbyła się konferencja „Nowoczesność w bibliotekach a elektroniczne zbiory i technologie ukierunkowane na klienta”. Część I przebiegała pod hasłem: Zasoby elektroniczne / nowe technologie a nowoczesność w bibliotekach. Znalazły się tu wystąpienia – Dariusza Boguckiego: „Biblioteki do sieci! – projekt IKONKA”; Anny Wołodko: „Bibweb – kurs internetowy dla bibliotekarzy”; Marcina Paszkowskiego i Anastazji Śmiechowskiej: „Bibweb – nauczanie z myszką – refleksja uczniów”. Dyskusję zatytułowaną „Wszystko w sieci? – perspektywy dalszego rozwoju polskich bibliotek poprzez nowe technologie” prowadził Henryk Hollender. Na część II konferencji złożyły się prezentacje Planety 11 w Olsztynie (Elżbieta Józłowicz) i Mediateki we Wrocławiu (Anna Janus). Na pytanie „Jakie strategiczne punkty ciężkości powinny postawić sobie polskie biblioteki?” odpowiadali: Ewa Kobierska-Maciuszko, Bożena Bednarek-Mi-

chalska, Christof Eichert, Jan Wołosz. Podsumowania konferencji i oficjalnego przekazania projektu bibweb polskim partnerom, dokonał Ch. Eichert.

MŁODZI W BIBLIOTEKACH

Pod patronatem honorowym Rady Miejskiej Wrocławia i Biblioteki Narodowej w dn. 20-22.10.2004 r. odbyła się we Wrocławiu międzynarodowa konferencja „Młodzi w bibliotekach”. Obrady toczyły się następujących sesjach: 1. Biblioteka dla młodych wobec nowych wyzwań cywilizacyjnych i kulturowych; 2. Edukacja kulturalna dzieci i młodzieży; 3. Biblioteka dla młodych w świecie nowych mediów i technologii informacyjnych; 4. Edukacja kulturalna a fundusze i dotacje celowe. W programie konferencji znalazły się liczne komunikaty, w tym gości zagranicznych z: Czech, Holandii, Niemiec, St. Zjednoczonych, Szwajcarii, Ukrainy. Odbyły się zajęcia warsztatowe oraz spotkania w grupach dyskusyjnych, uczestnicy zwiedzili wrocławską Mediatekę, a także zapoznali się z systemami zabezpieczeń zbiorów oferowanymi przez poznańską firmę Checkpoint. Wręczono również nagrody laureatom konkursu „Scenariusz imprezy czytelniczej dla gimnazjalistów”.

CZYTELNICTWO DZIECI I MŁODZIEŻY

W dniu 16.12.2004 r. w Bibliotece Narodowej odbyło się podsumowanie akcji „Książka nie tylko od święta”. Promowała ona rozwój czytelnictwa dzieci i młodzieży. Podczas uroczystości Jacek Fijałkowski, prezes International Paper w Polsce, przekazał ufundowane przez tę firmę książki dla 1300 bibliotek publicznych w małych miejscowościach. Są to pakiety złożone z trzech książek dla dzieci: J. Tuwima *Lokomotywa i inne wiersze*, K. Makuszyńskiego *Koziołek Matołek*, J. Brzechwy *Pan Kleks*. Pakiety rozsyła Porozumienie Wydawców, koordynator Programu Promocji Czytelnictwa „Kanon książek dla dzieci i młodzieży”. Podczas uroczystości wręczono pakiety książek reprezentantom bibliotek województwa mazowieckiego. Z ogólnej liczby obdarowanych bibliotek – 1000 zostało wytypowanych przez biblioteki wojewódzkie, a 300 pozostałych brało już udział w akcji Fundacji ABCXXI „Jedna firma – jedna książka”, ale nie otrzymało do tej pory żadnej książki.

WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK PEDAGOGICZNYCH

Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli (CODN) zorganizował w dn. 8.12.2004 r. spotkanie szkoleniowe międzybibliotecznego zespołu problemowo-zadaniowego ds. słownika haseł przedmiotowych. Tematem szkolenia była „Współpraca bibliotek pedagogicznych w tworzeniu haseł przedmiotowych do *Słownika języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej*”. Szkolenie prowadziły Wanda Klenczon i Aldona Borowska z Ośrodka Normalizacji Bibliograficznej BN. W trakcie szkolenia mówiono o strukturze, metodach tworzenia i zasadach stosowanych przy tematowaniu materiałów bibliotecznych (hasła z obszaru edukacji) w jhp BN. Zaprezentowano rozwiązania i doświadczenia bibliotek pedagogicznych w tworzeniu haseł i tematowaniu. Przeprowadzono także ćwiczenia z wykorzystaniem listy terminów z zakresu edukacji, wprowadzonych do słownika jhp BN w ciągu ostatnich dwóch lat oraz warsztaty, podczas których analizowano terminy z obszaru edukacji, występujące w katalogach bibliotek pedagogicznych. Grudniowe szkolenie odbyło się w ramach realizacji programu CODN „Współpraca bibliotek pedagogicznych z systemu doskonalenia nauczycieli”.

BIBLIOTEKI W REGIONIE

W dniach 25-27.10.2004 r. w Ostrowiu Wielkopolskim toczyły się obrady III. Międzynarodowej Konferencji Polskiego Związku Biblioteki poświęconej „Roli bibliotek w tworzeniu i umacnianiu tożsamości lokalnej. Regionalizmowi kulturowemu”. Patronat honorowy nad imprezą objął minister kultury, Waldemar Dąbrowski. Mówiono m. in. o: znaczeniu bibliotek samorządowych w edukacji regionalnej czytelników; przekazywaniu informacji o regionie, w tym bibliografiach regionalnych; inspirującej roli w środowisku, jaką może odgrywać biblioteka; roli wydawnictw informacyjnych i popularyzujących wiedzę o regionie oraz społecznościach lokalnych. Wśród prelegentów byli goście z Bułgarii, Litwy, Rumunii, Ukrainy i Węgier.

BIBLIOTEKI W POWIECIE

W dniu 29.11.2004 r. w Brodnicy odbyło się spotkanie z okazji 5-lecia istnienia Ligi powiatowej bibliotek publicznych województwa kujawsko-pomorskiego. Imprezę zorganizowały władze Brodnicy wraz z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną tego miasta. Podczas uroczystości zaprezentowano m.in. CD-ROM zawierający pracę Ewy Wałdowskiej „Brodnica. Bibliografia miasta i powiatu za lata 1999-2003”. Opracowanie rekomendowała Elżbieta Stefańczyk (BN), sekretarz generalny ZG SBP.

DIGITALIZACJA, GLOBALIZACJA I KOMERCJALIZACJA INFORMACJI

W dniu 1.02.2005 r. w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej obradowało II. Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych SBP. Wygłoszono dwa referaty: „Digitalizacja i globalizacja informacji – wprowadzenie do problematyki” (Wiesław Babik, UJ); „Komerccjalizacja czy non-profit. Bibliotekarz twórca, czy handlowiec” (Stefan Kubów, Dolnośląska Wyższa Szkoła Edukacji TWP). W spotkaniu brali udział bibliotekarze szkół wyższych państwowych i niepaństwowych, odbyło się także powiedzenie Sekcji SBP.

„CZECHY – DALEKO CZY BLISKO?”

Pod tym tytułem w dn. 24.01.2005 r. otwarto w Bibliotece Narodowej wystawę z cyklu „Nasi sąsiedzi – nowe spojrzenie”. Towarzyszyła jej polsko-czeska konferencja poświęcona zagadnieniom bibliotekarskim. Goście czescy zaprezentowali następujące wystąpienia: Vít Richter – „Biblioteka Narodowa Republiki Czeskiej”; Lukáš Babka – „Polonika w Bibliotece Słowiańskiej przy Bibliotece Narodowej Republiki Czeskiej”; Eva Wolfová – „Instytut-Pomnik Piśmiennictwa Narodowego w Pradze i jego zbiory poloników”; Zdenek Uhlír – „Czeskie i polskie kaznodziejstwo w średniowieczu”. Przedstawiciele Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej w Warszawie mówili o bohemikach w zbiorach rękopiśmiennych (Magdalena Bocheńska-Chojecka), starych drukach (Maria Brynda), muzykaliach (Mariola Nałęcz), ikonografii (Joanna Zarzycka). Ponadto wystąpiły Jadwiga Kołodziejska (BN): „Kto się od kogo uczy? Bibliotekarskie kontakty polsko-czeskie”; Halina Molinova, Helena Legowicz (Biblioteka Regionalna w Karwinie): „Tradycje literackie i czytelnicze na Śląsku Cieszyńskim w Czechach”.

[Szczegółowe sprawozdanie, patrz s. 85 (red.)]

CO DALEJ ZE ZBIORAMI BIBLIOTEKI PAN W WARSZAWIE

Z końcem marca 2005 r. mija ostateczny termin likwidacji Biblioteki PAN w Warszawie. W dn. 29.12.2004 r. Prezydium Akademii podjęło nową uchwałę (nr 38/2004), która mówi o darowiźnie księgozbioru i pozostałego majątku

ruchomego Biblioteki na rzecz Miasta Stołecznego Warszawy. Jednocześnie Urząd Miasta planuje powołanie z dn. 1.04.2004 r. pełnomocnika ds. utworzenia miejskiej biblioteki naukowej, z przeznaczeniem głównie dla studentów niepaństwowych szkół wyższych, które nie posiadają własnych bibliotek uczelnianych.

SESJA KONSERWATORSKA

W dniu 2.12.2004 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie zorganizowano sesję konserwatorską dla środowisk muzealnych i bibliotekarskich. Wśród wystąpień konserwatorów różnych specjalności znalazły się m. in.: „Dezynfekcja zbiorów w Bibliotece Narodowej. Doświadczenia i ocena skuteczności” (Donata Rams, Agnieszka Tymieńska); „Mikrobiologia konserwatorska – problemy i rozwój” (Alicja Strzelczyk, UMK, Toruń); „Mikrobiologia środowiska budynków mieszkalnych i gmachów użyteczności publicznej” (Bronisław Zyska, Chorzów); „Grzyby izolowane z obiektów zabytkowych na podłożu papierowym” (Bogdan Filip Zerek, ASP, Warszawa); „Skutki zdrowotne i narażenie ludzi na grzyby pleśniowe” (Marta Wiszniewska, Instytut Medycyny Pracy, Łódź).

500-LECIE URODZIN MIKOŁAJA REJA

W dniach 3-5.02.2005 r. w Nagłowicach odbyła się ogólnopolska konferencja „Mikołaj Rej z Nagłowic i jego epoka. (W pięćsetną rocznicę urodzin poety)”. W programie znalazło się wystąpienie Janusza Gruchały (Kraków) – „Mikołaj Rej i »czarna sztuka«, w którym omówił m. in. związki poety z jego krakowskim drukarzem, Maciejem Wirzbiętą i prowadzącą po nim zakład wdową. Wirzbięta wydawał dzieła wszystkich wybitnych pisarzy polskiego renesansu, ale jako kalwin faworyzował piśmiennictwo i autorów reformacyjnych. W 1557 r. wydał rejowską *Postyllę Pańską*, a w 1558 r. *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego*. Konferencji towarzyszyła wystawa okolicznościowa, na której znalazły się pierwodruki Reja ze zbiorów Biblioteki Narodowej, kolejne wydania poety z Nagłowic prezentowała także Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach.

FESTIWAL KOMIKSU

W dniach 15-17.10.2004 r. w Łodzi odbył się Międzynarodowy Festiwal Komiksu. W ramach imprez festiwalowych odbyły się: sympozjum komiksologiczne, giełda kolekcjonerska i wydawnicza, konkursy komiksowe, spotkania z autorami komiksów, filmów, wydawnictw, rysownikami, zorganizowano liczne wystawy, m. in. francusko-szwajcarsko-polską „Komiks na horyzoncie”. Prowadzono także warsztaty komiksowe i scenariuszowe. Materiały z sympozjum ukazały się drukiem pt. *Komiks w tyglu uwarunkowań. O czynnikach wpływających na artystyczny i społeczno-kulturowy status komiksu*. Pod red. Krzysztofa Skrzypczyka. Łódź 2004.

JUBILEUSZE

W dniu 20.12.2004 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbyła się uroczystość 5-lecia BUW w nowym gmachu na Powiślu. W uroczystości udział wziął rektor UW, prof. Piotr Węgleński. W programie znalazły się: ogłoszenie konkursu dla studentów UW na limeryk o BUW, prezentacje „Stary gmach BUW na pocztówkach z przełomu XIX i XX w.”, zabawne i trafne komentarze czytelników w postaci wypisów z Księgi Skarg i Wniosków oraz z Księgi Pochwał.

W dniu 6.12.2004 r. w Bibliotece Narodowej wręczono nagrody bibliotekom, które zdobyły laury w konkursie „Z ekonomią na ty”. Organizuje go Narodowy Bank Polski wraz z BN. Celem konkursu jest upowszechnianie wiedzy ekonomicznej i umiejętności jej stosowania wśród młodzieży. Biblioteki otrzymały nagrody pieniężne na zakup książek z zakresu ekonomii do zbiorów bibliotecznych. Fundatorem ich był NBP, zaś BN wyróżniła zwycięzców roczną prenumeratą „Nowych Książek”. Przyznano pięć nagród głównych i pięć wyróżnień. Nagrody wręczyli – prezes NBP Leszek Balcerowicz i dyrektor BN, Michał Jagiełło.

W dniu 9.02.2005 r. na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie nagrody im. Aleksandra Gieysztor, przyznawanej za szczególne osiągnięcia w zakresie działalności mającej na celu ochronę dziedzictwa kulturowego. Laureatem został Kazimierz Piotr Zaleski, dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu. W uzasadnieniu Kapituły Nagrody podano, iż wyróżnienie jest dowodem „ogromnego uznania za podjęcie i przeprowadzenie pełnej modernizacji Biblioteki Polskiej w Paryżu, co uczyniło z niej placówkę nowoczesną, służącą promocji wiedzy o Polsce i jej historii oraz dokumentującą dorobek polskiej kultury i myśli”. Podczas uroczystości na Zamku laudację wygłosił prof. Andrzej Rottermund, zebrani obejrzeli film „Nasze dziedzictwo”. Remont Biblioteki trwał 4 lata, sfinansowały go: Fundacja im. Zygmunta Lubicz-Zaleskiego, Wspólnota Polska, centralny Region Île-de-France, a także Fundacja Nauki Polskiej i francuskie Ministerstwo Kultury. Właścicielem Biblioteki jest paryskie Towarzystwo Historyczno-Literackie wespół z krakowską Akademią Umiejętności.

WYSTAWY

W dniu 13.12.2004 r. w Bibliotece Narodowej otwarto wystawę „13 grudnia w piśmiennictwie polskim (ze zbiorów Biblioteki Narodowej)”. Towarzyszyła ona konferencji „Stan wojenny i jego znaczenie”. Na wystawie znalazło się ponad 200 publikacji (książki i czasopisma) poświęconych wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce w 1981 r., zarówno wydanych oficjalnie, jak i w drugim obiegu, a także po 1989 r. Eksponowano również ulotki, rysunki, znaczki, zdjęcia. Wystawę przygotował zespół Zakładu Informacji Naukowej BN.

W dniu 27.01.2005 r. w Bibliotece Narodowej odbył się wirtualny pokaz wybranych tytułów prasy tajnej z okresu powstania styczniowego. Prezentacji towarzyszyła wystawa oryginałów czasopism oraz dokumentów życia społecznego z lat 1861-1864.

W dniu 4.02.2005 r. w Książnicy Cieszyńskiej otwarto wystawę pn. „Ta książka jest moją własnością” – ekslibrisy od XVI wieku do współczesności. Podczas wernisazu ogłoszono wyniki powiatowego konkursu bibliotecznego dla szkół gimnazjalnych „Ekslibris mojej biblioteki”. Ekspozycje zaprezentowane na wystawie pochodzą ze zbiorów Książnicy i kolekcjonera, Eugeniusza Kozaka.

KRONIKA ZAGRANICZNA

KONFERENCJA IFLA W BUENOS AIRES

W dn. 22-27 VIII 2004 r. po raz pierwszy na kontynencie południowoamerykańskim, obradował światowy kongres Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich (IFLA) w stolicy Argentyny, Buenos Aires. Motto kongresu brzmiało: *Biblioteki narzędziem edukacji i rozwoju*. Kongres zgromadził ponad 3800 uczestników ze 121 krajów, z czego najwięcej delegatów, co zrozumiale pochodziło z krajów południowoamerykańskich (1100). Liczba uczestników przeszła najśmielsze oczekiwania, a przypomnijmy, że jeszcze niedawno w obliczu ostrego i gwałtownego kryzysu gospodarczego (2001) kongres w Buenos Aires stał w ogóle pod znakiem zapytania. Sytuację uratowali jednak sponsorzy. Kongres to ogromna impreza: 222 posiedzenia, 400 referatów, 80 prezentacji posterowych, towarzysząca kongresowi wystawa, która zgromadziła 96 wystawców. Sesję inauguracyjną i końcową wypełniły rozważania nt. bibliotek w dobie globalizacji. Cechą charakterystyczną wszystkich kongresów IFLA jest bogactwo tematyczne, a obrady koncentrują się zazwyczaj w sekcjach dziedzinowych. Gwoli kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że wielkie zainteresowanie towarzyszyło tematowi: innowacje w bibliotekach publicznych Ameryki Łacińskiej oraz problematyce marketingu w bibliotekach publicznych. Delegaci mieli możliwość zwiedzenia niektórych z 23 argentyńskich bibliotek w Buenos Aires oraz pobliskim La Plata. Atrakcją kongresu był również bogaty program kulturalny.

Kongres IFLA podjął wiele ważnych decyzji i uchwał. Rozstrzygnięta została m. in. kwestia wysokości składek członkowskich (w zależności od dochodów organizacji członkowskich) oraz zasada przyjmowania nowych członków (jako warunek ustanowiono zgodę oficjalnego przedstawiciela danego kraju). Innym konkretnym osiągnięciem kongresu było utworzenie wspólnej organizacji grupującej stowarzyszenia bibliotekarskie krajów południowoamerykańskich. Kongres IFLA w 2005 roku odbędzie się w dniach 14-18 VIII w Oslo pod hasłem: „Biblioteki – podróż z odkryciami”.

BuB. Bibliothek und Information 2004 H. 12 s. 716-722;
<http://skip.nkp.cz/mezIFLA.htm>

[Szczegółowe sprawozdanie, patrz s. 57 (red.)]

KONGRES NIEMIECKICH BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKÓW INFORMACJI

W dn. 23-26 III 2004 r. w centrum kongresowym Lipska miał miejsce 2. lipski Kongres Informacji i Oświaty, zorganizowany wspólnie przez BDB (Federalne Zrzeszenie Niemieckich Związków Bibliotekarskich) oraz DGI (Niemieckie Towarzystwo Nauk o Informacji i Praktyki Informacyjnej). Kongres zgromadził ok. 2500 bibliotekarzy i specjalistów informacji z 29 krajów świata.

Problematyka kongresu ogniskowała się w trzech głównych obszarach. Najwięcej emocji wzbudził, ciesząc się przy tym najmniejszym zainteresowaniem blok pod tytułem: „Gospodarka i Informacja”. Przyczynił się do tego poniekąd sceptycyzm bibliotekarzy oraz Hans-Olof Henkel, który zraził wielu z nich swoją „lekcją globalizacji dla początkujących” wygłoszoną podczas wykładu inauguracyjnego. Spore zainteresowanie wywołał natomiast blok: „Oświata i Informacja: biblioteki i ich wkład w krajobraz oświaty”. Jego ozdobą była podróż dookoła świata po bibliotekach w obszarze oświaty, którą poprowadził Christof Eichert. Wiele uwagi poświęcono także innym problemom: współpra-

ca bibliotek publicznych ze szkolnymi w rozwoju czytelnictwa; tworzenie digitalnej informacji w bibliotekach (trzeci obszar) oraz problemom prawa autorskiego w dobie Internetu. Przez cały kongres prezentowany był wspólny projekt BDB i Fundacji Bertelsmanna: „Biblioteka 2007”, będący planem nowego urządzenia bibliotek w Niemczech, w szczególności silniejszego ich wkomponowania w system oświaty.

Kongres był ponadto okazją do swobodnej wymiany opinii bibliotekarzy z prominentnymi przedstawicielami świata polityki i gospodarki. Do nich właśnie zwrócił się rzecznik BDB, G. Ruppelt z prośbą, by nie mówili, jak bardzo kochają bibliotekarzy, nie dając im przy tym ani centa. Z kolei przedstawiciel Deutsche Städtetag (Związek Miast Niemieckich) zarzucił bibliotekarzom, że od 30 lat dyskutują na te same tematy, miast przedstawić społeczeństwu klarowny obraz swojej działalności. Ze zrozumiałych względów największe emocje wzbudziło posiedzenie Komisji BDB ds. zaszeregowania i płac bibliotekarzy. Kongresowi towarzyszyła już tradycyjnie wystawa sprzętu i wyposażenia bibliotek. Równoległe do kongresu odbywały się coroczne lipskie targi książki. Następne spotkanie bibliotekarzy niemieckich, tradycyjny 94. Bibliothekartag zaplanowany został na 15-18 III 2005 r. w Düsseldorfie.

BuB. Bibliothek und Information 2004 H. 6 s. 404-417

MIĘDZYNARODOWY KONGRES BIBLIOTECZNY W SALZBURGU

Salzburg był w dniach: 23-25 VI 2004 r. gospodarzem międzynarodowego kongresu bibliotecznego. Organizatorem kongresu, który zgromadził 400 bibliotekarzy z 28 krajów świata, był tradycyjnie Austriacki Związek Bibliotek (BVÖ). Motto kongresu: *Biblioteki – rajem dla czytelników*, było tyleż konstatacją stanu rzeczy, co wyzwaniem. Bibliotekarstwo austriackie ma dwa kontrastowe oblicza. Jasną stroną są bogate i nowoczesne biblioteki w miastach (145), skupiające 2/3 wszystkich mediów, 80% wypożyczeń oraz 65% użytkowników. Ciemną, wstydliwą nieco stroną są natomiast biblioteki na wsi (ok. 2000), niedoinwestowane, przeważnie kierowane społecznie. Źródłem biedy jest zdaniem federalnego ministra oświaty, nauki i kultury, Reinholda Hohengartena, podział obszarów sztuki, kultury i turystyki pomiędzy trzy ministerstwa. Przedmiotem niemiejszej troski austriackich polityków i bibliotekarzy mogą być wyniki testów, prowadzonych w ramach międzynarodowego programu monitorowania efektów oświaty, PISA 2000. Aż 65% austriackich 15 i 16-latków pytanych, jak często wypożyczają książki z biblioteki, odpowiedziało, że nigdy.

BuB. Bibliothek und Information 2004 H. 9 s. 575-579.

RESTITUCJA ZRABOWANYCH I PRZYWŁASZCZONYCH PRZEZ NIEMCÓW KSIĘGOZBIORÓW

Tematowi restytucji zrabowanego i przywłaszczonego przez Niemcy mienia kulturalnego, poświęcone były dwa sympozja, pierwsze, zorganizowane w Niedersächsische Landesbibliothek w Hanowerze (18 XI 2002) i drugie, którego gospodarzem była Biblioteka Księżnej Amalii w Weimarza (11-12 IX 2003).

Sympozjum w Hanowerze było niejako kontynuacją wcześniejszych spotkań na ten temat – zob. „Przegląd Biblioteczny” 2004 nr 3/4, miało jednak w odróżnieniu od poprzednich, bardziej ogólny charakter. V. Albrich wyjaśniał uczestnikom, jak rozpoznawać oraz jak szukać zrabowanych dóbr kulturalnych.

Inny referent, Jörg Rudolf szeroko omówił źródła do wyśledzenia zrabowanych dóbr (publikowane i biblioteczne) oraz projekt biblioteki uniwersyteckiej w Marburgu, realizowany w tym zakresie (www.ub.uni-marburg.de/allg/aktiv/raubkunst.htm)

Symposium weimarskie skupiało się wokół prowadzenia badań proveniencyjnych w bibliotekach. Była mowa m. in. o technikach badań proveniencyjnych (J. Weber), o strukturach rabunku (W. Schroeder) oraz o poszukiwaniach zrabowanych dóbr kulturalnych.

Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie 2004 H. 1 s. 37-42

SEMINARIUM nt. BUDOWNICTWA BIBLIOTECZNEGO

„Renesans biblioteki – adaptowane budynki biblioteczne” – pod takim hasłem odbyło się w Wenecji w dn. 15-19 III 2004 r. seminarium grupy ds. architektury wchodzącej w skład Ligi Europejskich Bibliotek Naukowych (LIBER). Współorganizatorami seminarium były: Biblioteka Uniwersytecka w Wenecji oraz Akademia Europejska w Bozen. Bogaty program imprezy wypełniło zwiedzanie bibliotek, wykłady (25) oraz prezentacje nowych projektów budowlanych. Autorami wystąpień byli bibliotekarze i architekci z całej Europy. Omawiane były najróżniejsze aspekty budownictwa bibliotecznego. W szczególności zostały przedstawione najnowsze tendencje budownictwa bibliotecznego w Ameryce Północnej i Europie. Przedmiotem kilku wykładów była architektura bibliotek uniwersyteckich. W tym kontekście wiele dyskutowano o wzrastającym znaczeniu bibliotek w obrębie uniwersytetów, o ich przeobrażaniu się w miejsca spotkań publicznych oraz centra informacyjne. Jako zasadę koniecznych zmian przywołano paradygmat fleksybilności budynku bibliotecznego, ogłoszony w 1973 r. przez Faulknera-Brownsa, jednak nie jako zasadę samą w sobie, ale raczej jako zdolność dopasowywania się budynku bibliotecznego do przyszłych przemian. W tym kontekście godne uwagi wydają się również rozważania nt. techniki jako podstawy nowej fleksybilności oraz te, podkreślające konieczność współpracy bibliotekarza z architektem we wszystkich fazach powstawania budynku biblioteki.

Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie 2004 H. 4 s. 253-257

KONFERENCJA „VALA” 2004, 3-5 II 2004

Akronim VALA, stanowiący część nazwy, odbywającej się w cyklu 2-letnim konferencji jest skrótem nazwy stowarzyszenia ds. automatyzacji bibliotek stanu Wiktorii (Victorian Association for Library Automation). Już po raz dziesiąty, poczynając od 1981 r., stowarzyszenie gościło uczestników międzynarodowej konferencji poświęconej problemom automatyzacji bibliotek. Temat wywoławczy konferencji był tym razem zgoła metaforyczny: „Złamane granice: integracja i współdziałanie” i został wybrany pod wrażeniem ogromnych osiągnięć i zmian, które się dokonały w ostatnim czasie w obszarze technologii bibliotecznych i informacyjnych. Niezmiernie bogaty program, obracający się przede wszystkim wokół doświadczeń bibliotek, twórców i uczestników rozmaitych projektów, obejmował łącznie 46 wystąpień przedstawionych podczas 6 sesji plenarnych i 42 sesji bieżących, prowadzonych równolegle w 3 blokach. Wzięło w nich udział 720 delegatów, praktycznie z całego świata. Miarą rozmachu i rozrzutu tematycznego konferencji mogą być referaty Lorcanne Dempsey i Catherine Lupovici. Wykład L. Dempsey, wiceprezydenta OCLC dotyczył zmian w przestrzeni bibliotecznej pod wpływem nowych technologii.

C. Lupovici, z Bibliothèque Nationale de France, przedstawiła stan i bieżące wyniki realizacji międzynarodowego projektu – uczestniczy w nim 11 bibliotek narodowych: Australia, Kanada, Dania, Finlandia, Islandia, Włochy, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania, USA – którego celem jest stworzenie konsorcjum ochrony zasobów Internetu (więcej na ten temat na stronie www.netpreserve.org). Wszystkie referaty z tej konferencji są dostępne na stronie internetowej VALA: www.vala.org.au/vala2004/2004prs/prgm2004.htm.

www.alia.org.au/publishingaarl/35.1/conference.reports.html

BIBLIOGRAFIA SLAWISTYCZNA

Od 1992 r., tj. od momentu ponownego otwarcia Instytutu Slawistycznego Czeskiej Akademii Nauk w Pradze (zamkniętego w 1968 r.) prowadzone są prace nad bibliografią slawistyczną. Impulsem do ich zintensyfikowania było uzyskanie przez Instytut grantów w 2000 i 2002 r. Dzięki temu było możliwe wydanie w 2002 r. reedycji części pierwszej bibliografii: *Slavica I*, obejmującej przekłady z języków słowiańskich na język czeski, wydane do 1860 r. oraz wydanie części drugiej, *Slavica II* wykazującej *slavica* w języku czeskim za okres 1861-1890. Pomysłodawcą i wieloletnim kierownikiem bibliografii jest Josef Bečka, związany z bibliografią i Instytutem od 1945 r. Obecnie z zespołem współpracowników koncentruje się on na przygotowaniu do wydania tomu *Slavica III*, obejmującego okres 1891-1918. Według wstępnych założeń powinien on liczyć ok. 10 000 pozycji. Poważnie rozważana jest ponadto możliwość przeniesienia bibliografii na nośnik CD-ROM.

BuB. Bibliothek und Information 2004 H. 4 s. 283-285

SŁOWNIK PRACOWNIKÓW KSIĄŻKI LITEWSKIEJ

W litewskim czasopiśmie bibliologicznym „*Knygotyra*” publikowany jest w odcinkach słownik biograficzny pracowników książki litewskiej. W kolejnych tomach redakcja zamieszcza każdorazowo kilkanaście biogramów przygotowanych przez pracowników Instytutu Księgoznawstwa i Dokumentalistyki Uniwersytetu Wileńskiego. Objętość haseł jest zróżnicowana, aczkolwiek nie przekracza kilkunastu wierszy. Obowiązkową częścią każdego biogramu są informacje o głównych etapach działalności naukowej i zawodowej, o najważniejszych publikacjach oraz o źródłach opracowania biogramu. Słownik grupuje w jednym alfabetycznym szeregu osoby zmarłe i żyjące. Wspólne dziedzictwo historyczne naszych krajów sprawia, że można odnaleźć w słowniku немало poloników. Przykładowo w t. 40 został zamieszczony biogram Adama Jochera, a w t. 41 – biogram Jana Kazimierza Wilczyńskiego.

Knygotyra, 2003 t. 40-41

ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW KSIĄŻKI I BIBLIOTEK W EUROPIE

Badaczy dziejów książki i bibliotek powinien ucieszyć fakt pojawienia się w druku kolejnych ośmiu tomów podręcznika personalnych pism okolicznościowych w zasobach bibliotek i archiwów Europy. Handbuch jest w istocie rzeczy połączeniem katalogu oraz kompendium wiedzy nt. piśmiennictwa okolicznościowego, tradycji tego gatunku w różnych obszarach kulturowych. Każdy z wydanych tomów obejmuje zasoby odrębnej biblioteki. Tomy 1-2 wykazują piśmiennictwo wrocławskiej biblioteki uniwersyteckiej; t. 3-6 – zasoby

Książnicy Toruńskiej, t. 7 – Biblioteki Akademii Estońskiej w Rewalu; t. 8 – Biblioteki Uniwersyteckiej w Dorpacie (Tartu). Przewidziane są dalsze tomy dotyczące m.in.: Gdańska, Torunia, Wrocławia, Warszawy, Rygi, Wilna, St. Petersburga, Kaliningradu (Królewca), Szczecina i Greifswaldu.

Pojedynczy tom obejmuje zasoby jednej biblioteki. Jako zasadę doboru przyjęto uwzględnienie druków samoistnych pod względem wydawniczym, wydanych do XVIII w. Każda jednostka bibliograficzna zawiera szczegółowy opis, łącznie z uwagami proweniencyjnymi oraz informacjami o okolicznościach wydania druku. Każdy tom jest ponadto zaopatrzony w rozległe indeksy (autor-ski, kompozytorów, adresatów pism, wydawców, okoliczności, języków).

Podręcznik ów, tworzony dzięki iście benedyktyńskiej pracy kierownika projektu dr hab. Klausu Garbera i jego współpracowników z międzydyscyplinarnego Instytutu Historii Kultury Wczesnych Czasów Nowożytnych w Osnabrücku. Katalog nie powstałby zapewne, gdyby nie udzielana mu od 1990 r. przez Fundację Volkswagena pomoc finansowa (2,6 mln euro). Zainteresowanych odsyłamy zatem do dzieła: *Handbuch der personellen Gelegenheitsschriftums in europäischen Bibliotheken und Archiven/im Zusammenwirken mit der Forschungsstelle Literatur der Frühen Neuzeit und dem Institut für Kulturgeschichte der Frühen Neuzeit der Universität Osnabrück*. Hrsg. von K. Garber. Hildesheim 2001 – 2003. – Bd. 1-8.

Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie 2004 H.2 s. 118-120

KODEKS ETYKI CZESKICH BIBLIOTEKARZY

Podczas zjazdu bibliotekarzy czeskich w Jindřichův Hradec, 25 czerwca 2004 r. został uchwalony kodeks etyczny czeskiego bibliotekarza. Republika Czeska jest zatem 47 krajem, w którym został przyjęty podobny dokument. Czeski kodeks etyki bibliotecznej wyróżnia się wśród pozostałych niewielką objętością i „dekalogową” konstrukcją. Wyliczenie podstawowych powinności (9) poprzedza krótka preambuła, akcentująca publiczny i demokratyczny charakter biblioteki. Katalog powinności bibliotekarza podkreśla m.in. jego obowiązek udostępniania zbiorów i informacji wszystkim, bez względu na narodowość, rasę, wyznanie, status majątkowy i społeczny; respektuje prawo użytkownika do prywatności i anonimowości. Pełny tekst czeskiego kodeksu można znaleźć na stronie internetowej związku czeskich bibliotekarzy, bądź jego wersje obcojęzyczne (angielską i francuską) na stronie internetowej IFLA: www.ifla.org/faife/ethics/codies.htm

<http://skip.nkp.cz/CoKodex.htm>

ROSYJSKA ENCYKLOPEDIA BIBLIOTEKARSKA

3 lutego 2004 r. w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej (RBP) w Moskwie została zaprezentowana wersja elektroniczna pierwszej rosyjskiej encyklopedii bibliotekarskiej. Do 20 marca 2004 r. można ją było oglądać na stronie internetowej RBP (www.rsl.ru). Została tam umieszczona aby, jak piszą redaktorzy, czytelnicy mogli uściślić materiał, zaproponować konieczne uzupełnienia (daty, fakty, dane statystyczne, literatura przedmiotu). Według zapowiedzi wydawcy, Wydawnictwa „Paškov dom” – wersja drukowana miała się pojawić w księgarniach w ostatnim kwartale 2004 r. Nim jednak encyklopedia stanie się przedmiotem dociekań i szczegółowych omówień, kronikarskim sumptem, warto zaprezentować kilka najważniejszych cech tego monumentalnego wydawnictwa.

Encyklopedia będzie liczyć ogółem 100 arkuszy autorskich. Praca nad nią trwała od 1996 do 2002 r. Na jej zawartość ma się składać ponad 2000 haseł i artykułów poświęconych aspektom historycznym, teoretycznym i praktycznym bibliotekarstwa, informacji naukowej i bibliografii. W encyklopedii będzie można znaleźć również hasła z dyscyplin wchodzących w rozmaite związki z bibliotekarstwem, np. z informatyki, księgoznawstwa, pedagogiki, socjologii itd. Objętość haseł waha się w granicach od 0,1 do 0,5 arkusza autorskiego i zależy w samej rzeczy od rodzaju hasła. Największą objętością wyróżniają się hasła problemowe, np. katalog biblioteczny, najkrótsze są natomiast hasła terminologiczne. Równie bogata jest semantyczna paleta haseł. W encyklopedii występują hasła korporatywne (dotyczące instytucji i organizacji), hasła osobowe (najwybitniejsi przedstawiciele świata bibliotek, hasła geograficzne i hasła przedmiotowe (np. hasła dotyczące poszczególnych bibliotek). W encyklopedii dominują zagadnienia współczesne. Godzi się jednak zaznaczyć, że historia bibliotekarstwa obejmuje aż 118 haseł. Główny zrąb encyklopedii stanowi materiał dotyczący bibliotekarstwa rosyjskiego oraz krajów wchodzących w skład byłego ZSRR. Niemało jest w niej jednak haseł traktujących o zagranicznych bibliotekach, np. umieszczono w niej ponad 200 charakterystyk bibliotek narodowych z całego świata. Hasła, jak to jest przyjęte w tego typu wydawnictwach, zostały uszeregowane w porządku alfabetycznym. Bardzo szeroko stosowany jest w niej system odsyłaczy. Na aparat informacyjny encyklopedii składają się: indeks alfabetyczny, spis abrewiatur i skrótów. Częścią każdego hasła jest bibliografia załącznikowa. Krąg adresatów encyklopedii, w myśl założeń kolegium redakcyjnego (redaktor naczelny: J. A. Grihanov), jest bardzo szeroki: pracownicy naukowcy, bibliotekarze, studenci, przedstawiciele dyscyplin pokrewnych. Jak sądzimy dołączą do nich również polscy bibliotekarze i bibliotekoznawcy.

„Bibliotekovedene” 2004 nr 2 s. 132; <http://www.rsl.ru/pub.asp?titul.htm>

MIĘDZYNARODOWA NAGRODA IFLA I FIRMY 3M LIBRARY SYSTEMS W DZIEDZINIE MARKETINGU BIBLIOTECZNEGO

Sekcja zarządzania i marketingu IFLA we współpracy z firmą 3M, specjalizującą się w systemach komputerowych, od 3 lat z rzędu, począwszy od 2002 r., organizuje międzynarodowy konkurs za najlepszy projekt w zakresie marketingu bibliotecznego. Głównymi celami współzawodnictwa są: inicjowanie marketingu w bibliotekach, jego wspieranie oraz zachęcanie do wymiany doświadczeń. W pierwszej edycji, w 2002 r., wzięło udział 37 bibliotek z 14 krajów, z 4 kontynentów. Edycja druga w 2003 r. zgromadziła nieco mniej uczestników, gdyż tylko 15 z 7 krajów świata. Zwycięzcą konkursu w 2002 r. została biblioteka publiczna w Houston (USA) za realizację planu przedsięwzięć, których celem było przyciągnięcie nowych czytelników do biblioteki. W 2003 r. główna nagroda przypadła konsorcjum bibliotek Barcelony za kampanię marketingową pod hasłem: drogi literatury. W jej ramach w plan zwiedzania Barcelony włączono zwiedzanie bibliotek, odwiedzanie miejsc zamieszkałych przez sławnych pisarzy. Oprócz bibliotek brali w niej udział przewodnicy miejscy oraz aktorzy odczytujący fragmenty dzieł. W 3. edycji konkursu wzięło udział 52 uczestników z 17 krajów. Zwycięzcą okazał się Australian Islamic College (AIC), Kewdale, WA, Australia. W oczach jurorów największe uznanie zdobył projekt pt. „Poszedłem, zobaczyłem, przeczytałem”, polegający na wykorzystaniu zasobów bibliotecznych do promocji czytelnictwa oraz informacji o literaturze, adresowany dla 300 dzieci uchodźców z Afganistanu, Somalii i Iraku. Na stronach internetowych IFLA (www.ifla.org) oraz 3M Library Systems (www.cms.3m.com) zainteresowanie znajdują szczegółowe wy-

tyczne dotyczące opracowania projektu. Niestety, ewentualne zgłoszenia mogą dotyczyć już tylko przyszłego roku, gdyż termin przyjmowania zgłoszeń upływa każdorazowo 31 stycznia. Warto, jak się wydaje spróbować. Zachętą może być nagroda w wysokości 1000 dolarów USD i międzynarodowy prestiż.

„Bibliotekovedene” 2004 nr 2 s. 84-88; <http://www.ifla.org/VII/s34/award/3m-g04.htm>; <http://www.infotoday.com/mls/sep04/koontz.shtml>; <http://cms.3m.com/cms/US/en/2-115/krilcFS/view.jhtml>

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Wydawnictwa zwarte

Blisko, a tak daleko. Polacy w obwodzie brzeskim na Białorusi. Red. nauk.
A. Bobryk. Warszawa: Siedleckie Towarzystwo Naukowe 2004

Wydawnictwa ciągłe

Biblioteka 2004 nr 8 (17)

Komunikaty. Biblioteka Narodowa 2004 nr 10

Komunikaty. Biblioteka Narodowa 2004 nr 11

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków, a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 000 znaków. Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl, ewentualnie na dyskietce lub płycie CD-ROM wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: **Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.**

Do każdego artykułu należy dołączyć streszczenie autorskie w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków) oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami obowiązującymi w czasopiśmie naukowych. Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i e-mail. Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora. Podstawowymi kryteriami akceptacji artykułu do druku w „Przeglądzie Bibliotecznym” są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez redakcję.

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły.

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad.

Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

- odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);
- odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska i Majewski, 2004).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, s.15) albo (Taradejna i Taradejna, 2004, s. 231-233) albo (Zybert, red., 2004, s. 18).

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim = „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim = „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane chronologicznie, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a), Dembowska, Maria (1976b) ..., itd. Przykłady opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

Książka

- Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej : organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE, 230 s.
- Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag, 229 p.
- Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, 372 s.

Praca zbiorowa

- Biblioteki publiczne województwa toruńskiego : informator*. (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika, 17 [k.]
- Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press, 177 p.
- Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP, 246 s.

Artykuł w czasopiśmie

- Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z.1/2, s.3-21
- Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

Artykuł w pracy zbiorowej

- Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.
- Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

Artykuł w czasopiśmie elektronicznym

- Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>
- Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3; [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w World Wide Web: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>
- Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>

Dokument z witryny instytucji, organizacji lub osoby prywatnej

- American Psychological Association. (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]; [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>
- Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>
- MENiS. (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>
- Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>>
- US NLM. (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy proszeni są o przesłanie swojej fotografii (elektronicznie w formie zeskanowanej z rozdzielczością minimum 600 dpi i zachowanej w formacie TIF lub pocztą w formie odbitki o dobrej jakości), danych potrzebnych do oświadczenia podatkowego oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł / stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (maks. 3).

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.



Jest to najdłuższa seria bibliologiczna, jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (66 tomów). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

- **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych**, t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
- **Bibliografia. Metodyka i organizacja**, t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
- **Praca z użytkownikiem w bibliotece**, t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
- **Biblioteki publiczne końca XX w.**, t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
- **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy)**, t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
- **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece**, t. 46 (D. Grygrowski; 2001). Cena 39 zł
- **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły**, t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
- **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**, t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
- **Wstęp do bibliotekoznawstwa**, t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
- **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO**, t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
- **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych**, t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
- **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne**, t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
- **Poeści na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
- **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E. B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
- **Współczesna prasa kobieca a sprawy książki**, t. 66. (K. Wodniak; 2004) Cena 35 zł
- **Kultura organizacyjna w bibliotekach** t.69 (E. B. Zybert; 2004). Cena 35 zł
- **Jakub Wujek – pisarz, tłumacz, misjonarz** t. 71 (D. Kuźmina; 2004) Cena 28 zł
- **UKD w środowisku komputerowym** t.72 Pr. zbior. (red. B. Sosińskiej-Kalaty; 2004). Cena 35 zł
- **Językoznawstwo dla studentów informacji naukowej**, t. 74 (B. Bojar; 2005)
- **Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach**, t. 75 (M. Drzewiecki; 2005). Cena 20 zł
- **Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze** t. 76 (Pr. zbior. pod red. D. Grygrowskiego, E. B. Zybert; 2005). Cena 35 zł

Wydajemy też pozycje klasyki polskiego bibliotekarstwa:

- **Katalog przedmiotowy**, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
- **Książka wśród ludzi**, t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
- **Człowiek i książka**, t. 65 (J. St. Bystroń; 2003). Cena 19 zł

**KUPUJĄC NASZE KSIĄŻKI – WSPIERASZ
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

Koleżanki i Koledzy Bibliotekarze!
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
uzyskało status
ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Nasza działalność służy całemu środowisku bibliotekarskiemu. Na tę działalność zdobywamy – w wielkim trudzie – środki głównie z produkcji książek i czasopism fachowych. Środki finansowe pozyskane tą drogą nie pozwalają nam jednak na szersze rozwinięcie naszych inicjatyw.

Jeśli chcesz wspomóc naszą działalność, możesz – zgodnie z Ustawą – przekazać Stowarzyszeniu 1% swego podatku.

Twoja decyzja wspomogła działania SBP, z korzyścią dla całego środowiska bibliotekarskiego.

Zróbmy razem coś więcej!

Nasze konto: **MILLENNIUM nr 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355**
(dla SBP, zgodnie z art. 27 d Ustawy)

Ofiarodawcom z góry dziękujemy!

Biuro ZG SBP

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

W a r u n k i p r e n u m e r a t y

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

tel.: 827-52-96

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

– tel. 825-50-24

Konto: SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

- składając zamówienie na piśmie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące. Odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem;
- wysyłając zamówienie i opłacając roczną prenumeratę na wyżej podane konto do końca marca roku objętego prenumeratą; po tym terminie opłacenie rocznej prenumeraty nie będzie możliwe;
- za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP;
- ponadto sprzedaż zeszytów bieżących prowadzą: „KOLPORTER” S.A. (02-255 Warszawa ul. Krakowiaków 66/78); GARMOND PRESS S.A. (01-106 Warszawa ul. Nakielska 3); Księgarnia Wysyłkowa „LEXICON” (03-599 Warszawa ul. Kielecka 16 m. 4); Księgarnia „Skarbnica”. Anna Włodarczyk (31-929 Kraków oś. Centrum C bl. 1); Czasopisma Polskie PRESS (08-110 Siedlce ul. Poznańska 4); „Kapitałka” Poznańska Księgarnia Naukowa Piotr Ślęzak (61-725 Poznań ul. Mielżyńskiego 27/29); Dom Handlowy Nauki Sp. z o.o. Księgarnia Wysyłkowa (02-352 Warszawa ul. Szczęśliwicka 2); INMEDIO Sp. z o.o. (90-446 Łódź al. Kościuszki 132); „RUCH” S.A. Oddział Warszawa (00-728 Warszawa ul. Kierbedzia 8/10) i regionalne oddziały „RUCH’ S.A.

Cena prenumeraty na 2005 r. – 90 zł

WYDAWNICTWO
SBP

